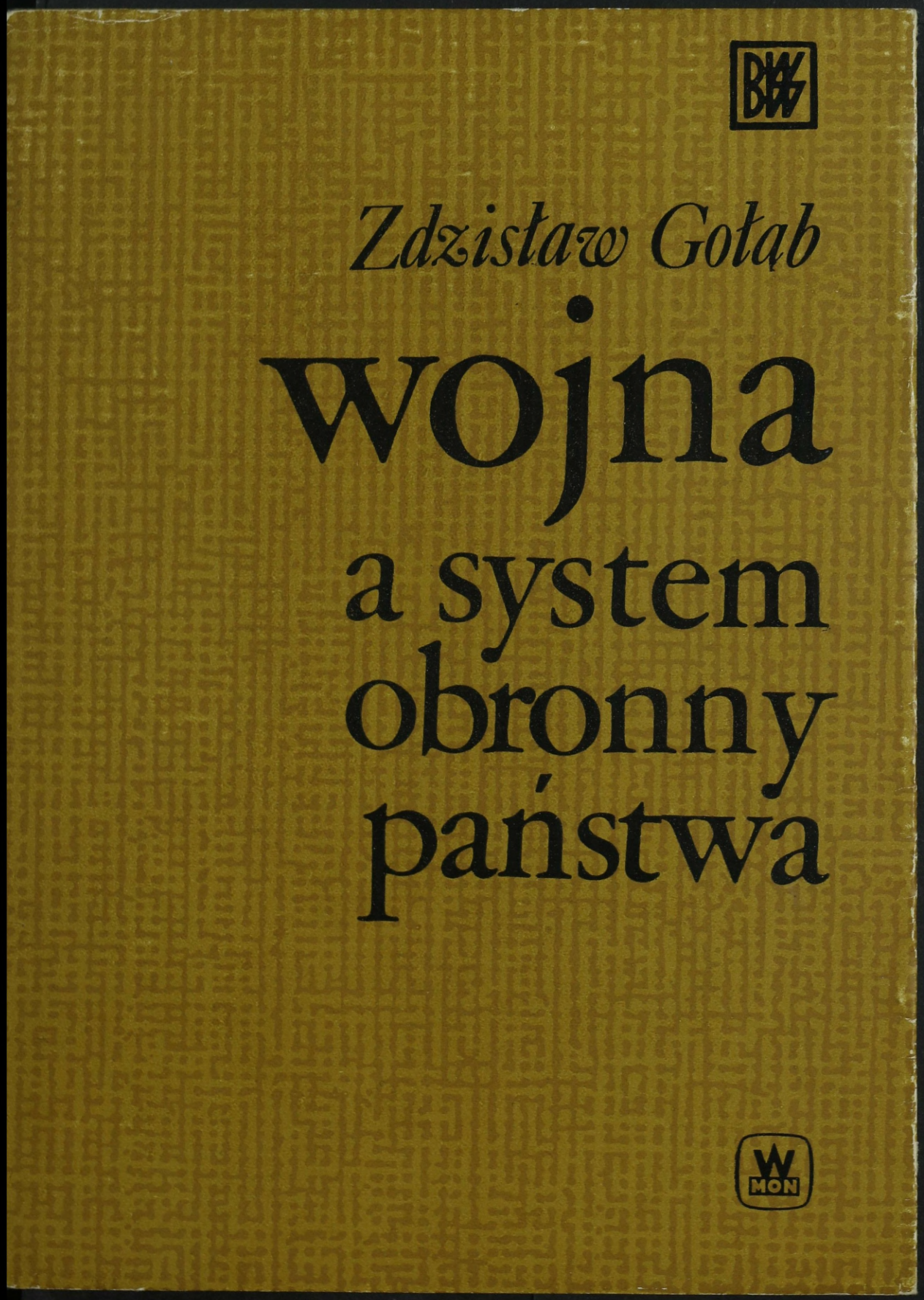

R G B WH GR BL
Grey Scale #13
C M Y K
DANES PICTA .COM
A 1 2 3 4 5 6 M 8 9 10 11 12 13 14 15 B 17 18 19


Zdzisław Gołąb
wojna
a system
obronny
państwa
W MON


Inches
Centimetres
Colour Chart #13
Blue
Cyan
Green
Yellow
Red
Magenta
White
3/Color
Black
DANES PICTA .COM

Zdzisław Gołąb

wojna a system obronny państwa

BBN

W MON

Głoszona przez kraje NATO, a zwłaszcza przez Stany Zjednoczone, strategia bezpośredniej konfrontacji z systemem socjalistycznym zakłada m.in. wykonanie głębokich jądrowych uderzeń uprzedzających na zaplecze państw Układu Warszawskiego jeszcze w okresie pokoju w celu przejęcia inicjatywy strategicznej. Realizacji tych założeń służą intensywne zbrojenia USA i ich sojuszników, gigantyczna rozbudowa materialnej bazy wojny, w polityce zagranicznej zaś wyrazem tej agresywnej strategii jest m.in. stałe dążenie do rozpatrywania pokojowych propozycji państw socjalistycznych z pozycji siły.

Taka polityka niebezpiecznie przybliża możliwość wybuchu światowej wojny jądrowej. Stąd szczególnego znaczenia nabierają przygotowania obronne państw socjalistycznych, umacnianie i doskonalenie ich narodowego i

Zdzisław Gołąb

wojna a system obronny państwa

Rodzaje wojsk i sił zbrojnych

Biblioteka Wiedzy Wojskowej

Zdzisław Gołąb

wojna a system obronny państwa

Wydawnictwo Ministerstwa Obrony Narodowej

Obwolutę, okadkę i stronę tytułową projektował
WALDEMAR ŻACZEK

Redaktor
EWA PIOTRKIEWICZ

Redaktor techniczny
RENATA WOJCIECHOWSKA

© Copyright by Wydawnictwo Ministerstwa Obrony Narodowej,
Warszawa 1984. Wydanie I

BIBLIOTEKA NAUKOWA AGC WP
Zbiorów Ogólnych
P3874

ISBN 83—11—07113—6

Wstęp

Polityka imperializmu niebezpiecznie przybliża wybuch światowej wojny jądrowej. W politycznej i militarnej doktrynie Stanów Zjednoczonych otwarcie założono uzyskanie panowania nad światem poprzez osłabienie, a następnie zlikwidowanie systemu socjalistycznego oraz niedopuszczenie do dalszego rozwoju ruchu narodowowyzwoleńczego i antyneokolonialnego.

Strategia bezpośredniej konfrontacji z państwami socjalistycznymi jawnie zakłada wykonanie jądrowych uderzeń oraz głębokich uderzeń uprzedzających na zaplecze państw Układu Warszawskiego jeszcze w okresie pokoju w celu — jak się stwierdza — przejęcia inicjatywy.

Realizacji tego agresywnego założenia służy intensywnie przygotowywana materialna baza wojny; ciągła rozbudowa strategicznych sił jądrowych; stopniowe uruchamianie w kosmosie satelitarnych systemów broni; wprowadzanie do uzbrojenia wojsk precyzyjnych, rozpoznawczo-uderzeniowych systemów broni konwencjonalnej o wysokiej celności, dużej sile rażenia i zasięgu.

Jednocześnie przyjęcie przez potencjalnego przeciwnika — szczególnie przez USA — zasady rozpatrywania pokojowych propozycji zgłaszanych przez państwa socjalistyczne z pozycji siły i przewagi komplikuje rozwiązywanie spornych problemów na drodze pokojowej, zasadniczo utrudnia zapobieganie niebezpieczeństwu wojny.

W takiej sytuacji w polityce państw Układu Warszawskiego występuje obiektywna konieczność:

— zachowania wyjątkowej czujności obronnej;

— analizowania aktualnego i perspektywicznego stanu zagrożenia wojną;

— głębszego poznawania wzajemnych związków między wojną a ogólną działalnością państwa, w tym jego obronnością;

— formułowania i realizowania w praktyce stosownych wniosków dotyczących kształtowania, umacniania i rozwijania systemu obronnego państwa jako czynnika zapobiegającego wojnie oraz zapewniającego — w razie potrzeby — skuteczne odparcie imperialistycznej agresji.

Tym właśnie problemom poświęcona jest niniejsza praca. Ze względu jednak na ich szeroki zakres z konieczności autor skoncentrował uwagę na takich kwestiach, jak: charakter zagrożenia; doktrynalne założenia w odniesieniu do przygotowań obronnych; kształtowanie elementów składowych systemu obronnego socjalistycznego państwa; rozwijanie systemu obronnego państwa i kierowanie nim.

Autor ma nadzieję, iż książka ta — stanowiąca sumę jego przemyśleń, ocen, wniosków i doświadczeń, w tym zdobytych w ramach wykonywania dodatkowych zadań w ASG WP — będzie stanowić pomoc dla kadry zawodowej, a także dla pracowników cywilnych zajmujących się problematyką obronności oraz dla słuchaczy uczelni wojskowych w pogłębianiu ich wiedzy obronnej oraz w praktycznym rozwiązywaniu zadań z tej dziedziny.

Niniejsza praca powstała z inicjatywy Rady Programowej Biblioteki Wiedzy Wojskowej Wydawnictwa MON, a zwłaszcza jej przewodniczącego, głównego inspektora obrony terytorialnej, sekretarza Komitetu Obrony Kraju — gen. broni Tadeusza Tuczapskiego. Jego propozycje, wnioski, a następnie konkretne uwagi jako recenzenta pomogły nadać tej pracy odpowiedni treściowy kształt.

I.

Wojna – jej istota, charakter i treść

Istota wojny. Jej wzajemny związek z polityką. Przyczyny wojen

Wojna jest szczególnym rodzajem walki politycznej, zjawiskiem społeczno-politycznym i historycznym, zależnym od obiektywnych warunków ekonomicznych i społecznych, podporządkowanym polityce określonej klasy lub grupy. Jest współzawodniczeniem ekonomiki, polityki, ideologii, dyplomacji, szczególną formą rozstrzygania konfliktu społecznego lub politycznego. Zostanie wyeliminowana z życia społeczeństw i narodów, gdy zostaną zlikwidowane przyczyny ją wywołujące, a mające współcześnie swe źródła w polityce imperializmu.

Cel polityczny klasa społeczna czy państwo osiąga w wojnie poprzez walkę zbrojną, która jest główną formą działania i decydującym czynnikiem wojny. Bez niej nie ma wojny.

Oddziaływanie zbrojne jest przejawem i elementem oddziaływania społecznego, w którym środki walki odgrywają główną rolę w dążeniu do osiągnięcia podstawowych celów. Siłą zbrojną można oddziaływać poprzez bezpośrednie użycie wojsk do niszczenia przeciwnika lub też przez groźbę ich użycia. To przechodzenie od pokoju do wojny wymaga zaistnienia celów politycznych życiowo ważnych dla danej klasy społecznej czy narodu oraz przedsięwzięcia przez polityczny ośrodek odpowiednich przygotowań na potrzeby wojny.

Jednakże wojny nie można ograniczyć do walki sił zbrojnych. Jest to bowiem zjawisko bardziej złożone, wpływające na całe

życie społeczeństwa. Wysiłkom wojsk walczących na froncie towarzyszy walka i praca zaplecza, pełne angażowanie materialnych i duchowych sił narodu.

Wojna prowadzi bowiem do jakościowej zmiany funkcjonowania społeczeństwa. Walce zbrojnej podporządkowuje się ekonomikę oraz działalność polityczną i ideologiczną państwa — służą one wysiłkowi zbrojnemu i zarazem oddziałują nań. Wojna wymaga przestawienia zwłaszcza gospodarki państwa na tory wojenne. Powoduje zasadnicze zmiany w nadbudowie politycznej, a także wzrost roli sił zbrojnych. Współczesne wojny mają duży rozmach przestrzenny, angażują wielomilionowe siły. Przygotowanie wojny i kierowanie nią wymaga więc wielu wysiłków, a osiągnięcie zwycięstwa — wszechstronnego wkładu całego narodu, jedności działania frontu i zaplecza, sił zbrojnych i społeczeństwa.

Wojna, stanowiąc kontynuację polityki środkami przemocy, podporządkowana jest politycznym celom określonej klasy społecznej sprawującej władzę lub uciskanej i walczącej o swe prawa polityczno-ekonomiczne. Poznanie istoty wojny wymaga więc gruntownej analizy jej treści politycznej. Jej charakter zależy bowiem od jakości polityki, której jest przedłużeniem. Polityka ustala jakość i zakres przygotowań wojennych oraz cele wojny. Określa jej społeczny — postępowy lub wsteczny, agresywny — charakter. Cel polityczny wojny zasadniczo wpływa na sposób jej prowadzenia, na wybór określonych środków walki zbrojnej oraz na kierowanie wojną. Poprzez strategię polityka oddziałuje na sposoby prowadzenia wojny, a następnie — stosownie do jej przebiegu, wysuwa nowe polityczne cele i zadania. Im ściślej strategiczne plany kojarzone są z polityką oraz z ekonomicznymi, technicznymi i moralnymi możliwościami państwa (koalicji), tym bardziej są one realne. Zadanie strategii wojennej polega na opracowaniu takich sposobów prowadzenia wojny, które w pełni odpowiadałyby jej politycznym celom, światopoglądowi i moralności rządzącej klasy społecznej.

W związku z masowym wyposażeniem w ostatnim okresie sił zbrojnych głównych państw świata w broń jądrową pojawiły się głosy, iż wojna jądrowa nie zapewni osiągnięcia jakiegokolwiek

celu politycznego. Jest to teza niesłuszna. Broń jądrowa bowiem przekształca wojnę w wyjątkowo niebezpieczny środek polityki, ale dysponowanie nią i ewentualne jej użycie nie przeczy wzajemnemu związkowi wojny i polityki. Ewentualna wojna rakietowo-jądrowa byłaby również przedłużeniem polityki, polityki imperializmu.

Imperializm stara się ukryć faktyczne źródła i przyczyny wojen, ich polityczną treść i klasową istotę. Jedna z burżuazyjnych koncepcji — wojskowo-socjologiczna — usiłuje „wyjaśniać" powstanie wojen przyczynami politycznymi i ideologicznymi — walką o władzę, o panowanie, z pominięciem przyczyn ekonomicznych.

Inna burżuazyjna koncepcja — biologiczno-psychologiczna — dopatruje się przyczyn wojen w skutkach natury biologicznej, takich np. jak wzrost ludności, istnienie ras, psychiczne nastawienie ludzi, agresywność społeczeństw.

Niektórzy teoretycy burżuazyjni tłumaczą powstawanie wojen przyczynami technicznymi. Wychodzą przy tym z założenia, iż niebezpieczeństwo konfliktów zbrojnych kryje się nie w kapitalistycznym sposobie produkcji, a w postępie naukowo-technicznym. Odrywają osiągnięcia tego postępu od konkretnej polityki lub przeciwnie — utożsamiają postęp społeczny z naukowo-technicznym.

Jest oczywiste, że osiągnięcia nauki i techniki same przez się nie są przyczyną społecznych kłopotów i konfliktów zbrojnych. Tylko ustrój, który wykorzystuje siłę myśli i postęp techniczny do celów antyhumanitarnych (np. wykorzystywanie osiągnięć nauki do nakręcania spirali zbrojeń), stwarza warunki do wybuchu wojen. Takim właśnie ustrojem jest kapitalizm, a zwłaszcza jego najwyższe stadium — imperializm.

Wraz z eksponowaniem „technicznych" przyczyn wojen teoretycy burżuazyjni uwypuklają rolę bojowego sprzętu technicznego, a pomniejszają funkcję człowieka — żołnierza. Czynią to zwłaszcza wtedy, gdy pojawia się nowy rodzaj uzbrojenia, o jakościowo wyższych parametrach taktyczno-technicznych.

Wojna, jak wiadomo, zrodziła się na określonym etapie rozwoju społeczeństw, gdy powstała prywatna własność środków produkcji, wyodrębniły się klasy społeczne i państwo. Stanowi ona

atrybut ustroju eksploatatorskiego, ma swe źródło w funkcjonowaniu ekonomicznego prawa kapitalizmu — prawa wartości dodatkowej.

Nierównomierny rozwój krajów kapitalistycznych, walka o podział kolonii i sfer wpływów politycznych i gospodarczych doprowadziły do zaostrzenia się sprzeczności między tymi państwami, do kryzysu ogólnego i wybuchu pierwszej oraz drugiej wojny światowej. Ta ostatnia przebiegała w epoce historycznej zapoczątkowanej przez Wielką Socjalistyczną Rewolucję Październikową, w epoce przechodzenia społeczeństw od kapitalizmu do socjalizmu. W wojnie tej hitlerowskie Niemcy postawiły sobie za cel zdobycie panowania nad całym światem, zniszczenie całych narodów. Jednakże dzięki wysiłkowi państw koalicji antyhitlerowskiej, a zwłaszcza Związku Radzieckiego plany te spaliły na panewce. Po wojnie ukształtował się światowy system socjalistyczny i masowo rozwinął ruch narodowowyzwoleńczy.

Znaczenie marksistowsko-leninowskich kryteriów oceny charakteru wojen polega w szczególności na tym, iż pozwalają one obiektywnie analizować sytuację, w jakiej wybuchają wojny, określić ich cel i rodzaj, wskazać na agresywne zamiary imperializmu i skutecznie im się przeciwstawiać.

Typy i rodzaje wojen

Właściwa ocena danej wojny wymaga określenia jej rodzaju i charakteru. Ustalenie rodzaju wojny W. Lenin łączył z typem stosunków panujących w państwach w niej uczestniczących (stosunkiem: narodowości uciskanej do uciskającej; państwa nie uciskającego jakiejś narodowości do państwa to czyniącego) oraz z charakterem i właściwościami danej epoki historycznej. Analiza taka pozwala bowiem głęboko wniknąć w istniejące sprzeczności i przeciwieństwa, w treść działalności sił polityczno-społecznych rozstrzygających te sprzeczności poprzez wojnę.

Ogólne zasady metodologii marksistowsko-leninowskiej zastosowane do socjologicznej analizy wojen stanowią naukową podstawę ich klasyfikacji. Są to zwłaszcza zasady społeczno-polityczne (po-

wiązanie wojny z daną epoką historyczną i społeczny charakter wojny) oraz wojskowo-strategiczne (cele, skala, razmach, czas trwania wojny, stosowane środki walki zbrojnej), wyrażające społeczno-klasową treść wojny i jej związki z podstawowymi sprzecznościami epoki, a także określające strategiczny charakter wojny.

Zasada obiektywizmu w klasyfikacji wojen wymaga uznania, iż materialnym, ekonomicznym ich podłożem jest prywatna własność środków produkcji, która rodzi antagonizmy między klasami, narodami i państwami, przejawiające się w sprzecznościach ich polityki. Wojną rządzą siły polityczne. A więc od rodzaju i możliwości tych sił zależy prawdopodobieństwo wybuchu wojny i jej przebieg (oczywiście z uwzględnieniem siły ekonomicznej państwa i stanu jego sił zbrojnych).

Zasada ścisłości historycznej wymaga uwzględnienia związku wojny z daną epoką, warunków jej wybuchu oraz cech różniących ją od wojen minionych. Nie można bowiem zrozumieć wojny, nie rozumiejąc epoki. Natomiast konieczność przestrzegania zasady wszechstronności (kompleksowości) w klasyfikowaniu wojen jest uwarunkowana złożonym charakterem wojny.

Współcześnie do podstawowych należą antagonistyczne sprzeczności pomiędzy:

— systemem socjalistycznym a imperialistycznym (kapitalistycznym). Odpowiada im typ wojny między państwami (koalicjami) imperialistycznymi (kapitalistycznymi) i socjalistycznymi, rozpoczętej przez imperializm oraz wojny między poszczególnymi państwami kapitalistycznymi i socjalistycznymi;

— klasą robotniczą (masami pracującymi) a klasami panującymi państw burżuazyjnych. Odpowiada im typ wojny (domowej) między proletariatem i burżuazją (w krajach rozwiniętych) lub między masami ludowymi a siłami reakcji (w krajach rozwijających się), wspieranymi przez imperializm;

— narodami walczącymi o niezawisłość narodową a państwami imperialistycznymi prowadzącymi politykę neokolonialną. Odpowiada im typ wojny (narodowowyzwoleńczej) między narodami walczącymi o wyzwolenie narodowe lub wkraczającymi na drogę suwerennego rozwoju a państwami imperialistycznymi prowadzącymi politykę kolonialną lub neokolonialną;

Przykładowa klasyfikacja wojen we współczesnej epoce

Obiekt i rodzaj wojny	Ze strony agresora	
	Cel wojny	Charakter wojny
Światowy system socjalizmu. Wojna między przeciwstawnymi systemami społecznymi: światowa, jądrowa, długotrwała	Przywrócenie panowania imperializmu	Niesprawiedliwa, reakcyjna, zaborcza, prowadzona przeciwko krajom socjalistycznym
Kraje słabo rozwinięte i ludy walczące o wolność. Wojna lokalna, konwencjonalna, długotrwała	Przywrócenie lub utrzymanie stosunków kolonialnych i zależności	Niesprawiedliwa, reakcyjna, zaborcza, kolonialna
Ustrój demokratyczny i masy ludowe. Wojna domowa, ogólnodemokratyczna, lokalna, konwencjonalna, długotrwała	Utrzymanie lub przywrócenie reakcyjnej dyktatury imperialistycznej burżuazji	Niesprawiedliwa, reakcyjna, prowadzona przeciwko ludowi własnego kraju
Słabo rozwinięte, niezależne kraje. Wojna lokalna, konwencjonalna, krótkotrwała	Zabór cudzych krajów i terytoriów	Niesprawiedliwa, prowadzona przeciwko niepodległym państwom
Siły walczące o jedność (lub o zjednoczenie) kraju. Wojna domowa, międzyplemienna, lokalna, konwencjonalna, długotrwała	Separatyzm, rozbicie, i osłabienie państw	Niesprawiedliwa, mająca na celu rozbicie samodzielnych państw
Inne państwa (koalicje) kapitalistyczne lub imperialistyczne. Wojna między państwami kapitalistycznymi lub imperialistycznymi i ich koalicjami: światowa, jądrowa lub konwencjonalna długotrwała	Podział świata i wpływów	Niesprawiedliwa, imperialistyczna

Tabela 1

Ze strony ofiar agresji	
Cel wojny	Charakter wojny
Obrona i umocnienie socjalizmu	Sprawiedliwa, postępowa, ludowa, antyimperialistyczna, w obronie społeczeństwa socjalistycznego
Obrona narodowej niezawisłości, likwidacja kolonializmu	Sprawiedliwa, postępowa, antyimperialistyczna, narodowowyzwoleńcza
Przywrócenie i utrzymanie demokracji	Sprawiedliwa, ludowa, o przywrócenie i utrzymanie stosunków demokratycznych
Utrzymanie narodowej niepodległości i terytorialnej całości	Sprawiedliwa, w obronie narodowej niepodległości
Utrzymanie jedności narodowej	Sprawiedliwa, w obronie jedności narodowej i państwowej
Utrzymanie swego panowania	Niesprawiedliwa, imperialistyczna

Możliwa treść i charakter wojen lokalnych

Ze strony agresora			Charakter walki zbrojnej
Treść (istota) wojny	Rodzaj wojny	Forma wojny	
Polityka przywrócenia i obrony kolonializmu	Niesprawiedliwa, reakcyjna	Zaborcza, kolonialna	Lokalna, konwencjonalna, długotrwała
Polityka utrzymania i przywrócenia reakcyjnej dyktatury burżuazji	Niesprawiedliwa, reakcyjna	Wojna przeciwko ludowi własnego kraju	Lokalna, konwencjonalna, długotrwała
Polityka utrzymania kapitalizmu	Niesprawiedliwa, reakcyjna	Wojna przeciwko proletariatowi własnego kraju	Lokalna, konwencjonalna, długotrwała
Polityka zaboru cudzych krajów i terytoriów	Niesprawiedliwa	Wojna przeciwko niepodległym państwom	Lokalna, konwencjonalna, krótkotrwała
Polityka separatyzmu, rozbicia i osłabienia państw	Niesprawiedliwa	Wojna mająca na celu rozbicie (rozdrobnienie) samodzielnych państw	Lokalna, konwencjonalna, długotrwała

Tabela 2

Obiekt wojny	Ze strony ofiar agresji			Typ wojny
	Treść (istota) wojny	Rodzaj wojny	Forma wojny	
Kraje słabo rozwinięte, ludy walczące o wolność	Polityka obrony narodowej niezawisłości i likwidacji kolonializmu	Sprawiedliwa, postępowa	Antyimperialistyczna, narodowowyzwoleńcza	Międzypaństwowa, kolonialna
Ustrój demokratyczny, masy ludowe	Polityka przywrócenia i utrzymania demokracji	Sprawiedliwa, ludowa	O przywrócenie i utrzymanie stosunków demokratycznych	Domowa, ogólnodemokratyczna
Klasa robotnicza i jej rewolucyjni sojusznicy	Polityka rewolucyjnego przekształcenia społeczeństwa	Sprawiedliwa	Rewolucyjna	Domowa, klasowa
Kraje słabo rozwinięte i niezależne	Polityka narodowej niepodległości i terytorialnej całości	Sprawiedliwa	Wojna w obronie narodowej niepodległości	Międzypaństwowa
Siły walczące o jedność lub zjednoczenie kraju	Polityka jedności narodowej	Sprawiedliwa	Wojna w obronie jedności narodowej i państwowej	Domowa, międzyplemienna

— wewnątrzkapitalistyczne. Odpowiada im typ wojny między państwami (koalicjami) kapitalistycznymi.

Cechy militarne (skala i jakość stosowanych środków walki zbrojnej) wyznaczają strategiczno-wojskowy charakter wojny oraz jej rodzaj, np. wojna światowa lub lokalna (ze względu na wielkość obszaru objętego działaniami zbrojnymi oraz liczbę walczących państw); wojna jądrowa lub konwencjonalna (zależnie od jakości stosowanych środków walki zbrojnej); wojna regularna (prowadzona przez siły zbrojne w pełnym znaczeniu tego słowa) lub partyzancka (prowadzona przez siły partyzanckie na tyłach przeciwnika). Oczywiście, mogą wystąpić i inne rodzaje wojen, możliwe jest też wzajemne przechodzenie jednego rodzaju w inny.

Natomiast cele i cechy społeczno-polityczne decydują, czy dana wojna jest sprawiedliwa, wyzwoleńcza, czy też niesprawiedliwa, agresywna, reakcyjna.

Wojnie prowadzonej w obronie socjalistycznej ojczyzny przyświecają sprawiedliwe cele obrony: socjalizmu jako najbardziej sprawiedliwego ustroju w historii ludzkości; wolności i niezależności narodu budującego socjalizm; obrony terytorium, kultury oraz istnienia narodu. Wojny tego typu cechuje rewolucyjny, zdecydowany charakter, wyrażający się w treściach klasowych, celach politycznych, sposobach walki oraz skutkach wojny. Prowadzi się je w sojuszu z innymi państwami i armiami, stosując nowoczesne środki walki zbrojnej wykorzystywane humanitarnie.

Marksizm-leninizm wskazuje na zdecydowanie niesprawiedliwy charakter wojen imperialistycznych. Podkreśla natomiast sprawiedliwy charakter wojen rewolucyjnych, wyzwoleńczych oraz prowadzonych w obronie zdobyczy socjalizmu.

Niektórzy burżuazyjni teoretycy starają się dowieść, iż nie ma różnicy między „złą" i „dobrą" wojną, że żaden przywódca nie przyzna, iż jego kraj prowadzi wojnę niesprawiedliwą [1]. Za tymi stwierdzeniami kryje się dążenie do jednakowego traktowania agresora i ofiar agresji, usprawiedliwiania wojen grabieżczych i niesprawiedliwych, osłaniania sił, które zbrojnie zwalczają ruchy narodowowyzwoleńcze.

[1] W. Szelag, *Dwa światopoglądy, dwa poglądy na wojnę*, „Krasnaja zwiezda" nr 32/1974.

Tabela 3

Klasyfikacja wojen lokalnych

Cechy-kryteria oceny wojen	Rodzaje wojen
Społeczno-polityczne (skład społeczny uczestników, cele polityczne)	Wojny lokalne pomiędzy: a) poszczególnymi państwami imperialistycznymi a poszczególnymi państwami socjalistycznymi; b) państwami imperialistycznymi a młodymi suwerennymi państwami niekapitalistycznymi; c) państwami imperialistycznymi a narodami walczącymi o wyzwolenie narodowe; d) poszczególnymi państwami kapitalistycznymi; e) klasami antagonistycznymi wewnątrz jednego państwa z udziałem lub bez udziału państwa imperialistycznego
Zasięg i skala wojny (liczba państw, obszar, ilość wojsk, czas trwania)	Wojny lokalne pomiędzy: a) dwoma państwami danego regionu geograficznego; b) jednym a kilkoma państwami różnych regionów geograficznych; c) wewnątrz jednego kraju
Charakter sił zbrojnych, stosowane środki walki (siły regularne lub nieregularne, konwencjonalne lub jądrowe środki walki)	Wojny lokalne: a) z udziałem wojsk regularnych; b) z udziałem wojsk (sił) nieregularnych; c) z groźbą użycia broni masowego rażenia (przekształcenia się wojny konwencjonalnej w jądrową)

Jeszcze inni burżuazyjni teoretycy stwierdzają, iż marksistowsko-leninowskie kryteria mogą być stosowane do oceny wojen konwencjonalnych, ale nie do wojny rakietowo-jądrowej, gdyż ona nie może być w ogóle sprawiedliwa. Rozumowanie to służy usprawiedliwianiu wojen konwencjonalnych, w których przecież

ludność ponosi również olbrzymie straty. A ponadto agresor i ofiara agresji, również w wojnie jądrowej, nie mogą być traktowani jednakowo.

Imperializm źródłem współczesnych wojen

Po zwycięstwie Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej kapitalizm zatracił wszechogarniający charakter. W czasie II wojny światowej, a następnie rewolucji socjalistycznych oraz narodowodemokratycznych, zaczął się kształtować światowy system socjalistyczny. W końcu lat pięćdziesiątych, w warunkach światowego współzawodnictwa i walki dwóch przeciwstawnych systemów, zmalała sfera wpływów i panowania kapitalizmu, a rozszerzyły się wpływy socjalizmu. W wyniku walki narodowowyzwoleńczej nastąpił rozpad systemu kolonialnego imperializmu.

Jednocześnie zaostrzyły się wewnętrzne sprzeczności w imperializmie, co wpłynęło na: wzrost jego agresywności i militaryzacji; wywoływanie wojen i konfliktów; nasilenie się tendencji do eksploatacji innych państw, mieszania się w sprawy innych narodów, narzucania im swej woli. Ujawniła się nierówność ekonomicznego i politycznego rozwoju kapitalizmu. Zaostrzyła się walka ekonomiczna czołowych państw kapitalistycznych. Nastąpiły — różnorodnie łagodzone — rozdźwięki między głównymi światowymi centrami imperialistycznymi — Stanami Zjednoczonymi, Europą Zachodnią i Japonią. Integracja imperialistyczna, oparta na zmowie grup monopoli dążących do uzyskania maksymalnych zysków, przyspieszyła koncentrację produkcji i jednocześnie pogłębiła przepaść między pracą a kapitałem. Międzynarodowe imperialistyczne zjednoczenia ekonomiczne i polityczne stanowią zarazem narzędzie neokolonializmu poprzez umacnianie sfer wpływów politycznych i ekspansji ekonomicznej.

W naturze imperializmu nie leży gotowość do współistnienia z socjalizmem, ze światowymi postępowymi przeobrażeniami. Tempo jego rozwoju wyraźnie maleje, toteż podejmuje on gorączkowe próby stwarzania napięć i ognisk zapalnych, dławienia ruchów narodowowyzwoleńczych, osłabienia socjalizmu, aby odzyskać kontrolę i panowanie nad newralgicznymi obszarami.

Istnieje obawa, że dążąc do osiągnięcia tego celu, może się zdecydować na konfrontację z krajami socjalistycznymi. Jest to tym bardziej prawdopodobne, iż zagrożenie imperialistyczne ma charakter ustrojowy i trwały. Jego skala zaś zależy od celów i możliwości ich realizacji, od zmian we wzajemnym stosunku sił, który jest zmienny i stanowi funkcję procesów: społeczno-ekonomicznych, naukowo-technicznych, wojskowych.

Podstawowe przyczyny wojen tkwią współcześnie w pogłębiających się sprzecznościach pomiędzy wysoko rozwiniętymi siłami produkcyjnymi państw kapitalistycznych a imperialistyczną formą ich funkcjonowania. Sprzeczności te burżuazja rozwiązuje zwłaszcza w drodze przemocy wobec ludzi pracy oraz ekspansji ekonomicznej w stosunku do innych krajów. Działanie takie pogłębia sprzeczności pomiędzy: burżuazją monopolistyczną a klasami pracującymi; rozwiniętymi krajami kapitalistycznymi i państwami wyzwolonymi walczącymi o niezależność ekonomiczną; systemem socjalistycznym a systemem kapitalistycznym, dążącym do odzyskania utraconych pozycji. Imperializm sprzeczności te rozstrzyga poprzez walkę, również zbrojną.

Do czasu II wojny światowej, gdy nie był jeszcze ukształtowany światowy system socjalistyczny, a ruch narodowowyzwoleńczy dopiero się rozwijał, sprzeczności między państwami imperialistycznymi zaostrzyły się do tego stopnia, iż dochodziło między nimi do konfliktów zbrojnych na wielką skalę [2]. Obecnie zaś polityka i strategia imperializmu w większej mierze uwarunkowana jest klasowymi celami wspólnej walki przeciw socjalizmowi, ruchowi robotniczemu i narodowowyzwoleńczemu. Dlatego imperialiści starają się unikać wojen między sobą, a więc osłabiania swoich pozycji w walce z socjalizmem. Ponadto supremacja potencjału militarnego USA nad potencjałem pozostałych państw kapitalistycznych zmniejsza prawdopodobieństwo wybuchu między nimi wojny na wielką skalę. Nie jest więc przypadkiem, iż konflikty zbrojne rozpętywane przez imperializm po II wojnie światowej skierowane były głównie przeciwko ruchom narodowowyzwoleńczym.

[2] K. Bachman, *Strategia imperializmu a strategia walki antyimperialistycznej*, „Problemy Pokoju i Socjalizmu" nr 3/1971, s. 64.

Współcześnie neokolonialna polityka imperializmu jest zasadniczą przyczyną wojen, różnorodnych ingerencji, a nawet interwencji zbrojnych przeciwko państwom rozwijającym się. Dobitnym tego przykładem jest zwłaszcza wojna przeciwko narodowi wietnamskiemu, agresja imperializmu, w tym syjonizmu, na państwa arabskie, interwencje w Ameryce Środkowej. Dla neokolonialnej polityki charakterystyczne jest wspólne dławienie ruchów narodowowyzwoleńczych.

Jednocześnie imperializm czyni intensywne przygotowania do podjęcia w sprzyjających okolicznościach wojny przeciw systemowi socjalistycznemu. Wyrazem tych przygotowań są w szczególności: polityczna i wojenna doktryna imperializmu; jakościowy rozwój jego sił zbrojnych; wzrastające budżety wojskowe i zbrojenia.

A) Agresywny charakter politycznej i wojennej doktryny imperializmu

Sytuację międzynarodową w połowie lat osiemdziesiątych charakteryzuje dążenie państw imperialistycznych do uzyskania zdecydowanej przewagi nad państwami socjalistycznymi (wzrastające wydatki wojskowe, agresywność strategii wojennej, tworzenie systemu baz i ognisk zapalnych, narzucanie wyścigu zbrojeń), a jednocześnie walka państw socjalistycznych — prowadzona we współpracy z państwami rozwijającymi oraz ze światowym ruchem robotniczym — o utrzymanie pokoju, o rozbrojenie.

Głównym celem g l o b a l n e j p o l i t y k i Stanów Zjednoczonych jest: osiągnięcie światowego panowania — politycznego, gospodarczego i militarnego; zahamowanie rewolucyjnego procesu i rozwoju ruchów narodowowyzwoleńczych; umocnienie kierowniczej roli USA w świecie kapitalistycznym; mobilizowanie sojuszników NATO do wzmacniania wysiłków na rzecz walki z socjalizmem i ruchami narodowowyzwoleńczymi; osłabienie, a następnie zniszczenie socjalizmu. Polityka ta wynika z charakteru ustroju społecznego państw kapitalistycznych. Jego cechami szczególnymi są bowiem: dążenie do osiągnięcia maksymalnego

zysku; stosowanie wobec innych państw i narodów szantażu, gróźb oraz ingerencji w różnej skali i formie, w tym interwencji zbrojnej.

Współcześnie agresywny charakter imperializmu, jego polityczno-militarną działalność charakteryzują w szczególności: [3]

— hegemonizm amerykańskiego imperializmu, jego dążenie do panowania nad światem. W tym m. in. celu utrzymuje się specjalne siły interwencyjne do ewentualnego wykorzystania ich na obcych terytoriach, do zahamowania rozwijających się procesów narodowowyzwoleńczych;

— ciągłe narastanie wojennej mocy paktu NATO dla osiągnięcia zdecydowanej przewagi nad systemem socjalistycznym;

— wzrost wpływów wojskowo-przemysłowych kompleksów na politykę zagraniczną państw kapitalistycznych;

— hamowanie procesów odprężeniowych, dążenie do naruszenia i ostatecznego zerwania podpisanych ze Związkiem Radzieckim układów dotyczących ograniczenia i zakazu zbrojeń;

— prowadzenie ideowej dywersji i tworzenie szerokiego frontu walki psychologicznej z siłami pokoju i postępu.

W miarę jak umacnia się autorytet systemu socjalistycznego i rozwijają ruchy narodowowyzwoleńcze, imperializm wzmaga wysiłki, aby wywoływać militarne konflikty dla utrzymania swych pozycji. Wśród tych działań szczególna rola przypada strategicznemu rozpoznaniu, któremu wyznaczono trzecie miejsce — po działaniu zbrojnym i dyplomatycznym. Celem tego działania jest nie tylko zbieranie danych wywiadowczych, lecz także prowadzenie tajnych operacji przeciwko krajom socjalistycznym, ruchowi rewolucyjnemu i narodowowyzwoleńczemu dla zabezpieczenia interesów monopoli.

Również w fazie pewnego odprężenia międzynarodowego w drugiej połowie lat siedemdziesiątych imperializm nie zmienił swego charakteru, nie zrezygnował z agresywnej polityki militarnej. Starał się jedynie modyfikować metody walki politycznej, gospodarczej i militarnej z socjalizmem.

Zasady polityki militarnej klas eksploatatorskich i wynikające

[3] N. Sieriebriannikow, *Osnowy marksistsko-leninskogo uczenija o wojnie i armii*, Moskwa 1982, s. 29.

z nich wojskowo-strategiczne założenia wyraża zwłaszcza wojenna doktryna imperializmu. Zrodzona z ducha „zimnej wojny", doktryna ta nadal zakłada: ideę konfrontacji zbrojnej — dążenie do zniszczenia socjalizmu; wyścig zbrojeń; bezceremonialne mieszanie się w sprawy wewnętrzne innych państw i narodów. Jaskrawo reakcyjna istota imperializmu wyraża się w: polityczno-militarnych założeniach tej doktryny; charakterze sił zbrojnych i ich zadaniach; wyścigu zbrojeń; metodach walki politycznej.

Doktrynalne poglądy teoretyków i kierowniczych kół wojskowo-politycznych Stanów Zjednoczonych oraz Paktu Północnoatlantyckiego kształtują się głównie pod wpływem określonych poglądów antykomunistycznych.

W latach 1945—1960 podstawę wojennej doktryny Stanów Zjednoczonych stanowiła strategia zmasowanego uderzenia jądrowego. Zakładano wówczas tylko globalną wojnę jądrową przeciwko państwom socjalistycznym, w przekonaniu, że USA długo zachowają monopol, a potem przewagę w broni jądrowej i środkach jej przenoszenia. Osiągać cele polityczne zamierzano w drodze szantażu jądrowego, poprzez groźbę wykonania zmasowanego uderzenia jądrowego „tam i wtedy, gdy Stany Zjednoczone uznają to za potrzebne" — jak stwierdził J. Dulles.

Zgodnie z tymi założeniami polityczno-doktrynalnymi w USA opracowano wówczas plan uderzenia jądrowego na ośrodki polityczne, administracyjne oraz gospodarcze Związku Radzieckiego i innych państw socjalistycznych [4]. Planowano w szczególności:

— wykonanie w ciągu 4—6 miesięcy strategicznych bombardowań, z użyciem w pierwszych tygodniach wojny 300 bomb atomowych i zniszczenie w wyniku tego 60—80% przemysłu naftowego, węglowego, obronnego oraz ośrodków politycznych i systemu kierowania ZSRR;

— rozwinięcie w pełni sił zbrojnych i wykonanie strategicznej operacji zaczepnej z obszaru Europy Zachodniej i Półwyspu Bałkańskiego siłami 164 dywizji, 11,5 tys. samolotów, 800 okrętów w celu opanowania obszaru Europy Wschodniej;

[4] *Operation: World War III (The Secret American Plan „Dropshot" for War with Soviet Union 1957)*, Londyn 1978.

Dział Zbiorów

— wprowadzenie reżimu okupacyjnego w państwach socjalistycznych.

W kolejnych latach, 1961—1971, na rozwój doktryny wojennej imperializmu miała wpływ przede wszystkim zmiana stosunku sił na arenie międzynarodowej. Rozwój ruchu narodowowyzwoleńczego i wzmocnienie pozycji socjalizmu działały na niekorzyść imperializmu. W razie sprowokowania wojny przez koła imperialistyczne kontynent amerykański mogły już — w ramach odwetu — osiągnąć radzieckie rakietowe pociski balistyczne. Amerykańska strategia zmasowanego uderzenia jądrowego na kraje socjalistyczne poniosłaby więc fiasko. Strach przed nieodwracalnością uderzenia odwetowego zmusił polityków amerykańskich do zmian w doktrynie wojennej.

Przyjęto strategię elastycznego reagowania, która od 1967 r. stała się oficjalną strategią koalicyjną paktu NATO. Strategia ta — jak stwierdził J. F. Kennedy w Kongresie USA 28 marca 1961 r. — była elastyczna i zarazem zdecydowana; przewidywała prowadzenie wojny globalnej i lokalnej; jądrowej i konwencjonalnej; wielkiej i małej.

Nowa doktryna wojenna zachowywała bez zmian polityczny i klasowy charakter. Ukierunkowana była na zdobycie panowania nad światem, likwidację systemu socjalistycznego i zdławienie ruchów narodowowyzwoleńczych. Bazowała na polityce z „pozycji siły", ale uwzględniała istnienie równowagi sił w strategicznych środkach ZSRR i USA. Zakładała różne formy i metody osłabiania jedności i mocy obronnej państw systemu socjalistycznego. Rozszerzała wachlarz wojen przygotowywanych przeciwko Związkowi Radzieckiemu i wspólnocie socjalistycznej. Obok globalnej wojny jądrowej dopuszczała prowadzenie wojny ograniczonej — co do celów, środków walki, obszaru i czasu trwania — nie tylko na drugorzędnych teatrach działań wojennych, lecz także w Europie, np. w celu oderwania od wspólnoty jednego z państw socjalistycznych. Zakładano, że wojna z obozem socjalistycznym rozpocznie się od działań prowadzonych konwencjonalnymi środkami walki, a następnie zostaną użyte środki jądrowe na polu bitwy i wreszcie strategiczne środki jądrowe na całym teatrze działań wojennych.

Do założeń nowej strategii dostosowano rozwój sił zbrojnych (strategiczne uderzeniowe siły jądrowe; strategiczne siły osłony; siły ogólnego przeznaczenia; wojska specjalnego przeznaczenia do zwalczania ruchów narodowowyzwoleńczych); ponad milion amerykańskich żołnierzy stacjonowało na terytoriach 47 państw, w tym prawie 400 tys. w państwach Azji Południowo-Wschodniej, ponad 300 tys. w Europie, 240 tys. w zachodniej części Oceanu Spokojnego i na Dalekim Wschodzie, 25 tys. w krajach Ameryki Łacińskiej i 50 tys. w innych rejonach świata.

Monopole i kompleksy militarno-przemysłowe spowodowały w szczególności kryzys w rejonie Morza Karaibskiego i wojnę w Wietnamie. Aby zahamować rozpad światowego systemu kolonialnego, imperializm ingerował w wielu państwach Azji i Afryki, prowadził liczne wojny lokalne.

Podejmowane działania nie przybliżały jednak momentu osiągnięcia zakładanych celów politycznych. Stany Zjednoczone przegrywały zwłaszcza wojnę w Wietnamie. Zaczęto więc szukać bardziej giętkich form przywództwa imperialistycznego i wykorzystania sił sojuszniczych.

W 1971 r. ogłoszono zatem strategię realistycznego odstraszania. Stanowiła ona kolejną rewizję ustaleń doktrynalnych i zakładała: prowadzenie z systemem socjalistycznym zarówno jądrowej wojny globalnej, jak i ograniczonej; wzmocnienie kierowniczej roli USA w świecie kapitalistycznym; zapewnienie giętkości wykorzystania siły militarnej; zmniejszenie wrażliwości systemów rakietowo-jądrowych na oddziaływanie przeciwnika; wykorzystanie różnych rejonów świata do bazowania sił rakietowo-jądrowych; większy wkład militarny sojuszników do realizacji założeń tej strategii; prowadzenie negocjacji polityczno-wojskowych z pozycji siły i przewagi.

W myśl tej strategii państwa NATO realizowały przygotowania do: strategicznej (globalnej) wojny jądrowej; wojny jądrowej na danym teatrze działań wojennych (np. zachodnim, wschodnim); wojny konwencjonalnej na teatrze działań wojennych (na europejskim, azjatyckim); wojny konwencjonalnej w określonym rejonie teatru działań wojennych (tzw. wojny lokalne). Wyraźnie agresywny, zaczepny charakter tej strategii wyrażały: jej polityczne

założenia (hamowanie walki narodowowyzwoleńczej; ograniczenie wpływów i w sprzyjającej sytuacji zbrojne zniszczenie socjalizmu); działania ideologiczne w zakresie „urabiania" żołnierzy; struktura, wyposażenie i liczebność sił zbrojnych — ich ofensywny profil; ciągle wzrastające budżety militarne.

Kierownictwo Pentagonu zakłada stosowanie siły militarnej w najbliższej przyszłości również w walce o źródła surowców, rozszerzenie „żywotnych interesów" nie tylko na kontynent amerykański, Europę Zachodnią i Atlantyk, lecz także na Azję, Bliski i Środkowy Wschód, na Ocean Indyjski i Spokojny, a więc na dowolny obszar świata.

Były prezydent USA Jimmy Carter stwierdzał pod koniec lat siedemdziesiątych, że Stany Zjednoczone muszą zapłacić każdą cenę, aby pozostać najpotężniejszym mocarstwem świata. Ogłosił postkolonialną doktrynę imperialnego, zbrojnego interwencjonizmu. Jego administracja proklamowała trzy strefy o „życiowo ważnym znaczeniu" dla Stanów Zjednoczonych, w których brak stabilności politycznej miał uzasadniać bezpośrednią militarną interwencję amerykańską. Potwierdzeniem tego były i są naciski kompleksów wojskowo-przemysłowych wobec krajów Bliskiego Wschodu i rejonu Zatoki Perskiej oraz Ameryki Środkowej. Już w latach siedemdziesiątych przygotowano w tym celu siły do interweniowania:

— w ciągu 36 godzin: część samolotów lotnictwa taktycznego sił powietrznych z Europy;

— w ciągu 48 godzin: część żołnierzy ze Stanów Zjednoczonych wraz z uzbrojeniem i zaopatrzeniem na okres 7 dni;

— w ciągu 2 dni: żołnierze piechoty morskiej z sił stacjonujących w pobliskich rejonach konfliktu;

— w ciągu 9 dni: żołnierze piechoty morskiej z rejonu Morza Śródziemnego;

— w ciągu 2 tygodni: żołnierze z Okinawy i Filipin oraz czołgi ze Stanów Zjednoczonych.

Ilustracją interwencyjnej polityki militarnej USA na Bliskim Wschodzie jest programowe wspieranie Izraela w jego agresji przeciwko państwom arabskim, ingerencje w Libanie oraz innych krajach Bliskiego Wschodu.

Ewolucja strategii wojennej USA i NATO w latach 1945—1980

Okres	Istota polityki	Nazwa strategii wojennej
1945—1960	Z pozycji siły, powstrzymywania i odrzucania komunizmu	Zmasowanego uderzenia jądrowego
1961—1971	Rozmiękczanie systemu państw socjalistycznych, przeciwdziałanie walce narodowowyzwoleńczej	Elastycznego reagowania
od 1971 r	Dążenie do umocnienia kierowniczej roli USA w świecie kapitalistycznym. Mobilizacja wojennych potencjałów sojuszników do walki z państwami socjalistycznymi i ruchami narodowowyzwoleńczymi	Realistycznego odstraszania. Zasady: uzyskanie i utrzymanie przewagi w siłach strategicznych; partnerstwo ze znacznym wkładem sojuszników; działanie z pozycji siły wobec systemu socjalistycznego

W nowych warunkach państwa imperialistyczne zmodyfikowały metody działania, aby utrzymać swoje panowanie nad krajami, które uzyskały niepodległość. W szczególności dążą do narzucenia im kapitalistycznej drogi rozwoju. Utrudniając im wchodzenie na drogę budownictwa socjalistycznego, starają się wykorzystać je jako przyczółki w klasowej i ekonomicznej walce z systemem socjalistycznym.

W ramach neokolonializmu, formalnie przyznając niepodległość byłe metropolie dążą do utrzymania tam swoich ekonomicznych, finansowych i wojskowych pozycji, m.in. poprzez popieranie

Tabela 4

Nazwa koncepcji strategicznych	Rodzaje zakładanych wojen	Siły przygotowywane do prowadzenia wojny
Wzrastającego odstraszania	Tylko wojna jądrowa przeciwko systemowi państw socjalistycznych, a głównie Związkowi Radzieckiemu	W USA i częściowo w W. Brytanii rozwój sił jądrowych. W innych państwach — rozwój sił ogólnego przeznaczenia i przygotowywanie TDW
„Wyłączania miast"; „Gwarantowanego zniszczenia"; „Ograniczenia strat"; „Teoria eskalacji"; „Dwóch i pół wojen"; „Wietnamizacja wojny"	Powszechna wojna jądrowa. Wojna ograniczona ze stosowaniem zwykłych środków rażenia lub taktycznej broni jądrowej. Wojna przeciwpartyzancka (specjalna)	Siły jądrowe i konwencjonalne
Strategicznej wystarczalności; ruchliwość; strategia oceaniczna	Strategiczna wojna jądrowa. Wojna jądrowa na teatrze wojny. Konwencjonalna wojna na teatrze działań wojennych. Konwencjonalna wojna w ograniczonym rejonie teatru działań (wojna lokalna)	Strategiczne jądrowe siły uderzeniowe i osłonowe. Siły ogólnego przeznaczenia: jądrowe na TDW, zwykłe siły na TW. Odwody do przerzucenia drogą powietrzną

sprzyjających im rządów. Wykorzystują konfliktowe sytuacje w nowych państwach, których granice zostały wytyczone mechanicznie przez byłych kolonizatorów.

Skorygowana w 1980 r. doktryna Stanów Zjednoczonych (dyrektywa nr 59 w sprawie strategii przeciwdziałania) zakładała, że to USA wykonają pierwsze, uprzedzające uderzenie jądrowe na ośrodki kierowania i dowodzenia politycznego i wojskowego, ośrodki przemysłowe, stanowiska rakietowe przeciwnika itp. Przewidywała gromadzenie zapasów broni jądrowej na wypadek przedłużania się wojny rakietowo-jądrowej. Jednocześnie

obłudnie stwierdzano, iż strategia ta zapobiega automatycznej eskalacji wymiany uderzeń jądrowych i zwiększa wiarygodność osiągnięcia celu politycznego [5].

W ramach powyższej strategii zakładano:

— w razie konfliktu ograniczonego w określonym rejonie, prowadzonego z użyciem broni jądrowej włącznie — wykonanie strategicznych uderzeń na cele wojskowe oraz ośrodki polityczno-administracyjne przeciwnika;

— w razie uderzenia na amerykański potencjał jądrowy — wykonanie uderzenia jądrowego na ośrodki polityczno-militarne, cele wojskowe i infrastrukturę przeciwnika.

Akceptacja tej doktryny ma stwarzać polityczne i militarne podstawy uzasadniające dalszy rozwój systemów broni jądrowej. Niektórzy teoretycy zachodni twierdzą, że Stany Zjednoczone, poprzez założenia doktrynalne i wynikającą z nich politykę siły oraz presji jądrowej, zwiększają zagrożenie wojenne i możliwość sprowokowania wojny jądrowej [6].

Od początku lat osiemdziesiątych strategiczne koncepcje amerykańskie zostały zorientowane na zapewnienie Stanom Zjednoczonym zdecydowanej przewagi nad ZSRR i innymi państwami socjalistycznymi — zarówno w skali globalnej, jak i regionalnej, na wysunięcie USA na pozycje lidera w świecie, m.in. poprzez przygotowanie ich do prowadzenia długotrwałej wojny jądrowej. Założenie to ujmuje strategia bezpośredniej konfrontacji, zakładająca wojnę powszechną i ograniczoną — obydwie o charakterze globalnym i prowadzone zarówno z użyciem broni jądrowej, jak i zwykłych środków rażenia.

W sierpniu 1982 r., jak informowała „International Herald Tribune" z 16 sierpnia 1982 r., Pentagon opracował strategiczny plan „wzorcowy", którego celem jest zapewnienie Stanom Zjednoczonym zwycięstwa w przedłużającej się wojnie jądrowej ze Związkiem Radzieckim. Plan ten zakłada, iż wojna taka może trwać nawet sześć miesięcy; w jej toku należy zniszczyć polityczne i kierownicze ośrodki przeciwnika, zapewniając jednakże

[5] „Frankfurter Allgemeine Zeitung" z 15 sierpnia 1980.

[6] *Die Neue Version der Atomstrategie*, „Österreichische Militär Zeitschrift" nr 6/1980, s. 525—526.

przetrwanie takich ośrodków w Stanach Zjednoczonych, zachowując dostateczny zapas środków materiałowych oraz taką liczbę ludności, która wystarczyłaby do rozpoczęcia życia od nowa. Czołowi rzecznicy tych poglądów, a zarazem działacze polityczni — Colin Gray oraz Keith Payne, tezę tę argumentowali w 1980 r. następująco: „Waszyngton musi ustalić cele wojny, które powinny przewidywać zniszczenie radzieckich władz politycznych i powstanie powojennego świata, zgodnego z wartościami wyznaczonymi przez Zachód". Stwierdzili, iż w Stanach Zjednoczonych zginie w takiej wojnie „tylko" 20 mln ludzi, i można ją wygrać.

W ramach tej nowej opracowywanej strategii wysuwa się:

— koncepcję aktywnego przeciwdziałania. Przewiduje ona wariantowe wykorzystanie strategicznych sił jądrowych — od „ograniczonych" uderzeń jądrowych do zmasowanego ich użycia celem zniszczenia kompleksów obiektów na całym terytorium Związku Radzieckiego i pozostałych państw socjalistycznych. Zakłada się przy tym, iż jądrowe siły europejskie wzmocnione rakietami średniego i dalekiego zasięgu umożliwią — pod osłoną amerykańskich jądrowych sił strategicznych — osiągnięcie celów politycznych w ograniczonej wojnie jądrowej w Europie, a Stany Zjednoczone unikną uderzenia na własne terytorium;

— koncepcję geograficznej eskalacji. Zakłada ona, iż w razie wybuchu wojny Stany Zjednoczone oraz ich sojusznicy powinni być gotowi do rozszerzenia działań bojowych z użyciem środków konwencjonalnych również na oddalonych teatrach działań wojennych.

W NATO, z inspiracji USA i w ramach przygotowań do realizacji powyższej koncepcji, podjęto w połowie 1983 r. konkretne przygotowania dotyczące wykorzystania sił zbrojnych paktu — w razie zagrożenia „żywotnie ważnych interesów" — poza obszarem jego wpływów. Między innymi na rzecz amerykańskich sił szybkiego reagowania mających działać poza europejskim TDW sojusznicy z NATO postanowili dodatkowo wydzielić 80 tys. żołnierzy oraz siły i środki zabezpieczenia materiałowo-technicznego w systemie lądowym i morskim.

Tak więc na przełomie lat siedemdziesiątych i osiemdziesiątych

imperializm świadomie zaostrzył sytuację międzynarodową, jawnie dążąc do zmiany na swoją korzyść strategicznej równowagi sił. Ogłoszono nawrót do polityki globalizmu i interwencjonizmu w dowolnym rejonie świata. Przyjęto kurs na długotrwałe zwiększanie wydatków wojskowych i tempa zbrojeń. W sierpniu 1981 r. prezydent USA Ronald Reagan podjął decyzję o seryjnej produkcji broni neutronowej. Decyzja ta zwiększa prawdopodobieństwo wybuchu wojny jądrowej, tym bardziej że jesienią tegoż roku amerykański przywódca wypowiedział się również o możliwości prowadzenia w Europie ograniczonej wojny jądrowej.

Na początku lat osiemdziesiątych administracja prezydenta Reagana sformułowała doktrynę konfrontacji z socjalizmem, zakładającą, iż konfrontacja taka jest korzystna dla Stanów Zjednoczonych, ponieważ wyścig zbrojeń daje im możliwość uzyskania zdecydowanej przewagi nad Układem Warszawskim i osłabienia socjalizmu. Lekceważy się przy tym prawdopodobieństwo światowego nuklearnego konfliktu zbrojnego. Słuszność tej doktryny uzasadnia się w USA sytuacją gospodarczą i społeczną w państwach socjalistycznych, sprzyjającą rzekomo presji politycznej i walce ekonomicznej. Ingerując w sprawy Polski, liczy się na rozluźnienie jej więzów z innymi krajami RWPG.

Po przejęciu władzy przez administrację Reagana amerykańska polityka obrała wyraźnie antykomunistyczny i konfrontacyjny kurs, który określono jako „doktrynę przewagi" w celu ochrony amerykańskich interesów i propagowania idei Zachodu. Przystąpiono do zdecydowanego paraliżowania procesów rewolucyjnych w Ameryce Łacińskiej, wspierania rządów proamerykańskich, a nawet do zbrojnego interweniowania, jak to miało miejsce np. w odniesieniu do Grenady usiłującej prowadzić samodzielną politykę.

W przedstawionym przez administrację republikańską 10 czerwca 1981 r. raporcie w sprawie polityki USA wobec ZSRR i innych krajów Europy Wschodniej postulowano zwłaszcza rozbudowę sił zbrojnych Stanów Zjednoczonych i NATO, umacnianie sojuszy obronnych, pozycji USA w Trzecim Świecie. W polityce przyjęto d o k t r y n ę w i ą z a n i a, mającą uniemożliwić Związkowi Radzieckiemu odnoszenie korzyści ze współpracy

z innymi państwami. Założono, iż współpraca gospodarcza krajów kapitalistycznych ze Wschodem uzależniona będzie od charakteru radzieckiej polityki.

Amerykańscy politycy uznali, iż kurs odprężeniowy doprowadził do „umocnienia się pozycji Związku Radzieckiego w świecie i spowodował erozję wpływów USA", należy więc zmienić strategię polityczną wobec państw socjalistycznych. Świadomie zatem odrzucono odprężenie i politykę negocjacji, a zaczęto formować doktrynę przewagi. Ma ona ograniczać wpływy socjalizmu poprzez: rozwój potencjału militarnego Zachodu; stosowanie różnych środków dyplomatycznych; naciski ekonomiczne; odpowiednią działalność propagandową. W tym celu prezydent Reagan wezwał do „przezbrojenia Ameryki", zachęcił Zachód do podjęcia nowych zbrojeń, zastosował sankcje ekonomiczne wobec państw socjalistycznych, ograniczył z nimi wymianę naukowo-techniczną.

Osiągnięcie politycznej stabilizacji i odprężenia w Europie jest również ściśle związane z sytuacją w Republice Federalnej Niemiec. Imperializm niemiecki często bowiem sięgał do wojny jako środka realizacji zaborczych planów. RFN jest jedynym państwem w Europie, którego politycy — mimo zawarcia układów z ZSRR i Polską — nie chcą uznać ukształtowanego po ostatniej wojnie porządku terytorialno-politycznego. Rewizjonizm zachodnioniemiecki podważa w szczególności:

— istnienie NRD, państwa realizującego pokojowy program socjalistycznego wychowania społeczeństwa;

— granic ustanowionych w wyniku II wojny światowej.

RFN aktywnie działa na rzecz zbrojeń w Europie; jest zwolenniczką nowoczesnych pocisków rakietowych i broni neutronowej. Na jej obszarze znajduje się, według danych zachodnich, m.in.: ponad 5 tys. głowic jądrowych, 3,5 żołnierza NATO na każdy km² (łącznie ponad milion, w tym 500 tys. żołnierzy Bundeswehry). Na środkowoeuropejskim teatrze działań wojennych Bundeswehra — w ramach NATO — stanowi 50% wojsk lądowych, posiada 50% środków obrony powietrznej, 30% samolotów bojowych, 70% sił morskich na Bałtyku i 100% lotnictwa sił morskich.

W pierwszej połowie lat osiemdziesiątych w założeniach chadeckiej polityki zagranicznej RFN uznano za najważniejsze:

— odnowienie przyjaźni i sojuszu z USA;

— umocnienie sojuszu atlantyckiego;

— przyspieszenie procesu polityczno-ekonomicznego jednoczenia Europy Zachodniej.

— podporządkowanie stosunków z państwami socjalistycznymi globalnej strategii Zachodu wobec Wschodu;

— powrót do tzw. polityki w sprawie „jedności" Niemiec (m. in. aktywność w polityce zjednoczeniowej; akcentowanie „otwartości" kwestii niemieckiej; rewizjonistyczna interpretacja układów wschodnich; instrumentalne traktowanie dwustronnych stosunków z Polską — „porozumienie" z narodem, a konfrontacja z „reżimem").

Założeniem polityki wojskowej koalicji rządzącej w RFN pozostał sojusz atlantycki i ścisła współpraca z USA. Chadecja zakwestionowała skuteczność polityki odprężenia, zaakceptowała natomiast i doprowadziła do rozmieszczenia na terytorium RFN amerykańskich rakiet eurostrategicznych.

Wyrażając zgodę na rozmieszczenie na swoim terytorium tych rakiet RFN pragnie:

— umocnić swoją pozycję w NATO i wobec państw socjalistycznych;

— przybliżyć się do dysponowania bronią jądrową i — co ważniejsze — do współdecydowania o jej użyciu;

— wywierać określony wpływ na radziecko-amerykańskie rozmowy i rokowania;

— oddziaływać destabilizująco na klimat odprężenia w Europie;

— podważać wiarygodność polityki normalizacji.

Doktryna wojenna Stanów Zjednoczonych — przyjmowana również w NATO — dzieli wojnę na cztery rodzaje i zakłada przygotowanie oraz prowadzenie:

— strategicznej globalnej wojny jądrowej;

— wojny jądrowej na teatrze wojny;

— powszechnej wojny konwencjonalnej na teatrze wojny;

— wojny konwencjonalnej na teatrze działań wojennych lub w ograniczonym jego rejonie (wojny lokalne, ograniczone).

W zależności od rodzaju użytych militarnych środków walki dzieli się wojnę na jądrową i konwencjonalną.

Centralne miejsce w doktrynie NATO zajmują przygotowania do prowadzenia strategicznej wojny jądrowej. Zakłada się, że może ona wybuchnąć jedynie między koalicją państw imperialistycznych i socjalistycznych. Wojnę taką cechować będzie wyjątkowa zaciętość i wyniszczający, globalny charakter. Na skutki uderzeń jądrowych będą narażone siły zbrojne, obiekty wojskowe i całe terytoria walczących stron. Sądzi się, że wojna taka może być błyskawiczna, a najskuteczniejszym jej rozpoczęciem — nagły atak.

Wojnę jądrową na teatrze wojny również dopuszcza się jedynie między koalicją krajów imperialistycznych a państwami wspólnoty socjalistycznej. Może ona być środkiem do osiągnięcia ważnych celów politycznych i strategicznych w skali regionalnej. Takie założenie ma zmniejszyć prawdopodobieństwo wciągnięcia Stanów Zjednoczonych w powszechną wojnę jądrową, zapobiec uderzeniom jądrowym na obszar USA. Podstawowej różnicy między tą wojną a strategiczną wojną jądrową upatruje się w ograniczoności jej celów politycznych, które powinny być tak określone, aby nie zmuszały przeciwnika do użycia wszystkich sił i środków. Najważniejszym warunkiem zapobieżenia przerastaniu wojny jądrowej na teatrze wojny w powszechną wojnę jądrową byłoby — jak się sądzi — zastosowanie broni jądrowej głównie w skali operacyjno-taktycznej, w strefie działań bojowych i na wybrane obiekty wojskowe oraz przemysłowe bądź też na kompleks obiektów. Wojna taka może być niejako etapem przed strategiczną wojną jądrową lub być prowadzona razem z nią. Może też rozwinąć się w toku wojny rozpoczętej i prowadzonej zwykłymi środkami walki.

Wojnę konwencjonalną (powszechną) na teatrze wojny dopuszcza się zarówno w Europie, jak i poza nią. Cele tej wojny to: zniszczenie na europejskim teatrze wojny jednego lub kilku państw, a więc spowodowanie strategicznego

osłabienia systemu socjalistycznego; niedopuszczenie do wkroczenia na socjalistyczną drogę rozwoju narodów i państw postkolonialnych; wsparcie reakcyjnych reżimów w różnych częściach świata.

Rozmach wojny konwencjonalnej na teatrze wojny zależy w znacznym stopniu od jej celu i obszaru prowadzenia. Stwierdza się, że w Europie mogą zostać wciągnięte do takiej wojny — od razu lub stopniowo — wszystkie państwa koalicji Układu Warszawskiego. Zadanie bliższe będzie polegało — według doktryny NATO — na wywalczeniu w aktywnych działaniach wojennych inicjatywy strategicznej. Na najważniejszych kierunkach strategicznych przewiduje się więc prowadzenie połączonych operacji zaczepnych sił lądowych i powietrznych, wspartych przez marynarkę wojenną. Prawdopodobnym sposobem przejścia do wojny konwencjonalnej na europejskim teatrze wojny byłoby stopniowe rozszerzanie się lokalnego konfliktu zbrojnego.

Wojna konwencjonalna na teatrze działań wojennych lub w ograniczonym jego rejonie to taka wojna, w której nie uczestniczą bezpośrednio wielkie mocarstwa. Amerykanie mają więc wspierać swoich sojuszników politycznie, gospodarczo i militarnie, a sami mogą przystąpić bezpośrednio do wojny tylko w sytuacji wyjątkowej. W Europie działania tego typu mogą być skierowane początkowo przeciwko jednemu państwu socjalistycznemu lub przeciw grupie państw pozostających w przyjaznych stosunkach z ZSRR. W pierwszym etapie wojna ma być utrzymana na poziomie konwencjonalnym, ale nie wyklucza się jej przekształcenia po kilku dniach w ograniczoną wojnę jądrową.

Odmianami wojny w ograniczonym rejonie TDW są: wojny lokalne prowadzone na obszarze jednego lub dwóch niewielkich państw; lokalne interwencje zbrojne; inwazje o niewielkim zasięgu; naruszanie granic i inne podobne akcje zbrojne, często o celach demonstracyjno-dywersyjnych. Panuje pogląd, że wojny lokalne tego typu dotyczą głównie obszarów Bliskiego Wschodu, Azji Środkowej i Dalekiego Wschodu, Azji Południowo-Wschodniej, Afryki i Ameryki Łacińskiej.

Koncepcja wojskowo-strategiczna NATO przewiduje w zasadzie dwie formy wojny:

— powszechną wojnę jądrową z użyciem strategicznej broni jądrowej z chwilą rozpoczęcia działań wojennych;

— wojnę ograniczoną z selektywnym wykorzystaniem operacyjno-taktycznej broni jądrowej. Byłaby ona prowadzona przeciw jednemu lub kilku państwom, w początkowej fazie tylko za pomocą broni konwencjonalnej i być może chemicznej, a w późniejszym okresie — taktycznej broni jądrowej. Użycie broni jądrowej ma mieć na celu poddanie w wątpliwość możliwości przetrwania zaatakowanych państw [7].

Na Zachodzie postuluje się, aby przeciwnikowi dać wyraźnie do zrozumienia, iż nawet w konwencjonalnej wojnie będzie użyta broń jądrowa, ponieważ tak w razie powszechnego, jak i ograniczonego jej użycia nie można będzie przygotowanej na lądzie obrony pokonać przez przełamanie, jak w czasie ostatniej wojny światowej, lecz tylko w drodze uderzeń jądrowych, w ślad za którymi nacierałyby wojska pancerne i zmotoryzowane.

Argumentem przemawiającym za natychmiastowym użyciem broni jądrowej w razie wybuchu konfliktu ma być czas, którym się dysponuje. Wskazuje się przy tym, iż taktyczna broń jądrowa może zostać użyta: przypadkowo — jeżeli decydujący o jej użyciu ulegnie nieuzasadnionej panice; w sytuacji krytycznej — gdy strona przegrywająca oceni, iż jest to jedyny ratunek przed klęską; z premedytacją — gdy jedna ze stron będzie chciała uzyskać wyłączność dalszego posiadania tej broni [8].

Na Zachodzie przewiduje się, że przyszłą wojnę będą charakteryzowały: duży rozmach przestrzenny i intensywność, a więc i duże straty w wyniku zmasowanego użycia wojsk, uzbrojenia i sprzętu bojowego. Zgromadzony już obecnie potencjał wojenny wpłynie na intensywność działań, niezależnie od rodzaju konfliktu zbrojnego. Ta intensywność spowoduje szybkie „zużycie" sił, a to z kolei osłabi zdolność wyczerpanych jednostek pierwszo-

[7] J. S. Kielmansegg, *Weltweite Strategie die Vereinigten Staaten und die Verteidigung Europas — Teil*, „Europäische Wehrkunde" nr 5/1979, s. 213—218.

[8] M. J. Armitage, *Die Rolle der Luftstreitkräfte in Mitteleuropa*, „Truppenpraxis" nr 10/1981, s. 834—837.

rzutowych. Stąd coraz większe znaczenie mają siły wzmocnienia oraz jednostki drugiego rzutu [9].

Rozpatruje się również użycie w Europie siły militarnej do [10]:

— pokonania państw nie związanych sojuszami lub próbujących wystąpić z sojuszów (NATO);

— utrzymania lub restauracji sojuszniczych rządów;

— militarnej interwencji na prośbę danego rządu;

— wykorzystania określonego obszaru wbrew woli danego państwa;

— rozszerzenia akcji zbrojnych na obszar innych państw w celu kontynuowania działań militarnych lub zamknięcia granicy;

— zajęcia określonych obszarów (obiektów przygranicznych);

— blokady portów i wybrzeży oraz dróg komunikacyjnych;

— zajęcia rejonów bogatych w surowce.

Imperialistyczne doktryny wojenne zmieniają się bardzo często. W znacznej mierze wynika to z ich kolejnego bankrutowania, tzn. niemożliwości osiągnięcia zakładanych celów za pomocą siły. Nie należy ich jednak lekceważyć. Potencjalny przeciwnik szybko przystosowuje się do nowych sytuacji politycznych i militarno-strategicznych, do zmian w stosunku sił oraz do nowych środków walki. Pragnie zapewnić sobie swobodę manewru miedzy stopniowym i gwałtownym przejściem do działań wojennych, między jądrowym i konwencjonalnym wariantem wojny.

Dlatego m. in. eksponowane miejsce wśród badań wojskowych na Zachodzie zajmują zasady prowadzenia wojny. U podstaw tych badań leżą następujące założenia: głównym przeciwnikiem jest Związek Radziecki i inne państwa wspólnoty socjalistycznej; głównym teatrem wojny — Europa; przeciwko państwom Układu Warszawskiego może być prowadzona zarówno powszechna wojna jądrowa, jak i wojna ograniczona z użyciem broni konwencjonalnej i jądrowej.

Za najważniejsze zasady prowadzenia wojny uważa się: określenie celu; natarcie (działania zaczepne); zmasowanie sił i środ-

[9] L. Ruehl, *Der Nutzen militärischer Macht in Europa*, Frankfurt n. Menem 1977, s. 220—272.

[10] C. E. Norden, *The Debate an Theatre Nuclear Weapons and Limited Nuclear War and the Feature*, „The Army Quaterly and Defense Journal", październik 1978, s. 391—403.

ków; manewr, jedność dowodzenia; bezpieczeństwo; zaskoczenie; prostotę planowania i kierowania.

O k r e ś l e n i e c e l u jest naczelną i podstawową zasadą. Każdemu działaniu wojennemu musi przyświecać wyraźnie sformułowany, jednoznaczny i osiągalny cel. W skali ogólnej ostatecznym celem wojny jest zniszczenie sił zbrojnych przeciwnika. Z tym wiążą się zadania wojsk, wydzielenie odpowiednich sił i środków, plany działań i charakter dowodzenia. Prawidłowo sformułowany cel sprzyja wykonaniu postawionego zadania.

N a t a r c i e (działania zaczepne) jest generalną zasadą w prowadzeniu działań bojowych. Sprzyja ono osiąganiu śmiałych celów i zapewnia swobodę działania. Umożliwia wykazanie inicjatywy i narzucenie swej woli nieprzyjacielowi. Stosownie do tego, w wydanym na początku lat osiemdziesiątych regulaminie walki sił zbrojnych USA akcentuje się: dynamikę działań — dużą ruchliwość wojsk; pełne wykorzystanie mocy uderzeniowej wojsk i ognia; współdziałanie sił zbrojnych; rozpoznanie; rozbijanie zgrupowań przeciwnika poprzez przeciwuderzenia oraz izolację rejonu działań.

Przed siłami zbrojnymi NATO postawiono zadanie bezwzględnej konieczności wygrania pierwszych operacji (bitew) początkowego okresu wojny. Amerykański punkt widzenia na dominującą rolę natarcia podziela dowództwo Bundeswehry. Uważa ono, że we współczesnej wojnie konieczne jest „wygranie pierwszej bitwy" przez zadanie przeciwnikowi poważnych strat w pierwszych dniach, a nawet godzinach wojny, i to na „najbardziej wysuniętych rubieżach". Akcentuje się przy tym, iż „pierwsza bitwa" nie może być rozumiana jako „krótka wojna", lecz jako ciąg (seria) długotrwałych działań. Obrona ma charakter wymuszony, tymczasowy, niezbędny dla stworzenia warunków sprzyjających przejściu do natarcia lub zachowaniu sił na poszczególnych odcinkach frontu.

Istota zasady z m a s o w a n i a s i ł i ś r o d k ó w wyraża się w koncentrowaniu przeważających sił w decydującym momencie na najważniejszych odcinkach frontu. Realizacja tej zasady wiąże się z zapewnieniem wysokiej mobilności oraz zdolności jednostek i związków taktycznych do szybkiego skoncentrowania się w

ustalonych rejonach. Spełnienie tego warunku umożliwia osiągnięcie przez liczebnie mniejsze siły znacznej przewagi bojowej na decydującym kierunku.

Zasada oszczędnego użycia sił i środków polega na uszczupleniu sił na kierunkach pomocniczych w celu stworzenia przewagi w miejscu decydującym. Wykładnikiem tej zasady w regulaminach amerykańskich jest zalecenie, aby w natarciu koncentrować główny wysiłek na wąskich odcinkach, zachowując na nich stosunek sił 6 : 1, a w obronie — 1 : 3.

Manewr sprzyja rozwijaniu powodzenia, zapewnieniu swobody działania i zmniejszeniu wrażliwości wojsk własnych na oddziaływanie nieprzyjaciela. Podstawowym jego celem jest skoncentrowanie (lub rozśrodkowanie) sił i środków w sposób stawiający przeciwnika w niedogodnej sytuacji, a przez to uzyskanie szansy powodzenia. Manewr jako „środek walki" — akcentuje amerykańska prasa wojskowa — będzie częstszym zjawiskiem, warunkującym jej ruchliwy charakter.

Zasada jedności dowodzenia jest niezbędnym warunkiem zespolenia wysiłków wszystkich rodzajów sił zbrojnych i rodzajów wojsk dla osiągnięcia celu.

Zasada bezpieczeństwa polega na zachowaniu zdolności bojowej wojsk i obejmuje: skrytość działań; ochronę obiektów wojskowych; maskowanie wojsk i sprzętu; zachowanie tajemnicy państwowej i wojskowej oraz przedsięwzięcia kontrwywiadowcze. Służą temu także dezinformacja, działania pozorne i demonstracyjne, przestrzeganie reżimu pracy środków łączności, maskowanie radiolokacyjne, unikanie szablonu w działaniach, zapewnienie odporności dowodzenia.

Zaskoczenie — zdaniem ekspertów zachodnich — nabiera współcześnie znaczenia dominującego. Uważa się, że dzięki niemu można osiągnąć powodzenie niezależnie od poniesionych wysiłków. Zaskoczenie uzyskuje się zwłaszcza przez zaatakowanie nieprzyjaciela w niespodziewanym miejscu i czasie. Czynnikami warunkującymi zaskoczenie są: szybkość działania; zastosowanie nie znanych nieprzyjacielowi sił i środków; efektywne rozpoznanie; różnorodność sposobów prowadzenia działań bojowych oraz zespół przedsięwzięć uwzględnianych w ramach zasady bezpieczeństwa.

Agresor zawsze starał się uzyskać zaskoczenie już na początku wojny, aby w pierwszym zmasowanym uderzeniu osłabić zwłaszcza lotnictwo strony przeciwnej i zdobyć panowanie w powietrzu. Obecnie zmasowane uderzenie z powietrza (kosmosu) może mieć decydujący wpływ na przebieg działań, zwłaszcza gdyby przeciwnik rozpoczął wojnę zaskakującym uderzeniem jądrowym. Dlatego w ćwiczeniach wojsk NATO kładzie się nacisk na wykonanie zaskakującego uderzenia, zwłaszcza z powietrza. Dogodne warunki do takiego ofensywnego działania ma zapewnić ciągłe rozpoznanie z kosmosu, z morza, powietrza i lądu oraz walka radioelektroniczna, nasilana bezpośrednio przed uderzeniem.

Zaskoczenie współcześnie jest możliwe, ale jego osiągnięcie skomplikowało się, gdyż wzrosły możliwości wykrycia przygotowań nieprzyjaciela. Dotychczasowe ćwiczebne działania realizowane przez potencjalnego przeciwnika wskazują, iż na około 1,5 miesiąca przed rozpoczęciem uderzenia może on intensywnie rozwijać siły rozpoznania, wzmacniać je, podwyższać gotowość osłony powietrznej i nasilać przygotowania mobilizacyjne. Na kilka dób przed takim uderzeniem jego wojska mogą osiągnąć gotowość do działań w garnizonach, przygotowywać amunicję jądrową, rozwijać dodatkowe siły rozpoznania. Nieco później, a więc na kilka-kilkanaście, a nawet więcej godzin przed uderzeniem, przeciwnik może rozwinąć system dowodzenia wojskami i szeroko realizować przedsięwzięcia mobilizacyjne, rozpocząć operacyjne rozrozwijanie sił zbrojnych w rejonach wyjściowych do działań bojowych.

Tego typu zabiegi przygotowawcze zapewniłyby następnie potencjalnemu przeciwnikowi rozpoczęcie działań wojennych na sygnał przekazany wojskom.

Zasada prostoty planowania i kierowania odgrywa szczególną rolę w skomplikowanych sytuacjach. Prosty i zrozumiały plan oraz precyzyjne i przemyślane rozkazodawstwo ograniczają możliwość nieporozumień i błędnych interpretacji, zapewniają jedność wysiłków i efektywność działań.

Studiuje się również koncepcję tzw. krótkiej wojny intensywnej z użyciem broni jądrowej, prowadzonej w celu uchwycenia

i utrzymania inicjatywy strategicznej dla osiągnięcia określonych celów politycznych.

W marcu 1983 r. naczelny dowódca Połączonych Sił Zbrojnych NATO oświadczył, że zostanie wprowadzona, jako obowiązująca po 1985 r., amerykańska koncepcja g ł ę b o k i e g o u d e r z e n i a, zakładająca obezwładnienie i rozczłonkowanie sił państw Układu Warszawskiego jeszcze przed rozpoczęciem działań wojennych, zanim osiągnęłyby one nadgraniczne rejony wyjściowe do działań. Koncepcja ta ma służyć przeniesieniu głównego wysiłku walki ogniowej ze strefy taktycznej do operacyjno-strategicznej celem obezwładnienia lotnictwa przeciwnika na ziemi, izolacji pola walki — powstrzymania podchodzących drugorzutowych związków operacyjnych i zapewnienia w ten sposób sprawnego wykonania zadań przez pierwszy strategiczny rzut sił zbrojnych NATO. „Głębokie uderzenie" umożliwiają, zdaniem teoretyków z NATO, współczesne systemy identyfikacji celów oraz opracowywanie i przekazywanie danych rozpoznawczych z terytorium przeciwnika. Za najważniejsze uważa się więc dysponowanie wysuniętym systemem rozpoznania, zapewniającym w szczególności precyzyjne użycie kierowanych pocisków do niszczenia celów powierzchniowych (lotnisk) atakowanych za pomocą rakiet-zasobników przenoszących tzw. broń inteligentną (podpociski), bez użycia samolotów.

W drugiej kolejności — w ramach tzw. głębokiego uderzenia — nowe środki walki mają być wykorzystywane do zwalczania związków taktycznych w czasie marszu i w rejonach wyjściowych.

Według teoretyków NATO ta koncepcja walki może funkcjonować tylko w powiązaniu z ciągłą groźbą użycia broni jądrowej, co ma zmusić przeciwnika do urzutowania wojsk i nie pozwolić na zmasowane ich wykorzystanie.

Z tych m. in. względów doskonali się tryb rozpoczynania wojny, szuka możliwości zaskoczenia, utrzymuje wysoką gotowość bojową wojsk, m. in. dyżurnych środków jądrowych w kilkunastuminutowej gotowości do odpalenia, a lotnictwa do wykonania zmasowanego uderzenia po kilkunastu godzinach od chwili zaalarmowania. Celowi temu służy również intensywne ćwiczenie

w państwach NATO przechodzenia sił zbrojnych oraz administracji i gospodarki ze stanu pokojowego na wojenny. W ramach tych działań rozwija się polowe systemy łączności oraz siły zabezpieczenia, a następnie siły zbrojne i gospodarkę (m.in. ćwiczy się realizowanie ustaw stanu wojennego; rozśrodkowanie zapasów materiałowych i ludności). Realizuje się przerzuty wojsk i materiałów na europejski teatr wojny. W trakcie operacyjno-strategicznego rozwinięcia sił lądowych przeszło 2/3 rozmieszcza się w czołowym rzucie uderzeniowym. Siłom morskim stawia się zadanie zapewnienia swobody działania w obszarze Bałtyku i jego cieśnin.

Rozpatrując zagadnienie ewentualnej wojny, należy również uwzględnić maoistowskie poglądy. Opierają się one na założeniu, że „wojna jest współcześnie normalnym zjawiskiem i dlatego jest nieunikniona", a zostały sformułowane w teoriach: „trzech światów", „wojny narodowej" oraz w koncepcjach: „rozstrzygnięcia kwestii wojną"; „trójjedynego systemu sił zbrojnych"; „aktywnej obrony".

Teoria „trzech światów" stanowi teoretyczne uzasadnienie hegemonistycznego kursu politycznego zmierzającego do zdobycia panowania nad światem. „Pierwszy świat" — to Związek Radziecki i Stany Zjednoczone. „Drugi świat" — to rozwinięte państwa kapitalistyczne i socjalistyczne. „Trzeci świat" — to państwa rozwijające się i Chiny.

Teoria „wojny narodowej" zakłada powszechne przygotowanie ludności i państwa do prowadzenia wojny manewrowej (m.in. gwałtowne natarcia i szybkie odwroty; koncentracja i rozśrodkowanie sił; działania na tyłach) jako czynnika zwycięstwa. Stwierdza się więc, że zwycięstwo będzie można uzyskać, ponieważ „słabi mogą wziąć górę i w ostatecznym wyniku odnieść zwycięstwo nad silnymi; można lekceważyć wroga na szczeblu strategicznym, a traktować go z całą powagą na szczeblu taktycznym".

U podstaw koncepcji „rozstrzygnięcia kwestii wojną" leży maoistowska teza o nieuchronności wojen we współczesnej epoce i osiągania celów w drodze wojny. W 1957 r. Mao Tse-tung sformułował hasło: „Nasz popisowy numer — to wojna, dyktatura (...)

Wojna jest środkiem do stworzenia silnych, potężnych Chin. W jej wyniku sytuacja Chin na arenie międzynarodowej ulegnie zmianie".

Teoretycy maoistowscy zakładają przygotowania do wojny małej, wielkiej i z użyciem broni jądrowej, a pod względem celów politycznych dzielą wojny na dwie kategorie:

— wojny między wielkimi mocarstwami (między Stanami Zjednoczonymi i ZSRR; między blokami NATO i Układem Warszawskim), które uznają za najbardziej korzystne, gdyż osłabiają te mocarstwa, a Chinom ułatwiają zdobycie hegemonistycznej pozycji w świecie;

— wojny prowadzone przez dowolne państwo przeciwko wielkim mocarstwom, które rozpraszają wysiłek danego mocarstwa na teatrach wojny i w efekcie sprzyjają zdobyciu przez Chiny kierowniczej pozycji w świecie.

Ze względu na użyte w walce zbrojnej środki rażenia maoiści dzielą wojny na prowadzone z użyciem broni konwencjonalnej i z użyciem broni jądrowej. W wojnie konwencjonalnej stawia się na masowe wykorzystanie regularnych sił zbrojnych i szeroki udział pospolitego ruszenia. W drugiej przewiduje się stosowanie tzw. strategii rugowania jądrowego, w myśl której duże terytorium chińskie zmniejszy skuteczność uderzeń jądrowych i pozwoli Chinom zachować siły do prowadzenia wojny.

Ze względu na skalę teoretycy maoistowscy dzielą wojny na małe (krótkotrwały przygraniczny konflikt; konwencjonalne lokalne konflikty zbrojne między państwami) i duże (wojna konwencjonalna i jądrowa) lub narodowe.

Siły zbrojne przygotowuje się według koncepcji „trójjedynego systemu sił zbrojnych": tj. wojska polowe, wojska terytorialne, pospolite ruszenie.

Doktryna maoistowska ma charakter zaczepny. W latach sześćdziesiątych i siedemdziesiątych Chiny maoistowskie sprowokowały taką liczbę sporów granicznych, potyczek i konfliktów zbrojnych, że przewyższają one ogólną liczbę podobnych incydentów na całym świecie. Kierownictwo Chin rozszerza polityczne, ekonomiczne i wojskowe powiązania z USA, z państwami NATO i Japonią. Inspiruje napięcia międzynarodowe, wznieca ogniska za-

palne i konflikty zbrojne (m. in. uderzenie w lutym 1979 r. na Socjalistyczną Republikę Wietnamu; wcześniej — w 1962 r., zaatakowanie Indii). W 1980 r. Chiny wystrzeliły rakietę nośną w miejsce z góry określone na Pacyfiku; w 1981 r. z jednej wyrzutni trzy satelity, a w 1982 r. — rakietę nośną z okrętu podwodnego.

B) Zaczepny charakter sił zbrojnych NATO

Potencjalny przeciwnik dysponuje dużymi i dobrze wyposażonymi siłami zbrojnymi. Na przykład armia amerykańska posiada m.in. broń jądrową o mocy ponad 4200 megaton, utrzymuje ponad 2000 baz wojskowych, w tym ponad 220 dużych na terytoriach przeszło 50 państw. Rozwinęła silne zgrupowania wojskowe, zorganizowała odwody strategiczne. Poza granicami USA znajduje się ponad 0,5 mln żołnierzy amerykańskich, w tym około 300 tys. w Europie Zachodniej, nie licząc około 150 tys. cywilnych pracowników wojska.

Spośród atomowych okrętów podwodnych z pociskami balistycznymi około 2/3 prowadzi stałe patrolowanie, zwłaszcza na Oceanie Atlantyckim i Morzu Śródziemnym. Znaczna część uderzeniowych morsko-lotniczych zespołów znajduje się w wysokiej gotowości do rozwinięcia na wschodnim Atlantyku i Morzu Śródziemnym.

W wysuniętych bazach europejskich rozmieszczona jest w gotowości do działań część samolotów amerykańskiego lotnictwa strategicznego. W Europie Zachodniej USA zgromadziły uzbrojenie dla około 6 dywizji i licznych sił zabezpieczenia, przewożonych zza oceanu drogą powietrzną.

W amerykańskich siłach lądowych przewiduje się utworzenie do końca 1986 r. dywizji „ciężkich" (w każdej 18—20 tys. żołnierzy, 290—350 czołgów, ponad 200 bojowych wozów piechoty, około 350 transporterów opancerzonych, 430—500 wyrzutni przeciwpancernych pocisków kierowanych, ponad 140 śmigłowców i 90 haubic) oraz „lekkich", przystosowanych zwłaszcza do działań na europejskim teatrze wojny. Charakteryzować ma je duża manewrowość i o 50% większe możliwości bojowe niż związków obe-

cnych. Dywizje te będą dobrze wyposażone w środki walki radioelektronicznej i transportu powietrznego, w sumie będą miały dużą samodzielność w prowadzeniu walki. Wzrosną także możliwości bojowe: artylerii — trzykrotnie, obrony przeciwpancernej — o 70%, a obrony przeciwlotniczej — o 30%. Przewiduje się również zwiększenie o 40% siły działania amunicji artyleryjskiej; 10% tej amunicji będzie kierowane w końcowej fazie lotu. Dywizja będzie mogła prowadzić ogień: do 1200 czołgów i wozów bojowych — na odległość 2000 m; do 1120 — na odległość 3700 m; do 350 — na odległość do 6000 m.

Globalny charakter agresywnych działań imperializmu wyraża się zwłaszcza w przygotowywaniu do wojny jego sił zbrojnych i wykorzystywaniu ich jako instrumentu polityki w różnych rejonach świata. W tym celu buduje się np. nowe amerykańskie bazy wojskowe (w Izraelu, Egipcie, Kenii, Somalii, Omanie), które mogą być wykorzystane przez interwencyjne „siły szybkiego reagowania" dyslokowane na terytorium USA i przygotowywane do przerzutu na zamorskie teatry wojny (dwie dywizje powietrznodesantowe, dywizja piechoty i zmechanizowana, dywizja piechoty morskiej, oddziały śmigłowców, czołgów, grupa wojsk specjalnego przeznaczenia, dwa bataliony rangersów, pięć pułków samolotów myśliwskich, dwa pułki samolotów transportowych, prawie 30 bombowców strategicznych, siły radiolokacyjnego rozpoznania powietrznego, jedna — dwie grupy lotniczo-morskie). Dla sił tych przygotowuje się transport powietrzny i morski, system portów i lotnisk, zapasy. W szczególności modernizuje się samoloty transportowe i konstruuje nowe ich typy, zwiększa ich liczbę w odwodzie, buduje okręty transportowe, przystosowuje okręty do załadowania i rozładowania sprzętu bojowego na nie przygotowanym wybrzeżu. Na okrętach desantowych i transportowych rozmieszczone są w wysuniętych rejonach bazowania brygady piechoty morskiej ze środkami wsparcia.

Siły szybkiego reagowania prowadzą działania militarne pod pozorem obrony „żywotnych interesów" amerykańskich i są kierowane do określonych rejonów celem demonstrowania siły lub zbrojnego jej wykorzystania dla wsparcia rządów proamerykańskich i utrzymania wpływów USA. Podstawowym sposobem uży-

cia tych sił są działania powietrznodesantowe oraz śmigłowcowe i desantowo-morskie, prowadzone początkowo z wykorzystaniem środków konwencjonalnych i taktycznej broni jądrowej.

Stany Zjednoczone realizują program „dozbrojenia" NATO, zwłaszcza w środki jądrowe i środki średniego zasięgu oraz broń neutronową. Dąży się, aby siły lądowe NATO w Europie mogły podjąć działania wyprzedzające po bardzo krótkim okresie zagrożenia. Sprzyjać temu ma zwłaszcza zainstalowanie wyrzutni rakiet *Pershing-2*, pocisków *Cruise*, półtorakrotne zwiększenie liczby dział artylerii strzelającej amunicją jądrową, zwiększenie możliwości zwalczania celów naziemnych i powietrznych, powiązanie narodowych systemów alarmowych z systemem alarmowym paktu NATO, rozwijanie techniki rozpoznawczej, przygotowywanie rezerw osobowych (w połowie lat osiemdziesiątych zostanie skrócony czas niezbędny na wykonanie głównych przedsięwzięć realizowanych w ramach strategicznego rozwinięcia sił paktu o 2—3 razy), zapewnienie szybkich przerzutów wojsk z USA do Europy (m. in. sześciu dywizji w ciągu 10 dni).

Głównym celem zamierzeń i planów militarnych Stanów Zjednoczonych jest osiągnięcie takiego poziomu rozwoju sił zbrojnych NATO, który uczyniłby je zdolnymi nie tylko do uzyskania sukcesu w pierwszym starciu zbrojnym w ewentualnej wojnie, lecz także do prowadzenia długotrwałych działań wojennych.

W latach osiemdziesiątych podejmuje się w NATO wiele przedsięwzięć w celu zwiększenia ilości, jakości oraz gotowości do użycia strategicznych sił jądrowych. Ulepszono układy kierowania, wykorzystuje się rakiety o zwiększonej liczbie przenoszonych ładunków jądrowych, dużej dokładności trafienia, odporne na zakłócenia w locie. Zwiększa to możliwość wykonania zaskakującego uderzenia, tym bardziej że działaniami bojowymi zamierza się objąć również przestrzeń kosmiczną.

W Europie Zachodniej — po rozmieszczeniu rakiet średniego zasięgu — w połowie lat osiemdziesiątych liczba tych środków podwoi się. Niewątpliwie nasili to tendencje do użycia broni jądrowej już w początkowej fazie działań wojennych.

Przyjęcie Hiszpanii do paktu NATO oznacza m. in. zwiększenie obszaru strategicznego do rozmieszczenia elementów zaple-

cza militarnego oraz na potrzeby wojsk amerykańskich przerzucanych do Europy; rozszerza także obszar działania NATO.

Na centralnym europejskim TDW ześrodkowano: ponad 1 mln żołnierzy, około 80% posiadanych w Europie środków jądrowych, większość lotnictwa i czołgów. Według wspomnianego już Instytutu Studiów Strategicznych zgromadzona tu broń jądrowa przewyższa moc amerykańskiej bomby atomowej zrzuconej na Hiroszimę w 1945 r. ponad 20 tys. razy. Główne zgrupowania sił zbrojnych NATO w Europie Środkowej rozwinięte są w bezpośrednim pobliżu granic CSRS i NRD, w ugrupowaniu pozwalającym na rozpoczęcie działań bojowych w zasadzie bez dodatkowych przygotowań.

Dyżury bojowe w 15—25-minutowej gotowości do działań pełni znaczna część wyrzutni rakietowych *Pershing* oraz samolotów myśliwsko-bombowych (wszystkie pozostałe nosiciele broni jądrowej są gotowe do wylotu po około 2—2,5 godz.), a także niektóre powietrzne stanowiska dowodzenia (po kilkanaście godzin na dobę). Sprawdza się systematycznie gotowość bojową organów dowodzenia, systemu łączności, jednostek i całych sił zbrojnych NATO. Około 80% dywizji NATO może być gotowe do działań wojennych w ciągu 1—2 dób. Mają one prawie w pełni ukompletowane stany bojowe.

Już w czasie pokoju prowadzi się intensywne rozpoznanie z kosmosu, radioelektroniczne, agenturalne, powietrzne, morskie, i przygraniczne: sytuacji (rejonów, szlaków) i celów (obiektów). Zapewnia się kompleksową ocenę danych, automatyzację tego procesu. Wyniki rozpoznania kosmicznego są oceniane w ciągu 2 dni (zdjęcia obszarów i celów z dokładnością do 1—2 m). Systematycznie trwają loty rozpoznawcze nad Morzem Bałtyckim. Stałą służbę pełnią okręty rozpoznawcze.

Dowództwo Połączonych Sił Zbrojnych NATO w Europie już w 1977 r. opracowało i przećwiczyło plan, zgodnie z którym bezpośrednio przed wybuchem wojny przewiduje się przerzucenie ze Stanów Zjednoczonych do Europy 1,5 mln żołnierzy, 12 mln ton materiałów i 100 mln ton paliwa płynnego. Jak się oblicza, do zaopatrywania przebazowanych wojsk potrzeba miesięcznie około 1000 statków różnego typu.

Na zachodnim kierunku siły NATO dysponują zwłaszcza: samolotami lotnictwa uderzeniowego (połowę z nich stanowią nosiciele broni jądrowej); samolotami rozpoznawczymi; wyrzutniami *Pershing, Cruise* oraz *Polaris*. Siły te mogą bez większych przygotowań w pierwszym uderzeniu na obszar rozwijania wojsk i kraj wielkości Polski wykonać ponad 100 uderzeń jądrowych (20 i więcej procent ogólnego potencjału) oraz zrzucić kilkaset ton bomb i odpalić tyleż rakiet lotnictwa taktycznego. W początku lat osiemdziesiątych lotnictwo przeciwnika odnowiło sprzęt w około 60%, przy 15% ilościowym jego wzroście. Daje to przyrost siły bojowej o około 50%, wydłużenie promienia działania o 150 km i 35% wzrost udźwigu. Jednocześnie wzrastają możliwości lotów w dowolnych warunkach atmosferycznych i na małych wysokościach, a także możliwości ogniowe w wyniku szerokiego stosowania bomb kierowanych, kasetowych, kulkowych, paliwowo-powietrznych oraz nowych typów rakiet.

Ponadto potencjalny przeciwnik zakłada przebazowanie do Europy lotnictwa wzmocnienia przed wybuchem wojny lub w pierwszych jej dniach, w tym: około 40% w ciągu 2—5 dni, a pozostałego do 30 dni, i jego wejście do działań po 24 godzinach. Lotnictwo taktyczne sił powietrznych NATO w Europie wzmacniane będzie ponadto rozwijanymi mobilizacyjnie eskadrami lotnictwa taktycznego ze składu samolotów szkolno-bojowych. W tych warunkach operacja powietrzna przeciwnika może trwać kilka dni, a samolot wykonać średnio trzy loty na dobę.

Szczególną uwagę zwraca potencjalny przeciwnik na Morze i cieśniny bałtyckie. Z tego kierunku bowiem jego siły mogą szybko stworzyć zagrożenie, podchodząc z wód międzynarodowych. W tym więc obszarze utrzymuje on w stałej gotowości bojowej m. in. 180 okrętów bojowych i lotnictwo. Prowadzą one stałe rozpoznanie i dyżury bojowe (od kilku do kilkunastu lotów rozpoznawczych w ciągu doby; stałe rejsy patrolowe kilku okrętów).

Połączone siły morskie cieśnin bałtyckich i zachodniego Bałtyku zostały znacznie rozbudowane, uzyskały dużą siłę uderzeniową. W połowie lat osiemdziesiątych jednorazowa salwa ich rakiet klasy „woda-woda" osiąga prawie 350 jednostek, a klasy „powietrze-woda" — około 230. Do współdziałania z kutrami ra-

kietowymi wprowadzono śmigłowce bojowe. Tradycyjne trałowce zastępowane są niszczycielami min, a klasyczne fregaty — fregatami wielozadaniowymi, wyposażonymi w rakiety klasy „woda-woda" i „woda-powietrze". Masowo wchodzą do uzbrojenia wielozadaniowe samoloty *Tornado*.

Zmienia się gwałtownie nie tyle ilość, ile jakość tych sił, a wraz z tym wzrastają ich możliwości bojowe. Mogą one działać na całą głębokość Morza Bałtyckiego. Lotnictwo i okręty podwodne, kutry rakietowe i torpedowe mogą wykonywać głębokie uderzenia rajdowe. Przewiduje się masowe wykorzystanie min morskich — zarówno aktywnie, z samolotów i małych okrętów w rejonach naszych wybrzeży, jak i pasywnie — w rejonach własnej strefy.

Dowództwo w Europie intensywnie przygotowuje sztaby i wojska. Olbrzymiego rozmachu (udział około 300 tys. żołnierzy) nabrały coroczne ćwiczenia Połączonych Sił Zbrojnych NATO. Trwają one 2—3 miesiące i obejmują cały europejski teatr wojny. W ćwiczeniach przyjmuje się z reguły założenie, że działania wojenne rozpoczynają się prawie jednocześnie na różnych TDW, co zmusza do uruchomienia wszystkich komponentów sił zbrojnych. Taki sposób przeprowadzania ćwiczeń jest uważany za jeden ze sposobów maskowania strategiczno-operacyjnego na wypadek realizacji faktycznych planów wojennych.

C) Kierunki zbrojeń w państwach NATO

Forsowany przez państwa NATO wyścig zbrojeń ma swe uwarunkowania polityczno-doktrynalne (dążenie do osiągnięcia dominacji, zapewnienie prowadzenia polityki z pozycji siły) i naukowo-ekonomiczne (uzyskanie wyprzedzenia technologicznego, podtrzymywanie zysków kompleksów wojskowo-przemysłowych). Jest to tendencja długofalowa — trwałe dążenie do zdystansowania socjalizmu w sferze wojskowej, „uzasadniana" propagandowo tzw. zagrożeniem ze Wschodu.

Założenia doktrynalne i program rozwoju sił zbrojnych USA podporządkowane są poglądowi, że odprężenie jest możliwe tylko poprzez zwiększenie ich potencjału militarnego. Głosi się więc ha-

sła pokojowe, a jednocześnie aprobuje politykę zbrojeniową celem uzyskania przewagi, głównie jakościowej. Na przykład w drugiej połowie lat sześćdziesiątych rocznie na zbrojenia wydawano w świecie ponad 130 mld dolarów. Same Stany Zjednoczone wydawały wówczas na ten cel ponad 70 mld dolarów rocznie i ich przewaga nad Związkiem Radzieckim w broniach strategicznych wynosiła co najmniej 2 : 1, a według niektórych specjalistów 4 : 1. Ale i wtedy USA nakręcały spiralę zbrojeń, głosząc tezę o potrzebie utrzymania równowagi sił [11]. W 1974 r. jednorazowa salwa ładunków i bomb jądrowych wynosiła 7840, a w 1975 — 9445; modernizacja samolotów w połowie lat siedemdziesiątych doprowadziła do wzrostu salwy jądrowej lotnictwa taktycznego — w stosunku do lat sześćdziesiątych — o 16%, a konwencjonalnej o 24%, przy nie zmienionej liczbie samolotów.

Rzeczywiste przyczyny wyścigu zbrojeń kryją się w samej istocie imperializmu, w jego dążeniu, jeśli już nie do zahamowania, to przynajmniej do opóźnienia światowego procesu rewolucyjnego, do zdławienia lub osłabienia ruchu rewolucyjno-demokratycznego, antyimperialistycznego, do zachowania sfer swych wpływów.

Imperializm jako pierwszy: wyprodukował (w 1945 r.) bombę atomową (ZSRR cztery lata później); przeprowadził doświadczenia (1952 r.) z bombą wodorową (ZSRR w 1953 r.); wyprodukował atomowe okręty podwodne (w końcu lat sześćdziesiątych) z rakietami balistycznymi (ZSRR w latach 1975—1977). Również w USA wdrożono najpierw kosmiczne środki rozpoznania, systemy radiolokacyjnego naprowadzania i wykrywania dalekiego zasięgu. Dotyczy to też np. wprowadzenia do uzbrojenia lotniskowców, kierowanych pocisków przeciwpancernych i przeciwlotniczych, czołgów z celownikami laserowymi.

Z politycznego punktu widzenia wyścig zbrojeń wpływa destabilizująco na stosunki międzynarodowe, z ideologicznego — stanowi podbudowę różnych agresywnych koncepcji, a z militarnego oznacza nagromadzenie takiej ilości środków walki, że mogą one stanowić dodatkową „zachętę" do wzniecenia wojny.

[11] „International Herald Tribune" z 13 listopada 1967.

Na przełomie lat siedemdziesiątych i osiemdziesiątych imperializm, aby zahamować proces odprężenia, podjął skoordynowaną kampanię propagandową o rzekomym zagrożeniu „ze Wschodu". Jednocześnie opracowano długoterminowy program rozbudowy i modernizacji sił zbrojnych NATO, nazwany planem „duchowej i militarnej odnowy paktu", czyli przejścia ich na wyższy pułap technologiczny. Podstawowe założenia owego programu wynikają ze zmodyfikowanej koncepcji prowadzenia wojny w Europie, zakładającej wykonanie — w odpowiedniej sytuacji — zmasowanego uderzenia supernowoczesnymi środkami walki i natychmiastowego przeniesienia działań wojennych na terytorium państw Układu Warszawskiego.

W siłach zbrojnych potencjalnego przeciwnika, jego systemach uzbrojenia nasilają się jakościowe tendencje rozwoju. Generalnym trendem jest rozwój intensywny. Główne kierunki w polityce wojskowo-technicznej i kierunki rozwoju uzbrojenia w państwach NATO można określić następująco:

— Dążenie do osiągnięcia — wykorzystując postęp naukowo-techniczny — jakościowej przewagi wojskowo-technicznej w systemach uzbrojenia nad techniką wojskową państw socjalistycznych. Służy temu zwłaszcza doskonalenie i rozwijanie strategicznej broni jądrowej: rakiet balistycznych o dużej celności i zdolności pokonywania obrony przeciwlotniczej; rakiet międzykontynentalnych ruchomego bazowania typu *MX* i wyposażonych w wieloczłonowe głowice jądrowe; rakiet skrzydlatych *(Cruise)* bazowania naziemnego, morskiego i powietrznego o promieniu działania do około 2500 km, mogących wykonywać lot poniżej strefy wykrywania stacji radiolokacyjnych i omijać przeszkody terenowe; okrętów podwodnych (systemu *Trident*), wyposażonych w 24 balistyczne rakiety po 8—10 głowic bojowych manewrujących, indywidualnego naprowadzania o zasięgu około 11 000 km; lotnictwa strategicznego (m. in. samolot bombowy *B-1* o promieniu działania około 6 tys. mil); wyposażenie atomowych okrętów podwodnych w rakiety *Posejdon C-3*, co daje siedmiokrotne zwiększenie ładunków jądrowych bez zwiększania liczby tych okrętów; zastąpienie rakiet *Minuteman-1* i *Minuteman-2* rakietami

Minuteman-3 o potrójnej głowicy jądrowej, co zwiększa liczbę ładunków jądrowych oraz ich celność przeszło dwukrotnie;

— Intensywne realizowanie od początku lat osiemdziesiątych ponad 100 programów zbrojeniowych, zakładających: intensywne militarne wykorzystanie osiągnięć naukowych; wprowadzenie uzbrojenia efektywnego, ale mniej kosztownego; poprawę organizacji i współpracy w dziedzinie produkcji zbrojeniowej; przyspieszenie ilościowe produkcji zbrojeniowej, przede wszystkim poprzez zwiększenie zmianowości. Pierwszy etap realizacji tych programów przewidziany jest na 1984 r., a drugi na 1993 r.;

— Przenoszenie (rozmieszczanie) potencjału zbrojeniowego: z powietrza (strategiczne lotnictwo bombowe) na ziemię (strategiczne rakiety); z ziemi na wodę (obecnie około 60% potencjału jądrowego USA znajduje się na lądzie, w przyszłości ma tu pozostać tylko 10—15% tego potencjału);

— Kompleksowe technologiczne doskonalenie systemów uzbrojenia — jednoczesne doskonalenie kilku ich parametrów (np. możliwości rozpoznania, celności, odporności na uderzenia);

— Tworzenie (pełna gotowość w połowie lat osiemdziesiątych) „sił szybkiego reagowania" (45 tys. żołnierzy przewożonych w rejony interwencji transportem powietrznym, korzystających z wyposażenia bojowego oraz zapasów zgromadzonych na okres 30 dni na specjalnych statkach-składach, rozmieszczonych w strategicznych portach lub pływających po morzach);

— Uniwersalizacja zwłaszcza systemów rakietowo-jądrowych wojsk lądowych; konstruowanie takich, które mogą wykorzystywać zarówno amunicję konwencjonalną, jak i jądrową. Na przykład w 1980 r. udoskonalono pociski *Pershing* i *Lance*, wprowadzając głowice jądrowe, kasetowe i paliwowo-powietrzne;

— Modernizowanie bojowego sprzętu wojsk lądowych. Wprowadzanie broni kierowanych precyzyjnie, o dużej celności i zasięgu. Nadaje się priorytet tym wzorom uzbrojenia, które mogą przyczynić się do szybkiej zmiany stosunku sił w każdej skali. Wzrost możliwości taktyczno-technicznych broni mają zapewnić: większa siła rażenia oraz lepsze środki i sposoby dostarczania tej broni do celu. Wskutek tego rośnie potencjał ogniowy, jego zasięg i celność oraz skuteczność do tego stopnia, iż niekonwencjonalne

środki rażenia zbliżają się swymi charakterystykami do broni jądrowej;

— Rozwijanie środków łączności, dowodzenia i obserwacji, m. in. w oparciu o satelity kosmiczne;

— Realizowanie koncepcji „zautomatyzowanego pola walki".

W latach osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych na Zachodzie oczekuje się rozwoju technologii wojskowych, zwłaszcza w dziedzinie: kierowania i naprowadzania oraz zdalnego sterowania, rozpoznania, identyfikacji i śledzenia celów; dowodzenia i przetwarzania informacji; walki radioelektronicznej; amunicji. Odpowiednio do tego preferowane będą w szczególności: systemy uzbrojenia przystosowane do wykorzystania w każdych warunkach meteorologicznych i o każdej porze doby; środki zapewniające szybkie zdobywanie i przetwarzanie danych z rozpoznania; precyzyjne systemy celownicze. Będzie zwiększona odporność systemów uzbrojenia na zakłócenia radioelektroniczne i skracany czas ogniowego reagowania uzbrojenia. Jednocześnie zmierza się do zapewnienia łatwości obsługi oraz remontu konstruowanego bojowego sprzętu technicznego i broni.

Oczekuje się skonstruowania systemów (m.in. bezpilotowe środki do prowadzenia wielogodzinnego rozpoznania z dużych wysokości, wskazywania celów dla rakiet, wykonywania uderzeń z powietrza przez szturmowe środki bezpilotowe i walki elektronicznej), które zrewolucjonizują zdobywanie, przetwarzanie i wykorzystanie danych z rozpoznania. Wzrosną więc zasadniczo możliwości nadzoru i śledzenia pola walki. Istnieją już powietrzne stacje radiolokacyjne i bezpilotowe środki obserwacji, kosmiczne systemy rozpoznania, łączności, nawigacji, geodezji i meteorologii, wykorzystywane do zabezpieczenia działań sił zbrojnych. Przewiduje się uzyskanie możliwości interpretacji i wykorzystania danych w realnym czasie, co zapewni dowódcom i sztabom lepszą obserwację i informację o sytuacji, pozwoli przesyłać informacje i przekazywać zadania zarówno do pojedynczych systemów uzbrojenia, jak i do wojsk w rzeczywistym czasie.

W dziedzinie optyki osiągnięto już znaczny postęp zwłaszcza w zakresie noktowizji oraz wykorzystania lasera. Opanowano oświetlenie pola walki za pomocą podczerwieni aktyw-

nej i dokonano widocznego skoku w wykorzystaniu podczerwieni pasywnej. Laser służy do celowania i kierowania bronią. Może być również zastosowany do oślepiania systemów wizyjnych, uszkadzania i niszczenia rakiet przeciwnika.

Amerykańscy specjaliści wojskowi przejawiają zainteresowanie zwłaszcza laserami, których promienie są mniej osłabiane przez mgłę, dym i aerozole, i których aparaturę łatwiej „sprzęgać" z samolotami i śmigłowcowymi stacjami termowizyjnymi. Już w 1979 r. lasery takie zastosowano doświadczalnie do naprowadzania przeciwlotniczych pocisków rakietowych. Pracuje się nad wykorzystaniem ich w systemie identyfikacji czołgów („swój — obcy"), do wykrywania załóg zestrzelonych aparatów latających (zasięg około 5,5 km) itp.

Zwiększenie celności środków walki zbrojnej w różnych armiach, zwłaszcza w latach osiemdziesiątych-dziewięćdziesiątych, osiągnie się poprzez wykorzystanie nowych sposobów i urządzeń naprowadzania. Na przykład celność trafienia bomb, pocisków rakietowych i artyleryjskich z laserowym, elektroniczno-optycznym, dalmierzowo—laserowym oraz satelitarnym wskazywaniem celów jest dziś od 10 do 100 razy większa niż amunicji niekierowanej.

Elektroniczne czujniki samowyszukujące (reagujące na szumy, metale, nacisk, zapach) znacznie zwiększą możliwości rozpoznania i identyfikacji celów. Przyszłe systemy określania położenia celów zapewnią dużą precyzję w końcowej fazie lotu pocisków. Na przykład amerykański globalny system określania współrzędnych i kierowania za pomocą 24 stacjonarnych satelitów ma dostarczyć środkom walki danych o położeniu celów z dokładnością nie mniejszą niż 10 m przy odległościach międzykontynentalnych. W pociskach samosterujących dalekiego zasięgu ma być zastosowany układ naprowadzania oparty na zasadzie korelacji wysokościowej profilu terenu „widzianego" z pocisku, z wykorzystaniem radiolokatora pomiaru wysokości lotu i radiometra mikrofalowego dla końcowej fazy nakierowania na cel. Zapewni to celność w granicach 30 m przy odległościach międzykontynentalnych [12].

[12] H. Pickert, *Neue Waffentechnologien, Waffenarten und Kampfmittel*, „Soldat und Technik" nr 6/1980, s. 301—305, nr 7/1980, s. 364—369.

Stany Zjednoczone intensyfikują zbrojenia służące realizacji celów militarnych w kosmosie i z kosmosu. W „International Herald Tribune" z 20 października 1982 r. podano, iż rozpoczęto tam ogromny program militaryzacji kosmosu. Zakłada się zwiększanie wydatków na te cele przez 5 lat. Planuje się rozmieszczenie w kosmosie nowych satelitów mających wykonywać zadania łączności, nawigacji, zbierania danych wywiadowczych. Ładunki militarne w kosmos będzie wynosił „wahadłowiec".

Bezpośrednim celem tych przedsięwzięć jest — jak stwierdzano w cytowanej gazecie — zapewnienie amerykańskim siłom zbrojnym lepszej łączności i wywiadu, dostarczanie im szybszych, wiarygodniejszych i pewniejszych informacji o przeciwniku, które pozwoliłyby im uderzyć szybciej i silniej.

Już obecnie Stany Zjednoczone wykorzystują do wykonywania zadań wojskowych około 75% satelitów (m.in. do: rozpoznania fotograficznego i elektronicznego; wczesnego wykrywania i ostrzegania; łączności). Systemy te zapewniają zdobycie około 2/5 informacji wywiadowczych. W połowie lat osiemdziesiątych osiągnie gotowość eksploatacyjną i umożliwi określanie współrzędnych położenia celu z dokładnością do 10 m globalny system określania współrzędnych i kierowania *Navstar* (24 satelity krążące po trzech orbitach na wysokości od 16 000 do 20 000 km).

W końcu czerwca 1982 r. dowództwo wojsk lotniczych zakomunikowało o utworzeniu nowego kosmicznego ośrodka dowodzenia. Szef sztabu lotnictwa oświadczył wówczas: „Jesteśmy głęboko zaangażowani na rzecz działalności w przestrzeni kosmicznej". Inny przedstawiciel tych wojsk stwierdził, że prowadzone są prace badawcze nad ewentualnym skonstruowaniem załogowej kosmicznej platformy bojowej, która mogłaby być użyta do zwalczania satelitów radzieckich.

W USA pracuje się nad skonstruowaniem broni laserowych, które mogłyby być rozmieszczone w kosmosie w celu niszczenia radzieckich satelitów i rakiet (pocisków jądrowych) w czasie lotu. Opracowuje się tam również pojazd kosmiczny mający niszczyć satelity bezpośrednim trafieniem oraz system sterowany radiolokacyjnie, eliminujący satelity działaniem odłamkowym. Zmierza się też do wykorzystania w systemach antysatelitarnych

promieniowania laserowego i protonowego, do umieszczenia na orbicie lasera o dużej mocy oraz satelitów „milczących", które przejęłyby rolę satelitów zniszczonych.

Podczas lotów promu kosmicznego m.in. sprawdza się odpowiednie urządzenia celownicze i namiarowe do sterowania promieniami laserowymi na odległe pociski. Prowadzi się również eksperymenty w zakresie wykorzystania konwencjonalnych środków wybuchowych wynoszonych w przestrzeń kosmiczną za pomocą rakiet przymocowanych do samolotów. Zgodnie z opracowanym planem „wysokich rubieży" przewiduje się umieszczenie na orbitach okołoziemskich satelitów odstrzeliwujących konwencjonalne środki antyrakietowe, niszczących obiekty przeciwnika za pomocą dużej liczby niewielkich pocisków. Przewiduje się też zbudowanie rakiet umieszczonych na satelitach przed wprowadzeniem ich na orbitę i uruchamianych w odpowiednim czasie.

Tworzy się kosmiczne systemy transportowe wielokrotnego użytku, obejmujące stałe stacje orbitalne, transportowe statki kosmiczne wielokrotnego wykorzystania oraz międzyorbitalne aparaty kosmiczne. Stałe stacje orbitalne mogą wykonywać zadania związane z niszczeniem obiektów na ziemi, w powietrzu i w kosmosie oraz różnorodne zadania z dziedziny dowodzenia i zabezpieczenia działań bojowych. Transportowe statki kosmiczne, zdaniem specjalistów zachodnich, będą wprowadzane na orbity w celu wymiany załóg, dostawy uzbrojenia i środków materiałowych, przeprowadzania prac remontowych oraz jako „holowniki" do wprowadzania aparatów kosmicznych na inne orbity, jeśli tego wymagać będzie sytuacja kosmiczna. Znaczna część elementów tych statków będzie wykorzystywana wielokrotnie.

Powołane w 1983 r. Dowództwo Przestrzeni Kosmicznej USA oświadczyło, iż przestrzeń kosmiczna „nie jest misją", że nadszedł czas, aby ją traktować jako „teatr operacji wojskowych". Wszystko to wskazuje na nowy etap w zdobywaniu kosmosu, a jednocześnie na to, że w przyszłości kosmos może się stać ważnym strategicznym teatrem działań wojennych.

Moc uderzeniową strategicznych sił zbrojnych Stanów Zjednoczonych zwiększa się poprzez modernizację jądrowych broni ofensywnych znajdujących się w wyposażeniu wojsk

oraz w drodze konstruowania nowych jakościowo strategicznych rodzajów uzbrojenia. Kładzie się przy tym nacisk na: zwiększenie dokładności trafienia, odporności i liczby przenoszonych głowic przez strategiczne oraz operacyjno-taktyczne pociski rakietowe; optymalizację rażenia celów i wybór mocy uderzenia poprzez wariantowe wielkości nastawcze mocy głowic, a także konstruowanie głowic o niewielkiej mocy dla artylerii; skonstruowanie konwencjonalnej głowicy bojowej z zastosowaniem komponentu jądrowego, która mogłaby być użyta jako konwencjonalna lub jądrowa.

Wprowadzane do uzbrojenia pociski samosterujące mają dużą celność (około 10 m) i małą powierzchnię odbicia promieni radiolokacyjnych. Wykonują lot na małych wysokościach, na dużą odległość i według zaprogramowanego kursu. Mogą przenosić głowice konwencjonalne lub jądrowe, być wykorzystywane z morza, powietrza i lądu.

Przewiduje się też dwukrotne zwiększenie zasięgu (do około 7500 km) rakiet balistycznych odpalanych z okrętów podwodnych *Trident* oraz zasadniczy wzrost celności ich głowic z ośmioma ładunkami. Druga generacja rakiet balistycznych klasy *Trident*, o zasięgu ponad 11 000 km, która znajduje się we wstępnej fazie konstrukcyjnej, ma mieć głowicę liczącą do 14 ładunków — każdy o mocy 150 kt, kierowanych w końcowej fazie lotu.

Rakieta *Pershing-2* po modyfikacjach będzie rakietą balistyczną średniego zasięgu (zasięg do 1800 km; zaprogramowany lot głowicy; głowica konwencjonalna i jądrowa).

Przewiduje się, iż rakiety balistyczne będą odpalane z systemu podziemnych tuneli (krusząc w niemożliwym do wykrycia miejscu warstwę ochronną z betonu i ziemi lub z przygotowanych dla każdej wyrzutni 20 silosów, między którymi rakieta zmieniałaby systematycznie swoje miejsce). Konstruowane rakiety *MX* mają mieć głowice z 8—10 ładunkami jądrowymi o mocy 200 kt każdy, samonaprowadzających się na cele w końcowej fazie lotu. Ich celność ma wynosić około 10 m.

30 sierpnia 1982 r. specjalna komisja przedstawiła wyniki badań oraz opinie na temat sposobu stacjonowania rakiet *MX*. Stwierdzono, że „nie ma żadnej praktycznej metody" stacjono-

wania ważących po 86 ton każda rakiet *MX* na lądzie, tak aby można było mieć pewność, że nie zostaną one zniszczone w czasie uderzenia przeciwnika. Postulowano, aby rakiety te stacjonowały na pokładach specjalnych samolotów, stale znajdujących się w powietrzu. Koncepcję tę odrzuciło jednak dowództwo lotnictwa amerykańskiego. Według nowej koncepcji dwa zgrupowania tych rakiet mają być rozmieszczone w umocnionych silosach odległych od siebie o 300 do 600 m, na obszarze o powierzchni kilkudziesięciu km², co wymagałoby użycia — do ich zniszczenia — wielu rakiet balistycznych w bardzo krótkim czasie.

W lutym 1983 r. rozpatrywano budowę małej rakiety międzykontynentalnej, uzbrojonej w pojedynczą głowicę i umieszczonej na specjalnym opancerzonym pojeździe mogącym samodzielnie zagłębiać się w grunt, co ochroniłoby go przed zniszczeniem od podmuchu w czasie wybuchu jądrowego. Stwierdzono, że umieszczenie rakiet na takim — trudnym do wykrycia i zniszczenia — pojeździe umożliwiłoby im przetrwanie pierwszego uderzenia.

Stany Zjednoczone systematycznie doskonalą posiadane ładunki jądrowe i zwiększają produkcję nowych. Jak donosi „The Guardian Weekly" z 26 grudnia 1982 r., amerykański arsenał jądrowy wynosił w 1982 r. 26 000 różnych ładunków jądrowych (min, bomb, głowic; m.in. 3500 głowic do pocisków artyleryjskich i 7570 bomb). W krajach NATO rozmieszczono 12 typów głowic jądrowych (w sumie około 6000 głowic).

W produkcji było wówczas 6 typów głowic (do pocisku manewrującego *Cruise*, do międzykontynentalnej rakiety balistycznej *Minuteman-3*, do rakiety odpalanej z pokładów okrętów podwodnych oraz głowice neutronowe do rakiet *Lance* i artylerii), a na etapie badań 16 typów.

Łącznie wyprodukowano dotychczas 9070 nowych głowic sześciu typów; produkcję siedmiu dalszych typów zaplanowano na następne pięć lat (łącznie 10 070 głowic). W końcu lat osiemdziesiątych i w latach dziewięćdziesiątych przewiduje się produkcję siedmiu innych typów (10 450) głowic — do działań przeciwko okrętom podwodnym, do systemu obrony powietrznej na niskich wysokościach oraz głowice taktyczne wojsk lądowych i lotnictwa.

W sumie amerykańska produkcja głowic jądrowych od 1982 r. do połowy 1990 r. wyniesie około 37 000 nowych głowic; z tego 14 000 było w 1982 r. w fazie badań i wdrożeń. Zakładając, że część głowic zostanie wycofana w ramach modernizacji, to i tak łączna ich liczba wzrośnie z 26 000 w 1982 r. do 32 000 w roku 1990.

USA dysponują dużą liczbą głowic neutronowych (głowic do pocisków artyleryjskich, do rakiet *Lance*). Mimo to planuje się wyprodukowanie nowych — do rakiet antysatelitarnych i do rakiet „woda-powietrze".

W wymienionym czasopiśmie stwierdza się, że do uderzeń jądrowych wyznaczono ponad 40 000 celów, głównie na terytorium Związku Radzieckiego. Wiele z nich znajduje się na obszarze miast (zakłada się zniszczenie 90% wytypowanych miast oraz 200 innych, wielkich miast).

Zwiększenie możliwości bojowych wojsk lądowych państw NATO osiąga się zwłaszcza poprzez wyposażenie ich w najnowsze typy uzbrojenia i sprzętu technicznego, doskonalenie organizacyjno-etatowej struktury związków taktycznych i oddziałów oraz podnoszenie ich sprawności mobilizacyjnej.

Można oczekiwać, że w uzbrojeniu armii różnych państw pojawi się broń strzelecka na nabój uniwersalny, bezłuskowy lub z łuską samospalającą się. Zmniejszą się kalibry tej broni. Powstanie broń strzelająca pociskami odłamkowymi do celów grupowych. Doskonalone będą parametry bojowe i technologia produkcji broni strzeleckiej, unifikowana amunicja do broni indywidualnej i zespołowej. Wprowadzi się do uzbrojenia karabiny przede wszystkim kalibru 5,56 mm, mogące prowadzić celny ogień seryjny na odległość do 1000 m, pistolety maszynowe głównie kalibru 9 mm, o niewielkich rozmiarach. Karabiny zostaną przystosowane do strzelania krótkimi kontrolowanymi seriami, pociskami mającymi postać strzałek. Pojawią się karabiny strzelca wyborowego z celownikami o kilkakrotnym powiększeniu. Powodzeniem mogą zostać uwieńczone prace nad: „bombą" wystrzeliwaną z karabinu, mającą własny napęd i lecącą płaskim torem na odległość 200 m, zdolną zniszczyć mur i pancerz; granatami zapalającymi i oślepiającymi ludzi na okres 2—3 minut.

W odniesieniu do czołgu przewiduje się, iż nadal pozostanie on podstawowym środkiem walki na lądzie. Zwiększy się jednak siłę jego pancerza (poprzez poprawę właściwości stali, stosowanie nowych tworzyw), siłę ognia z dużej odległości i zapewni trafienie w cel pierwszym pociskiem. Czołgi będą masowo wyposażane w układy kierowania ogniem z dalmierzem laserowym. Obok modernizowanych pojawią się nowe ich typy. Przewiduje się, że siła uderzenia oraz możliwości ogniowe wojsk pancernych wzrosną — jak obliczają fachowcy natowscy — w przybliżeniu dwukrotnie [13]. Już obecnie siły zbrojne NATO otrzymują nową generację czołgów *(Leopard-2, M-1)* — szybszych, odporniejszych na ogień, mogących wykonać zadania bojowe w trudnych warunkach atmosferycznych.

Transportery opancerzone trzeciej generacji, towarzysząc czołgom, będą zabierać kilkunastu żołnierzy, broń i amunicję. Przewiduje się wyposażenie ich w działko pokładowe i pociski przeciwpancerne. Będą one prowadzić celny ogień w ruchu.

W zakresie obrony przeciwpancernej należy oczekiwać: doskonalenia przeciwpancernych pocisków kierowanych (m.in. samonaprowadzanie, odporność na zakłócenia, wzrost siły przebicia, stosowanie pocisków przeciwpancernych niezależnie od warunków meteorologicznych i pory doby); ulepszania dział przeciwpancernych (stabilizacja, trafienie w cel pierwszym pociskiem); zbudowania pocisków kierowanych do celu w końcowej fazie lotu, skutecznie zwalczających cele w ruchu; doskonalenia broni do powierzchniowego zwalczania broni pancernej oraz przez artylerię i lotnictwo; ulepszania środków walki z bronią pancerną z bliskich odległości, zwłaszcza w osiedlach.

Do uzbrojenia wejdzie szeroko trzecia generacja pocisków przeciwpancernych — efektywne zestawy przeciwpancerne z bezprzewodowymi układami kierowania, w tym z samonaprowadzaniem się na cele oświetlane promieniowaniem lasera. Masowo będą stosowane — jako środki indywidualne — granatniki przeciwpancerne. Przeciwpancerne pociski kierowane, nawet półautomatycznie, będą miały dużą prędkość i siłę rażenia. Znajdą się na szczeblach pododdziałów.

[13] „Krasnaja zwiezda" z 6 marca 1979.

W artylerii istotny będzie udział sprzętu samobieżnego o zasięgu 600—1000 km bez uzupełniania paliwa, o większym kalibrze i donośności o około 30—50%, przystosowanego do strzelania amunicją konwencjonalną i jądrową. Dąży się do ograniczenia liczby kalibrów. Opracowywane są również nowe działa ciągnione, przystosowane do transportu powietrznego i zrzutów ze spadochronami. Zaciera się stopniowo różnica między artylerią klasyczną i rakietową. Udoskonalone haubice będą szeroko przystosowane do strzelania amunicją konwencjonalną i jądrową, amunicją z odpalaczami i laserowymi układami kierowania.

Artyleria uzyska większą możliwość zwalczania celów powierzchniowych i natychmiastowego niszczenia stanowisk ogniowych artylerii przeciwnika. Sprzyjać temu będzie wprowadzenie: środków samobieżnych o większym zasięgu; doskonalszych zautomatyzowanych systemów rozpoznania i dowodzenia (o większym zasięgu i krótszym czasie przetwarzania danych, odpornych na zakłócenia radioelektroniczne) oraz kierowania ogniem, a także zwiększenie skuteczności ognia (oddziaływanie odłamkami; stosowanie pocisków samonaprowadzających się na cel za pomocą montowanych w nich urządzeń laserowych, co pozwoli uzyskać kilkudziesięciokrotny wzrost trafienia; pocisków nosicieli subamunicji wyrzucanej nad celem).

Artylerię w armiach zachodnich coraz szerzej przygotowuje się do transportu powietrznego. Zapewnia się jej automatyczne systemy łączności i kierowania, bardziej odporne na zakłócenia. Wyposaża się ją w pociski do zdalnego minowania, pociski o donośności do 30 km, w tym neutronowe, a także podświetlane laserem pociski przeciwpancerne, które będą mogły — jak się zakłada — niszczyć czołgi na odległość do 20 km, w tym poruszające się.

Pojawiają się rakiety „ziemia-ziemia" o lepszych parametrach, których zasięg ma wzrosnąć o około 1/3. Będą one też miały większą celność i manewrowość. Skróci się czas osiągania gotowości bojowej pocisku. Mogą być zastosowane głowice wieloładunkowe i kasetowe.

Zasadniczą bronią walki powietrzno-ziemnej — jak przewidują teoretycy — stanie się uzbrojony śmigłowiec, bardziej

odporny na zniszczenie, trudny do wykrycia przez urządzenia radiolokacyjne. Będzie on uzbrojony w samonaprowadzające się rakiety, co umożliwi jego natychmiastowe oddalenie się zaraz po ich odpaleniu. Na lądzie obrona przeciwlotnicza będzie stosować zwłaszcza zestawy rakietowe. Nadal jednak trudne będzie zwalczanie środków napadu na bardzo małych wysokościach.

W siłach powietrznych bloku północnoatlantyckiego w szczególności: wyposaża się jednostki w najnowsze typy samolotów; zmniejsza się zależność bazowania samolotów od dużych lotnisk poprzez wprowadzanie do wyposażenia wojsk samolotów o pionowym lub bardzo krótkim starcie i lądowaniu, mogących korzystać z lotnisk polowych, placów, a nawet odcinków dróg; montuje się uzbrojenie i oprzyrządowanie ułatwiające loty na małych wysokościach oraz działanie w trudnych warunkach meteorologicznych; konstruuje się samoloty wielozadaniowe do wykonywania zadań z użyciem broni jądrowej i konwencjonalnej, w tym:

— o bogatym wyposażeniu elektronicznym do kierowania lotem i ogniem, przystosowane do działań w trudnych warunkach atmosferycznych oraz do zadań na dużej głębokości;

— przeznaczone do zwalczania celów naziemnych i powietrznych w głębokości taktyczno-operacyjnej;

— samoloty bezpośredniego wsparcia wojsk lądowych.

Zwiększa się możliwości działania lotnictwa w trudnych warunkach atmosferycznych i w nocy oraz pokonywanie obrony przeciwlotniczej, m.in. w wyniku wprowadzenia samolotów wykrywających i niszczących źródła promieniowania radiolokacyjnego oraz samolotów o konstrukcji i pokryciu pochłaniającym promieniowanie elektromagnetyczne, co utrudni ich wykrywanie na dalszych odległościach.

Siły powietrzne NATO będą dysponować precyzyjną amunicją do zwalczania celów punktowych i powierzchniowych; bombami o głowicach bojowych zawierających subamunicję kierowaną w końcowej fazie ich lotu; bronią do aktywnego zwalczania i niszczenia sytemów obrony przeciwlotniczej w powiązaniu z walką radioelektroniczną.

Samoloty wsparcia o prędkości poddźwiękowej mają zostać wy-

posażone w liczne urządzenia elektroniczne i środki przeznaczone do niszczenia stacji radiolokacyjnych przeciwnika. Będą one mogły wystrzeliwać kierowane rakiety z dużej odległości.

W pełni zostaną zautomatyzowane czynności pilotowania. Zwiększy się zasięg stacji radiolokacyjnych i skuteczność rakiet „powietrze-powietrze". Może to sprzyjać rozwiązaniu problemu walki z samolotami lecącymi na bardzo małych wysokościach, wykrytymi z dużej odległości przez stacje radiolokacyjne samolotów walki radioelektronicznej (samoloty *AWACS* — powietrznego systemu ostrzegania i kontroli).

Zmieni się znacznie wsparcie lotnicze w wyniku zastosowania kierowanych rakiet, wystrzeliwanych z dużej odległości. Samoloty wsparcia nadal będą mieć prędkość poddźwiękową, lecz zostaną wyposażone w liczne urządzenia elektroniczne i środki przeznaczone do niszczenia stacji radiolokacyjnych przeciwnika.

Obronę powietrzną — jak przewidują na Zachodzie — będzie komplikowało nie tyle zwalczanie samych samolotów, ile rakiet wystrzeliwanych przez nie z dużej odległości. Ponadto dużą trudność stanowić będzie identyfikacja zarówno samolotów, jak i rakiet. Złożoność sytuacji w powietrzu i konieczność natychmiastowej reakcji wymagać będzie zautomatyzowania systemów rozpoznania „swój-obcy".

Na lądzie w obronie przeciwlotniczej dominować będą zestawy rakietowe do zwalczania celów w szerokim zakresie wysokości i nasycenie wojsk małokalibrowym szybkostrzelnym sprzętem lufowym. Na przykład przeciwlotniczy zestaw rakietowy *Patriot* i system *Stringer* mogą ostrzeliwać kilka celów powietrznych (jedna sekcja ogniowa może ostrzelać do 8 celów). Nadal jednak trudna będzie obrona przed środkami lecącymi na bardzo małych wysokościach.

W siłach morskich państw NATO następują również przeobrażenia jakościowe. Dąży się do zwiększenia ich siły uderzeniowej poprzez wprowadzenie nowych okrętów oraz modernizację uzbrojenia. Szczególne znaczenie przypisuje się przy tym zwiększeniu liczby lotniskowców, niszczycieli okrętów podwodnych, trałowców i okrętów konwojujących. Siły morskie mają zatem dysponować lotnictwem morskim, okrętami nawodnymi i

podwodnymi, środkami obrony przeciwlotniczej, śmigłowcami bojowymi, środkami rakietowymi bazującymi na wybrzeżu. Planuje się zwiększenie obszaru ich ogniowego oddziaływania, a jednocześnie wzrost zasięgu wykrywania środków rakietowych i obrony przeciwlotniczej okrętów.

O powodzeniu w walce na morzu decydować ma zwłaszcza wcześniejsze aniżeli przeciwnika wykrycie zagrożenia i wykonanie uderzenia za pomocą broni o zasięgu większym niż broń przeciwnika. Obecnie rakiety klasy „woda-woda" mają zasięg około 40 km, co w przybliżeniu odpowiada zasięgowi pokładowych stacji radiolokacyjnych. Należy oczekiwać, iż zasięg tych rakiet wzrośnie do 100 lub 150 km, a wykrywanie okrętów podwodnych — do około 60 km.

*

* *

Burżuazyjni teoretycy głoszą, że zbrojenia stymulują postęp techniczny, pozwalają zmniejszyć bezrobocie i zapobiegają kryzysom. Temu poglądowi przeczą jednak fakty. Otóż miliard dolarów wydatkowany na rozwój potencjału militarnego tworzy około 75 700 miejsc pracy, podczas gdy wydatkowany na cele cywilne — około 112 300 miejsc. Wydatki z budżetów wojskowych już nie wystarczają na stabilizację koniunktury gospodarczej w państwach kapitalistycznych czy też na opanowanie inflacji; wręcz przeciwnie — nakłady na zbrojenia doprowadzają do silnych napięć ekonomicznych i wewnętrznych. Ogromne koszty pochłaniają prace naukowo-badawcze związane ze zbrojeniami, a wyniki tych specjalistycznych badań w wąskim tylko zakresie są wykorzystywane w kapitalizmie na rzecz rozwoju ogólnego. Absorbują przy tym liczną kadrę oraz pochłaniają wiele materiałów. Na zbrojeniach zyskuje przede wszystkim wielki kapitał międzynarodowy. Ponad połowę całej produkcji broni w świecie kapitalistycznym kontroluje 25—30 monopoli, a stopa ich zysków jest około 5 razy wyższa niż firm cywilnych. Właśnie dlatego kompleksy wojskowo-przemysłowe są głównym inicjatorem eskalacji napięć i zbrojeń.

Ciągły wzrost wydatków na cele militarne dokonuje się we wszystkich krajach NATO. Te wzmożone przygotowania wojenne

ze strony imperializmu zmuszają również kraje socjalistyczne do przeznaczania poważnych środków na umocnienie swojej obronności.

Rezygnacja z wyścigu zbrojeń, a następnie powszechne i całkowite rozbrojenie, o co konsekwentnie i zdecydowanie walczy Związek Radziecki i inne kraje socjalistyczne, pozwoliłyby przeznaczyć na cele pokojowe setki miliardów dolarów. Do produkcji przeznaczonej na cele pokojowe wróciłoby 25 mln ludzi pracujących na potrzeby sił zbrojnych.

W komunikacie wydanym przez obradujący w 1979 r. w Berlinie Komitet Ministrów Spraw Zagranicznych Państw-Stron Układu Warszawskiego czytamy: „Równowaga sił na kontynencie europejskim może i powinna być utrzymana nie w drodze wzrostu sił zbrojnych i zbrojeń oraz dalszego wzmagania wyścigu zbrojeń, lecz w drodze jego zaprzestania, jak również obniżenia poziomu konfrontacji militarnej i zdecydowanego przejścia do konsekwentnych kroków rozbrojeniowych, zwłaszcza w dziedzinie nuklearnej.

Związek Radziecki i inne kraje wspólnoty socjalistycznej dysponują dziś wystarczająco dobrze rozwiniętą bazą materialną. Jeśli Stany Zjednoczone czy też pakt NATO osiągnęłyby ogólną przewagę militarną lub przewagę w dziedzinie określonego rodzaju broni, to wkrótce Związek Radziecki i państwa Układu Warszawskiego mogą sprowadzić tę przewagę do zera". Stwierdzenia te są nadal aktualne.

Wojna i pokój — główny problem współczesności

Doświadczenie historii uczy, że wojny stają się coraz bardziej niebezpieczne i niszczycielskie. W ostatnich pięciu tysiącach lat odnotowano około 15 tys. różnych wojen; zginęło w nich około 4 mld ludzi. Wybuchały one z różnych przyczyn, w różnych warunkach. Różne były ich cele, przebieg i wyniki. Różniły się one zastosowaniem bojowego sprzętu technicznego, sposobami prowadzenia działań, ich rozmachem, czasem trwania, jakością zwycięstw i porażek. Zawsze jednak stanowiły środek do osiągnięcia

politycznych i ekonomicznych celów klas, państw, narodów [14]. Szczególnie wyniszczające wojny rozpoczęły się w epoce imperializmu.

I wojna światowa trwała 4 lata. Zginęło w niej 10 mln ludzi, inwalidami zostało około 20 mln. Zniszczenia materialne oceniono na sumę 260 mld dolarów.

II wojna światowa trwała 6 lat. Zginęło w niej ponad 50 mln ludzi, w tym około 17 mln na frontach i przeszło 2 mln ludzi zostało inwalidami. Straty materialne wyniosły 4 tryliony dolarów.

Ewentualna trzecia wojna światowa może przynieść wielokrotnie większe zniszczenia niż druga. Według niektórych obliczeń w jej wyniku zniszczeniu uległoby około 50% dóbr materialnych i kulturalnych. Niektórzy uczeni przewidują, że tylko w wyniku pierwszego uderzenia rakietowo-jądrowego zginęłoby około 700—800 mln ludzi, zostałoby zdezorganizowane życie społeczne, skażona promieniotwórczo powierzchnia i atmosfera niemal całej ziemi, powstałoby zagrożenie istnienia ludzkości w ogóle. Skutki działania tej broni trwałyby długo i zaciążyłyby, w tym genetycznie, na życiu wielu pokoleń.

Po dziś istnieją znaczne rozbieżności ocen co do liczby ofiar atomowego bombardowania Hiroszimy i Nagasaki. Stwierdza się m. in., że bezpośrednio po wybuchu i w ciągu najbliższych trzech miesięcy śmierć poniosło około 130 tys. mieszkańców Hiroszimy i około 70 tys. ludności Nagasaki. W 1950 r. łączna liczba śmiertelnych ofiar bomby atomowej w Hiroszimie wynosiła już 200 tys., a w Nagasaki — 140 tys.; 350 tys. zarejestrowanych mieszkańców obu miast cierpiało na różne schorzenia popromienne.

Dyrektor Sztokholmskiego Instytutu Badań Pokoju jest zdania, iż łączna liczba nagromadzonej broni jądrowej wynosi obecnie 60 tys. różnych głowic, o ekwiwalencie około 16 mld ton TNT, co odpowiada czterem tonom TNT na głowę każdego mieszkańca globu ziemskiego. Wojna jądrowa, w której użyto by wszystkich posiadanych głowic jądrowych lub znaczną ich część, spowodowałaby prawdopodobnie:

[14] S. Łotockij, *Klassiki marksizma-leninizma o zakonomiernostiach razwitija wojennogo iskusstwa*, „Wojenno-istoriczeskij żurnał" nr 9/1973, s. 4.

— zniszczenie wszystkich wielkich miast na półkuli północnej;

— śmierć niemal całej ludności miejskiej i dużej części ludności wiejskiej na półkuli północnej oraz śmierć wielu ludzi na półkuli południowej (w następstwie opadu promieniotwórczego);

— zmianę klimatu na całym globie ziemskim, zmniejszenie warstwy ozonu, która chroni życie na ziemi przed nadmiernym promieniowaniem nadfiołkowym, groźne zmiany genetyczne.

Na konferencji w Groningen (1981) podkreślano, że wojna jądrowa w Europie jest możliwa nie tylko dlatego, iż bierze się ją pod uwagę, ale głównie dlatego, że przygotowuje się ją pod względem planistycznym. Amerykanie bowiem wychodzą z założenia, iż trzecia wojna światowa toczyć się będzie również w Europie i że będzie to wojna jądrowa, ponieważ nie uda się jej ograniczyć do konwencjonalnej [15].

Dyrektor Sztokholmskiego Instytutu Badań Pokoju dostrzega prawdopodobieństwo wojny jądrowej w Europie w wyniku [16]:

— szybkiego rozwoju technologii zbrojeń, w tym broni do prowadzenia działań wojennych w przestrzeni kosmicznej, automatyzacji środków walki, konstruowania broni laserowej;

— wprowadzenia do uzbrojenia broni jądrowych „nadających się do użycia": rakiet samosterujących, głowic wieloczłonowych o wysokiej celności, atomowych okrętów podwodnych; środki te niejako „przyzwyczajają" do myśli, iż wojnę jądrową można prowadzić i wygrać;

— rozwijania ofensywnych i defensywnych systemów broni jądrowej, które będą stwarzały u przeciwnika podejrzenie, iż przygotowywane jest niespodziewane uderzenie, co może przyspieszyć jego uprzedzającą reakcję. Doskonałość broni, w tym atomowych okrętów podwodnych, czyni ryzyko wykonania takiego uderzenia bardziej prawdopodobnym, gdyż stwarza wrażenie, iż mogą być szybko „wyłączone" siły odwetowe przeciwnika, a rozmiary strat własnych będą możliwe do zaakceptowania;

— rozprzestrzeniania się i opanowywania przez kolejne państwa techniki jądrowej;

[15] „Frankfurter Rundschau" z 20 kwietnia 1981.
[16] „Die Zeit" nr 42, z 10 października 1980.

— niepowodzeń rokowań w zakresie zahamowania wyścigu zbrojeń.

Jego zdaniem, jeśli nie zostaną podjęte skuteczne środki zapobiegawcze, do wojny jądrowej może dojść jeszcze przed rokiem 2000 (m.in. poprzez zakłócenia w funkcjonowaniu urządzeń kontrolnych czy w wyniku regionalnego konfliktu).

Brytyjski historyk, prof. Edward Thompson, uważa, że bardzo duże prawdopodobieństwo wojny jądrowej w Europie w okresie najbliższych 20 lub 30 lat wynika nie tylko z prawdopodobieństwa zawodności działania polityków i wojskowych, lecz także z militaryzacji struktur i przesycenia działania politycznego militarnymi kategoriami myślenia. Sądzi on, że możliwość wojny jądrowej wynika z doskonalenia broni jądrowej do wykonania zwłaszcza pierwszego uderzenia.

Sprawy wojny i pokoju, obrony socjalizmu mają decydujące znaczenie dla partii marksistowskich i społeczeństw krajów socjalistycznych. W ramach walki o pokój stwarzają one warunki do izolowania agresywnych sił imperializmu, do przeciwdziałania wzniecaniu przezeń wojen, uświadamiają narodom groźbę tkwiącą w polityce imperialistycznej, a jednocześnie umacniają potęgę obronną krajów socjalistycznych.

Stosunek do militaryzmu i wojny był zawsze jednym z ważnych kryteriów klasowej dojrzałości proletariatu. Współcześnie niebezpieczeństwo wojny ma tak ostry i poważny charakter, że zrozumienie tego musi z natury rzeczy prowadzić m.in. do szybkiego wzrostu świadomości klasowej robotników. Jednocześnie należy mieć na uwadze, że siły imperialistyczne czynią wszystko, aby zdezorientować masy ludowe w kwestii wojny i pokoju; ukryć lub zamaskować odpowiedzialność imperializmu za wyścig zbrojeń i przygotowywania do wojny. Wysuwa się więc m.in. kłamliwe twierdzenie o „jednakowej odpowiedzialności" kapitalizmu i socjalizmu za wyścig zbrojeń i napięcia międzynarodowe.

Trwały pokój, pokojowe współistnienie państw o różnych systemach politycznych jest podstawowym warunkiem postępu społecznego. Odsunięcie groźby wybuchu wojny światowej wymaga aktywnego działania ze strony wszystkich państw i narodów, niezależnie od ich ustroju społecznego. W krajach socjalistycznych

nie ma klas i grup społecznych zainteresowanych wojną jako środkiem rozstrzygania sporów między państwami. Krajom tym obca jest wszelka agresja i eksploatacja innych krajów, towarzysząca przez wiele wieków państwom kapitalistycznym. Politykę zagraniczną państw socjalistycznych charakteryzuje dążenie do rozładowywania napięć, a idea pokojowego współistnienia wynika z samej istoty klasowej tych państw, z obiektywnej konieczności budownictwa socjalistycznego. Wojna potrzebna jest jedynie imperializmowi światowemu.

Antyodprężeniowemu działaniu kół imperialistycznych państwa socjalistyczne konsekwentnie przeciwstawiają program pokoju i odprężenia.

I tak np. w *Deklaracji politycznej Państw-Stron Układu Warszawskiego*, ogłoszonej na posiedzeniu Doradczego Komitetu Politycznego w Pradze 4—5 stycznia 1983 r. wezwano „do szerokiej współpracy międzynarodowej w imię zachowania cywilizacji i życia na Ziemi". Podkreślono, że podstawowe znaczenie dla zapobieżenia wojnie ma zahamowanie wyścigu zbrojeń i przejście do rozbrojenia, zwłaszcza jądrowego. Oceniono, że w ewentualnej wojnie jądrowej nie będzie zwycięzców. Spowoduje ona zagładę całych narodów, ogromne zniszczenia, katastrofalne skutki dla cywilizacji i życia. Wychodząc z konkretnej oceny sytuacji międzynarodowej, wskazano na obiektywną konieczność: stopniowego rozbrojenia jądrowego, zwłaszcza w Europie; zakazu doświadczeń z bronią jądrową; likwidacji broni chemicznej i radiologicznej; zakazu stosowania broni neutronowej; zakazu umieszczania w przestrzeni kosmicznej wszelkich typów broni; obniżenia poziomu zbrojeń konwencjonalnych; ograniczenia działalności wojskowej na morzach. Opowiedziano się za tworzeniem stref bezatomowych, za dialogiem politycznym i konsultacjami, współpracą gospodarczą i kulturalną. Zaproponowano układy o: rozwiązaniu paktu NATO i Układu Warszawskiego; wzajemnym niestosowaniu siły; nieużyciu jako pierwsza, przeciw drugiej stronie, siły militarnej. Oczekiwano, iż po jednostronnym przyjęciu przez Związek Radziecki zobowiązania do nieużycia jako pierwszy broni jądrowej podobnie postąpią mocarstwa jądrowe. Tak się jednak nie stało.

Również historia Polski Ludowej jest przykładem umacniania tych czynników, które działają na rzecz pokoju i odprężenia. Wynika to z natury naszego socjalistycznego ustroju, z naszej racji stanu.

Natomiast polityka Stanów Zjednoczonych (i w ogóle polityka NATO) zakłada osiągnięcie przewagi militarnej nad Związkiem Radzieckim i wyłączenie z rokowań rozbrojeniowych tych systemów uzbrojenia strategicznego, które USA aktywnie rozbudowują. Przeczy to zasadzie równości i jednakowego bezpieczeństwa stron.

Socjalizm jest ustrojem konsekwentnie pokojowym. Ale dopóki istnieje imperializm ze swym ogromnym kompleksem wojenno-przemysłowym i militarystyczną, agresywną polityką zagraniczną, dopóty socjalizm musi liczyć się z możliwością agresji. Nieodzowna więc jest z jego strony obrona i konsekwentna walka o zapobieżenie napaści. Socjalizm czynił i czynić będzie wszystko, co jest konieczne dla swojej obrony. Nigdy jednak nie czyni nic, co wykraczałoby poza konieczność obrony jego słusznych interesów [17].

Wojna, jaką imperializm narzuciłby państwom socjalistycznym, byłaby z jego strony wojną niesprawiedliwą, przedłużeniem zaborczej polityki, a dla państw socjalistycznych — w najwyższym stopniu sprawiedliwą, kontynuacją polityki obrony wolności i niezależności, rewolucyjnych zdobyczy narodów. Narzucona socjalizmowi światowa wojna rakietowo-jądrowa byłaby prowadzona bezkompromisowo, zdecydowanie dla osiągnięcia celów politycznych i strategicznych.

Możliwości nowoczesnej broni i przerażające skutki, jakie nieuchronnie spowodowałaby ewentualna wojna, wymagają prowadzenia szczególnie uporczywej walki o pokój. Państwa socjalistyczne podejmują więc wszelkie wysiłki, aby nie dopuścić do takiej wojny, aby jej zapobiec. Ale jej niebezpieczeństwo istnieje. Dlatego trzeba być w ciągłej gotowości do zdecydowanego odparcia wroga, do przeciwdziałania jego zamiarom. Gwarancją po-

[17] N. Zagładin, „Mirowaja ekonomika i mieżdunarodnyje otnoszenija" nr 11/1979.

wodzenia tych wysiłków jest siła systemu socjalistycznego, jego moc obronna, a zwłaszcza Związku Radzieckiego i jego sił zbrojnych. Umacnianie pokojowej polityki zagranicznej socjalizmu, potęga obronna wspólnoty socjalistycznej tworzy określony układ sił; determinując proces odprężenia i pokojowej stabilizacji, wykazuje, że zapobieżenie widmu światowej zagłady jest trudne, ale nadal realne.

II.

System obronny państwa

Pojęcie i treść obronności oraz systemu obronnego państwa

W Polsce zasady przygotowywania i rozwijania obronności i systemu obronnego państwa oraz kierowania nim określa zwłaszcza Konstytucja PRL oraz *Ustawa o powszechnym obowiązku obrony PRL.*

Marksizm-leninizm określa, iż o b r o n n o ś ć (moc obronna) państwa (koalicji) jest jedną z jego funkcji i stanowi skoncentrowany wyraz wszystkich jego materialnych i duchowych możliwości.

Obronność ma charakter klasowy. Jej skuteczność w zasadniczym stopniu zależy od ustroju politycznego i ekonomicznego państwa, od stopnia rozwoju jego sił produkcyjnych i stosunków produkcyjnych — społecznej własności środków produkcji. Przy czym państwo (koalicja), prowadząc wojnę sprawiedliwą, ma szczególnie sprzyjające warunki do efektywnej realizacji obronności.

Ekonomiczne podstawy obronności państwa warunkuje sposób produkcji, od którego zależy rozmiar i jakość wyposażenia sił zbrojnych; podstawy społeczno-polityczne — ustrój i polityczne cele wojny, a moralne — ideologia, stosunek mas ludowych do wojny i wartości ideowe, cechy żołnierzy.

Przez obronność państwa często rozumie się taki stan jego obronnego przygotowania oraz świadomości, który zapewnia skuteczną obronę interesów narodu we wszystkich wymiarach, tam

gdzie może nastąpić zagrożenie[1]. Podkreśla się, iż obronność jest złożonym, wielokierunkowym i wielopłaszczyznowym, systemem, obejmującym siły zbrojne, obronne przygotowanie gospodarki narodowej i administracji państwowej, obronę cywilną, bezpieczeństwo publiczne, ład i porządek, zależnym od potencjału demograficznego i przemysłowego, infrastruktury techniczno-obronnej oraz systemu kierowania i zarządzania sprawami państwa[2].

Zagrożenie z zewnątrz zobowiązuje do najwyższej troski o bezpieczeństwo kraju, o zapewnienie mu skutecznej obrony. W socjalizmie podstawy obronności — zarówno wewnętrzne, jak i zewnętrzne — są trwałe. Tworzy je ustrój, jedność społeczeństwa, kierownicza rola partii, twórczy wysiłek całego narodu i żołnierzy, udział kraju w obronnym sojuszu — Układzie Warszawskim. Jednocześnie skala zagrożenia wymaga traktowania obronności państwa w sposób kompleksowy i skoordynowany, uwzględniania zarówno aspektów bezpośrednio militarnych, jak i obronnego przygotowania gospodarki, administracji, organów i organizacji, całego społeczeństwa. Wszystkie te przedsięwzięcia muszą być traktowane łącznie z realizacją ogółu zadań spełnianych przez socjalistyczne państwo. Należy przy tym uwzględniać odpowiednie aspekty historyczne (m.in. tradycje narodowe), jak i aktualną sytuację polityczną i wojskową, położenie geograficzne, warunki i możliwości demograficzne, struktury organizacyjno-gospodarcze państwa, ustalenia wynikające z koalicyjnego współdziałania.

Charakter obronności jest więc wieloaspektowy i wielofunkcyjny. A zatem i przedsięwzięcia obronne trzeba traktować jednolicie i kompleksowo, we wzajemnym powiązaniu, wychodząc z polityczno-strategicznych założeń obronnych, korygowanych stosownie do stanu i przebiegu procesów wewnętrznych i zewnętrznych. Konieczna jest świadomość, a następnie konkretne działanie łączące wysiłek organów państwa, sił zbrojnych, organizacji paramilitarnych i obronnie zorganizowanego społeczeństwa.

Tak pojęta obronność będzie wyrażać zdolność państwa do:

[1] J. Szczepański, *Nauka a obronność*, „Myśl Wojskowa" nr 6/1973.
[2] T. Tuczapski, Wystąpienie na II Plenum KC PZPR, 11 sierpnia 1981 („Trybuna Ludu" z 13 sierpnia 1981).

skutecznej obrony najżywotniejszych jego interesów w razie ich zagrożenia, za pomocą wszelkich możliwych sił i środków; prowadzenia działań militarnych oraz maksymalnego uodpornienia państwa i społeczeństwa na każde oddziaływanie przeciwnika; sprawnego funkcjonowania w czasie wojny najważniejszych mechanizmów gospodarczych i obronnych [3].

Wieloaspektowy, skomplikowany charakter obronności wymaga, aby i s y s t e m o b r o n n y p a ń s t w a był kompleksowy, zapewniał systematyczne prowadzenie szeroko pojętych (nie tylko militarnych) przygotowań obronnych w układzie koalicyjnym, ogólnokrajowym i regionalnym, co umożliwi społeczeństwu kontynuowanie działalności społeczno-gospodarczej w najtrudniejszych warunkach wojny.

W tym znaczeniu system obronny naszego państwa stanowi jeden z podsystemów systemu obronnego państw Układu Warszawskiego. Jest zbiorem wzajemnie powiązanych instytucji, ludzi i urządzeń, łącznie z określonym doktrynalnie mechanizmem ich funkcjonowania, warunkujących bezpieczeństwo państwa [4].

System obronny państwa należy do wielkich systemów. W jego ramach można wyróżnić podsystemy dotyczące struktury funkcjonalnej, a więc zadań (podsystem polityczno-obronny, gospodarczo-obronny, militarny, bezpieczeństwa wewnętrznego i porządku publicznego, obrony cywilnej), oraz struktury organizacyjnej, odnoszące się do kierowania działalnością obronną [5].

Na system obronny państwa składa się więc cały kompleks działalności określonych instytucji, przedsięwzięcia polityczne, społeczne, gospodarcze, wojskowe, porządkowe, wykonywane przez odpowiednie ogniwa funkcjonalne państwa i zapewniające jego zdolność do obrony; sprawy militarne i pozamilitarne, oparte na podstawach ustrojowych, potencjale gospodarczym i świadomości społecznej. System ten kształtuje się na zasadach lenino-

[3] M. D ę b i c k i, *Ogólna charakterystyka systemu obronnego PRL.* „Zeszyty TWO" nr 4/1980, s. 7.

[4] *System obronny socjalistycznego państwa,* zbior., Warszawa 1983, s. 3; J. M a ś l a n k a, *Podstawowe instytucje i pojęcia związane z obronnością,* „Wojskowy Przegląd Prawniczy" nr 2/1982, s. 171.

[5] J. K a m i ń s k i, *Koalicyjność i kompleksowość,* „Żołnierz Wolności" z 26 czerwca 1982.

wskiej koncepcji obronności, uwzględniając aktualne zagrożenie i procesy odprężeniowe, przypuszczalny przebieg i charakter wojny oraz możliwości ekonomiczno-techniczne kraju. Aby spełniał on swe zadania, musi być wewnętrznie spójny i skoordynowany. Musi być skorelowane funkcjonowanie wszystkich jego elementów składowych (podsystemów), kierowanych w jednolity sposób. Szczególnie ważną właściwością tego systemu jest jego spójność z codziennym pokojowym trybem funkcjonowania państwa. Obronność bowiem stanowi wyraz realizacji jednej z podstawowych funkcji państwa.

Kształtując zatem system obronny państwa należy uwzględnić: koalicyjność; jednolitość; powszechność; nadrzędność (w stosunku do innych systemów państwa); kompleksowość i wieloszczeblowość (uogólnienie wszystkich podstawowych elementów i dziedzin życia państwowego); terytorialność; zgodność z realnymi możliwościami [6].

Internacjonalistyczny i narodowy charakter zbrojnej obrony socjalistycznego państwa

Obrona zdobyczy socjalizmu jest szczególnym obowiązkiem, odpowiadającym żywotnym interesom państw socjalistycznych, pokojowemu rozwojowi ich społeczeństw. Ma obiektywny charakter. Jest jedną z najważniejszych prawidłowości budownictwa społeczeństwa socjalistycznego. Tezę tę sformułował F. Engels wskazując, że socjalizmowi obce są wojny zaborcze, budowniczowie zaś tego ustroju będą chronić autentyczną ojczyznę. Rozwijając tę myśl, Lenin stworzył teorię obrony socjalistycznej ojczyzny, aktualnie wzbogaconą przez partie robotnicze i komunistyczne.

Istota zbrojnej obrony socjalizmu polega na ochronie zdobyczy socjalistycznej rewolucji za pomocą środków zbrojnych. Obejmuje ona:

— obronę wewnętrzną i zewnętrzną ustroju socjalistycznego

[6] Z. Zieleniewski, *Aktualne problemy rozwoju systemu obronnego PRL*, „Przegląd Obrony Terytorialnej" nr 4/1973, s. 13.

w danym kraju i równocześnie w państwach koalicji socjalistycznej;

— bezpośrednią walkę sił zbrojnych i społeczeństwa przeciwko agresorowi z zewnątrz, a więc ochronę granic, terytorium, przestrzeni powietrznej i morskiej. Obronie zbrojnej socjalizmu służy także działalność dyplomatyczna i ekonomiczna;

— zapewnienie pokojowych warunków do budowy rozwiniętych społeczeństw socjalistycznych;

— tworzenie sprzyjających pokojowych warunków do dalszych zwycięstw rewolucji socjalistycznych i obrony socjalistycznego ruchu robotniczego.

Obrona socjalizmu zawiera zatem pierwiastek narodowy i internacjonalistyczny; łączą je wspólne cele i zadania. Obrona socjalizmu w konkretnym państwie socjalistycznym jest jednocześnie obroną interesów socjalizmu na całym świecie. W 1918 r. Lenin powiedział: „Walcząc o ustrój socjalistyczny w Rosji, walczymy o socjalizm na całym świecie". W *Liście do robotników i chłopów Ukrainy z okazji zwycięstwa nad Denikinem* wyraźnie wskazał na obiektywny charakter internacjonalizacji walki przeciw burżuazji dla ukształtowania socjalistycznej wspólnoty i więzi gospodarczych między państwami socjalistycznymi. Podkreślił, że do pokonania międzynarodowego kapitału potrzebne jest międzynarodowe zespolenie robotników, ich braterstwo wojenne i gospodarcze pojednanie.

Wojny w obronie socjalizmu mają charakter: w y m u s z o n y (są odpowiedzią na działanie imperializmu i sił kontrrewolucyjnych), a zarazem r e w o l u c y j n y, o g ó l n o n a r o d o w y oraz i n t e r n a c j o n a l i s t y c z n y. W czasie takiej wojny bowiem broni się najbardziej sprawiedliwego ustroju i niezależności państw, w których ustrój ten istnieje. Możemy prowadzić wojnę w obronie socjalistycznych zdobyczy, wskazywał Lenin, gdy masy wiedzą, o co walczą, i chcą walczyć. Wyraża się to zwłaszcza podczas wojny i mobilizacji całego społeczeństwa dla pokonania wroga. Znajduje wyraz w umacnianiu społeczno-politycznych podstaw obronności, w tym w ramach obrony cywilnej oraz organizacji obronnych. Pogłębianiu ogólnonarodowego charakteru obronności służy stałe umacnianie moralnych jej podstaw — doj-

rzałości ideowej i światopoglądowej oraz społecznej aktywności społeczeństwa i żołnierzy.

W obecnych warunkach obrona socjalizmu jest internacjonalistycznym obowiązkiem wszystkich komunistów, wszystkich państw socjalistycznych. Jednakże podstawowy ciężar tych wysiłków ponosi Związek Radziecki jako największa potęga ekonomiczna i militarna. Swoim potencjałem obronnym służy sprawie pokoju i bezpieczeństwa wszystkich krajów socjalistycznych.

Obrona socjalistycznej ojczyzny jest obecnie o wiele łatwiejsza niż np. przed pół wiekiem, m. in. dlatego, że ukształtowała się potężna wspólnota socjalistyczna.

Warunkiem skutecznej realizacji zadań obronnych jest zwłaszcza istnienie silnej organizacji państwowej, zdolnej do zapewnienia jednolitego działania społeczeństwa, oraz politycznie ukierunkowanej siły sterującej organizacją państwa, tj. partii marksistowsko-leninowskiej [7].

Aby państwo mogło skutecznie wypełniać swoją podstawową powinność, musi być państwem silnym. W socjalizmie siłę tę czerpie ono ze służebnej funkcji wobec narodu, z przewodniej roli partii, z demokratyzmu ustroju, który przejawia się w powszechności obowiązywania prawa, w przestrzeganiu sprawiedliwości społecznej, w poczuciu, że prawo jest jednakowe dla wszystkich. „(...) Tylko państwo praworządne może być państwem demokratycznym. Tylko państwo demokratyczne i praworządne może być państwem silnym (...) Państwo może realizować swe zadania wyłącznie w warunkach porządku publicznego i ładu społecznego" [8].

Konstytucje różnych państw przewidują w sytuacjach wyjątkowych, takich jak stan wyjątkowy, wojenny, obrony, zagrożenia, pogotowia, naprężenia itp., wzmożone oddziaływanie organów państwowych i administracyjnych na życie polityczne, społeczne i gospodarcze narodu. Wprowadzenie takich stanów jest zwykle uwarunkowane potrzebą zapewnienia: żywotnych interesów państwa; bezpieczeństwa i spokoju wewnętrznego; przygotowania

[7] B. Rychłowski, *Cele i uwarunkowania polskiej polityki zagranicznej*, „Sprawy Międzynarodowe" nr 3/1982, s. 7.

[8] Wystąpienie gen. armii W. Jaruzelskiego na IX Zjeździe PZPR. Stenogram z obrad plenarnych, Warszawa 1983, s. 582.

się do odparcia niebezpieczeństwa wojny; skutecznego zwalczania klęsk żywiołowych [9].

W Polsce decyzja o wprowadzeniu stanu wojennego, podjęta w sytuacji zagrożenia przez kontrrewolucję podstaw istnienia socjalistycznego państwa, przerwała rozkład gospodarczy, zatrzymała proces rozpadu organizacji państwowej, panoszenia się anarchii, stworzyła warunki do przywrócenia spokoju wewnętrznego, zagrodziła drogę kontrrewolucji, zapobiegła katastrofie narodowej. Stworzone zostały przesłanki do rzeczywistej odnowy socjalistycznej Polski.

Wprowadzenie w Polsce w dniu 13 grudnia 1981 r. przez legalny rząd i zgodnie z Konstytucją stanu wojennego było żywotną, ogólnonarodową koniecznością. Przede wszystkim zapobiegło otwartemu i zorganizowanemu, inspirowanemu przez wrogie siły z zewnątrz, wystąpieniu sił kontrrewolucyjnych w celu obalenia ustroju socjalistycznego. Zaistniały warunki do uruchomienia normalnej produkcji przemysłowej, ponownie zaczęła funkcjonować bez zakłóceń komunikacja i system zaopatrzenia ludności. Stan wojenny wyeliminował wiele zjawisk, które pogłębiały kryzys gospodarczy. Dzięki opanowaniu anarchii wzrosła dyscyplina pracy, nastąpił wzrost wydobycia węgla i produkcji niektórych wyrobów. Ograniczono spekulację na rynku wewnętrznym i inne zjawiska patologii gospodarczej. Już w drugiej połowie 1982 r. dało się zauważyć pewne ożywienie ekonomiczne. Oparcie gospodarki o zasoby krajowe oraz trwałe i ściślejsze jej powiązanie z gospodarkami krajów RWPG okazało się najskuteczniejszą drogą wyjścia z kryzysu. Pozytywne wyniki zaczęła dawać wprowadzana reforma gospodarcza i reforma cen zaopatrzeniowych, nowe zasady finansowania, a także weryfikacja kadr gospodarczych. Nadal jednak w tamtym okresie na naszą sytuację ekonomiczną ujemnie wpływały skutki restrykcji zastosowanych wobec nas przez Stany Zjednoczone i inne państwa kapitalistyczne.

Zdecydowana większość społeczeństwa polskiego przyjęła z ulgą wprowadzenie stanu wojennego po trwającym przez półtora

[9] J.Maślanka, *Stan wojenny w Polsce na tle konstytucyjnej regulacji stanów wyjątkowych w innych państwach*, „Przegląd OTK" nr 1/1983, s. 5.

roku chaosie i dezorganizacji życia społeczno-gospodarczego. Uznała, iż była to absolutna konieczność — po wyczerpaniu przez władzę ludową wszystkich innych środków przywrócenia normalizacji życia w kraju. Jednakże wrogie Polsce ośrodki zachodnie, które wcześniej dziwiły się panującej u nas anarchii i zastrzegały się, iż będą powstrzymywać się od ingerencji w nasze sprawy, pozostawiając samym Polakom rozwiązanie ich problemów, natychmiast po wprowadzeniu stanu wojennego nasiliły wobec nas wrogą działalność propagandową, a nawet sięgnęły po środki właściwe wojnie ekonomicznej, aby podważyć stabilność naszej sytuacji wewnętrznej. Szczególnie napastliwą i szkodliwą kampanię wobec Polski podjęły Stany Zjednoczone. Ich politycznym ingerencjom towarzyszyły sankcje i restrykcje ekonomiczne.

Administracja prezydenta Reagana faktycznie założyła ekonomiczne zniszczenie Polski i poprzez odpowiednie oddziaływanie na społeczeństwo polskie (ożywiona kampania propagandowa skierowana przeciw władzy ludowej) — spowodowanie wyłamania się naszego kraju z bloku państw socjalistycznych. Tę antypolską działalność — prowadzoną pod płaszczykiem przyjaźni do Polaków — wspierało aktywnie reakcyjne kierownictwo Kongresu Polonii Amerykańskiej, a także niektórzy działacze byłej „Solidarności".

Nasze siły zbrojne w okresie stanu wojennego spełniły szczególny patriotyczny obowiązek — obroniły Polskę, naszą rację stanu, zapobiegły walkom bratobójczym. Pomogły zaprowadzić ład i porządek. Zorganizowały skuteczną ochronę ważnych strategicznie obiektów i arterii komunikacyjnych. Prowadziły działania blokujące i porządkowo-ochronne. Stworzyły warunki do pogłębienia procesu socjalistycznej odnowy, wdrażania właściwej polityki kadrowej i reformy gospodarczej. Podjęły one te zadania w sytuacji najwyższej konieczności państwowej. W swoim działaniu — m.in. poprzez terenowe grupy operacyjne oraz pełnomocników-komisarzy Komitetu Obrony Kraju — powszechnie uwiarygodniały intencje i zadania zawarte w *Oświadczeniu* Wojskowej Rady Ocalenia Narodowego. Pełnomocnicy-komisarze KOK, powołani w resortach, okręgach wojskowych, województwach, miastach, gminach i zakładach pracy, sprawowali nadzór

nad realizacją zadań ustalonych przez naczelne organy i administrację, kontrolowali przedsięwzięcia dotyczące bezpieczeństwa i obronności oraz udzielali pomocy w tym względzie. Siły zbrojne, służąc krajowi, ponosząc wielką odpowiedzialność, jednocześnie ugruntowały w społeczeństwie dobre imię wojska.

Po zawieszeniu (31 grudnia 1982 r.), a następnie zniesieniu stanu wojennego (22 lipca 1983 r.) żołnierze nadal działali na rzecz umacniania socjalistycznego państwa. Działali na rzecz stabilizacji politycznej i ekonomicznej, usunięcia różnorodnych zagrożeń. Zapewniając pomoc, wsparcie i bezpieczeństwo, pogłębiali więzi ze społeczeństwem oraz współdziałanie z organami władzy ludowej.

Charakterystyka zadań i przygotowań obronnych w poszczególnych podsystemach systemu obronnego państwa

Państwo socjalistyczne dobrze zorganizowane i sprawnie funkcjonujące tworzy skuteczną konstrukcję obronności. Swe funkcje — wewnętrzną (zapewnienie budownictwa socjalistycznego) i zewnętrzną (współpraca z innymi państwami, obrona kraju), realizuje na podstawie określonych założeń obronnych.

Władze polityczne i państwowe oraz organy administracyjne i organizacje społeczne realizują przygotowania i zadania obronne w ramach normalnych obowiązków funkcyjnych, uwzględniając potrzeby obronne danego rejonu, obszaru, miasta, wsi.

W systemie obronnym państwa można wydzielić przygotowania i zadania:

— polityczno-obronne;
— gospodarczo-obronne;
— obrony cywilnej;
— militarne;
— dotyczące zapewnienia bezpieczeństwa wewnętrznego i porządku publicznego.

A) Zadania i przygotowania polityczno-obronne

Istota przygotowań i realizacji zadań polityczno-obronnych polega w szczególności na ustalaniu i prowadzeniu określonej polityki zagranicznej i wewnętrznej sprzyjającej dalszemu rozwojowi państwa.

Politykę zagraniczną naszego państwa cechuje w szczególności internacjonalizm oraz braterstwo i przyjaźń z narodami państw socjalistycznych. Celem tej polityki jest: ochrona niepodległego bytu państwa, integralności terytorialnej i suwerenności, zapewnienie bezpieczeństwa kraju, stworzenie możliwości socjalistycznego pokojowego rozwoju, nieingerencji obcych sił w nasze sprawy wewnętrzne; ukształtowanie takich warunków zewnętrznych, które umożliwiałyby narodowi optymalny rozwój tożsamości narodowej, realizację aspiracji społecznych, gospodarczych i kulturalno-cywilizacyjnych społeczeństwa.

Polityka zagraniczna PRL opiera się na założeniu, iż bezpieczeństwo państwa i narodu będzie tym trwalsze, im bardziej stabilna będzie sytuacja w Europie i na świecie, im mniej będzie napięć w stosunkach międzynarodowych, im bardziej umocni się odprężenie w stosunkach między państwami. Dlatego sprawie umacniania międzynarodowego bezpieczeństwa i pokoju Polska poświęca wiele wysiłku. Zabiega zwłaszcza o realizację przez sygnatariuszy uchwał Konferencji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie. Podejmuje i wspiera wszelkie inicjatywy służące odprężeniu, ograniczeniu i likwidacji zbrojeń.

Kluczowe miejsce w polskiej polityce zagranicznej zajmuje kwestia stosunków ze Związkiem Radzieckim. To dzięki sojuszniczym więziom z ZSRR nasza sytuacja międzynarodowa stała się stabilna. Polska przestała być obiektem targów prowadzonych za naszymi plecami. Wielkim dorobkiem powojennego okresu w historii kraju jest osiągnięcie społecznej akceptacji dla fundamentalnych zasad polityki zagranicznej naszego państwa, przekonania, iż gwarancją zachowania naszej racji stanu jest ścisły sojusz, braterska przyjaźń i współpraca ze Związkiem Radzieckim, a także z innymi państwami tworzącymi wspólnotę socjalistyczną, nasz udział w systemie bezpieczeństwa Układu War-

szawskiego oraz w systemie współpracy gospodarczej RWPG. Te priorytety naszej polityki zagranicznej, wynikające z polskiej racji stanu i będące gwarancją żywotnych interesów narodu polskiego, podkreślił gen. armii W. Jaruzelski na IX Zjeździe partii, stwierdzając: „(...) Pozostaniemy poważnym, zarówno godnym zaufania, jak i żywiącym zaufanie, sojusznikiem. Sojusz ze Związkiem Radzieckim, udział w socjalistycznej, antywojennej koalicji państw Układu Warszawskiego, współtworzenie i korzystanie ze zbiorowego potencjału Zjednoczonych Sił Zbrojnych było, jest i będzie fundamentalnym założeniem naszej doktryny obronnej. Dziejową szansą Polski, jej wielką zdobyczą stało się, że najżywotniejsze narodowe zadanie — obrona naszych granic, niepodległości i suwerenności, może być urealnione najpełniej poprzez wspólnotę socjalistycznych interesów, ich internacjonalizację" [10]. Dlatego też nacisk wrogich sił — wewnętrznych antysocjalistycznych i zewnętrznych imperialistycznych — na podważenie generalnej linii polityki naszego państwa wobec ZSRR był na początku lat osiemdziesiątych najbardziej zaciekły i wielokierunkowy.

Na podkreślenie w polskiej polityce zagranicznej zasługują zwłaszcza takie elementy obronne, jak: umacnianie roli Polski we wspólnocie państw socjalistycznych oraz jej pozycji w Europie i na świecie; solidarność ze światowym ruchem komunistycznym i robotniczym; dokumentowanie poparcia dla narodów wstępujących na drogę postępu, demokracji i socjalizmu; przeciwdziałanie imperialistycznemu zagrożeniu wszędzie tam, gdzie ono występuje; uczestniczenie w przedsięwzięciach na rzecz pokoju i wnoszenie wkładu do procesów odprężeniowych; utrwalenie aktualnie ukształtowanych w Europie granic; rozwijanie, wynikającej z zasady współistnienia, współpracy z krajami kapitalistycznymi i o odmiennych ustrojach społecznych.

W polityce wewnętrznej naszego państwa głównym celem jest zapewnienie jedności ideowopolitycznej społeczeństwa, poczucia patriotyzmu oraz odpowiedzialności obywateli, organizacji i instytucji państwowych za obronność kraju.

Częścią składową ogólnej polityki wewnętrznej państwa w zakresie budowy socjalizmu jest polityka obronna. Trak-

[10] Stenogram z obrad plenarnych, *cyt. wyd.*, s. 582.

tuje się ją jako działalność klas, grup społecznych, systemów, społecznych i państwowych organizacji związaną ze stosowaniem lub przygotowaniem do użycia środków walki zbrojnej lub osiągnięcia określonych celów politycznych poprzez ustalenie perspektywicznego zamiaru i zadań obronnych, trybu ich realizacji przez poszczególne układy polityczne, gospodarcze i społeczne — w wymiarze narodowym i sojuszniczym.

Politykę obronną kształtuje się odpowiednio do sytuacji, uwzględniając interesy klasy robotniczej, potrzeby rozwoju państwa oraz stan i charakter zagrożenia, a realizuje poprzez działalność dotyczącą tworzenia i doskonalenia wojskowej organizacji państwa, jego mocy obronnej.

Polityka obronna ma stronę teoretyczną, dotyczącą opracowania i realizowania koncepcji politycznych, oraz praktyczną, odnoszącą się do funkcjonowania społeczno-klasowych stosunków w konkretnym procesie rozwijania obronności i w toku wojny.

W polityce obronnej można wyróżnić takie zasadnicze kierunki, jak:

— wojskowo-ekonomiczny, polegający na stworzeniu i wykorzystaniu narodowego i koalicyjnego potencjału ekonomicznego na rzecz obrony, w tym na obronne przygotowanie (uodpornienie) gospodarki narodowej, obiektów i urządzeń użyteczności publicznej;

— naukowo-techniczny, wynikający ze wzrostu roli nauki w doskonaleniu obronności, a polegający na odpowiedniej stymulacji rozwoju nauk, badań, ich wdrażaniu oraz przygotowywaniu kadr na potrzeby obrony państwa;

— ideologiczny, obejmujący wychowanie obronne i patriotyczne, kształtowanie moralności, prowadzenie propagandy, umacnianie więzi sił zbrojnych ze społeczeństwem i bratnimi armiami;

— ściśle obronny (wojskowy), polegający na doskonaleniu sił zbrojnych, ich technicznego wyposażenia i uzupełnienia. W ramach tego kierunku można wydzielić kierunek ogólnowojskowy, obejmujący obronne przygotowanie infrastruktury kraju, oraz militarno-obronny, obejmujący siły zbrojne, ich wyposażenie i przygotowanie.

Główne miejsce w opracowaniu i realizacji polityki obronnej naszego kraju zajmuje partia. Fakt ten gwarantuje zgodność, jedność i wymagane klasowe ukierunkowanie obronnej działalności państwa.

Umacnianie obronności odbywa się w ramach budownictwa socjalistycznego, zgodnie z wytycznymi partii i pod jej bezpośrednim kierownictwem. Przewodnia i kierownicza rola PZPR wyraża żywotne interesy narodu. Jest koniecznym warunkiem rozwoju socjalizmu w naszym kraju. Prawo do sprawowania tej roli ma uzasadnienie: historyczne — w polskim ruchu robotniczym (w walce o narodowe i społeczne wyzwolenie klasie robotniczej przewodzili komuniści); moralne — wynikające z rewolucyjnego programu partii mającego na celu dobro społeczeństwa i państwa. Kierowanie przez partię obronnością jest obiektywną zasadą, określoną w szczególności tym, iż: partia jest kierowniczą siłą socjalistycznego państwa i prowadzi w związku z tym odpowiednią działalność; przygotowania obronne mieszczą się w ramach ogólnego budownictwa socjalizmu, a partia sprawuje kierownictwo również nad siłami zbrojnymi.

Politykę obronną partia kształtuje na podstawie analizy sytuacji polityczno-wojskowej i realizacji ogólnych zadań rozwoju państwa. Polityka ta jest efektywna wtedy, gdy łączy się nierozdzielnie z innymi dziedzinami działalności partii i państwa. Znajduje ona ideowo-teoretyczny wyraz w programie partii, a specyficzne odzwierciedlenie — w doktrynie obronnej. Ideowo-teoretycznym fundamentem tej polityki jest marksizm-leninizm. Program polityki obronnej obejmuje takie zagadnienia, jak: obrona ojczyzny i socjalizmu; doskonalenie obronności państwa — ogólnej i sił zbrojnych — ich struktury, wyposażenia, dziedziny kadrowej; umacnianie sojuszu i współpracy wojskowej z bratnimi krajami; naukowe kierowanie zbrojną obroną państwa.

W ramach polityki obronnej partia wyjaśnia i stosuje zasady nauki o obronie socjalistycznej ojczyzny. Na bazie społeczno-ekonomicznych i naukowych osiągnięć oraz możliwości społeczeństwa zapewnia taki kierunek technicznego wyposażenia wojsk, który gwarantuje racjonalny rozwój wszystkich rodzajów sił zbrojnych. Wytycza założenia doktryny obronnej, kieruje działalnością sił

zbrojnych, doskonali naukę wojenną i wychowanie. Wytyczne partii stanowią podstawę praktycznej działalności kadry zawodowej, organów politycznych i organizacji partyjnych sił zbrojnych. Kierowniczą rolę w siłach zbrojnych partia sprawuje poprzez dowódców, organy polityczne i organizacje partyjne.

Ważne miejsce w działalności partii w zakresie kierowania przygotowaniami obronnymi zajmuje jej codzienna praca organizacyjna dotycząca rozwoju i umacniania materialnych i duchowych podstaw obronności.

Tak więc polityka obronna socjalistycznego państwa stanowi skomplikowaną działalność, ukierunkowaną na rozstrzyganie głównych problemów umocnienia potencjału wojskowego i obronnej organizacji państwa. Polityka, jak wiadomo, odgrywa zasadniczą rolę w wojnie. Określa jej cele i charakter, wpływa na walkę zbrojną i jej wyniki. Więź polityki i strategii uwarunkowana jest istotą wojny jako przedłużenia polityki środkami walki zbrojnej. Określając cel i charakter wojny, polityka stawia zadania strategii wojennej, wskazuje środki konieczne dla przygotowania kraju do obrony, ukierunkowuje działanie strategii w czasie wojny. Polityka kieruje strategią. Zobowiązana jest stawiać jej ważkie zadania i w toku wojny analizować strategiczne rezultaty, które z kolei wpływają na strategię polityczną — zwiększają lub ograniczają jej możliwości. Historia uczy, że niezdecydowane cele polityczne, kompromisowe, wyczekiwane działanie ujemnie wpływają na strategiczne plany wojny i jej prowadzenie. Jednocześnie strategia musi odpowiadać możliwościom sił i środków, którymi dysponuje. W przeciwnym razie jest skazana na niepowodzenie.

Ważnym zadaniem polityczno-obronnym jest kierowanie działaniami zwiększającymi wartość ideowopolityczną i odporność moralno-psychologiczną społeczeństwa. Zapewnienie jedności narodu, kształtowanie świadomości państwowej i obronnej społeczeństwa jest szczególnie ważnym zadaniem PZPR, organizacji społecznych, szkolnictwa, instytucji oświatowych, kulturalnych i wychowawczych, środków masowego przekazu.

Istnieje potrzeba twórczego podejścia do kwestii kształtowania

świadomości obronnej społeczeństwa. Świadomość ta powinna zwłaszcza obejmować:

— poczucie realności potencjalnego zagrożenia;

— zrozumienie związku między obronnością Polski i pozostałych państw Układu Warszawskiego;

— poczucie dumy narodowej z miejsca i roli Polski w systemie obronnym państw wpólnoty socjalistycznej;

— traktowanie obronności przez ogniwa państwowe, organizacje polityczne i społeczne oraz obywateli jako sprawy ogólnonarodowej, służącej obronie najwyższych dla Polaków wartości;

— gotowość osobistego uczestnictwa i świadczeń obywateli w wysiłku obronnym [11].

Szczególną troską całego społeczeństwa, a zwłaszcza organizacji społeczno-politycznych i organów administracyjnych, jest aktywne wyjaśnianie problemów obronności kraju, wychowanie i przygotowywanie młodych obywateli do pełnienia służby wojskowej. Na poszczególnych etapach obywatelskiego wychowania — zgodnie ze wskazówkami partii — uwzględniane musi być kształtowanie gotowości do obrony ojczyzny, które później służba wojskowa wykształci jako trwałą, dojrzałą, obywatelską cnotę.

Działalność informacyjna i propagandowa z tym związana powinna: uwzględniać rozwój sytuacji polityczno-militarnej w świecie; ukazywać ofensywnie i plastycznie mechanizmy zbrojeń i przyczyny różnych konfliktów; wyjaśniać społeczeństwu działalność państwa na rzecz obronności kraju; obejmować przedsięwzięcia mające na celu psychiczne uodpornienie społeczeństwa i wojsk na skutki oddziaływania broni masowego rażenia; zawierać treści i metody przeciwdziałania dywersji ideowej ze strony przeciwnika oraz odpowiedniego oddziaływania propagandowego na niego.

Szczególnie intensywne i skuteczne powinny być te działania w okresie narastania zagrożenia agresją. Istotne jest realizowanie przedsięwzięć mających na celu powstrzymanie imperialistycznej agresji i zapobieżenie wojnie, a jednocześnie umacnianie wiary społeczeństwa w słuszność sprawy pokoju i przekonania o konie-

[11] Cz. Staciwa, *Polityczno-obronne wychowanie społeczeństwa*, „Żołnierz Wolności" z 2 sierpnia 1982.

czności zbiorowego bezpieczeństwa państw socjalistycznych, zespalania ludzi wokół realizacji zadań obronnych wynikających z sytuacji, wyczulanie na możliwość dywersji i sabotażu, wzmożone oddziaływanie propagandowo-psychologiczne na społeczeństwo przeciwnika. Argumentacja polityczna musi wesprzeć proces osiągania pełnej gotowości obronnej przez państwo, a więc oddziaływać na przedsięwzięcia mobilizacyjne, związane z rozwijaniem sił i środków obrony cywilnej oraz z osiąganiem gotowości obronnej przez organa władz centralnych, terenowych i jednostki organizacyjnie im podporządkowane.

W okresie wojny działalność polityczno-obronna powinna zmierzać do zaniechania przez przeciwnika agresji, wymuszenia na nim uregulowania spornych problemów w drodze pokojowej i pobudzania do działania w tym duchu postępowych i demokratycznych sił. Należy też rozwijać pracę polityczną dla utrzymania bezpieczeństwa publicznego i porządku wewnętrznego, zapewniać ochronę praw i interesów obywateli oraz organizacji poza granicami państwa, zwalczać polityczne i psychiczne następstwa wojny.

Koordynowana musi być działalność instancji partyjno-politycznych. Powinny one w szczególności mieć na celu: polityczne umacnianie regionu; współdziałanie z sojuszniczymi stronnictwami; przeciwdziałanie wrogiej propagandzie; kształtowanie właściwego stosunku do obronności i dyscypliny społecznej. Istotne jest też utrzymywanie stałych kontaktów z obroną cywilną (popularyzowanie obrony cywilnej, wskazywanie sposobów zachowania się w czasie zagrożenia i potrzeby wykonywania prac użytecznych obronnie), korygowanie zadań i kierunków wychowania obronnego, ocenianie sytuacji społeczno-politycznej oraz planów działalności propagandowo-informacyjnej i ideowo-wychowawczej.

B) Zadania i przygotowania gospodarczo-obronne

Przygotowania gospodarczo-obronne polegają na zaspokojeniu wojskowych i cywilnych potrzeb obronnych oraz realizowaniu przedsięwzięć strukturalno-organizacyjnych wynikających z konieczności funkcjonowania gospodarki w czasie wojny. Powinny

one zapewnić działanie podstawowych gałęzi gospodarki, jej ochronę i obronę przed uderzeniami przeciwnika z powietrza oraz przed siłami dywersji.

Składają się na nie przedsięwzięcia związane z przystosowaniem gospodarki do funkcjonowania w okresie wojny (zabezpieczenie potrzeb materiałowych, organizacja procesu produkcyjnego, zaopatrzenia, obrotu towarowego, podział zadań produkcyjnych, wykorzystanie oraz odtwarzanie zapasów, rezerw itp.) oraz z zapewnieniem sprawności jej funkcjonowania w warunkach wojennych (przygotowanie sił awaryjno-ratowniczych, przygotowanie i zapewnienie ciągłości funkcjonowania infrastruktury ekonomicznej, zwłaszcza linii i węzłów komunikacyjnych, łączności, energetyki i innych urządzeń).

Stan zagrożenia wojną wymaga systematycznego prowadzenia przygotowań obronnych w gospodarce narodowej — umacniania przemysłu obronnego, dokonywania mobilizacyjnych — planistyczno-rzeczowych — przedsięwzięć materiałowych. Przygotowania te muszą być koordynowane przez centralny planistyczny szczebel gospodarczy (w ujęciu resortowym i terytorialnym) oraz powiązane z narodowym planem rozwoju społeczno-gospodarczego i zagospodarowania przestrzennego kraju. Ponadto powinny uwzględniać: przestawienie całej gospodarki lub wybranych jej dziedzin na działanie w systemie wojennym, z uwzględnieniem realizacji określonych zadań, w razie bezpośredniej groźby wybuchu wojny; kierowanie gospodarką poprzez określanie wskaźników i zadań, a także rozdzielnictwa odpowiadającego potrzebom obrony. Odpowiednio wcześnie muszą być przygotowane i rozmieszczone zapasy dla sił zbrojnych w ilościach zapewniających im wykonywanie najważniejszych zadań oraz zapewnione kontynuowanie produkcji obronnej.

Państwo socjalistyczne, realizując szeroki program rozwoju gospodarczego, uwzględnia jednocześnie wszystkie niezbędne potrzeby obronne, przewiduje odpowiednie nakłady finansowo-materiałowe, tworzy zawczasu elementy zabezpieczające sprawne funkcjonowanie gospodarki narodowej na okres ewentualnej wojny.

Główną rolę w przygotowaniach obronnych odgrywa przemysł w ogóle, a przemysł obronny w szczególności. Przygotowania w

tej dziedzinie dotyczą: zabezpieczenia potrzeb sił zbrojnych; przygotowania zakładów przemysłowych do produkcji przewidywanej na okres wojny oraz uodpornienie przemysłu na ewentualne oddziaływanie zbrojne przeciwnika (zapewnienie siły roboczej, przygotowanie kadr, środków produkcji, surowców i półfabrykatów, zabezpieczenie kooperacyjne i transportowe, przygotowania planistyczne i materiałowe w zakresie rozśrodkowania lub ewakuacji, przygotowanie budowli ochronnych, zabezpieczenie dodatkowych źródeł energii i wody, przygotowanie sił i środków ratowniczych, szkolenie obronne załóg).

Ważnym przedsięwzięciem jest uwzględnianie potrzeb obronnych w ramach rozbudowy infrastruktury technicznej i społecznej, takich jak: gęstość dróg, mostów, ich jakość i przepustowość; możliwość obejść i objazdów w razie zniszczeń na głównych ciągach komunikacyjnych; odporność sieci telekomunikacyjnej na uderzenie przeciwnika; liczba źródeł energetycznych, ich lokalizacja przestrzenna i możliwość manewrowania nimi; ciągłość zaopatrywania w wodę; wykorzystanie instytucji (obiektów) nauki, techniki, oświaty i kształcenia; stworzenie niezbędnej bazy szpitalnej i zapewnienie zastępczych miejsc szpitalnych, leków, opieki lekarskiej, zabezpieczenie przeciwepidemiczne [12].

Odporność gospodarki narodowej na oddziaływanie środków walki zbrojnej zapewnia się m.in. poprzez rozśrodkowanie jej elementów w ramach przestrzennego zagospodarowania kraju. Perspektywiczne planowanie przestrzenne stwarza korzystne warunki do kształtowania obronnych układów gospodarczych, infrastruktury i sieci osadniczej.

Przewiduje się, iż powszechna mobilizacja spowoduje duży odpływ siły roboczej z gospodarki narodowej. Wyrównanie bilansu tej siły do pełnego pokrycia potrzeb pociąga za sobą konieczność wprowadzenia innych norm roboczych i zmodyfikowania prawa pracy na okres wojny. Normatywy te, przygotowywane już w czasie pokoju, muszą być stale doskonalone.

W czasie wojny wzrośnie rola planowania krótkookresowego

[12] Szerzej na ten temat: J. Kaczmarek, *Zadania gospodarczo-obronne a rozwój infrastruktury*, „Żołnierz Wolności" z 14 sierpnia 1982.

i operatywnego. Jednocześnie wojna wymaga zwiększonego centralizmu w kierowaniu gospodarką oraz zwiększania uprawnień i odpowiedzialności władz terenowych. Wzrośnie rola i znaczenie metod administracyjnych i dyrektywnego normowania. Zaostrzone muszą być rygory produkcyjne dotyczące rozdzielnictwa, surowców, materiałów, maszyn i urządzeń oraz zasobów energetycznych.

C) Zadania i przygotowania w zakresie obrony cywilnej

Współczesna wojna wymaga przygotowania ochrony nie tylko poszczególnych obiektów, jak to miało miejsce w czasie minionej wojny, lecz i precyzyjnie zaplanowanego, zorganizowanego systemu przedsięwzięć mających na celu zapewnienie sprawnej pracy całej gospodarki narodowej i odpowiedniej ochrony ludności na obszarze całego kraju. Szczególna rola w wykonywaniu tego zadania przypada obronie cywilnej. Obecnie spełnia ona funkcję czynnika o strategicznym znaczeniu w zabezpieczeniu żywotności państwa. Zagrożenie wymaga tworzenia na zapleczu zwartych frontów działania, zespołowego wykorzystania sił i środków w wykonywaniu najważniejszych zadań, z jednoczesnym zapewnieniem samodzielności działania danego organu czy układu.

Wojna stwarza wiele problemów, których rozwiązanie zależy nie tylko od walki zbrojnej, np. ochrona ludności, zapewnienie ciągłości pracy gałęzi i obiektów gospodarki narodowej, likwidacja skutków uderzeń nieprzyjaciela na zaplecze kraju, odtworzenie naruszonego systemu kierowania, wznowienie działalności ważniejszych gałęzi produkcji. Problemy te będzie rozwiązywać całe społeczeństwo, przy czym istotna rola przypadnie obronie cywilnej. Ponosi ona bowiem bezpośrednią odpowiedzialność za ochronę ludności i gospodarki kraju przed bronią masowego rażenia oraz za prowadzenie prac ratowniczych podczas likwidacji skutków napadu nieprzyjaciela. Musi ona skutecznie zrealizować takie podstawowe zadania, jak:

— wykrywanie, analiza i ocena skażeń i zakażeń oraz ostrze-

ganie, powiadamianie i alarmowanie ludności o wszelkim dotyczącym jej zagrożeniu;

— ochrona ludności przed skutkami działań przeciwnika oraz przed wszelkimi skutkami możliwego zagrożenia życia i bytu;

— ochrona wody, żywności, zwierząt, pasz i roślin;

— uodpornienie i ochrona zakładów pracy, obiektów gospodarczych, dóbr materialnych i kulturalnych;

— przygotowanie organów sił obrony cywilnej do prowadzenia działań ratunkowych i awaryjno-remontowych.

Wojna wymaga wszechstronnego, systematycznego i wcześniejszego wykonania zasadniczych przedsięwzięć ochronnych oraz nagromadzenia odpowiednich środków ochrony jeszcze w czasie pokoju. W pierwszej kolejności należy realizować te przedsięwzięcia w dużych miastach i w zakładach przemysłowych. Najważniejszą rolę odgrywa tu budownictwo ochronne jako najskuteczniejszy, zasadniczy środek ochrony, przede wszystkim w razie napadu przeciwnika z zaskoczenia. Wcześniejsze wykonanie przedsięwzięć obrony cywilnej leży u podstaw rozwiązywania innych problemów, takich jak zwiększanie gwarancji ciągłości pracy gospodarki narodowej i zakładów pracy oraz przygotowanie sił obrony cywilnej do likwidacji skutków napadu nieprzyjaciela.

Ochrona zaplecza realizowana jest poprzez walkę zbrojną oraz w drodze działań sił i środków obrony cywilnej. Od przetrwania ludności i zabezpieczenia żywotności ekonomiki w dużej mierze zależy przebieg i wynik walki zbrojnej.

Pod względem strukturalnym teoria obrony cywilnej obejmuje cztery działy: ochronę ludności we współczesnej wojnie; metody i sposoby zwiększania trwałości ekonomiki; rodzaje i metody organizacji pracy w zakresie likwidacji skutków napadu przeciwnika na zapleczu kraju oraz zasady kierowania obroną cywilną. Na przykład w państwach skandynawskich obronę cywilną rozpatruje się jako część składową obrony totalnej, mogącą zmniejszyć straty w sile żywej i zabezpieczyć prowadzenie działań bojowych na obszarze kraju. Funkcjonuje wiele szkół i ośrodków szkolenia w zakresie obrony cywilnej. Służba w niej traktowana jest tak jak służba w siłach zbrojnych.

W warunkach gdy zwiększają się możliwości oddziaływania przeciwnika na zaplecze, ciągłość jego funkcjonowania zależy od zapewnienia skutecznej ochrony ludności, dóbr materialnych i kultury narodowej.

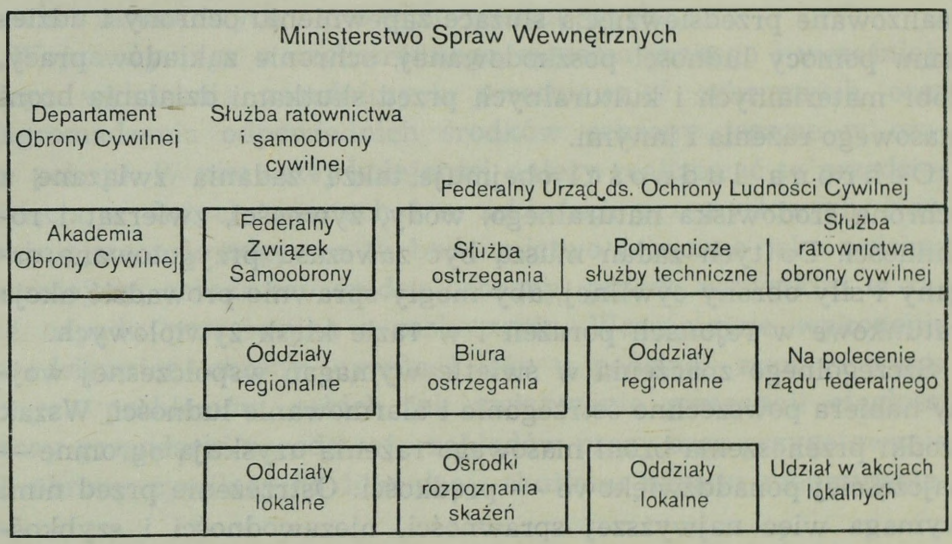
Obrona cywilna współuczestniczy ponadto w zwalczaniu klęsk żywiołowych i świadczy na rzecz sił zbrojnych. Stanowi więc organiczną część systemu obronnego PRL, sprzyja przetrwaniu i prowadzeniu walki przez zaplecze. W ramach obrony cywilnej są realizowane przedsięwzięcia służące zapewnieniu ochrony i udzielaniu pomocy ludności poszkodowanej, ochronie zakładów pracy, dóbr materialnych i kulturalnych przed skutkami działania broni masowego rażenia i innymi.

Ochrona ludności obejmuje także zadania związane z ochroną środowiska naturalnego, wody, żywności, zwierząt i roślinności. Do tych zadań muszą być zawczasu przygotowane organy i siły obrony cywilnej, aby mogły sprawnie prowadzić akcje ratunkowe w rejonach porażeń i w razie klęsk żywiołowych.

Szczególnego znaczenia w świetle wymagań współczesnej wojny nabiera powszechne ostrzeganie i alarmowanie ludności. Wszak środki przenoszenia broni masowego rażenia uzyskują ogromne — najczęściej ponaddźwiękowe — prędkości. Ostrzeżenie przed nimi wymaga więc najwyższej sprawności, niezawodności i szybkości działania systemu ostrzegania. Dotyczy to również wykrywania skażeń promieniotwórczych, chemicznych i biologicznych przez posterunki obserwacyjne i patrole rozpoznania oraz ośrodki analizy skażeń.

Problemy ostrzegania i alarmowania ludności są różnie rozwiązywane w poszczególnych państwach. Na przykład w RFN do zadań służby ostrzegawczo-alarmowej należą: analiza i ocena sytuacji w przestrzeni powietrznej i skażeń w terenie w celu określenia stopnia zagrożenia ludności cywilnej; informowanie instytucji i zakładów produkcyjnych o zagrożeniu; alarmowanie ludności cywilnej w razie bezpośredniego zagrożenia; wymiana informacji ze służbami ostrzegawczo-alarmowymi państw NATO i Bundeswehry; alarmowanie w wypadku niebezpieczeństwa, katastrof, odwoływanie alarmów. Terytorium RFN podzielono na 10 obszarów alarmowania, odpowiednio do podziału administra-

cyjnego państwa. Każdy obszar ma urząd ostrzegania, który wiadomości o sytuacji otrzymuje z punktów łącznikowych służby ostrzegawczo-alarmowej rozmieszczonych przy dowództwach sektorów obrony powietrznej. Urzędy ostrzegania zbierają też z podległych im ogniw (punktów pomiarowych) wiadomości o skażeniach, opracowują i przekazują meldunki zbiorcze do odpowiednich komórek.



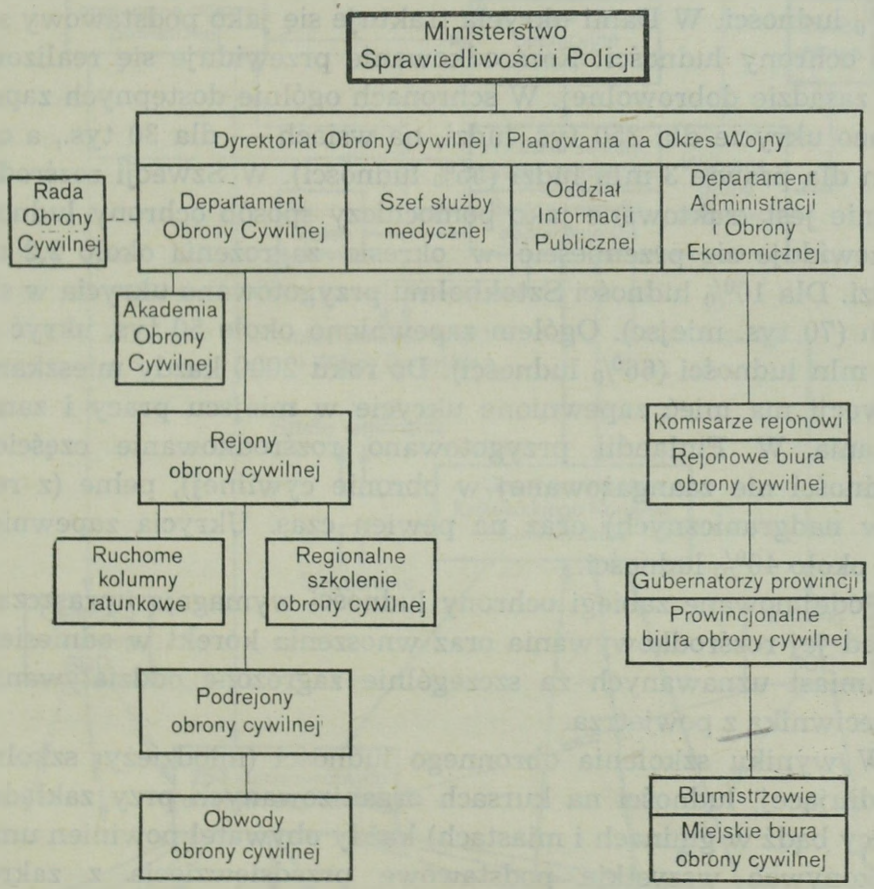
Rys. 1. Organizacja organów obrony cywilnej podległych ministrowi spraw wewnętrznych RFN

Podstawowym środkiem alarmowania ludności są syreny alarmowe (elektryczne), uruchamiane przewodowo lub zdalnie, a także rozgłośnie radiowe i stacje telewizyjne.

Rozśrodkowanie ludności, zorganizowane jej przemieszczenie z miast uznanych za szczególnie zagrożone do rejonów mniej zagrożonych, a także ukrycie jej części w schronach jest skutecznym sposobem ochrony ludności przed skutkami zbrojnego oddziaływania przeciwnika. Należałoby przy tym odpowiednio traktować pracowników (i ich rodziny) zakładów pracy, które będą kontynuować produkcję w czasie wojny w dotychczasowych miejscach; zakładów, które po rozśrodkowaniu będą kontynuowały działalność w miejscu rozśrodkowania; nigdzie nie zatrudnionych. W

pierwszej kolejności powinny być przygotowane schrony dla załóg tych zakładów pracy, które pozostaną na miejscu i będą realizowały zadania produkcyjne.

W państwach skandynawskich zabezpieczenie przed skutkami broni jądrowej organizuje się poprzez budowę schronów i ukryć



Rys. 2. Organizacja norweskiej obrony cywilnej i planowania przedsięwzięć na wypadek wojny

oraz w drodze przemieszczania ludności z gęsto do rzadko zaludnionych rejonów. Schrony i ukrycia buduje się na szczeblu centralnym, na szczeblu zakładów pracy oraz przez poszczególne osoby.

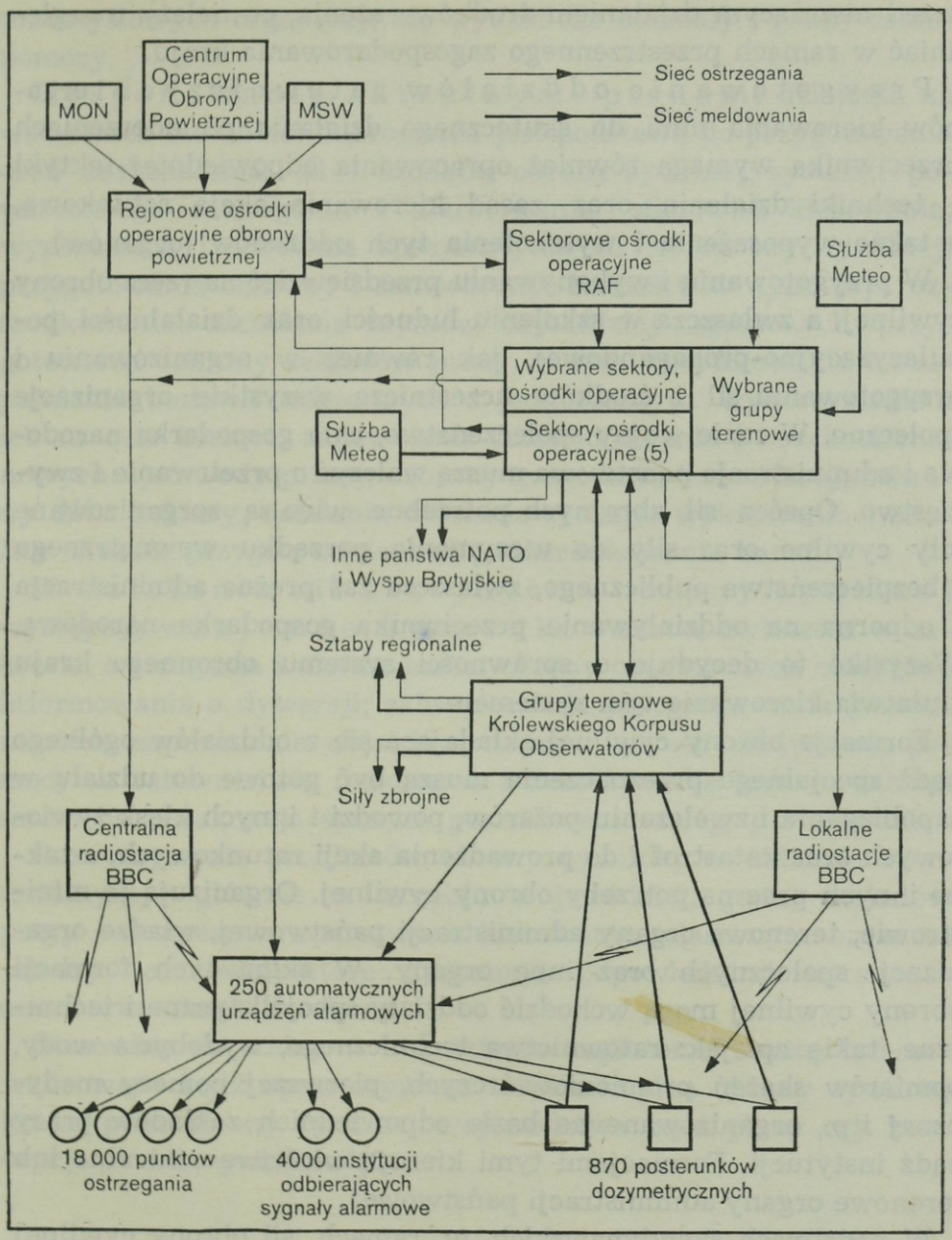
Terytorium państw skandynawskich — pokrycie i rzeźba tere-

nu, mała gęstość zaludnienia, stwarzają dogodne warunki do rozśrodkowania. W Norwegii rozśrodkowaniu podlega przede wszystkim ludność miast liczących ponad 10 tys. ludzi, nie uczestniczących w produkcji i nie podlegających służbie wojskowej. Ma to dotyczyć około miliona osób. W schronach ogólnie dostępnych przygotowano ponad 200 tys. miejsc, a ogółem — ukrycia dla ponad 40% ludności. W Danii ukrycia traktuje się jako podstawowy sposób ochrony ludności. Rozśrodkowanie przewiduje się realizować na zasadzie dobrowolnej. W schronach ogólnie dostępnych zapewniono ukrycie dla 250 tys. ludzi, na wsiach — dla 30 tys., a ogółem dla prawie 3 mln ludzi (55% ludności). W Szwecji rozśrodkowanie jest traktowane jako pomocniczy sposób ochrony ludności. Przewiduje się przemieścić w okresie zagrożenia około 2,2 mln ludzi. Dla 10% ludności Sztokholmu przygotowano ukrycia w skałach (70 tys. miejsc). Ogółem zapewniono około 50 tys. ukryć dla 5,5 mln ludności (66% ludności). Do roku 2000 każdy mieszkaniec Szwecji ma mieć zapewnione ukrycie w miejscu pracy i zamieszkania. W Finlandii przygotowano rozśrodkowanie częściowe (ludności nie zaangażowanej w obronie cywilnej), pełne (z rejonów nadgranicznych) oraz na pewien czas. Ukrycia zapewniono dla około 40% ludności.

Podejmowane zabiegi ochrony ludności wymagają upraszczania zasad jej rozśrodkowywania oraz wnoszenia korekt w odniesieniu do miast uznawanych za szczególnie zagrożone oddziaływaniem przeciwnika z powietrza.

W wyniku szkolenia obronnego ludności (młodzieży szkolnej, studiującej, ludności na kursach organizowanych przy zakładach pracy bądź w gminach i miastach) każdy obywatel powinien umieć wykonywać wszystkie podstawowe przedsięwzięcia z zakresu ochrony siebie i swojego dobytku przed skutkami rażenia środkami walki — wykonać ukrycia, zabezpieczyć żywność, wodę, zwierzęta hodowlane, jak też udzielić pierwszej pomocy poszkodowanym.

Sprawne funkcjonowanie w czasie wojny zakładów produkcyjnych — oprócz przygotowania budowli ochronnych na potrzeby załóg — wymaga przedsięwzięć wpływających na uodpornienie



Rys. 3. Brytyjska sieć ostrzegania i meldowania o zagrożeniu jądrowym

przed niszczącym działaniem środków rażenia, co należy uwzględniać w ramach przestrzennego zagospodarowania kraju.

Przygotowanie oddziałów ratowniczych i organów kierowania nimi do skutecznego działania po uderzeniach przeciwnika wymaga również opracowania odpowiedniej taktyki i techniki działania oraz zasad kierowania akcją ratunkową, a także wyposażenia i wyszkolenia tych oddziałów (organów).

W przygotowaniu i wykonywaniu przedsięwzięć na rzecz obrony cywilnej, a zwłaszcza w szkoleniu ludności oraz działalności popularyzacyjno-propagandowej, jak również w organizowaniu i przygotowaniu sił i środków uczestniczą wszystkie organizacje społeczne. W razie wojny społeczeństwo, cała gospodarka narodowa i administracja państwowa muszą walczyć o przetrwanie i zwycięstwo. Oprócz sił zbrojnych potrzebne więc są zorganizowane siły cywilne oraz siły do utrzymania porządku wewnętrznego i bezpieczeństwa publicznego, zwłaszcza zaś prężna administracja i odporna na oddziaływanie przeciwnika gospodarka narodowa. Wszystko to decyduje o sprawności systemu obronnego kraju i ułatwia kierowanie tym systemem.

Formacje obrony cywilnej składające się z oddziałów ogólnego bądź specjalnego przeznaczenia muszą być gotowe do udziału w zapobieganiu i zwalczaniu pożarów, powodzi i innych klęsk żywiołowych oraz katastrof i do prowadzenia akcji ratunkowych, a także innych prac na potrzeby obrony cywilnej. Organizują je ministrowie, terenowe organy administracji państwowej, władze organizacji społecznych oraz inne organy. W skład tych formacji obrony cywilnej mogą wchodzić oddziały specjalistyczne i techniczne, takie np. jak: ratownictwa technicznego, wydobycia wody, pomiarów skażeń promieniotwórczych, pierwszej pomocy medycznej itp., organizowane na bazie odpowiednich zakładów pracy bądź instytucji. Formacjami tymi kierują właściwe centralne lub terenowe organy administracji państwowej.

W państwach skandynawskich w ramach sił obrony cywilnej przewiduje się użycie ruchomych kolumn złożonych z różnych służb: ratowniczych, medycznych, przeciwpożarowych, porządkowych, zaopatrzenia, mogących działać samodzielnie. W zakładach

przemysłowych organizuje się wydzielone oddziały i grupy samopomocy.

Dysponowanie aktualnymi planami działania na wszystkich szczeblach kierowania jest podstawą do przygotowania oraz doskonalenia: sił i środków obrony cywilnej; systemu powszechnego ostrzegania i alarmowania; stanowisk kierowania; wyposażania i szkolenia specjalistycznych sił obrony cywilnej; przygotowania ochrony i samoobrony ludności, w tym jej rozśrodkowania; określania rejonów najbardziej zagrożonych; przygotowania ochrony zakładów pracy, w tym weryfikowania i uzupełniania budowli ochronnych z jednoczesnym wykorzystaniem ich na cele bieżące; zapewnienia funkcjonowania i uruchomienia nowych ujęć wody pitnej; ochrony gospodarki hodowlanej; ochrony dóbr kultury; ustalania działania systemu wykrywania i analizy skażeń; przygotowania kadr; ukierunkowania badań.

W działaniu sił zbrojnych i obrony cywilnej występują wzajemne uwarunkowania, zwłaszcza w zakresie: ostrzegania i alarmowania; obrony opuszczonych obiektów; informowania o dywersji; zabezpieczania przegrupowania (obrona mostów, zapewnienie objazdów, napraw, pomoc medyczna); pomocy w ratownictwie (odkażanie i dezaktywacja terenu, zabiegi sanitarne, ewakuacja sprzętu, poszukiwanie załóg, patrolowanie).

Rozwiązywanie problemów obrony cywilnej w układzie terytorialnym — głównie na szczeblu województw, gmin, zakładów pracy — zapewnia operatywne kierowanie właściwym organom władzy terenowej, które dysponują odpowiednimi uprawnieniami oraz siłami i środkami.

Stosownie do zmian w charakterze zagrożenia muszą być nowelizowane bądź opracowywane na nowo: plan obrony cywilnej kraju, plan obrony cywilnej województwa bądź plany czy koncepcje określonych dziedzin.

D) Zadania i przygotowania militarne

Zadania militarne w systemie obronnym PRL są realizowane w ramach:

— koalicyjnych ustaleń i zobowiązań (front zewnętrzny);
— bezpośredniej obrony obszaru kraju (front wewnętrzny).

Działania wojenne prowadzone na froncie zewnętrznym — na lądzie, morzu i w powietrzu, mają na celu rozbicie agresora i zniszczenie jego sił oraz środków walki zgodnie z celami polityczno-strategicznymi, założonymi w koalicyjnej doktrynie obronnej. Do działań tych wydzielona jest określona część Sił Zbrojnych PRL. W razie agresji będzie ona realizowała zadania zgodnie z planami ustalonymi przez Zjednoczone Dowództwo Sił Zbrojnych Państw Układu Warszawskiego.

W systemie sił zbrojnych państw Układu Warszawskiego decydującą rolę odgrywają strategiczne wojska rakietowe Związku Radzieckiego, które w okresie pokoju skutecznie osłaniają rozwój tych państw. Mogą one przenieść w krótkim czasie, w dowolny punkt kuli ziemskiej, w każdych warunkach meteorologicznych i o każdej porze roku oraz doby, ładunki jądrowe o mocy od kilkuset tysięcy kiloton do kilkudziesięciu megaton, na sygnał wykonać druzgocące uderzenia odwetowe na agresora. Skuteczne użycie strategicznych wojsk rakietowych decyduje o: załamaniu agresji nieprzyjaciela; zdecydowanym osłabieniu w bardzo krótkim czasie jego potencjału wojennego; zniszczeniu jego środków jądrowych i głównych zgrupowań wojsk; sparaliżowaniu systemu kierowania państwem; wyeliminowaniu niektórych państw wrogiej koalicji z wojny (od wybuchu bomby wodorowej w rejonie przemysłowym może zginąć 1,5—2 mln ludzi; 100 ładunków jądrowych o sile 2 megaton każda może całkowicie unicestwić życie państwa o powierzchni 300—500 tys. km^2).

Wojska lądowe są w pełni zmechanizowane i upancernione, dysponują dużą siłą uderzeniową i manewrowością. Posiadają broń rakietową, nowoczesne czołgi i artylerię, skuteczne środki przeciwpancerne i zwalczania przeciwnika powietrznego, sprzęt inżynieryjny, środki dowodzenia. Są zdolne do samodzielnego wykonywania zadań — rozbicia dużych zgrupowań nieprzyjaciela. Ich główną siłą uderzeniową są czołgi, a podstawą mocy ogniowej — broń rakietowa, artyleria i lotnictwo wojsk lądowych. Odgrywać one będą decydującą rolę w ostate-

cznym rozbiciu nieprzyjaciela na lądowych teatrach działań wojennych po wykonaniu na niego skutecznych uderzeń jądrowych, a w działaniach konwencjonalnych — pełnić funkcję głównej siły niszczącej agresora i zajmującej obszary, z których wychodzi napaść. Wykonanie tego zadania wymaga przegrupowania wojsk na duże odległości, jako bardzo skomplikowanego manewru realizowanego w trudnych warunkach. Szybkie i sprawne przegrupowanie to przede wszystkim pokonanie każdego terenu — równinnego, pociętego licznymi przeszkodami, zurbanizowanego, górskiego.

System przegrupowania wojsk powinien więc być elastyczny, uwzględniać priorytetowe działania co do kolejności i czasu przesuwania określonych związków, rzutów (wojsk lotniczych, artylerii, wojsk inżynieryjnych), ogniw — stosownie do zakładanego zamiaru uzyskania przewagi nad przeciwnikiem. Sposób przegrupowania powinien odpowiadać zamiarowi wejścia do bitwy.

Konieczne jest wszechstronne zabezpieczenie tego procesu — przygotowanie systemu kierowania ruchem wojsk, sterowanego ze szczebla centralnego oraz przez określone ogniwa w wyznaczonych obszarach, strefach i rejonach, koordynującego ruch wojsk, zapewniającego dyscyplinę marszu oraz informowanie wojsk. Trzeba również przygotować ochronę tras, zapewnić zwalczanie dywersji, pokonywanie skażeń, osłonę przeciwlotniczą, przewozy kolejowe, utrzymanie dróg, rejonów odpoczynku, zabezpieczenie techniczne.

Wojska lotnicze są w stanie razić zgrupowania lotnicze, ogólnowojskowe i morskie przeciwnika, osłaniać wojska własne przed uderzeniami z powietrza oraz transportować drogą powietrzną zaopatrzenie i jednostki bojowe. Dysponują różnymi typami nowoczesnych samolotów odrzutowych, przystosowanymi do wykonywania zadań bojowych o każdej porze dnia i nocy, niezależnie od warunków atmosferycznych. Wykonują zadania zwłaszcza we współdziałaniu z wojskami rakietowymi, pancernymi oraz powietrznodesantowymi. W działaniach prowadzonych bez stosowania broni jądrowej lotnictwo stanowi główną siłę w wywalczaniu i utrzymaniu panowania w powietrzu. Musi ono: sprawnie przebazować się na wyznaczony kierunek działania; działać w ramach

operacji przeciwpowietrznej i powietrznej związanych z pokonaniem obrony przeciwlotniczej; zabezpieczyć wprowadzenie do bitwy zgrupowań uderzeniowych; wesprzeć i osłaniać wojska lądowe.

Siły morskie muszą współcześnie być przygotowane do prowadzenia działań zarówno na oceanach, jak i małych morzach, zarówno samodzielnie, jak i w ścisłym współdziałaniu z wojskami lądowymi, lotniczymi i obrony powietrznej. Na akwenach oceanicznych decydującą rolę odgrywają atomowe okręty podwodne wyposażone w pociski rakietowe z głowicami jądrowymi oraz zespoły lotniskowców. Natomiast na małych morzach zasadnicze zadania bojowe będą wykonywać okręty rakietowe (małe), lotnictwo morskie i rakietowa broń brzegowa. Siły te mogą skutecznie: prowadzić działania w celu wywalczenia i utrzymania panowania w określonej części akwenu morskiego; poszukiwać i zwalczać okręty podwodne przez śmigłowce i okrętowe grupy poszukująco-uderzeniowe; wzbraniać podejścia do brzegu zespołom uderzeniowym nieprzyjaciela; zwalczać jego desanty morskie; oddziaływać na komunikacje morskie oraz wspierać własne wojska prowadzące działania wzdłuż wybrzeża morskiego (zaopatrywanie wojsk lądowych drogą morską, ochrona przybrzeżnych linii komunikacyjnych, usprawnienie załadunku i wyładunku środków materiałowych na nie przygotowanym brzegu, ochrona portów przed zaminowaniem i dywersją podwodną przeciwnika, ochrona wybrzeża, wysadzanie desantów morskich).

Szczególnym zadaniem jest przygotowanie — wyszkolenie dowództw i wojsk — do prowadzenia działań bojowych. Coraz większego znaczenia nabiera znajomość przez dowódców i sztaby charakteru działań bojowych, przewidywanie ich rozwoju. Dlatego w ramach szkolenia trzeba rozwijać umiejętności dowódców i oficerów w zakresie perspektywicznej oceny możliwości nieprzyjaciela, wyprzedzania jego poczynań, opierania się na jakościowej ocenie stosunku sił, organizowania walki w terenie, zwięzłego i trafnego formułowania decyzji, przedstawiania uzasadnionych meldunków, wykorzystania środków informacyjnych, prowadzenia map, posługiwania się dokumentami znormalizowanymi. Należy doskonalić ich umiejętności prowadzenia działań

bojowych w warunkach stosowania broni masowego rażenia oraz organizowania skutecznej walki z bronią pancerną, artylerią i środkami przeciwpancernymi nieprzyjaciela.

W ramach szkolenia bojowego dowództwa, sztaby i wojska powinny poznawać wszystkie najbardziej charakterystyczne — taktyczne, fizyczne i moralno-psychologiczne — cechy współczesnego pola walki, opanować umiejętność ciągłego (dniem i nocą) prowadzenia działań bojowych, właściwego wykorzystania ogniowych środków walki zbrojnej i rozbicia sił nieprzyjaciela w krótkim czasie. Obsługa i wykorzystanie bojowego sprzętu technicznego powinny być niemal automatyczne.

W doskonaleniu gotowości oraz jakości i efektywności bojowej ważną rolę odgrywa kompleksowość zajęć. Jest to wymóg czasu.

Obrona militarna obszaru kraju ma na celu przeciwstawienie się wszelkiej działalności zbrojnej przeciwnika skierowanej na ten obszar i zabezpieczenie środkami militarnymi sprawności funkcjonowania gospodarki narodowej i administracji państwowej oraz swobody manewru sił zbrojnych. W realizacji tego zadania główną rolę będzie odgrywać obrona powietrzna, obrona wybrzeża morskiego oraz obrona lądowa. Wyniknie konieczność: zabezpieczenia mobilizacyjnego rozwinięcia sił zbrojnych; zwalczania sił przeciwnika, które przeniknęły lub zostały zrzucone na obszar kraju; ochrony i obrony obiektów o znaczeniu strategiczno-operacyjnym; udziału w akcjach ratunkowych w rejonach o szczególnym znaczeniu militarnym lub gospodarczo-administracyjnym.

Groźba skutków ewentualnych zaskakujących uderzeń przeciwnika z powietrza wyznacza ważną rolę w systemie obrony i sił zbrojnych państwa (koalicji) wojskom obrony powietrznej kraju. Wykonują one zadania o znaczeniu strategicznym, zapewniają obronę terytorium państwa — ważnych rejonów i obiektów — przed jądrowymi i konwencjonalnymi uderzeniami nieprzyjaciela z powietrza, w tym z kosmosu. Nie dopuszczając do wykonania uderzenia przez powietrzne środki napadu na ważne dla funkcjonowania obrony państwa obiekty, gwarantują ciągłość pracy zaplecza oraz swobodę działania i zaopatrywania operacyjnych sił zbrojnych. System ten jest kształtowany

kompleksowo i w jednolitym układzie państw Układu Warszawskiego. Wojska obrony powietrznej kraju prowadzą więc ciągłe rozpoznanie obszaru powietrznego państwa, uprzedzają i powiadamiają wojska oraz organy administracji państwowej o niebezpieczeństwie napadu z powietrza, prowadzą aktywną walkę ze wszystkimi środkami napadu powietrznego przeciwnika.

Wojska OPK przeznaczone są do obrony najważniejszych rejonów na terytoriach swych krajów oraz obiektów i zgrupowań sił zbrojnych przed uderzeniami powietrznymi przeciwnika, a ponadto mogą brać udział w zabezpieczaniu działań bojowych wojsk lądowych, lotniczych i marynarki wojennej. Swoje zadania bojowe mogą wykonywać w każdej chwili. Podstawową formą realizacji tych zadań jest prowadzenie działań bojowych w celu zniszczenia w powietrzu pilotowanych i bezpilotowych środków napadu przeciwnika. W skład wojsk OPK wchodzą: jednostki rakiet przeciwlotniczych, lotnictwo, jednostki radiotechniczne, wojska specjalne — rozpoznania i przeciwdziałania radioelektronicznego, inżynieryjne, chemiczne i łączności, jak również jednostki i urządzenia tyłowe.

Wojska obrony powietrznej krajów socjalistycznych tworzą jednolity międzysojuszniczy system obrony powietrznej Układu Warszawskiego. Jest to system skuteczny, jednolicie kierowany, o wysokiej zdolności i gotowości bojowej, zapewniający wykonanie stawianych mu zadań. Skuteczną osłonę powietrzną kraju można zapewnić przez wykorzystanie w jednolitym systemie OPK wszystkich sił i środków OPK — własnych i sojuszniczych, z równoczesnym zapewnieniem bezpieczeństwa samolotom własnym. Należy przy tym uwzględniać:

— konieczność niszczenia celów o małej powierzchni odbicia radiolokacyjnego, manewrujących i działających na bardzo małych wysokościach przy stosowaniu zakłóceń radioelektronicznych;

— zwiększanie odporności wojsk OPK na uderzenia przeciwnika przez rozbudowę inżynieryjną obiektów, maskowanie wykonywanego manewru, dezinformację;

— działanie lotnictwa na pełny zasięg, z lądowaniem na lotniskach sąsiednich;

— zachowanie ekonomii sił w zwalczaniu przeciwnika w powietrzu.

Zachowanie żywotności systemu OPK wymaga szybkiego odtwarzania naruszonych elementów, co pozwala utrzymać ciągłość działań i efektywnie odpierać uderzenia.

Wojska OPK doskonalą swoje możliwości w zakresie zwalczania przeciwnika powietrznego na małych wysokościach i w warunkach zakłóceń. W tym celu stworzono mieszane zgrupowania przeciwlotniczych środków rakietowych oraz wyposażono lotnictwo myśliwskie w nowoczesne samoloty przechwytujące; wprowadza się też zautomatyzowane systemy dowodzenia [13].

Siły lądowe obrony terytorium kraju mają zadanie zapewnienia sprawności działania systemu obronnego w warunkach kompleksowego, różnorodnego oddziaływania nieprzyjaciela na wewnętrzne obszary państwa. Dlatego w ich strukturze organizacyjnej są siły do zapewnienia sprawnego wyjścia wojsk operacyjnych na front zewnętrzny, siły do likwidacji skutków uderzeń jądrowych (działań awaryjno-ratunkowych, działań ochronno-obronnych) oraz do zwalczania desantów powietrznych i grup dywersyjnych nieprzyjaciela, a także zabezpieczenia funkcjonowania organów państwowych.

„Militarna obrona terytorium kraju polega na zapewnieniu obrony obszaru kraju pod względem wojskowym. Za obronę militarną ponoszą odpowiedzialność siły zbrojne, realizujące zadania zarówno w układzie ogólnosojuszniczym, jak i bezpośrednio na obszarze kraju. Powodzenie wojsk na zewnętrznym froncie obrony w decydującym stopniu zależy od funkcjonowania zaplecza i odwrotnie — bez sukcesów wojsk na froncie zewnętrznym nie może być mowy o pracy i bezpieczeństwie zaplecza" [14]. Do realizacji tych zadań są przygotowywane odpowiednie siły i środki szczebla okręgowego, wojewódzkiego i centralnego.

Na obronę wybrzeża morskiego składa się kompleks przedsięwzięć związanych z organizacją i funkcjonowaniem gospodarki narodowej i administracji państwowej regionu nadmorskiego, ochroną ludności i obiektów w ramach obrony cywil-

[13] A. Szczegłow, „Myśl Wojskowa" nr 5/1980.
[14] Zob. Z. Zieleniewski, *cyt. wyd.*

nej, jak też militarna obrona wybrzeża przed możliwymi działaniami przeciwnika (obrona przeciwdesantowa, obrona obszaru wodnego, obrona powietrzna, obrona baz i portów, obrona granic).

Obrona lądowa terytorium kraju obejmuje działania mające na celu zapewnienie osiągnięcia gotowości bojowej i rozwijania sił oraz zwalczanie sił przeciwnika, którym udało się przedostać na obszar kraju. Mogą to być grupy dywersyjne, grupy wojsk lądowych wykonujące działania „rajdowe" lub też siły desantowe. Stąd konieczność przygotowania obrony przeciwdesantowej i przeciwdywersyjnej.

Zagrożenie desantowe jest uzależnione od rozwoju sytuacji na froncie zewnętrznym. Im linia tego frontu będzie bardziej oddalona od granic państwa, tym prawdopodobieństwo wysadzenia przez przeciwnika desantów powietrznych będzie mniejsze. Obrona przeciwdesantowa jest organizowana i prowadzona przez jednostki sił zbrojnych. Dowodzenie walką z desantami dywersyjnymi może być powierzane okręgom wojskowym.

Obrona przeciwdywersyjna stanowi jeden z podstawowych elementów obrony lądowej obszaru kraju. W jej ramach mogą być zwalczane grupy specjalnego przeznaczenia, wrogiego podziemia oraz zapewniana ochrona i obrona ważnych obiektów.

Realizowane będą również takie ważne zadania, jak: zabezpieczenie mobilizacyjnego rozwinięcia sił zbrojnych i oddziałów zmilitaryzowanych, przegrupowanie wojsk, dowóz zaopatrzenia na front, ewakuacja rannych, uszkodzonego sprzętu, a także zabezpieczenie funkcjonowania organów władz politycznych, państwowych i administracyjnych.

Działania ratunkowe będą prowadzone w zależności od sytuacji, głównie przez jednostki obrony terytorialnej. Mogą one dotyczyć zarówno porażonych żołnierzy, jak i ludności cywilnej i polegać zwłaszcza na ewakuowaniu porażonych z rejonów zagrożenia i udzielaniu im pierwszej pomocy.

Szczególnym zadaniem jest organizowanie i prowadzenie szkolenia obronnego. Jego podstawę stanowią plany obronne, a musi ono uwzględnić przygotowania obronne państwa, charakter zagrożenia i własne możliwości.

Szkoleni obronnie powinni opanować optymalne sposoby dzia-

łań i zachowań w sytuacjach wojennych, zagrożeń propagandowych i fizycznych, a w czasie pokoju — w sytuacjach katastrof i klęsk żywiołowych.

Skuteczną formą szkolenia są ćwiczenia: zgrywające organa kierownicze oraz siły i środki; zgrywające kilka pionów funkcjonalno-zadaniowych; kompleksowe — ogólnokrajowe lub regionalne — zgrywające problematykę militarną OTK i OC; gry regionalne dostosowane do specyfiki terenu (aglomeracji).

Treści i programy szkolenia kierowniczej kadry — aparatu partyjno-politycznego, gospodarczego i administracyjnego układu paramilitarnego, powinny w szczególności wskazywać na powagę i głęboką troskę o bezpieczeństwo kraju. Unaoczniać potrzeby, a jednocześnie różnorodne uwarunkowania obronne. Dawać szkolonym impulsy do przejawiania aktywności wykonawczej w dziedzinie obronności. Szkoleni powinni zgłębić problemy: odprężenia i rozbrojenia; polityki militarnej prowadzonej przez potencjalnego przeciwnika; charakteru zagrożenia i wojny; własnych założeń doktrynalno-obronnych.

E) Zadania i przygotowania w zakresie zapewnienia bezpieczeństwa wewnętrznego i porządku publicznego

Zadania dotyczące zapewnienia bezpieczeństwa wewnętrznego i porządku publicznego są realizowane w ramach funkcji wewnętrznej państwa. Wynikają z warunków i sytuacji, a polegają na przedsięwzięciach uświadamiających, wychowawczych, politycznych i prewencyjnych. Realizują je wszystkie organy administracji państwowej wraz z podporządkowanymi im siłami porządkowo-obronnymi, organizacje polityczne i społeczne oraz całe społeczeństwo. Przedsiębiorstwa przemysłowe oraz inne utrzymują ustalony tryb produkcji, dyscyplinę społeczną, zapewniają zabezpieczenie mienia.

Wiodącą rolę w realizacji zadań porządkowych odgrywa jednak resort spraw wewnętrznych. Inicjuje on różnorodne przedsięwzięcia w celu utrzymania ładu i porządku w kraju. Egzekwuje przestrzeganie przepisów prawnych i administracyjnych oraz decyzji władz administracji państwowej.

Od utrzymania należytego porządku, zapewnienia dyscypliny zależy w dużym stopniu sprawny przebieg mobilizacji oraz prawidłowe przejście państwa do działalności w okresie wojny. Jest to tym łatwiej osiągalne, jeśli społeczeństwo wykazuje wysoką świadomość polityczną, właściwe postawy obywatelskie, patriotyzm i czujność wobec wrogich poczynań. Na sprawy te trzeba zwrócić szczególną uwagę, ponieważ już w okresie bezpośrednio poprzedzającym wybuch wojny przeciwnik będzie dążył do zakłócenia procesu mobilizacji i przegrupowania wojsk, do uniemożliwienia państwu osiągnięcia gotowości obronnej. Jego grupy dywersyjne będą usiłowały obezwładniać ważne obiekty, paraliżować system łączności, przeciwdziałać zamierzeniom i decyzjom władz, pobudzać nastroje defetystyczne, siać panikę w celu spowodowania samorzutnego, żywiołowego opuszczania miast przez ludność.

Zapewnienie bezpieczeństwa wewnętrznego i porządku publicznego wymaga zdobywania i opracowywania informacji o działalności przeciwnika oraz jego zwalczania. Niezbędne są dane o sytuacji społeczno-politycznej wewnątrz kraju, przeciwdziałanie panice i osłabianiu dyscypliny społecznej przez siły i grupy antysocjalistyczne. Zaistnieć może potrzeba zwalczania bandytyzmu i chuligaństwa. Trzeba będzie wzmocnić ochronę granic, organów władzy i ważnych obiektów.

W okresie wojny nieprzyjaciel nasili aktywność szpiegowsko-dywersyjną. Zrobi wszystko, aby pobudzić działalność politycznego podziemia — grup wrogich socjalistycznemu państwu. Z inspiracji ośrodków zagranicznej dywersji wrogie siły wewnętrzne mogą próbować aktów terrorystycznych i sabotażowych, zakłócać pracę produkcyjną, porządek wewnętrzny. Ostro mogą się zarysować zjawiska patologii społecznej.

Działalność sił antysocjalistycznych w Polsce na początku lat osiemdziesiątych wskazuje, że w razie wojny może zajść konieczność paraliżowania politycznej, destrukcyjnej działalności sił antysocjalistycznych, ich czasowego izolowania (poprzez internowanie) od społeczeństwa, chronienia go od wpływów wrogich grup politycznych i przecinania ich powiązań z mocodawcami zachodnimi.

Będzie musiała być zapewne prowadzona bezwzględna walka ze spekulacją, pasożytnictwem i przestępczością.

Generalnie więc można powiedzieć, iż w ramach realizacji zadań wewnętrznych w czasie ewentualnej wojny będą w szczególności realizowane zadania dotyczące ochrony: bezpieczeństwa państwa, gospodarki narodowej, porządku publicznego i bezpieczeństwa osobistego obywateli.

Do wykonania powyższych zadań przygotowane są jednostki służby bezpieczeństwa i milicji obywatelskiej, ochotnicza rezerwa MO, straże przemysłowe, kolejowe, portowe, bankowe, leśne. Istotną rolę w systemie zaspokajania wymagań okresu wojny może odegrać — jak wskazują doświadczenia stanu wojennego w naszym kraju (13.12.1981 — 22.07.1983) — działalność komisaryczna — skierowanie do instytucji, zakładów pracy, organów administracyjnych pełnomocników-komisarzy Komitetu Obrony Kraju.

Charakterystyka doktrynalnych założeń obronnych

A) Treść i części składowe doktryny obronnej socjalistycznego państwa

Każde państwo lub koalicja państw mają swoją doktrynę wojenną. Składa się na nią system oficjalnie przyjętych w danym państwie (koalicji) poglądów na charakter ewentualnej wojny, na jej cele polityczne, na sposoby jej przygotowania i prowadzenia przez państwo, a zwłaszcza przez siły zbrojne.

Doktryna wojenna niejako odpowiada na następujące zagadnienia: jakie jest prawdopodobieństwo przyszłej wojny i z jakim przeciwnikiem trzeba będzie się zmierzyć; jaki będzie charakter tej wojny; jakie wobec tego cele i zadania mogą być postawione siłom zbrojnym, jakie te siły powinny być, aby cele te osiągnąć; jak zatem — z tego punktu widzenia — należy realizować przygotowania obronne, jak przygotować siły zbrojne oraz kraj do wojny; i wreszcie, jakimi sposobami wojna taka będzie prowadzona.

Doktryna wojenna wynika z polityki danego państwa czy koalicji. Można w niej wyodrębnić część główną — społeczno-polityczną, oraz wojskowo-techniczną.

Ideowo-teoretyczną podstawą socjalistycznej doktryny obronnej jest marksizm-leninizm. Jej treść wynika z obiektywnej konieczności obrony zdobyczy socjalizmu i sprawiedliwych celów obrony wspólnoty socjalistycznej. Społeczno-polityczna część doktryny zawiera więc zwłaszcza tezy wynikające z leninowskiej nauki o wojnie, armii i obronie ojczyzny, a także zasady dotyczące pokojowego współistnienia, walki o pokój, współpracy międzynarodowej, walki o odprężenie i rozbrojenie.

Polityczna część doktryny obejmuje zagadnienia dotyczące celów i zadań państwa w czasie wojny, charakteru wojny, jej wpływu na przygotowanie kraju do odparcia agresji. Są to więc założenia określające typowo obronny charakter doktryny.

Część wojskowo-techniczna dotyczy rozwoju sił zbrojnych, ich technicznego wyposażenia, utrzymania w wysokiej bojowej gotowości, a także sposobów i środków prowadzenia działań bojowych. Założenia wojskowo-technicznej części doktryny są bardziej „ruchome" niż części politycznej. Ciągle są precyzowane i dostosowywane do zmieniającej się sytuacji politycznej, osiągnięć nauki i rozwoju środków walki zbrojnej. Odpowiednio zmieniają się też zadania sił zbrojnych i sposoby ich realizacji.

Doktryna zmienia się zatem pod względem „ilościowym i jakościowym" pod wpływem czynników politycznych, ekonomicznych i wojskowo-technicznych — zwłaszcza rozwoju środków walki zbrojnej własnych i przeciwnika. Zmiany te ukierunkowują przygotowanie sił zbrojnych do działań wojennych.

Socjalistyczna doktryna obronna przewiduje prowadzenie zdecydowanej walki przeciwko agresorowi, z wykorzystaniem całego potencjału obronnego, różnych form walki. Wychodzi się przy tym z założenia, że decydującym rodzajem działań bojowych jest natarcie, co nie wyklucza stosowania na pewnych etapach obrony, a także innych form walki.

Ideowopolityczne zasady socjalizmu i wynikająca z nich polityka określają doktrynę wojenną państw wspólnoty socjalistycznej jako d o k t r y n ę o b r o n n ą. Obronny charakter doktryny wynika z założeń socjalizmu jako ustroju społecznego, z założeń marksistowsko-leninowskiej ideologii. K s z t a ł t u j e s i ę o n a p o d w p ł y w e m z m i a n w r o z w o j u s p o ł e c z n y m, w

dziedzinie militarnej, w polityce, w układzie sił na świecie. Niezmienna jednak pozostaje jej klasowa istota i treść jako doktryny służącej obronie socjalizmu, zdobyczy mas pracujących, służącej pokojowi i sprawie bezpieczeństwa narodów.

Socjalistyczna doktryna obronna czerpie patriotyczne oraz internacjonalistyczne treści z rewolucyjnych i postępowych tradycji walk narodowowyzwoleńczych i klasowych, z doświadczeń ruchu robotniczego i proletariackiej myśli wojskowej, w tym z doświadczeń Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej, z doświadczeń II wojny światowej, a także z doświadczeń wojen, jakie imperializm wznieca obecnie.

Nasza narodowa doktryna obronna kształtowała się w okresie II wojny światowej na podstawie polityczno-strategicznej koncepcji polskiej lewicy — Polskiej Partii Robotniczej oraz Związku Patriotów Polskich, przodującej radzieckiej teorii i praktyki wojskowej oraz doświadczeń bojowych ludowej armii partyzanckiej i regularnych jednostek — 1 i 2 armii Wojska Polskiego, 1 Korpusu Pancernego, 1 Mieszanego Korpusu Lotnictwa.

We wszystkich rozwiązaniach organizacyjnych, w poszczególnych rodzajach działań bojowych ludowe siły zbrojne twórczo stosowały sprawdzone zasady radzieckiej sztuki wojennej, uwzględniając jednocześnie naszą specyfikę narodową.

Najważniejsze ogniwo w procesie kształtowania się naszej doktryny obronnej, jej narodowych i internacjonalistycznych aspektów stanowi dorobek Polskiej Partii Robotniczej. Zakładała ona i realizowała walkę z okupantem hitlerowskim w sferze moralno-politycznej, ekonomicznej oraz militarnej. Założenia rewolucyjnej strategii PPR — zjednoczenie w aktywnej, zaczepnej walce z okupantem hitlerowskim wysiłku wszystkich postępowych sił narodu polskiego i środków materialnych oraz prowadzenie tej walki w ścisłym współdziałaniu z główną siłą koalicji antyhitlerowskiej — Związkiem Radzieckim — stały się podstawą naszej doktryny obronnej.

Koncepcja polityczno-strategiczna PPR, wynikająca z doświadczeń polskiego i międzynarodowego ruchu robotniczego, została zrealizowana przez partyzancką Armię Ludową i Armię Polską w

ZSRR, a następnie przez ludowe Wojsko Polskie. W wojnie narodowowyzwoleńczej myśl polityczno-wojskowa programu PPR przerosła w doktrynę obronną narodu polskiego, który pod kierownictwem partii i w sojuszu ze Związkiem Radzieckim wywalczył narodowe i społeczne wyzwolenie. Polska ukształtowała się w sprawiedliwych historycznych granicach, zapewniła sobie sojusznicze sąsiedztwo. Fakty te zasadniczo umocniły bezpieczeństwo naszego kraju.

Tak więc już od początku doktryna obronna naszego ludowego państwa zakładała prowadzenie walki zbrojnej w politycznym i wojskowym sojuszu z Armią Radziecką, zaangażowanie w obronę kraju wszystkich sił i środków materialnych narodu oraz kierowanie sprawami obronności przez partię.

W latach 1945—1955 nasze siły zbrojne przekształcały się w nowoczesną socjalistyczną armię. Doktryna obronna PRL rozwijała się wówczas w warunkach globalnego zagrożenia ze strony imperializmu, jego dywersyjno-psychologicznego nacisku. Przystąpił on bowiem do polityki z pozycji siły, otaczania państw socjalistycznych systemem baz militarnych i montowania agresywnych bloków polityczno-wojskowych (wojna w Korei 1950—1953; przyjęcie RFN w 1954 r. do NATO; natowska strategia zakładająca wykonanie na państwa socjalistyczne uderzenia jądrowego) [15].

Nasza doktryna obronna zakładać więc musiała liczebny i jakościowy wzrost sił zbrojnych na bazie ogólnego rozwoju gospodarki (rozbudowano m. in. przemysł obronny, zorganizowano dywizje pancerne i zmechanizowane) oraz umacniającej się ideowej jedności społeczeństwa. Przystąpiono do wdrażania koalicyjnych założeń obronnych (w maju 1955 r. powołano obronny Układ Warszawski jako odpowiedź na narastającą agresywność paktu NATO).

[15] Opracowany w USA w 1949 r. plan uderzenia na państwa socjalistyczne (kryptonim „Dropshot") zakładał rozpoczęcie wojny w 1957 r. Planowano: wykonanie uderzeń bronią jądrową (300 bomb atomowych) i zaminowanie portów, a następnie działania z obszaru Belgii—Holandii oraz Półwyspu Bałkańskiego dla opanowania, a następnie okupowania obszarów Europy Środkowej i Wschodniej. Do zniszczenia Moskwy zaplanowano użyć 16 bomb atomowych. Przewidywano uderzenie jądrowe również na nasze miasta (*Operation: World War III. The Secret American Plan „Dropshot" for War with the Sowiet Union 1957*, Londyn 1978).

Zjednoczenie wysiłku obronnego w ramach koalicji socjalistycznej sprzyjało kształtowaniu jednolitych założeń doktrynalnych co do charakteru ewentualnej wojny wywołanej przez imperializm, sposobów jej prowadzenia i wyposażenia sił zbrojnych w określone systemy uzbrojenia, a także szkolenia wojsk i przygotowywania kadr na podstawie założeń nauki marksistowsko-leninowskiej.

W latach sześćdziesiątych potencjalny przeciwnik stosował tzw. strategię elastycznego reagowania. Zakładała ona powszechną wojnę jądrową przeciwko państwom socjalistycznym, ale jednocześnie, w obawie przed radzieckim odwetem jądrowym, zalecała najpierw różnorodne działania bojowe z użyciem broni konwencjonalnej. Zgodnie z założeniami tej strategii imperializm wszczął groźne kryzysy: berliński — w 1961 r., kubański — w 1962 r., rozpętał wojnę na Bliskim Wschodzie (1967 r.), nasilił (od 1964 r.) wojnę w Wietnamie, przystąpił do bardziej zdecydowanego zbrojnego rozprawiania się z ruchami narodowowyzwoleńczymi.

W latach tych socjalistyczna doktryna obronna, stosownie do ustaleń koalicyjnych (w 1960 r. Związek Radziecki utworzył strategiczne wojska rakietowe), zakładała, że ewentualna wojna rakietowo-jądrowa byłaby wojną koalicyjną między imperializmem i socjalizmem. Ogarnęłaby zarówno front, jak i zaplecze. Utworzyłby się zatem obszar działań zbrojnych wojsk operacyjnych — tj. front zewnętrzny, oraz obszar działań zbrojnych na obszarze kraju — front wewnętrzny.

W latach sześćdziesiątych ukształtowały się nasze główne teoretyczne i praktyczne poglądy doktrynalne. Znalazły one wyraz w strukturze kierowania obronnością (powołano Komitet Obrony Kraju, usprawniono funkcjonowanie Dowództwa i Sztabu Zjednoczonych Sił Zbrojnych), w szkoleniu wojsk (m. in. przeprowadzono duże koalicyjne ćwiczenia — „Burza 1961", „Kwartet — 1963", „Październikowy Szturm—1965", „Szumawa—1968", „Odra—Nysa—1969") oraz w ich technicznym wyposażeniu (były to lata rakietyzacji i dalszego upancerniania wojsk, zapoczątkowania procesu elektronizacji sił zbrojnych).

W latach siedemdziesiątych socjalistyczna doktry-

na obronna kształtowała się na jakościowo wyższym etapie rozwoju obronności. Jej założenia oparto na wnioskach wynikających z oceny sytuacji międzynarodowej (imperializm usiłował nadal hamować odprężenie; nasilał zbrojenia), wytycznych kolejnych zjazdów partii w zakresie budowy w naszym kraju społeczeństwa socjalistycznego oraz pogłębiającej się współpracy bratnich państw i armii w ramach Układu Warszawskiego.

W latach siedemdziesiątych w Polsce osiągnięto wyższy stopień umiejętności uruchamiania potencjału obronnego oraz organizowania odpowiednich działań w razie ewentualnej wojny. Dokonano szeregu zmian organizacyjno-funkcjonalnych. Przyjęte rozwiązania sprawdzano i weryfikowano zwłaszcza podczas kolejnych kompleksowych ćwiczeń. W ich wyniku pogłębiono znajomość zasad oraz umiejętności zespołowego działania wszystkich ogniw systemu obronnego państwa w razie wzrostu zagrożenia i wojny, a także wypracowano wnioski dotyczące dalszego rozwoju obronności kraju, m. in. postanowiono wkomponować gminy w strukturę obronną województw oraz praktycznie doskonalić relacje obronne pomiędzy organami wojskowymi i cywilnymi.

Powstał system obronny nowoczesny, kompleksowy i spójny, wewnętrznie i koalicyjnie skoordynowany, uwzględniający kolejne wyższe stany gotowości obronnej państwa oraz operacyjną współzależność z poszczególnymi stanami gotowości bojowej sił zbrojnych. Stworzone zostały warunki współdziałania sił zbrojnych oraz pozostałych członów struktury obronnej państwa (m. in. sił zmilitaryzowanych i obrony cywilnej). Określono operacyjne priorytety tego procesu przede wszystkim na korzyść sił zbrojnych jako całości.

W latach osiemdziesiątych kształtujemy doktrynę obronną uwzględniając stosowne treści wynikające z procesu odrodzenia narodowego. Jej treści i założenia są korygowane odpowiednio do ustaleń wielu państwowych aktów normatywnych wydanych po 1980 r., a także do wniosków wyciągniętych z aktualnej sytuacji wewnętrznej kraju.

Założenia i treści naszej socjalistycznej doktryny obronnej określają — w wymiarze narodowym i koalicyjnym — czynniki:

— Społeczno-polityczne. Są to: tradycje wspólnych z Armią Radziecką walk przeciwko agresorowi niemieckiemu; jednakowy ustrój społeczno-polityczny — socjalizm, i wynikająca stąd polityka wewnętrzna (budowa społeczeństwa socjalistycznego) oraz zagraniczna (walka o utrwalenie pokoju); internacjonalistyczne — polityczne i ideowe — wsparcie walki narodów zależnych i uciskanych, kierowanie się państw tworzących obronną koalicję socjalistyczną zasadą poszanowania, równości i suwerenności.

Czynniki polityczne wpływają bezpośrednio na główne założenia doktryny dotyczące przygotowania i prowadzenia wojny. Polityka zmusza doktrynę do określania konkretnego przeciwnika i sojusznika oraz charakteru wojny (obronny czy zaczepny), do uwzględniania w przygotowaniach obronnych stanu moralno-politycznego społeczeństwa i jego wpływu na skuteczność zapobiegania wojnie lub jej prowadzenia. Z kolei doktryna niejako zmusza politykę do uwzględniania realnych możliwości państwa (koalicji) i sił zbrojnych. Dla naszej doktryny ważne jest oparcie się o pewne i trwałe sojusze polityczne zapewniające optymalne warunki przygotowania i prowadzenia wojny, w tym walki politycznej i dyplomatycznej.

— Ideowo-moralne. Dotyczą one kierowania się przez państwa socjalistyczne wspólną ideologią marksistowsko-leninowską, a w jej ramach — leninowskimi wskazówkami dotyczącymi obrony socjalistycznej ojczyzny. To właśnie Lenin sformułował zasady tej obrony, wymagania co do ekonomicznych, moralno-politycznych i naukowo-technicznych przygotowań kraju do obrony oraz budowania wojskowej organizacji socjalistycznego państwa pod kierownictwem partii komunistycznej. Udowodnił, że zbrojna obrona socjalistycznej ojczyzny jest obiektywną historyczną koniecznością, gdyż po zwycięstwie rewolucji socjalistycznej w danym państwie imperializm i wewnętrzne siły kontrrewolucyjne będą dążyły do zniszczenia nowego ustroju.

Lenin uzasadnił, że doktrynalnymi zasadami obrony socjalistycznej ojczyzny powinny być:

— kierownicza rola partii w dziedzinie obronności;

— „złamanie" starej armii jako części składowej państwa burżuazyjnego i zbudowanie armii typu socjalistycznego;

— doskonalenie armii nowego typu i umocnienie obronności w walkach z wewnętrzną i zewnętrzną kontrrewolucją;

— stworzenie armii regularnej, opartej o system scentralizowanego dowodzenia, oraz zapewnienie jednoosobowego dowodzenia jako najbardziej celowej metody kierowania wojskami;

— harmonijny rozwój wszystkich rodzajów sił zbrojnych i rodzajów wojsk;

— jedność armii i społeczeństwa jako jedno z głównych źródeł siły obronnej socjalistycznego państwa;

— patriotyzm i socjalistyczny internacjonalizm jako jedna z podstawowych zasad budowy sił zbrojnych.

— Ekonomiczne. Ich bazę stanowi integracja ekonomiczna państw socjalistycznych w ramach RWPG. Uwzględniają one ścisłe łączenie rozwoju ekonomicznego ze społecznymi i obronnymi aspektami socjalizmu, zwłaszcza w zakresie rozwoju przemysłu obronnego oraz przygotowania ekonomiki do sprawnego funkcjonowania w razie wojny. Stan ekonomiki, techniki państwa (koalicji) bezpośrednio wpływa na możliwości bojowe sił zbrojnych, co jest szczególnie ważne dla założeń doktryny i możliwości realizacji celów strategicznych w czasie wojny.

Wojskowo-techniczne. Zasadnicze z nich to: jednolite zasady i metodologia budowy sił zbrojnych — armii nowego typu — przez poszczególne państwa Układu Warszawskiego, z zachowaniem specyficznych cech narodowych; jednolite traktowanie określonych praw wojny i walki zbrojnej oraz strategicznych i operacyjnych poglądów na temat głównego prawdopodobnego przeciwnika, charakteru wojny i wynikającego stąd trybu przygotowania państwa i sił zbrojnych do jej prowadzenia. Strategia opiera się całkowicie na ustaleniach doktrynalnych. Wyraża się to m. in. w koncentracji wysiłków badawczych na tych problemach, które wysuwa doktryna. Jednocześnie strategia uczestniczy w formułowaniu nowych założeń doktrynalnych i poszukuje odpowiedzi na pytania: jaki charakter może mieć wojna; jakie cele strategiczne należy w tej wojnie osiągnąć; jakie zadania będą wykonywać siły zbrojne.

Z leninowskiej nauki o obronie socjalistycznej ojczyzny wynikają jednolite założenia dotyczące koalicyjnej po-

lityki wojskowej i doktryny oraz przygotowań obronnych.

Polityka wojskowa i wynikająca z niej doktryna ma internacjonalistyczny charakter. Uwzględnia interesy każdego państwa i całej wspólnoty socjalistycznej łącznie. Oparta na wspólnie prowadzonej polityce międzynarodowej, zakłada zdecydowany opór każdemu agresorowi, który ośmieliłby się napaść na którekolwiek z państw wspólnoty. Jest to doktryna aktywnie obronna. Również wojny, które prowadziły niektóre państwa socjalistyczne w swej przeszłości, miały charakter wyłącznie obronny, nic więc dziwnego, że i doktryna ma charakter obronny.

Socjalistyczna koalicyjna doktryna obronna ukształtowała się przede wszystkim w Związku Radzieckim, który zwycięsko wyszedł z II wojny światowej, a obecnie dysponuje ogromnym potencjałem obronnym. Doktryna ta zakłada w szczególności: zgodność celów polityczno-wojskowych wszystkich państw socjalistycznych tworzących Układ Warszawski; świadczenia na rzecz obronności socjalistycznej stosownie do możliwości danego państwa, jego położenia geograficznego oraz prawdopodobnego działania potencjalnego przeciwnika; jednolitość poglądów na charakter wojny oraz sposoby jej przygotowania i prowadzenia, co zapewnia optymalne wykorzystanie na rzecz obronności posiadanych sił i środków oraz równoczesne realizowanie celu głównego — społecznego.

Doktryna koalicyjna zawiera elementy wspólne dla wszystkich państw socjalistycznych, a narodowa — zarówno te wspólne dla wszystkich, jak i specyficzne dla danego państwa. Wspólne elementy wynikają ze wspólnoty ideologii, wspólnych celów i zadań budownictwa socjalistycznego; natomiast elementy specyficzne kształtują konkretne warunki — ekonomiczne, wojskowe, naukowe, geograficzne, tradycje i możliwości danego państwa. Występuje tu następująca prawidłowość: im bardziej umacnia się współpraca państw koalicji socjalistycznej, tym więcej elementów koalicyjnej doktryny włączonych zostaje do doktryny narodowej. Odnosi się to również do wpływu elementów doktryn narodowych na doktrynę koalicyjną.

Ideologia marksistowsko-leninowska, socjalistyczny ustrój

społeczny i nowoczesny wzór państwowości stały się wyznacznikiem założeń socjalistycznej koalicyjnej doktryny obronnej, która przewiduje: zgodność celów polityczno-wojskowych koalicji państw socjalistycznych z ich moralnymi, materialnymi i wojskowymi możliwościami; wykorzystanie wszystkich czynników umożliwiających zwycięstwo we współczesnej wojnie, a określonych przez socjalistyczną naukę wojenną; wykorzystanie wszelkich ekonomicznych i wojskowych możliwości, z uwzględnieniem położenia geograficznego każdego z państw-członków koalicji oraz możliwości potencjalnego przeciwnika [16].

Oparcie naszej doktryny na teorii marksizmu-leninizmu oraz na bogatych doświadczeniach Armii Radzieckiej i ludowego Wojska Polskiego zdobytych w wojnie z hitlerowskim najeźdźcą zadecydowało o ukształtowaniu się jej jako w pełni nowoczesnej, zdolnej sprostać niełatwym wymaganiom szybkich przemian zachodzących w teorii wojennej, odpowiadającej sytuacji wewnętrznej państwa budującego socjalizm i charakterowi zagrożenia zewnętrznego.

B) Charakter ewentualnej wojny i wynikające stąd wnioski dla koalicyjnego działania

Imperializm nie wyrzekł się konfrontacji zbrojnej z państwami socjalistycznymi — wprost przeciwnie, coraz bardziej nasila agresywne działania w tym kierunku. Skala zagrożenia dla naszych państw wynika głównie z: wzrastającego wciąż potencjału militarnego NATO; systematycznych działań politycznych, ekonomicznych i dyplomatycznych tego paktu, mających osłabić zwartość sojuszu państw socjalistycznych; przygotowanej i ciągle rozbudowywanej pod kątem wykorzystania militarnego infrastruktury; nadawania zaczepnego charakteru siłom zbrojnym paktu, w tym zwłaszcza Bundeswehrze.

W celu stworzenia sobie korzystnych warunków do podjęcia

[16] B. Chocha, *Obrona terytorium kraju*, Warszawa 1974, s. 39.

ewentualnej konfrontacji z państwami socjalistycznymi potencjalny przeciwnik stawia na: osiągnięcie skokowego, wyprzedzającego postępu w rozwoju środków walki; uzyskanie zdecydowanej militarno-technicznej przewagi nad systemem socjalistycznym; doprowadzenie do rozproszenia wysiłków obronnych państw socjalistycznych na różnorodne kierunki i teatry działań; osłabienie ekonomiczne państw socjalistycznych poprzez realizowanie formalnych zabiegów wojny ekonomicznej i stosowanie różnorodnych restrykcji, które to zjawisko nasilił w okresie administracji reaganowskiej; osłabienie społeczeństw w państwach socjalistycznych w wyniku dywersji politycznej i wojny psychologicznej prowadzonej za pomocą środków zewnętrznych oraz sił i grup antykomunistycznych wewnątrz tych państw.

Długofalowe różnorodne oddziaływanie ze strony imperializmu ma na celu stworzenie warunków do uzyskania przewagi i zaskoczenia w razie konfliktu zbrojnego z socjalizmem — w skali globalnej bądź (początkowo) o ograniczonym celu polityczno-militarnym. Imperializm więc jest podstawowym źródłem zagrożenia dla pokoju. Polityka i strategia państw NATO groźnie zaostrza sytuację międzynarodową i utrzymuje w niej niebezpieczne napięcia. Zagrożenie zatem dla europejskich państw socjalistycznych ma charakter globalny i totalny, jest zagrożeniem zbiorową agresją, w tym w jej najbardziej niebezpiecznej, rakietowo-jądrowej postaci.

Na głównym teatrze wojny imperializm może wywołać wojnę jądrową lub konwencjonalną. Obie różniłyby się zasadniczo sposobami osiągania założonych celów polityczno-militarnych, rodzajem stosowanych środków walki zbrojnej, rozmachem, skutkami i czasem trwania. .

Ewentualna światowa wojna jądrowa byłaby więc wojną między dwoma różnymi systemami społeczno-politycznymi, najbardziej polityczną ze wszystkich wojen, starciem klasowym dwóch koalicji, wojną międzykontynentalną o przetrwanie jednego z tych systemów. Ze strony systemu socjalistycznego byłaby to wojna sprawiedliwa, stanowiąca przedłuże-

nie naszej humanistycznej polityki, a ze strony imperializmu — wojna reakcyjna, niesprawiedliwa.

Wojna taka od samego początku miałaby charakter koalicyjny. Objęłaby terytoria państw uczestniczących i nie uczestniczących w niej — całe kontynenty. Wielkości strat w ludziach i zniszczeń nie można byłoby w ogóle porównać z wojnami minionymi. Przy tym zaciętość, skala, rozmiary i skutki walki zbrojnej na froncie wewnętrznym, tj. na zapleczu, nie byłyby mniejsze niż na „linii frontu". Na zapleczu toczyłyby się bowiem bitwy i walki między środkami napadu powietrznego a obrony powietrznej państwa (koalicji). Trzeba byłoby zwalczać desanty powietrzne i morskie oraz grupy dywersyjno-rozpoznawcze przeciwnika, prowadzić operację przeciwnuklearną.

Zwycięstwo w wojnie, stwierdził W. Lenin, wykuwa się nie tylko w bojach i walkach na froncie, ale i na zapleczu. To leninowskie twierdzenie ma ważne teoretyczne i praktyczne znaczenie również współcześnie. Każde bowiem zakłócenie funkcjonowania i więzi frontu z zapleczem natychmiast wpływa ujemnie na zdolność bojową wojsk. Dlatego zaplecze jako takie będzie ważnym obiektem uderzeń wroga. Ewentualna wojna obejmie zatem bezpośrednio cały obszar państwa, wszystkie dziedziny jego działalności. Istnieje więc obiektywna konieczność przygotowania społeczeństwa, gospodarki, administracji państwowej do prowadzenia walki i pracy w razie takiej wojny.

Jednocześnie musi być przygotowany i wykonany w odpowiednim czasie druzgocący odwet. Użycie przez agresora przeciw ZSRR i wspólnocie socjalistycznej broni nuklearnej w jakiejkolwiek skali i ilości nieuchronnie pociągnie za sobą odwet całej potęgi jądrowej Radzieckich Sił Zbrojnych, skierowany nie tylko i nie tyle przeciw rejonom najdalej wysuniętych baz w Europie, ile przeciw terytorium USA jako głównej bazie materialnej i militarno-technicznej imperializmu [17].

Zdecydowany cel polityczny wojny wymagałby zaangażowania w niej wszystkich zasobów materialnych i sił moralnych dla osiągnięcia zwycięstwa, a więc i broni masowego rażenia od

[17] W. Pietrow, *Odpowiedź na pytania Agencji Prasowej „Nowosti"*, „Żołnierz Wolności" z 22 czerwca 1983.

początku wojny lub po pewnym czasie działań prowadzonych środkami konwencjonalnymi. Wojnę taką mógłby poprzedzić bardzo krótki, ale gwałtowny okres zaostrzania się sytuacji międzynarodowej. W razie podjęcia przez imperializm w sprzyjających warunkach globalnej nagłej agresji z użyciem broni jądrowej byłaby to wojna światowa. Mógłby też przerodzić się w taką wojnę konwencjonalny konflikt lokalny, zainicjowany po dłuższym okresie napięcia, zwłaszcza mającego miejsce na głównym teatrze działań wojennych.

Światowa wojna jądrowa zasadniczo różniłaby się od dotychczasowych wojen światowych. Zastosowanie broni jądrowej nadałoby jej jakościowo nowy charakter. Broń masowego rażenia jest bowiem nie tylko środkiem rażenia sił zbrojnych, ale także radykalnego niszczenia materialnej, biologicznej i kulturalnej sfery działania człowieka. Użycie w niej broni jądrowej już w pierwszym uderzeniu może spowodować ogromne straty, a więc i zapewnić — w razie mało skutecznego przeciwdziałania — osiągnięcie zasadniczego lub bliższego celu wojny.

Aby nie dopuścić do takiej ewentualności, założenia obronne muszą zawierać odpowiednie zasady i sposoby skutecznego odparcia zwłaszcza pierwszego zmasowanego uderzenia jądrowego przeciwnika bądź zmasowanego uderzenia powietrznego wykonywanego przez niego środkami konwencjonalnymi. W ramach takiego działania obszar kraju musi skutecznie przeciwstawić się oddziaływaniu agresora na zaplecze, a wojska operacyjne — wykorzystując skutki strategicznego uderzenia odwetowego — powinny ostatecznie rozbić wroga na obszarach, z których wyszła agresja. Należy bowiem dążyć do uzyskania zwycięstwa w krótkim czasie. Ale nawet wtedy, gdyby się to nie udało i wojna przedłużyła się, jej ostateczny wynik będzie zależał od sukcesów osiągniętych w początkowym okresie wojny, liczonym od chwili jej wybuchu (lub innego agresywnego działania przeciwnika) do osiągnięcia bliższego celu strategicznego. Celem tym może być np. zadanie masowych strat siłom zbrojnym nieprzyjaciela czy wyeliminowanie określonego państwa (państw) danej koalicji z wojny.

Agresor mógłby wywołać wojnę jądrową zwłaszcza wówczas,

gdyby był, oczywiście subiektywnie, przekonany, iż osiągnie zakładany cel polityczno-militarny, jaki sobie stawia. Aby pozbawić go takiego przekonania, trzeba utrzymywać w pełnej gotowości niezbędną ilość rakietowych sił strategicznych do wykonania natychmiastowego, spotkaniowego lub odwetowego, uderzenia jądrowego, stale mieć sprawnie działający system wczesnego wykrywania lotu jego rakiet i lotnictwa oraz skuteczną obronę powietrzną.

Oczywiście, wojna jądrowa oznaczałaby powszechną katastrofę. Mogłaby nawet doprowadzić do likwidacji ludzkości. W wojnie takiej nie może być zwycięstw, nie można też za jej pomocą rozwiązać żadnych problemów politycznych [18]. „Rozpocząć wojnę jądrową z nadzieją, że wyjdzie z niej zwycięsko, może tylko ten, kto zdecydował się na samobójstwo. Niezależnie od siły napadającego i sposobu prowadzenia wojny jądrowej nie osiągnie on swoich celów. Odwet będzie nieodwracalną koniecznością" [19]. Bezsens wojny jądrowej jest więc oczywisty. Należy zatem dołożyć wszelkich wysiłków dla jej zapobieżenia.

Potencjalny przeciwnik może również podjąć na głównym teatrze wojny agresję środkami konwencjonalnymi. Jest możliwe, że konflikt konwencjonalny, w przekonaniu przeciwnika ograniczony do określonego obszaru lub państwa, które zamierza on „wchłonąć", mógłby zakończyć się już w tej fazie w wyniku zdecydowanego działania strony przeciwnej i zmuszenia agresora do rezygnacji z osiągnięcia założonych celów. Może też — co jest bardziej prawdopodobne — przerosnąć, stopniowo lub gwałtownie, w działania z zastosowaniem broni jądrowej.

Podejmując agresję z wykorzystaniem konwencjonalnych środków walki, przeciwnik usiłowałby wszcząć działania również w sposób zaskakujący, licząc przede wszystkim na niszczące i paraliżujące efekty zmasowanego powietrznego uderzenia tymi środkami. Za cel uderzenia uznałby prawdopodobnie wywalczenie przewagi w powietrzu i stworzenie, m.in. wskutek tego,

[18] *Zagrożenie Europy*, wyd. KC PZPR, Warszawa 1982.
[19] L. Breżniew, *Odpowiedzi na pytania korespondenta „Prawdy"* z 21 października 1981.

własnym wojskom lądowym i siłom morskim maksymalnie sprzyjających warunków do podjęcia zdecydowanych szybkich działań, być może początkowo nawet z ograniczonym, jeśli chodzi o zasięg terytorialny, celem.

Wysiłek uderzenia ogniowego przeciwnik skupiłby przede wszystkim na obszarze dyslokacji wojsk pierwszego rzutu strategicznego strony napadniętej, na obezwładnienie systemu obrony powietrznej, lotnisk i sieci komunikacyjnej w celu paraliżowania podejścia do rubieży starcia sił z głębi.

W wojnie o dużym rozmachu lub na głównym teatrze wojny, rozpoczętej środkami konwencjonalnymi, można byłoby wyróżnić jeden lub trzy okresy, a mianowicie: [20]

— bez użycia broni jądrowej, jeśli działania wojenne trwałyby — z różnych przyczyn — krótko lub dłużej, ale agresor nie użyłby broni masowego rażenia w obawie przed skutkami odwetu;

— z użyciem broni jądrowej (o nasilanych stopniowo uderzeniach lub od początku w pełnej skali), jeśli agresor po pewnym, krótkim okresie działań prowadzonych środkami konwencjonalnymi użyłby broni masowego rażenia;

— końcowy — wykorzystania skutków użycia broni masowego rażenia.

Pierwszy okres — prowadzenia działań bojowych za pomocą konwencjonalnych środków walki, jeśli następnie konflikt przerodziłby się w wojnę z użyciem broni masowego rażenia, nie byłby decydujący, gdyż takim byłby okres drugi — intensywnej wymiany uderzeń jądrowych. Gdyby natomiast konflikt ten zakończył się w fazie użycia środków konwencjonalnych, wówczas działania w tej początkowej fazie (okresie) miałyby decydujący wpływ na osiągnięcie założonych bliższych celów strategicznych przez walczące strony.

Imperializm, bezwzględny w stosowaniu wszelkich środków i metod dla zniszczenia socjalizmu, jeśli zdecyduje się na wojnę, może bezpośrednio przed jej rozpoczęciem podjąć walkę radioelektroniczną, działania psychologiczno-dywersyjne, a nawet

[20] *Wybrane problemy myśli wojskowej*, cz. II, Warszawa 1969, s. 144.

działania w kosmosie w celu oczyszczenia — w jego mniemaniu — przedpola dla swobodnego użycia sił głównych. Wówczas jeszcze przed rozpoczęciem faktycznych działań wojennych toczyłaby się zacięta, skryta walka o zapewnienie sobie maksymalnie sprzyjających warunków do „wejścia w wojnę", mająca duże znaczenie dla wyników dalszych działań zbrojnych.

Jeśli imperializmowi udałoby się rozpocząć wojnę światową, to strona przeciwna będzie ją prowadzić siłami koalicyjnymi. Przygotowanie i prowadzenie działań koalicyjnych ma bowiem obiektywny charakter. Uwarunkowane jest narodowymi właściwościami danej armii, jej wyposażeniem, strukturą, wyszkoleniem, możliwościami bojowymi, poglądami na prowadzenie wojny, doświadczeniem wojennym, tradycjami. Decydują one o specyfice organizacji działań bojowych i dowodzenia w systemie koalicyjnym.

Ogólną tendencją w armiach Układu Warszawskiego jest dalsze zwiększanie stopnia bojowej integracji: od szczebla strategicznego do operacyjno-taktycznego, od samodzielnego wykorzystania narodowych armii w ich strefach odpowiedzialności — do organizowania mieszanych związków; od czasowego tworzenia zgrupowań koalicyjnych — do stale funkcjonujących sił i organów dowodzenia, w tym już w czasie pokoju.

Zasadniczymi zadaniami są: pełne i w odpowiednim czasie wykorzystanie bojowych możliwości wojsk sojuszniczych i zgranie ich działań; zorganizowanie sprawnego dowodzenia, współdziałania, zabezpieczenia tyłowego; przygotowanie teatru działań wojennych. Jest to tym łatwiejsze i tym bardziej możliwe, gdy cele wojny są sprawiedliwe i jednolicie rozumiane, a wszelkie problemy rozstrzygane na zasadzie równości, a także, gdy koalicyjne zgrupowania podporządkowane są jednolitemu dowództwu.

Podstawę współczesnych wojskowo-politycznych koalicji państw imperialistycznych stanowią sojusze gospodarcze oraz ideologia burżuazyjna. Właściwością koalicji imperialistycznych jest skierowanie ich ostrza przeciwko Związkowi Radzieckiemu i innym państwom socjalistycznym oraz ruchom narodowowyzwoleńczym.

Dział Zbiorów

Koalicja państw NATO często inicjuje lokalne wojny i konflikty zbrojne. W latach pięćdziesiątych, przy bezpośrednim wsparciu NATO, W. Brytania podjęła działania zbrojne przeciw narodom Kenii, Malajów, północnego Borneo i Sarawaku. Francja przez wiele lat prowadziła wojnę w Indochinach i w Afryce Północnej, a Belgia — w Kongo. Stany Zjednoczone opanowały w roku 1950 wyspę Tajwan, a w 1950 r. sprowokowały konflikt w Korei. W roku 1956 miała miejsce brytyjsko-francusko-izraelska agresja na Egipt. W 1958 r. Stany Zjednoczone ingerowały w Libanie i Jordanii, w 1961 r. — przeciwko Kubie, w 1965 r. — w Dominikanie. Włączyły się też w 1964 r. i przez wiele lat prowadziły wojnę przeciwko narodowi wietnamskiemu, rozszerzając ją w roku 1970 na Kampuczę, a rok później na Laos. Wspierały i wspierają agresję syjonizmu przeciw państwom arabskim. Ingerują w Ameryce Środkowej (Grenada) i Libanie.

Formacji socjalistycznej obce są wojny. Podstawy ustrojowe społeczeństw socjalistycznych nie stwarzają motywacji do organizowania koalicji wojskowych, ale istnienie agresywnych imperialistycznych bloków zmusza państwa socjalistyczne do ich tworzenia. Pamiętać jednak należy, że koalicje wojskowe prowadzące wojny w obronie zdobyczy socjalizmu oraz narodowowyzwoleńcze różnią się zasadniczo — sprawiedliwymi celami i zadaniami — od koalicji imperialistycznych. Ich istnienie jest przejawem samoobrony państw socjalistycznych wobec brutalnej imperialistycznej polityki nastawionej na zahamowanie ich rozwoju, a w sprzyjających warunkach nawet na ich unicestwienie.

Ideowym fundamentem wspólnoty krajów socjalistycznych oraz ich sojuszu obronnego jest marksizm-leninizm. Klasowy rodowód tej wspólnoty tkwi w wieloletniej tradycji internacjonalistycznych więzi komunistów Europy i całego świata, w rewolucyjnej praktyce ruchu robotniczego, a politykę wojskową tych państw określają leninowskie idee o obronie socjalistycznej ojczyzny.

Wspólnota państw socjalistycznych jest dobrowolnym sojuszem równoprawnych, suwerennych i niezawisłych państw, o-

partym na wspólnocie interesów państwowych. Stanowi ona ważny czynnik walki o pokój i socjalizm.

Tworząc Układ Warszawski, państwa socjalistyczne kierowały się potrzebą wzajemnego zbliżenia i ścisłego wojskowego zespolenia w obliczu agresywnego bloku NATO.

Jest to sojusz obronny, a jego głównymi celami politycznymi są:

— zapobieganie wojnie,

— obrona przed agresją.

Do pomyślnej realizacji tych zadań niezbędna jest odpowiednia doktryna obronna i dysponowanie siłą odpowiadającą sile potencjalnego przeciwnika.

Doktryna socjalistyczna jest doktryną typowo obronną. W deklaracji państw-członków Układu Warszawskiego z 15 maja 1980 r. stwierdzono: „Nie ma, nie było i nie będzie innej doktryny strategicznej oprócz obronnej".

Powołanie Układu Warszawskiego, zintegrowanie potencjału obronnego jego członków umożliwiło zwielokrotnienie jego obronnych możliwości, przejście od obrony indywidualnej do zespołowej na podstawie jednolitej doktryny obronnej, jednolitego planowania i dowodzenia, standaryzacji bojowego sprzętu technicznego.

Układ Warszawski sprawia, że obronności, rozwoju sił zbrojnych nie musimy planować i realizować w izolacji. Została bowiem stworzona możliwość koordynacji, integracji oraz — odpowiedniego do potrzeb i zadań — podziału wysiłków obronnych.

Wzbogacenie i rozwijanie sojuszniczego współdziałania jest wyrazem konsekwentnej realizacji założeń wspólnej doktryny obronnej państw Układu Warszawskiego, harmonijnego wiązania jej koalicyjnego charakteru z narodowymi warunkami, cechami i wymogami. Koalicyjność podejścia do spraw obronności polega na tym, że — mając takie same poglądy na podstawowe kwestie obronne, jednolicie oceniając siły i zamiary potencjalnego przeciwnika — wspólnie planujemy i rozwijamy nasze siły zbrojne według uzgodnionych, kompleksowych planów. W systemowy sposób podchodzimy także do rozwoju nauki, koordynując głów-

ne przedsięwzięcia w tej dziedzinie, zwłaszcza w technice. Międzysojusznicze współdziałanie, a zwłaszcza radzieckie wsparcie oraz rekomendacje Dowództwa Zjednoczonych Sił Zbrojnych w sprawie wyposażenia wojsk pozwala rozwijać narodowy przemysł obronny w sposób ukierunkowany, optymalny, najbardziej odpowiadający ekonomicznym i naukowo-technicznym możliwościom kraju oraz potrzebom jego armii. Polska wnosi do wspólnego potencjału obronnego wkład odpowiadający demograficznym i ekonomicznym realiom naszego kraju. Popiera inicjatywy i wysiłki na rzecz wzmocnienia i udoskonalenia organizacji, treści i form socjalistycznej obronnej koalicji.

Koordynacja planów rozwoju sił zbrojnych i umacniania ich gotowości bojowej, wzajemna pomoc w wyposażaniu i opanowywaniu najnowszego bojowego sprzętu technicznego, łączenie wysiłków dla rozwoju teorii wojennej i wypracowywania jednolitych poglądów na charakter przyszłej wojny oraz sposoby jej prowadzenia, stale są w centrum zainteresowania Dowództwa Zjednoczonych Sił Zbrojnych i dowództw narodowych. Szczególne znaczenie w tej dziedzinie mają wspólne ćwiczenia przeprowadzane przez ministrów obrony poszczególnych państw i naczelnego dowódcę Zjednoczonych Sił Zbrojnych.

C) Polityczne i wojskowe założenia socjalistycznej doktryny obronnej

Wśród zadań realizowanych przez socjalistyczne państwo jednym z głównych jest zapewnienie bezpieczeństwa kraju. Jest to najważniejsza sprawa całego narodu. Szczególną rolę w tej dziedzinie odgrywają siły zbrojne, rozwijane pod kierownictwem partii, zgodnie z zadaniami ogólnego budownictwa socjalistycznego. Na bazie nauki marksistowsko-leninowskiej partia określa generalną perspektywę rozwoju społeczeństwa, linię polityki wewnętrznej i zagranicznej, w tym polityki obronnej. Będąc kierowniczą siłą społeczeństwa, koordynuje ona całą działalność mającą na celu zapewnienie niezawodnej obrony, umacnianie zdolności obronnej kraju. Przy

tym partia nie wyręcza państwa. Działa ona zgodnie z Konstytucją, jako przodująca część narodu, a funkcja obrony socjalistycznej ojczyzny realizowana jest poprzez ustawodawcze (sejm) i wykonawcze (rząd) organa władzy, przy aktywnym udziale całego narodu.

Obrona socjalistycznej ojczyzny jest świętym obowiązkiem każdego obywatela kraju, a służba wojskowa — zaszczytnym obowiązkiem. Poprzez pracę społeczeństwo umacnia i rozwija ekonomiczną, a w konsekwencji również obronną, siłę ojczyzny. Tworzy materialne, społeczno-polityczne i duchowe przesłanki do stałego podnoszenia siły bojowej ludowej armii. Funkcja o-obrony socjalistycznej ojczyzny wiąże się ściśle z umacnianiem potencjału wojskowego, a przede wszystkim sił zbrojnych, na których spoczywa szczególna odpowiedzialność za obronę kraju.

Polska Ludowa jest państwem, które dzięki wiarygodnym sojuszom i pokojowej polityce liczy się w świecie, odgrywa istotną rolę w pokojowym współistnieniu dwóch systemów. Historia wykazała, współczesność potwierdza, że tylko socjalistyczna Polska może być naprawdę silna i bezpieczna. Nie może być niepodległej, o sprawiedliwe granice opartej Polski bez socjalizmu. Jednocześnie nie może być socjalizmu bez partii marksistowskiej. Poczucie bezpieczeństwa jest wielką historyczną zdobyczą ludowego państwa, wynikiem naszego miejsca w obronnym sojuszu. Ale nasze państwo należy stale umacniać, mając na względzie zagrożenia zewnętrzne i wewnętrzne. Tę oczywistą prawdę powinno sobie mocno przyswoić zwłaszcza młode pokolenie Polaków.

Polska jest ważnym ogniwem wspólnoty socjalistycznej, a dzięki temu państwem o bezpiecznych granicach, państwem aktywnym i cenionym w świecie, mającym istotny wpływ na stabilizację sytuacji w Europie.

Trwałe socjalistyczne sojusze pozwoliły przełamać osamotnienie polityczne, jakie towarzyszyło nam w historii i było jedną z przyczyn naszych klęsk narodowych, szczególnie w 1939 r., w czasie napadu na Polskę hitlerowskich Niemiec.

Dzięki właściwym sojuszom kraj nasz uzyskał sprawiedliwe i bezpieczne, odpowiadające naszym interesom, granice. Zapew-

niliśmy sobie integralność narodową. Historyczna zachodnia granica Polski, o którą walczyły całe pokolenia Polaków, została ustalona, wytyczona i uznana przez wszystkie europejskie i pozaeuropejskie państwa. Zawsze jednak musimy pamiętać, że imperializm światowy stale będzie tej naszej granicy zagrażał.

W kształtowaniu założeń doktrynalnych w Polsce kierowniczą rolę odgrywa partia. Bogata doświadczeniem i siłą światopoglądu, opracowuje ona skuteczną politykę obronną i wojskowo-techniczną, założenia doktrynalne, kieruje procesami wychowawczymi. Na zjazdach partii formułowana jest ocena sytuacji politycznej w kraju i na świecie, ocena stopnia zagrożenia imperialistycznego, a także mechanizmów i uwarunkowań walki klasowej toczącej się wewnątrz kraju, a powiązanej z dywersją zewnętrzną. To pozwala lepiej prognozować i formułować stosowne wnioski w zakresie obronności.

Polityka nasza ma cele i założenia klasowe. U jej podstaw leżą żywotne interesy pokoju i budownictwa socjalistycznego. Jednocześnie jej zasadą jest proletariacki internacjonalizm i solidarność z walką narodów o wolność i postęp społeczny.

Założenia polityki PRL stwarzają taki system obronny, który gwarantuje obronę państwowości przed każdą agresją i zapewnia obronę oraz dalszy rozwój socjalizmu. Nasza doktryna obronna ukierunkowuje więc działalność państwa na stworzenie optymalnych warunków przeciwdziałających wojnie i jednocześnie odparcie ewentualnego przeciwnika [21].

Czynniki określające nasze miejsce w świecie — ścisłe związki z krajami socjalistycznymi oraz oparta na nich międzynarodowa aktywność w duchu pokoju i współpracy — zapewniły nam: bezpieczeństwo granic, długotrwały okres pokoju, wysoki autorytet i prestiż w świecie. Traktujemy te czynniki jako trwałe, niezmienne, zasługujące na stałe umacnianie [22]. A więc dalsze zacieśnianie naszych związków z państwami socjalistycznymi pozostaje — z obiektywnych względów — głównym i najważniejszym kierun-

[21] J. Kaczmarek, *Wspólny system obronny*, „Trybuna Ludu" z 25 czerwca 1980.

[22] *Polska w socjalistycznej wspólnocie*, „Trybuna Ludu" z 29 sierpnia 1980.

kiem polskiej polityki zagranicznej. Jednocześnie miejsce Polski w Europie, jej pozycja w Układzie Warszawskim wskazują, że destabilizacja na naszym terytorium naruszyłaby równowagę w szerszej skali. Wszystko więc to, co narusza nasz spokój społeczny, hamuje rozwój gospodarki, osłabia władzę — szkodzi nie tylko Polsce. Jednakże Polska, położona na granicy dwóch światów, nie może być i nie będzie detonatorem w polityce wrogich sił zewnętrznych i wewnętrznych, kosztem naszego społeczeństwa. Z tych też względów, po wprowadzeniu w naszym kraju stanu wojennego w dniu 13 grudnia 1981 r. (celem zniweczenia zamiarów sił kontrrewolucyjnych), Wojskowa Rada Ocalenia Narodowego i rząd konsekwentnie realizowały działania na rzecz pełnej stabilizacji sytuacji w kraju, umocnienia socjalistycznego państwa i jego ochrony przed zagrożeniami zewnętrznymi i wewnętrznymi. Skoncentrowano wysiłki na zapewnieniu normalnego funkcjonowania gospodarki i życia społecznego poprzez: zapewnienie materialnych podstaw bytu narodowego; wdrażanie reformy gospodarczej; gruntowną przebudowę struktury zarządzania państwem; pogłębienie procesu socjalistycznej odnowy — rugowanie wszelkiego zła społecznego; zwiększenie operatywności i skuteczności sprawowania władzy i działania prawa; poprawę dyscypliny zawodowej i obywatelskiej. Za nadrzędną sprawę uznano obronę polskiej racji stanu, ocalenie naszego bytu państwowego i ustroju socjalistycznego. Realizacja programu WRON pozwoliła obronić zdobycze socjalizmu.

Wielką zdobyczą naszego narodu jest poczucie bezpieczeństwa, jakie zapewnia Polsce udział w socjalistycznym sojuszu obronnym. Utrwalenie tego bezpieczeństwa wymaga jednak stałego wysiłku obronnego, powiększania potencjału ekonomiczno-technicznego, umacniania jedności narodu oraz wszechstronnej współpracy z państwami RWPG.

Jeśli chodzi o zadania w sferze obronnej, punktem wyjścia jest a k t u a l n y i p r o g n o z o w a n y s t a n z a g r o ż e n i a. Konieczne jest więc planowanie bezpieczeństwa z dalekim „wyprzedzeniem", uwzględnianie wewnętrznych i zewnętrznych czynników materialnych i moralnych oraz obronnych, decydujących o zapewnieniu tego bezpieczeństwa. A zatem istotny jest nasz

wkład w siłę obronną Układu Warszawskiego, wysiłek całego społeczeństwa w tym kierunku, jego ideowopolityczna dojrzałość, ekonomiczno-techniczny potencjał oraz wartość bojowa sił zbrojnych.

O skali zagrożenia obszaru kraju decydują zwłaszcza: jego znaczenie strategiczne (tranzytowe) jako obszaru rozwinięcia sił i ich zaplecze. Z rozmieszczenia, zasięgu oraz przeznaczenia środków rakietowo-jądrowych przeciwnika można wywnioskować, iż: na obszar nasz może oddziaływać wiele dziesiątków pocisków rakietowych przenoszących kilkaset ładunków jądrowych; można też oczekiwać zbliżonej liczby lotniczych uderzeń jądrowych. Przeciwnik może użyć tutaj około 20 i więcej procent swego potencjału jądrowego. Może on również zaatakować naszą granicę morską — zwłaszcza uderzeniem z powietrza i siłami desantu morskiego, w połączeniu z uderzeniami na porty (przykładów uderzeń od strony morza dostarczają chociażby wojny na Bliskim Wschodzie oraz wojny w Korei i Wietnamie). Lotnictwo przeciwnika może dotrzeć na małych wysokościach do naszej morskiej granicy w czasie około 25 minut, natomiast jego rakiety typu *Pershing* i *Cruise* — w ciągu kilku (5—6) minut.

Powszechny, wszechstronny charakter zagrożenia wymaga, aby problematyka przygotowań obronnych była realizowana kompleksowo i we wszystkich płaszczyznach życia państwowego oraz polityczno-partyjnego, obejmowała nie tylko siły zbrojne i bezpieczeństwa wewnętrznego, ale wszystkie podstawowe dziedziny działalności państwa. Przygotowania te muszą być na miarę potrzeb wynikających ze skali zagrożenia i możliwości gospodarczych kraju.

Kierując się tymi założeniami, uwzględniamy w szczególności, że: jesteśmy usytuowani w centrum Europy, na ważnym strategicznie kierunku teatru działań wojennych. Za naszymi granicami lądowymi znajdują się państwa socjalistyczne. „Otwarta" jest natomiast granica morska. Z obszaru Morza Bałtyckiego występuje zatem duże zagrożenie. Już w okresie pokoju ma tu miejsce ciągła penetracja samolotów i okrętów potencjalnego przeciwnika. Zapewnienie obrony w obszarze wybrzeża wy-

maga więc kompleksowych przygotowań, osłony rozpoznawczej i przeciwlotniczej.

Bezpośrednie sąsiedztwo państw socjalistycznych stwarza korzystne warunki bezpieczeństwa i obrony kraju, jednakże nie eliminuje całkowicie zagrożenia. Aby zatem uniknąć zaskoczenia, należy odpowiednio wcześniej przygotować wszelkiego rodzaju środki rozpoznania, osłony i maskowania oraz przeciwdziałać rozpoznaniu przeciwnika. Ważne jest również dorównanie, a w niektórych dziedzinach nawet przewyższenie, zaczepno-obronnych standardów i wskaźników osiągniętych przez ewentualnego przeciwnika.

Terytorium Polski stanowi ważny obszar strategicznego rozwinięcia, przegrupowania i zaopatrywania sił zbrojnych Układu Warszawskiego wydzielonych do działań na froncie zewnętrznym. Z geopolitycznego położenia Polski wynika, że w razie ewentualnej wojny jej skutki odczuje cały obszar kraju. A zatem siły pozostające na obszarze kraju — wojska obrony powietrznej kraju, które działają w jednolitym systemie obrony powietrznej, wojska obrony terytorialnej i siły obrony cywilnej, powinny zapewnić wojskom operacyjnym warunki do sprawnego rozwinięcia się, przegrupowania i zaopatrywania, a zapleczu — kontynuowanie działalności w warunkach silnego oddziaływania nieprzyjaciela, zwłaszcza z powietrza. Przygotowany więc musi być zawczasu system obrony cywilnej do wykonywania zadań na rzecz zaplecza (powiadamianie, alarmowanie, rozśrodkowanie i ukrycie ludności, likwidacja klęsk żywiołowych, awarii, katastrof, prowadzenie prac ratowniczych w rejonach porażenia) oraz na rzecz sił zbrojnych (m. in. udział w likwidacji skutków uderzeń na lotniska, przeprawy, węzły).

Z analizy globalnego charakteru imperialistycznego zagrożenia wysuwamy następujące g e n e r a l n e w n i o s k i:

1. Podstawę naszej obronnej doktryny musi stanowić jedność działania obronnego państw Układu Warszawskiego, trwałe związanie losów naszego narodu z losami socjalizmu. Dzięki temu bowiem Polska jest krajem poważnie liczącym się w układzie sił europejskich i światowych.

2. Dla Polski jedynie słusznym i skutecznym rozwiązaniem sprawy bezpieczeństwa narodowego jest:

— Ścisłe zespolenie własnego wysiłku obronnego z wysiłkiem państw Układu Warszawskiego, a zwłaszcza Związku Radzieckiego; rozwijanie obronności jako nieodłącznego elementu systemu koalicyjnego, odpowiednio do potrzeb i możliwości oraz zgodnie z rolą i miejscem Polski w zespolonym układzie obronnych sił sojuszniczych państw socjalistycznych. Sojusz z tymi państwami wielokrotnie pomnaża nasze możliwości obronne, jest najlepszą rękojmią bezpieczeństwa Polski. Współdziałanie i wzajemna pomoc w ramach Układu Warszawskiego dają nam poczucie i pewność bezpieczeństwa;

— Pomnażanie siły obronnej państwa w korelacji z ogólnym jego rozwojem;

— Intensywne rozwijanie głównych elementów systemu obronnego, osiąganie maksymalnych możliwości obronnych w ramach przeznaczonych na ten cel środków. Nasze wydatki obronne — choć dla nas znaczne, są jednak umiarkowane. Ich wielkość jest dostosowana do społeczno-ekonomicznych możliwości państwa. Poza tym ludowe, socjalistyczne siły zbrojne, świadcząc na rzecz gospodarki narodowej, przynajmniej częściowo rekompensują wydatki przeznaczone na obronę kraju;

— Kształtowanie obronności w dwóch wzajemnie sprzężonych układach — zewnętrznym (wojska operacyjne) i wewnętrznym (siły OTK). Systemowo rozpatrzył te sprawy gen. broni F. Siwicki na łamach „Żołnierza Wolności" z dnia 12 czerwca 1973 r. Podkreślił w szczególności, że ewentualna wojna wymagać będzie uwzględnienia powstałego na zapleczu nowego, wewnętrznego frontu, a więc konieczności przygotowania się do prowadzenia działań na dwóch, ściśle ze sobą sprzężonych i wzajemnie uzupełniających się, frontach wojny: zewnętrznym oraz wewnętrznym. Przy tym działania na froncie zewnętrznym wojsk operacyjnych realizujących zadania w ramach koalicyjnych ustaleń zadecydują o odparciu agresji i wyniku wojny.

Ogromne znaczenie dla ograniczenia skutków uderzeń przeciwnika będzie miała skuteczność wysiłków frontu wewnętrznego.

Mimo dużej siły tych uderzeń konieczne jest zapewnienie ludności możliwości przetrwania oraz wydajnego i zorganizowanego działania gospodarki narodowej i administracji państwowej.

Zatem zdolność walczącego frontu wewnętrznego do zapewnienia sprawności działania państwa i zasilania wojsk walczących na froncie zewnętrznym będzie miała fundamentalny wpływ na przebieg i rezultaty wojny. Wykonanie tego zadania wymaga funkcjonowania szeroko rozgałęzionego systemu, łączącego różne dziedziny i aspekty działalności państwowej, wiążącego w jedną całość sprawy wojskowe i przedsięwzięcia realizowane na rzecz obronności w układzie pozamilitarnym. Układ wewnętrzny stanowi bazę obronną, broni obszaru państwa (obrona powietrzna, obrona wybrzeża, działania ratownicze, ochronne, przeciwdesantowe i przeciwdywersyjne) oraz zasila walkę zbrojną (rezerwami ludzkimi i środkami materiałowymi). Kluczową i najbardziej odpowiedzialną rolę w tym systemie obronnym na obydwu frontach odgrywać będą siły zbrojne, które — odpowiednio do swego przeznaczenia — są przygotowywane do działań w ramach dwóch ściśle z sobą powiązanych pionów — wojsk operacyjnych i wojsk obrony terytorium kraju;

— Zapewnienie powszechnego udziału — w różnych formach i przejawach — obywateli, instytucji państwowych i społecznych w rozwijaniu i umacnianiu obronności we wszystkich jej ogniwach;

— Stałe dążenie do utrzymania sił obronnych, obronnej gotowości państwa i narodu na poziomie odpowiadającym skali możliwej imperialistycznej agresji; troska o doskonalenie i rozwój — w wymiarze koalicyjnym i narodowym, wszystkich rodzajów sił zbrojnych, zwycięstwo bowiem osiąga się wspólnym, celowo zorganizowanym wysiłkiem wszystkich dziedzin działalności obronnej, a w sferze militarnej — wysiłkiem wszystkich rodzajów sił zbrojnych, z których każdy odgrywa określoną rolę. Szczególnie jednak zadbać należy o umacnianie zdolności bojowej sił wydzielonych do działań na froncie zewnętrznym i równolegle doskonalić system obrony terytorium kraju;

— Niedopuszczenie, w ramach systemu koalicyjnego, do uzyskania przez imperializm przewagi w rozwoju i stopniu gotowości sił zbrojnych; pozwoli to utrzymać inicjatywę i wykazywać

ofensywność w działaniu mającym na celu paraliżowanie i ograniczanie agresywnych poczynań imperialistów;

— Ścisłe sprzężenie walki zbrojnej z walką na płaszczyźnie ideowopolitycznej, propagandowo-psychologicznej i gospodarczej.

3. W ramach obronnej działalności planistycznej w szczególności należy:

— Zapewnić nadrzędność ogólnego interesu obronnego nad interesem lokalnym;

— Przestrzegać zasady kompleksowości działania, aby efekty uzyskane w jednej dziedzinie nie przynosiły strat w innej;

— Priorytetowo traktować sprawy wzmacniania siły uderzeniowej (ruch — ogień) wojsk, dowodzenia, rozpoznania, obrony powietrznej oraz gospodarowania zasobami ludzkimi i techniką;

— Dbać o równowagę między stawianymi zadaniami a środkami wydzielonymi na ich realizację;

— Wytyczać zadania, które powinny być realizowane nawet w sytuacji ograniczenia planowanych inwestycji czy produkcji obronnej;

— Uzyskiwać zaplanowane efekty tylko w ramach wcześniej określonych limitów i nakładów bez liczenia na środki dodatkowe;

— Kierować się w działaniu długofalowymi prognozami strategicznymi, organizacyjnymi i technicznymi, stanowiącymi podstawę do opracowywania planu rozwoju sił zbrojnych i planów rozwoju poszczególnych rodzajów wojsk i służb.

4. Siły zbrojne muszą być w ciągłej gotowości do odparcia możliwego napadu przeciwnika i udaremnienia jego agresywnych zamiarów.

5. W szkoleniu sił zbrojnych i przygotowaniach obronnych szczególną uwagę należy zwracać na: przeciwdziałanie zaskoczeniu, sprawy dowodzenia wojskami, walkę radioelektroniczną oraz maskowanie; wychowanie żołnierzy w duchu wysokiej ideowej i politycznej czujności, w duchu patriotyzmu i internacjonalizmu oraz braterstwa broni z żołnierzami sojuszniczych armii, wierności rewolucyjnym i bojowym tradycjom, bezgranicznego oddania ojczyźnie; uodpornianie zaplecza na różnorodne zbrojne i psychologiczne oddziaływanie nieprzyjaciela; utrzymywanie woj-

sk w wysokiej gotowości bojowej i zapewnienie im warunków bezkolizyjnego rozwijania się do odparcia ewentualnej agresji.

6. Umacnianie możliwości obronnych państwa, zwłaszcza gdy istnieje duże zagrożenie ze strony imperializmu, jest obiektywną koniecznością i jednym z podstawowych warunków budowy społeczeństwa socjalistycznego, wykazania wyższości socjalizmu nad kapitalizmem, dynamizmu tego systemu oraz jego politycznej stabilności.

III.

Kształtowanie systemu obronnego i obronności socjalistycznego państwa

Elementy składowe obronności socjalistycznego państwa

W działaniu praktycznym obronność wyraża się w realizacji różnorodnych przedsięwzięć mających na celu jak najlepsze przygotowanie państwa (koalicji) do zapobieżenia agresji przeciwnika, a w razie jej zaistnienia — do zniszczenia agresora. Jednocześnie przedsięwzięcia te służą rozwojowi oraz umocnieniu pozycji socjalistycznego państwa w układzie sojuszniczym i w ogóle w świecie.

Na moc obronną państwa składają się — traktowane we wzajemnym związku — potencjał ekonomiczny, moralno-polityczny, naukowo-techniczny i wojskowy, z których każdy odgrywa określoną rolę. Dlatego oceniając obronność państwa, trzeba uwzględnić zwłaszcza jakość i możliwość maksymalnego wykorzystania potencjałów: ekonomicznego (rozwój przemysłu i jego zdolności do zaspokojenia potrzeb sił zbrojnych); moralno-politycznego (struktura klasowa, rozwój systemu politycznego i poziom dojrzałości ideowej społeczeństwa); naukowo-technicznego (zaplecze naukowe zdolne do rozwiązywania bieżących i perspektywicznych zadań, w tym obronnych) i wojskowego (zdolność do utrzymania odpowiednich sił zbrojnych i zapewnienia ich rozwoju) do przygotowania własnej armii w celu rozbicia potencjalnego agresora.

Czynniki, które decydują o zwycięstwie w wojnie, wyrażają się w obronności danego państwa (koalicji) do czasu rozpoczęcia dzia-

łań wojennych. Natomiast poziom obronności państwa określa się przede wszystkim na podstawie liczby i jakości sił zbrojnych utrzymywanych w wysokiej gotowości bojowej. A gotowość ta jest uwarunkowana m. in. możliwościami ekonomicznymi i stanem moralno-politycznym społeczeństwa. Maksymalne możliwości obronne państwa (koalicji) określa się ilością sił i środków, które można wydzielić do prowadzenia wojny, w tym zapewnienia ciągłości produkcji i zaspokojenia życiowych potrzeb społeczeństwa. Zależy to w szczególności od: społecznego i państwowego ustroju, który w określonym czasie może mobilizować materialne i duchowe siły narodu dla osiągnięcia celów wojny; stosunku sił pokojowych w świecie i obronnych możliwości socjalizmu.

Specjaliści amerykańscy badający problemy strategiczne proponują następujący wzór matematyczny do określania mocy państwa i wskazywania koniecznych sojuszników:

$$R_r = (C + E + M) \cdot (S + W + R)$$

gdzie: R_r = całość elementów składowych siły militarnej państwa;

C = masa krytyczna — suma składników liczby ludności i powierzchni obszaru kraju;

E = siła ekonomiczna;

M = siła militarna;

S = strategiczny cel państwa;

W = stopień poparcia społeczeństwa dla oficjalnej strategii kraju;

R = stopień zdolności politycznego kierownictwa kraju do pozyskania społeczeństwa i sojuszników.

Oceniając elementy składające się na siłę (militarną) państwa, przykładowo zakłada się, że liczba ludności jest tym głównym czynnikiem, według którego od razu można określić ważność danego kraju. Natomiast oceniając obszar państwa, uwzględnia się wielkość jego powierzchni uprawnej, a chcąc oszacować jego siłę ekonomiczną — bierze się pod uwagę tę jej część, dzięki której państwo może stworzyć i zwiększać potencjał wojskowy, produkować uzbrojenie, zaspokajać potrzeby sił zbrojnych i społeczeństwa. Za najbardziej reprezentatywny czynnik siły ekonomicznej pań-

twa uważa się wielkość globalnej produkcji. Zaleca się też uwzględniać takie gałęzie produkcji, jak: energetyka, przemysł, rolnictwo, handel, zasoby mineralne.

Siłę militarną, dla uproszczenia, ocenia się według dwóch składników — stanu strategicznych sił jądrowych (liczba i moc pocisków dostarczanych do celów) i sił ogólnego przeznaczenia (ilość, jakość uzbrojenia, struktura, przygotowanie TDW, zabezpieczenie materiałowe).

A) Potencjał ekonomiczny

Szczególne znaczenie dla obronności państwa ma potencjał ekonomiczny, wojna bowiem bazuje na sile ekonomicznej państwa. Już F. Engels stwierdził, że zwycięstwo wojenne zależy od produkcji w ogóle, a zatem od siły ekonomicznej i sytuacji gospodarczej, od środków materialnych, jakimi dane państwo dysponuje w określonym czasie. W. Lenin natomiast sformułował wniosek, iż przebieg i wynik wojny w coraz większym stopniu zależą od ekonomicznego i społeczno-politycznego ustroju państwa.

Ekonomiczny potencjał państwa to istniejąca w narodowej gospodarce — w danym ekonomicznym i politycznym ustroju — maksymalna zdolność zapewnienia materialnych środków koniecznych do życia i rozwoju społeczeństwa oraz do produkcji niezbędnej dla zaspokojenia potrzeb obronnych, zwłaszcza w razie wojny. Podstawowymi elementami potencjału ekonomicznego są zasoby materiałowe, zasoby pracy oraz finansowe. Potencjał ten jest fundamentem mocy obronnej państwa. Warunkuje produkcję obronną, a ta z kolei wpływa na liczbę i jakość sił zbrojnych. Od warunków ekonomicznych, stopnia rozwoju gospodarki zależy liczebność i jakość armii, jej struktura organizacyjna, sposoby prowadzenia walki zbrojnej.

Z tym wiążą się konkretne wymagania w odniesieniu do: przemysłu i produkcji rolnej; struktury organizacyjnej przemysłu; wielkości i jakości rezerw materiałowych oraz ludzkich; zabezpieczenia żywotności ważniejszych rejonów ekonomicznych i obiektów na okres wojny; zapewnienia ekonomicznej efektywności

produkcji i techniki wojennej; konkretyzacji ustaleń dotyczących określenia poszczególnych elementów i etapów mobilizacji ekonomicznej.

Ekonomiczny potencjał i siła ekonomiczna to możliwość i rzeczywistość. Jeśli potencjał ekonomiczny stanowi obiektywnie o potencjalnych, ogólnych możliwościach produkcji środków materialnych dla obrony, to ekonomiczną siłę charakteryzuje rzeczywista produkcja o określonej strukturze, na określoną skalę. Przy tym im większe możliwości, tym silniejsze ekonomicznie jest państwo.

F. Engels wskazywał, że sytuacja ekonomiczna nie oddziałuje automatycznie na tworzenie innych wartości. Istnieje bowiem złożony mechanizm przekształcania siły ekonomicznej w obronną, której rdzeniem jest wojenna ekonomika produkcji uzbrojenia. O efektywności ekonomiki socjalistycznej może świadczyć fakt, że jeśli na początku Wielkiej Wojny Narodowej Związku Radzieckiego hitlerowskie Niemcy dysponowały 1,5—2 razy większą bazą przemysłową niż ZSRR, to w toku wojny Kraj Rad wyprodukował dwa razy więcej broni i amunicji. Tylko w ciągu lat 1950—1973 produkcja przemysłowa państw UW wzrosła 8 razy (w rozwiniętych krajach kapitalistycznych tylko 3,4 razy), a dochód narodowy 5,7 razy (tempo jego wzrostu było 2 razy większe niż w rozwiniętych ekonomicznie krajach kapitalistycznych Europy i Ameryki). Siedem socjalistycznych państw europejskich wytwarza 80% produkcji świata socjalistycznego: ich potencjał przemysłowy dwukrotnie przewyższa potencjał państw Wspólnego Rynku, stanowiącego europejską bazę ekonomiczną agresywnego paktu NATO. Na państwa Układu Warszawskiego, liczące około 360 mln ludności, przypada 1/3 światowej produkcji przemysłowej i 25% światowego dochodu narodowego. Kraje te pokrywają 85% swego zapotrzebowania na rudę i 97% na ropę naftową. Spośród nich na sam Związek Radziecki przypada 3/4 produkcji przemysłowej, 60% produkcji rolnej i 70% dochodu narodowego.

Engels wykazał, że organizacja, sposób walki, zwycięstwo i klęska zależą od warunków materialnych, ekonomicznych: od materiału ludzkiego i uzbrojenia, czyli od jakości i liczby ludzi oraz od techniki. Tym samym wykazał on wyższość w tym zakresie

ekonomiki socjalistycznej nad kapitalistyczną. Produkcja na potrzeby wojenne zasadniczo wzrasta w czasie wojny. Na przykład ZSRR przed napadem hitlerowskich Niemiec przeznaczał w okresie pokojowym na potrzeby wojenne 15% dochodu narodowego, a w 1942 r. już 55%; w 1940 r. produkcja wojenna stanowiła 26% ogólnej produkcji, w 1942 r. — aż 68%.

Lenin odkrył i wyjaśnił prawo zależności przygotowania, przebiegu i wyniku wojny od potencjału ekonomicznego stron walczących. Wiele wysiłku poświęcał problemom rozbudowy tego potencjału, tak aby gwarantował on zarówno pomyślny rozwój pokojowy, jak i obronę zdobyczy socjalistycznych. Wykorzystał tę znajomość w działalności praktycznej w okresie wojny domowej i walki ze zbrojną interwencją państw kapitalistycznych. Podkreślał, że skoro już doszło do wojny, to za wszelką cenę należy cały wysiłek narodu, całą gospodarkę podporządkować sprawie wojny.

Kiedy zaostrza się sytuacja międzynarodowa i wzrasta groźba wojny, państwo socjalistyczne musi zwiększać produkcję obronną, kiedy zaś słabnie napięcie — może przeznaczyć większą część ogólnej produkcji na dalszy rozwój gospodarki narodowej. W określonych warunkach zagrożenia może zaistnieć konieczność pełnego podporządkowania siły ekonomicznej państwa celom obronnym i ukształtowania obronno-ekonomicznego potencjału, co przejawia się w zdolności państwa do mobilizacji gospodarki narodowej, a zwłaszcza przemysłu i transportu, a także zasobów materialnych i ludzkich na potrzeby produkcji wojennej i prowadzenia wojny. Trzeba przy tym uwzględnić czas, w którym można maksymalnie podporządkować ten potencjał celom obronnym.

Obronno-ekonomiczny potencjał charakteryzują takie wskaźniki, jak:

— globalna wielkość produkcji wojennej, którą może osiągnąć państwo (koalicja) przy największym zmobilizowaniu sił ekonomicznych;

— stworzenie gospodarce narodowej możliwości szybkiego przejścia na tory wojenne, szybkie gromadzenie produkcji obronnej i wytwarzanie nowych rodzajów uzbrojenia;

— żywotność gospodarki narodowej, efektywność jej obrony

przed skutkami użycia przez przeciwnika zwłaszcza broni masowego rażenia, jej odporność i mała wrażliwość na oddziaływanie agresora.

W państwie socjalistycznym nie ma wewnętrznych przyczyn i przesłanek do rozbudowywania potencjału wojennego. Tworzy się natomiast materialno-techniczną bazę zgodnie z potrzebami mas pracujących. Jednakże stosownie do zagrożenia muszą być i są wydzielane środki na obronność nie naruszające prawidłowości ogólnego rozwoju gospodarczego państwa.

Potencjał ekonomiczny, będąc niejako sumą możliwości poszczególnych gałęzi produkcji, obejmuje zarówno siły wytwórcze (ludzie, rezerwy pracy, aparat produkcyjny przemysłu, zwłaszcza ciężkiego, transportu), jak i stosunki produkcyjne, a także ogólny poziom bogactwa narodowego. Zależy on w znacznym stopniu od stanu surowców, jakimi dysponuje dane państwo (koalicja), od poziomu rozwoju rolnictwa i postępu naukowo-technicznego.

Socjalistyczny charakter stosunków produkcyjnych decydująco wpływa na możliwość sił wytwórczych, na zakres wykorzystania przez państwo siły ekonomicznej do umocnienia obronności. W wymiarze zewnętrznym wpływy te określają ekonomiczne warunki danego teatru działań wojennych, stopień jego przemysłowego rozwoju, a zwłaszcza stan sieci transportowej, energetycznej, zaludnienia itp.

Fundament materialnej produkcji stanowi wysoko rozwinięty przemysł, dysponujący surowcami i energią. Ważne miejsce w potencjale ekonomicznym zajmuje również rolnictwo oraz infrastruktura państwa — drogi, łączność, porty. Główną rolę odgrywa tu jednak przemysł ciężki — tworzy bowiem materialne warunki dla przemysłu maszynowego i paliwowo-energetycznego oraz rolniczego. Przemysł ten jest dobrą bazą umacniania obronności państwa, jeśli struktura jego obejmuje kompleks podstawowych gałęzi wytwarzających środki niezbędne dla produkcji na potrzeby wojenne, a także gałęzie zapewniające produkcję niezbędnego uzbrojenia dla sił zbrojnych.

Przemysł obronny ma specyficzne właściwości. Wymaga wysoce specjalistycznego oprzyrządowania oraz dobrej jakości materiałów, podtrzymywania produkcji na wysokim poziomie te-

chnicznym. Określając więc produkcję zbrojeniową, należy uwzględniać założenia gospodarki wojennej, nakłady, czas i skalę jej rozwijania, w zależności od potrzeb obronnych i możliwości ekonomicznych państwa. Ważne znaczenie ma w tym względzie socjalistyczna ekonomiczna integracja: pomnaża gospodarcze i obronne możliwości państwa; poprawia efektywność i mobilność ekonomiki. Istotną rolę w tworzeniu koalicyjnej bazy wojskowo-przemysłowej, w umiędzynarodowieniu produkcji obronnej odgrywa rewolucja naukowo-techniczna. Wykorzystanie jej osiągnięć przekracza często techniczne i ekonomiczne możliwości pojedynczych państw, co w sposób naturalny rodzi tendencje integracyjne.

Współcześnie w poszczególnych państwach funkcjonują różne organy (komitety) zajmujące się przemysłem obronnym. Między innymi ich zadaniem jest określanie strategii rozwoju tego przemysłu, w tym proporcji i potencjału badawczego, wdrożeniowego i produkcyjnego oraz specjalizacji produkcji, z uwzględnieniem potrzeb obronnych i na podstawie zaleceń komitetów (rad) obrony oraz międzysojuszniczego podziału pracy (zadań). Podejmują też one — na podstawie wniosków zainteresowanych komórek — decyzje co do realizacji tematów badawczych i wdrożeniowych oraz przygotowania produkcji zasadniczych rodzajów uzbrojenia. Ustalają również specjalizację produkcji obronnej dla poszczególnych resortów, zadania produkcyjne w skali kilkuletniej i rocznej (wielkości, limity), opiniują kadry, założenia techniczno-ekonomiczne, inwestycje, zakup licencji. Zapewniają współpracę w systemie koalicyjnym.

Szczególne miejsce w ekonomicznym potencjale zajmuje c z y n n i k l u d z k i. W wojnach bowiem ludność ponosi znaczne straty, jej liczba decyduje również o produkcji. W czasie I wojny światowej ludność cywilna stanowiła 5% ogólnej liczby poległych, w II wojnie — już 48%, a podczas wojny w Korei (1950—1953) — 84%, w Wietnamie zaś (1965—1975) — aż 90%. Wojna odciąga ponadto od produkcji znaczną część ludzi powołanych do sił zbrojnych. Jednocześnie produkcja wojenna — w porównaniu z okresem pokoju — wymaga angażowania dodatkowych sił ludzkich i materiałów. Stosunek liczby żołnierzy do techniki bojowej zależy od stopnia rozwoju uzbrojenia. Natomiast możliwości bojo-

we sił zbrojnych w znacznej mierze są uwarunkowane optymalnym stosunkiem żołnierzy bezpośrednio uczestniczących w działaniach bojowych, zaangażowanych w jednostkach zabezpieczająco-obsługowych oraz powołanych do służby wojskowej — do siły roboczej zaangażowanej w produkcji na potrzeby wojska i społeczeństwa.

Wpływ ekonomiki na obronną moc państwa określa szereg czynników. Od stopnia jej rozwoju zależy rozmiar produkcji bojowego sprzętu technicznego, jego ilość i jakość, wyposażenie wojsk, ich możliwości mobilizacyjne. Gospodarka warunkuje strukturę organizacyjną sił zbrojnych, przez środki walki zbrojnej wpływa na taktykę, sztukę operacyjną i strategię. Rzutuje na rozwój nauki, kulturę społeczeństwa i jego poziom moralno-polityczny. Od stanu ekonomiki państwa (koalicji) zależy w określonym zakresie istota, charakter i polityczne cele wojny, jej skala, czas trwania i zaciętość, ekonomika bowiem stanowi materialną podstawę jej prowadzenia. Wraz z rozwojem produkcji przemysłowej i doskonaleniem środków walki zbrojnej komplikuje się charakter wojen, sposoby i formy ich przygotowywania, rozpoczynania i prowadzenia. Im bardziej bowiem złożone są interesy polityczne państw, tym większa różnorodność konfliktów. Im więcej środków znajduje się w dyspozycji walczących stron, tym bardziej różnorodne będą sposoby ich uruchamiania i wykorzystania w wojnie.

Do działań wojennych niezbędne są w szczególności siły zbrojne i środki walki zbrojnej. Im wyższy zatem jest poziom ekonomicznego rozwoju państwa (koalicji), tym większą dysponuje ono siłą i tym lepszym bojowym sprzętem technicznym. To z kolei pozwala optymalnie kształtować wielkość i strukturę sił zbrojnych, ich bojowe możliwości.

Na podstawach ekonomicznych opiera się też doktryna obronna. Siły wytwórcze i stosunki produkcyjne wpływają aktywnie nie tylko na stronę polityczną tej doktryny, lecz także wojskowo-techniczną. Ta ostatnia dotyczy zasad rozwoju sił zbrojnych i obejmuje takie zagadnienia, jak: podstawowe zmiany w uzbrojeniu i wyposażeniu technicznym sił zbrojnych; wyszkolenie taktyczno-bojowe wojsk i ich wartości moralne; przyjęte sposoby i for-

my prowadzenia wojny. Doktryna obronna, uwzględniając możliwości ekonomiczne kraju, rozpatruje takie sposoby działań wojennych, które pozwoliłyby osiągnąć zwycięstwo w maksymalnie krótkim czasie. W niektórych, konkretnych warunkach musi również uwzględniać prowadzenie wojny przez dłuższy okres.

Określając rozwój doktryny obronnej, ekonomika jest jednocześnie od niej zależna. Doktryna ta przekłada swoje założenia na język potrzeb wyrażających się w zamówieniach produkcji. Założenia te znajdują swój wyraz w proporcjach między przemysłem obronnym a pozostałymi dziedzinami gospodarki oraz technologii produkcji. Ta polityka ekonomiczna musi być naukowo określona, uwzględniać właściwości rozwoju potencjału obronno-ekonomicznego jako możliwości zaspokajania potrzeb okresu wojny w danych warunkach produkcji.

Odwrotny wpływ wojny na ekonomikę dotyczy zwłaszcza: zapewnienia siłom zbrojnym warunków do prowadzenia pomyślnych działań wojennych; bezpośredniego zbrojnego oddziaływania przeciwnika na zaplecze.

Rewolucja w dziedzinie wojskowości oraz naukowo-techniczna, jak również układ sił społecznych w świecie pogłębiły wzajemne powiązania między wojną i ekonomiką. Przede wszystkim w wyniku tej rewolucji nastąpiły zasadnicze zmiany w charakterze ewentualnej wojny światowej, w zabezpieczaniu i realizacji potrzeb materiałowych i technicznych sił zbrojnych. Wzrasta w szczególności znaczenie wczesnego przygotowania gospodarki do przestawienia jej na tory wojenne. Jednocześnie bieżąca produkcja obronna państwa powinna być tak traktowana, aby zapobiegała uzyskaniu przez przeciwnika wojskowej i technicznej przewagi oraz zapewniała przygotowanie określonych zapasów uzbrojenia i materiałów strategicznych.

Trzeba przy tym uwzględnić, że:

— przeciwnik ciągle inicjuje wojny lokalne, które trwają długo, a w czasie ich trwania intensywnie rozwija produkcję zbrojeniową w większym zakresie, niż tego wymagają faktyczne potrzeby takiej wojny;

— początkowo działania wojenne mogą być prowadzone środ-

kami konwencjonalnymi, a następnie za pomocą broni masowego rażenia. Jeśli te początkowe działania trwałyby dłużej, wówczas byłoby możliwe przeprowadzenie szerokiej ekonomicznej mobilizacji, a więc i zapewnienie siłom zbrojnym dodatkowej ilości uzbrojenia, zwłaszcza klasycznego;

— działania z użyciem broni masowego rażenia mogą trwać nawet dłuższy czas, jeśli pierwsze uderzenie jądrowe nie byłoby dość skuteczne. W takiej sytuacji bieżące potrzeby sił zbrojnych byłyby olbrzymie i bardzo trudne do zrealizowania w wymaganym zakresie.

Ekonomiczna gotowość zawsze miała wpływ na stosunek sił walczących stron. Jest ona jednym ze wstępnych warunków gwarantujących skuteczność obrony kraju, ponieważ:

— dysponowanie rozwiniętym potencjałem ekonomicznym jeszcze przed wybuchem wojny pozwala optymalnie realizować zadania obronne;

— kulminacyjny punkt ewentualnej wojny jądrowej może być równoznaczny z jej początkiem. Pierwsze uderzenie jądrowe przeciwnika będzie — prawdopodobnie — uderzeniem najsilniejszym;

— w czasie ewentualnej wojny jądrowej w bardzo krótkim czasie może ulec zniszczeniu wiele obiektów gospodarczych.

Charakter ewentualnej wojny wymaga więc: dysponowania dobrze wyposażonymi technicznie i materiałowo siłami zbrojnymi dla odparcia agresji przeciwnika; zapewnienia systematycznej zamiany moralnie starzejącego się uzbrojenia i przygotowania zapasów materiałowych na początkowy okres wojny; dysponowania różnorodnymi surowcami; przygotowania odpowiednich kadr; zapewnienia szybkiego dostosowania gospodarki do skali narastającego zagrożenia wojennego i określenia czasu przejścia ekonomiki na system wojenny; wcześniejszego ustalenia sposobu przejścia na wojenny system produkcji, jej wielkości, rozdziału rezerw materiałowych, zapasów i ludzi.

Nie sposób określić czasu wybuchu ewentualnej wojny. Może ona, jak wiemy, rozpocząć się po bardzo krótkim, gwałtownym okresie zaostrzania się sytuacji międzynarodowej. Trzeba zatem utrzymywać ekonomikę w wysokiej gotowości, aby w razie potrzeby zapewnić sprawne materialne zaspokajanie narastających po-

trzeb obronnych, bez istotnego uszczerbku dla realizacji innych zadań gospodarczych.

Ekonomiczne przygotowanie do ewentualnej wojny na głównym teatrze należy rozpatrywać — zgodnie z jej charakterem — w układzie koalicyjnym. Współpraca w systemie socjalistycznej koalicji przyspiesza rozwój gospodarczy poszczególnych państw. Pozwala planowo rozwijać produkcję ogólną i obronną oraz określone jej gałęzie, wspólnie podejmować przedsięwzięcia ekonomiczne przekraczające możliwości jednego kraju. Umożliwia też szeroką standaryzację uzbrojenia i wyposażenia.

W ustroju socjalistycznym ma miejsce racjonalne rozmieszczenie produkcji, przybliżenie jej do źródeł surowców, planowe wykorzystanie siły roboczej, preferowanie specjalizacji oraz stosowne zgranie tychże przedsięwzięć z obronnością kraju. Poprawia to położenie obronne państwa (koalicji). Ustrój socjalistyczny ma więc ogromną przewagę nad kapitalistycznym w rozwijaniu potencjału ekonomicznego i wykorzystaniu możliwości gospodarczych państwa.

Współdziałanie i współpraca ekonomiczna oraz naukowo-techniczna państw socjalistycznych dokonuje się zwłaszcza w ramach Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej. Pozwala to szybciej wyrównywać poziom rozwoju ekonomicznego poszczególnych państw, najbardziej efektywnie wykorzystywać potencjał danego kraju oraz możliwości, jakie stwarza współpraca gospodarcza. Współdziałanie w ramach RWPG umacnia też obronność jej członków.

W ramach wspólnoty socjalistycznej opracowuje się wieloletnie programy współpracy w ważniejszych dziedzinach produkcji materialnej. Realizacja tych programów sprzyja niwelowaniu różnic w rozwoju gospodarczym poszczególnych państw i podnoszeniu ich zdolności obronnej. Stwarza też dogodne warunki do specjalizacji i kooperacji w korzystaniu z zasobów ekonomicznych oraz osiągnięć nauki i techniki członków wspólnoty.

Przyczyny kapitalistycznej integracji wojskowo-ekonomicznej tkwią w procesach ekonomicznych, politycznych i naukowo-technicznych zachodzących w kapitalizmie. Integracji tej towarzyszy — jako obiektywne zjawisko — konkurencja między monopo-

lami i państwami (grupami państw), rodząca w polityce państw NATO przeciwstawne, a jednocześnie wzajemnie zależne, tendencje dośrodkowe i odśrodkowe. Ostrza polityczne i ekonomiczne tej integracji skierowane są przeciw socjalizmowi.

Współczesny militaryzm, w rezultacie zrastania się międzynarodowych koncernów zbrojeniowych z koalicyjnym mechanizmem państw, staje się coraz bardziej zintegrowany: jednoczy wysiłki tych państw, reguluje ich powiązania wojskowo-ekonomiczne i techniczne, a także wykorzystywanie zasobów zarówno całego bloku NATO, jak i regionalnych (europejskie państwa NATO).

Rozwijająca się w europejskich krajach Paktu Północnoatlantyckiego integracja wojskowo-ekonomiczna doprowadziła do: zaostrzenia się walki konkurencyjnej w NATO; wkroczenia zachodnioeuropejskich monopoli zbrojeniowych jako eksporterów uzbrojenia na kontynenty afrykański i azjatycki oraz do walki konkurencyjnej z monopolami amerykańskimi poza ramami NATO; zmniejszenia zamówień wojskowych w Stanach Zjednoczonych.

Gospodarkę socjalistyczną natomiast obiektywnie charakteryzuje wysoki stopień zorganizowania, mobilność i żywotność. Trzeba jednak najpierw stworzyć obronno-ekonomiczne możliwości, a dopiero potem je urzeczywistniać, np. poprzez zapewnienie:

— ogólnego rozwoju gospodarki w okresie pokoju, przewidując przestawienie jej na tory wojenne w tym okresie w ograniczonym stopniu, a realizowanie pełnej mobilizacji ekonomicznej dopiero po wybuchu wojny;

— produkcji obronnej w ramach podporządkowania całej ekonomiki interesom wojny. W tym przypadku realizuje się wszystkie przedsięwzięcia na potrzeby wojny i utrzymuje dobre przygotowanie gospodarki już od momentu rozpoczęcia działań wojennych. W ten sposób stwarza się możliwości dobrego wyposażenia sił zbrojnych. Można też oczekiwać dobrych efektów walki zbrojnej już na początku wojny, jak to miało miejsce np. w odniesieniu do hitlerowskich Niemiec w czasie II wojny światowej. Wówczas jednak ekonomikę rozwija się z zasadniczym uszczerbkiem dla ogólnego rozwoju społeczno-gospodarczego kraju;

— optymalnego, racjonalnego zgrania wysiłków skierowanych

na ogólny rozwój ekonomiczny kraju oraz wysiłków obronnych (z utrzymaniem wysokiej gotowości gospodarki do zaspokajania potrzeb obronnych). W tym przypadku — obok ogólnej produkcji — realizuje się bieżącą produkcję obronną oraz gromadzi pewne zapasy materiałowe na potrzeby wojny w okresie pokoju.

W minionej wojnie światowej główną część produkcji materialnej na potrzeby sił zbrojnych wytwarzano dopiero w jej toku. Do chwili wybuchu wojny wyprodukowano zaledwie około 10% podstawowego sprzętu i uzbrojenia. Pozostałą część wytworzono już w czasie działań wojennych, ale wówczas zasadnicze znaczenie dla tej produkcji miało istnienie silnego potencjału przemysłowego kraju jeszcze w okresie pokoju.

Obecnie potencjalny przeciwnik może rozpocząć działania wojenne z zaskoczenia i z użyciem broni jądrowej. Będzie dążył do uzyskania powodzenia już na samym początku wojny. Nie można więc będzie liczyć na to, że uda się zaspokoić potrzeby obronne sił zbrojnych w toku takiej wojny, gdyż decydująca część potencjału obronnego byłaby wówczas potrzebna już na początku działań. Współcześnie zatem właściwością ekonomicznego przygotowania obrony jest zapewnienie zawczasu wysokiej gotowości gospodarki państwa do działania w warunkach wojny.

Ewentualna wojna jądrowa stawia nowe wymagania w zakresie wyrównywania stopnia rozwoju gospodarczego i rozmieszczenia sił wytwórczych państwa (koalicji). Podwyższa rolę ekonomiki jako materialnej podstawy sił zbrojnych. Zwycięstwo w wojnie w dużej mierze zależeć będzie od stosunku sił materialnych walczących stron oraz od umiejętności ich wykorzystania. Dlatego w warunkach nasilania przez przeciwnika zbrojeń i przygotowań wojennych musi być budowany i rozwijany odpowiednio silny potencjał ekonomiczny.

Jednocześnie, zwłaszcza w wojnie jądrowej, gospodarka stanie się ważnym obiektem zbrojnego oddziaływania przeciwnika. W minionych wojnach żywotność zaplecza można było zapewnić w sposób prosty — obiekty położone w głębi kraju były w zasadzie nieosiągalne dla środków walki nieprzyjaciela. Współcześnie oddziaływanie przeciwnika na gospodarkę stawia, jako jedno z ważnych zadań, zapewnienie jej

trwałości, zdolności do odtwarzania naruszonych ogniw, m. in. poprzez odpowiednie rozmieszczenie produkcji oraz przygotowanie obrony cywilnej. Istnieje bowiem realna możliwość szybkiego zniszczenia przezeń — w razie skutecznego użycia broni jądrowej — zarówno ekonomiki, jak i ludności na znacznym obszarze lub nawet na całym terytorium kraju.

Dla zapewnienia żywotności ekonomiki w szczególności trzeba: rozśrodkowywać terytorialnie — w granicach realnych możliwości — siły wytwórcze; tworzyć kompleksowe rejony zdolne funkcjonować samodzielnie; dublować zakłady o produkcji obronnej, na wypadek zniszczenia jednego; zapewniać obronę powietrzną ważnych dla gospodarki obiektów.

Na Zachodzie specjaliści uważają, że konieczne jest rozśrodkowanie tylko takich przedsiębiorstw, które produkują nowoczesne rodzaje uzbrojenia, zwłaszcza rakiety i samoloty. Jednocześnie podkreśla się tam konieczność ukrywania różnych obiektów pod ziemią oraz wykonanie zaskakującego pierwszego uderzenia na przeciwnika jako elementu pewnej „osłony" własnego zaplecza ekonomicznego.

Kompleksowy rozwój państw socjalistycznych sprzyja umacnianiu żywotności gospodarki na wypadek wojny rakietowo-jądrowej.

Ekonomika określa środki prowadzenia wojny. Liczyć na zwycięstwo w ewentualnej wojnie może tylko to państwo (koalicja), które dysponuje silną bazą gospodarczą. Rola ekonomiki wzrasta współcześnie m. in. w związku ze znacznym wzrostem kosztów bojowego sprzętu technicznego oraz środków materiałowych na potrzeby obronne. Jednocześnie rozwój uzbrojenia wpływa na strukturę gospodarki i jej możliwości w innych dziedzinach.

Udział ekonomii wojskowej niezbędny jest zwłaszcza do:

— opracowania zasadniczych zmian modelowych — podstaw planowania i zasad zaopatrywania w warunkach pokoju i wojny;

— przygotowania na użytek wojska praktycznego modelu rachunku ekonomicznego, uwzględniającego szeroko rozumiane koszty oraz efekty i umożliwiającego powszechne stosowanie go w codziennej praktyce gospodarowania i szkolenia;

— upowszechniania analiz ekonomicznych, w tym analizy wartości. Powinno to służyć podejmowaniu optymalnych decyzji, wariantowości rozwiązań uwzględniających relacje „koszt-efekt", a przede wszystkim zastosowaniu współczesnych narzędzi ekonomicznych do optymalizacji programu rozwoju sił zbrojnych.

Zapewnienie obiektywnie koniecznej najwyższej efektywności gospodarowania wymaga:

— konsekwentnego preferowania jakościowych, intensywnych czynników rozwoju;

— skupiania wysiłku na realizacji optymalnie wytyczonych problemów priorytetowych — tych, które mogą dać proporcjonalnie najlepsze efekty (gospodarka paliwami, energią elektryczną oraz surowcami i materiałami importowanymi), ale jednocześnie dbanie o systemowy, harmonijny rozwój gospodarowania;

— stwarzanie klimatu do powszechnego ujawniania rezerw gospodarczych i podejmowania zabiegów racjonalizująco-oszczędnościowych;

— lepszej wydajności pracy i postępu techniczno-organizacyjnego;

— poprzedzania każdego ważniejszego zamierzenia czy przedsięwzięcia operacyjno-ekonomiczną analizą: bilansem nakładów i oczekiwanych efektów;

— stałej troski o wdrażanie wypracowanych, lepszych rozwiązań.

Funkcjonujący w wojsku kompleksowy system racjonalnego i oszczędnego gospodarowania przynosi korzystne rezultaty rzeczowe i wychowawcze. Jego działanie skutecznie wspierają powszechna edukacja ekonomiczna oraz powszechne przeglądy gospodarcze.

B) Potencjał moralno-polityczny (duchowy)

Przebieg i wynik wojny w dużej mierze zależy od jakości moralno-politycznego (duchowego) potencjału państwa. Określając rolę tego potencjału w wojnie, marksizm-leninizm wskazuje, iż decydującą w niej siłą był i będzie człowiek. Tylko bowiem żoł-

nierz o wysokim morale może w pełni ujawnić i wykorzystać możliwości broni, jaką dysponuje.

Polityczno-moralny potencjał obejmuje duchowe możliwości społeczeństwa i żołnierzy, ich gotowość i zdolność do wytrwania w najtrudniejszych chwilach wojny, do zachowania wiary w ostateczne zwycięstwo oraz zmobilizowania wszystkich sił w celu jego odniesienia.

Umownie w polityczno-moralnym potencjale można wyróżnić komponent ideologiczny — główny (poglądy, stosunek społeczeństwa do wojny, wyrażający się m. in. w utożsamianiu celów osobistych ze społecznymi) oraz psychologiczny (nastroje, emocje, nawyki, tradycje, stosunki międzyludzkie). Istotny wpływ na jakość tego potencjału ma sposób produkcji, typ ustroju społeczno-politycznego, panująca ideologia oraz cele wojny.

Potencjał moralno-polityczny jest organicznie powiązany z potencjałem ekonomicznym, naukowo-technicznym i wojskowym. Określona jego samodzielność dotyczy roli w tworzeniu politycznego klimatu w społeczeństwie oraz wpływania na umacnianie różnych elementów obronności państwa. W ramach tej obronności potencjał militarno-polityczny pełni funkcję ideologicznej orientacji społeczeństwa i sił zbrojnych, jednoczenia narodu pod względem moralno-politycznym oraz pobudzania motywacji żołnierzy do walki.

W strukturze potencjału moralno-politycznego główną rolę odgrywa marksistowsko-leninowska ideologia. Pozwala ona organizować skuteczną walkę z przeciwnikiem, wyjaśniać przyczyny i cele wojen, stwarza korzystne warunki do rozwoju człowieka, właściwego jego wychowania, do poprawy efektywności pracy, umacniania socjalistycznej demokracji.

Strukturę potencjału moralno-politycznego społeczeństwa socjalistycznego charakteryzuje trwałość tworzących go elementów. Wśród nich szczególną rolę odgrywa patriotyzm i internacjonalizm. Umacnianie tego potencjału jest realizowane pod kierownictwem partii marksistowskiej w następujących kierunkach: pogłębiania politycznej kultury; rozwoju nauki, w tym wojennej; rozwoju systemu kształcenia i wychowania, również wojskowego.

Klasycy marksizmu-leninizmu uwypuklili rolę mas ludowych w walce zbrojnej i znaczenie moralno-bojowych cech żołnierzy dla osiągnięcia zwycięstwa. Marks i Engels wskazywali, że siły zbrojne trzeba przygotowywać do działań bojowych nie tylko pod względem wojskowym, ale i moralnym. Stwierdzili, iż bez wysokiego poziomu moralnego armii nie można osiągnąć powodzenia w walce, nawet jeśli się dysponuje najlepszymi planami wojskowymi. Jest to szczególnie istotne dla armii rewolucyjnej. Najlepsze warunki do ukształtowania pożądanych cech moralnych powstają w ustroju socjalistycznym.

Na podstawie doświadczeń wojny domowej oraz idei Marksa i Engelsa Włodzimierz Lenin opracował założenia ideowopolitycznego wychowania żołnierzy. Wykazywał, że jednym ze źródeł zwycięstwa w wojnie domowej było wysokie morale oraz upolitycznienie żołnierzy i dowódców. „W każdej wojnie — pisał on — zwycięstwo uzależnione jest w ostatecznym wyniku od tego, jaki jest stan duchowy mas, które przelewają krew na polu walki. Przeświadczenie o tym, że wojna jest sprawiedliwa, świadomość konieczności oddania życia dla dobra swoich braci podnosi ducha żołnierzy i nakazuje im znosić niesłychane trudności. Generałowie carscy powiadają, że nasi czerwonoarmiści znoszą takie trudności, jakich nigdy nie zniosłaby armia carska. Tłumaczy się to tym, że każdy robotnik i chłop, którego powołano pod broń, wie, o co walczy i świadomie przelewa krew w imię triumfu sprawiedliwości i socjalizmu" [1].

Kształtowanie wysokiego poziomu moralno-politycznego społeczeństwa i żołnierzy jest jednym z głównych zadań w przygotowywaniu ich do wojny. Wymaga tego charakter współczesnych działań wojennych, zadania, jakie trzeba będzie w niej wykonywać.

Przebieg i wynik wojny zależy — jak wiemy — od wielu czynników: społeczno-politycznych, ekonomicznych i militarnych. Do jej prowadzenia konieczny jest bojowy sprzęt techniczny, wyszkolenie wojska, odpowiednio przygotowane kadry i zaplecze. Nie mniej ważnym czynnikiem jest czynnik moralny, ducho-

[1] W. Lenin, *Dzieła*, t. 31, Warszawa 1955, s. 127.

we przygotowanie społeczeństwa i sił zbrojnych do przetrwania najtrudniejszych momentów wojny bez utraty wiary w zwycięstwo nad wrogiem.

Jakość tego czynnika zależy od społeczno-ekonomicznych stosunków, charakteru społecznego i gospodarczego ustroju oraz politycznych celów wojny. Ideologicznym źródłem czynnika moralnego jest marksizm-leninizm. Siła obronna państwa będzie tym większa, im trwalsze jest wsparcie mas ludowych, a cele wojny odpowiadają ich społecznym interesom. Rewolucja w dziedzinie wojskowości, zaostrzenie się walki ideologicznej coraz bardziej uzależniają skuteczność obronności od duchowej siły narodu i armii.

Czynnik moralny stanowi kategorię konkretnie związaną z wojną. W każdej wojnie ideologia odgrywa ważną rolę. Wywiera duży wpływ na świadomość moralno-polityczną walczących mas. Współcześnie rozmach walki ideologicznej wynika z charakteru epoki, z walki dwóch przeciwstawnych systemów. Ze szczególną siłą przejawiła się ona w wojnach prowadzonych przez masy ludowe w obronie socjalistycznej ojczyzny (np. wojna domowa w Rosji, Wielka Wojna Narodowa Związku Radzieckiego, wojna w Wietnamie). Zdecydowany charakter wojny określa nasilenie się walki ideologicznej, zrozumienie przez ludzi celu agresywnej wojny imperialistycznej, co ma duży wpływ na podniesienie ducha moralnego żołnierzy.

Skład koalicji i jej charakter również oddziałuje na czynnik moralny. Koalicję imperialistyczną charakteryzują klasowe przeciwieństwa. Osłabia to jej morale. Natomiast w wojnie sprawiedliwej duch moralny mas w dużym stopniu decyduje o zwycięstwie.

Czynnik moralny ma szczególne znaczenie współcześnie, w epoce stosowania nowych środków walki zbrojnej i psychologicznej. Skutki ewentualnej wojny, jeśli dojdzie do użycia broni rakietowo-jądrowej, odczuje w równej mierze jak siły zbrojne, a może nawet bardziej, zaplecze. Zwycięstwo będzie więc zależeć od zdolności społeczeństwa do przetrwania i pokonania trudności. Zdecydowany charakter ewentualnej wojny oraz stosowanie groźnych środków walki zbrojnej będą wymagały od żołnierzy szczególnej

wytrwałości i hartu ducha. Wraz z nowymi sposobami walki zbrojnej wzrasta więc znaczenie czynnika moralnego, jego wpływ na sztukę wojenną i wymagania w odniesieniu do morale żołnierzy.

Czynnik moralny był zawsze uwzględniany w aspekcie realizacji zadań walki zbrojnej. Istnieje bowiem dialektyczny związek między moralnym duchem armii i sztuką wojenną. Strategia uwzględnia związek materialnych i moralnych sił narodu w wojnie oraz zmienność ducha bojowego, którego poziom w dużej mierze zależeć będzie od zmian sytuacji bojowej, od powodzeń i poniesionych porażek. Zmiany te w różnym stopniu się nasilają i zależą od tego, czy wojna jest sprawiedliwa, czy też nie. Wszystko to należy uwzględniać w odpowiednich planach kształtowania poziomu moralnego społeczeństwa i żołnierzy.

W wojnie koalicyjnej strategia musi ponadto uwzględniać ducha moralnego wojsk i ludności każdego państwa należącego do koalicji oraz skutki uderzeń rakietowo-jądrowych na obiekty własne i nieprzyjaciela. Nie można jednak liczyć, że z rozpoczęciem wojny, czy w jej początkowej fazie załamie się morale armii nieprzyjaciela. Przez pewien bowiem czas przeciwnik może być w stanie utrzymać wysoki poziom moralno-psychologiczny swych wojsk, odpowiednio indoktrynowanych już w czasie pokoju.

W skali operacyjnej i taktycznej morale żołnierzy jest nieodłącznym komponentem ich zdolności bojowej. Dlatego podejmując decyzję dowódca musi uwzględniać czynnik moralny stosownie do przewidywanych sytuacji, zwłaszcza mających zaistnieć po uderzeniach jądrowych oraz wtedy, gdy związki i oddziały będą wykonywać zadania samodzielnie. Świadczy to o znaczeniu i wadze tego czynnika w wojnie.

Dowódca powinien w szczególności wyciągnąć wnioski z:

— oceny stanu moralno-politycznego wojsk przeciwnika (m. in. w odniesieniu do składu społecznego, narodowego, religijnego żołnierzy, ich stosunku do wojny, wzajemnych stosunków między żołnierzami, stanu dyscypliny i politycznego przygotowania, narodowościowych i psychicznych właściwości wojsk przeciwnika, charakterystyki dowódców). Analiza tych czynników umożliwi określenie związków taktycznych (oddziałów) przeciwnika o wysokim poziomie moralno-politycznym oraz tych, które ze względu

na niższy poziom moralny można wykorzystać w celu rozbicia zgrupowania nieprzyjaciela czy też do innych celów;

— społeczno-politycznej oceny ludności przeciwnika (m. in. jej składu klasowego, narodowego, religijnego, partyjnego, stosunku do danej wojny, do klas rządzących oraz do naszych wojsk), co może posłużyć do wytyczenia kierunków uderzeń własnych wojsk;

— oceny stanu moralno-politycznego własnych wojsk (poziomu moralnego poszczególnych związków taktycznych, jakości dyscypliny, pracy politycznej w organizacjach partyjnych i młodzieżowych, postawy kadry zawodowej). Na jej podstawie można określić poziom przygotowania wojsk do wykonania postawionych zadań, przydzielić je — według stopnia trudności — poszczególnym jednostkom, wytyczyć przedsięwzięcia, które mogą wzmocnić ducha bojowego żołnierzy oraz zwiększyć skuteczność działalności propagandowej.

Wojnę, agresję militarną poprzedzi niewątpliwie nasilony atak wewnętrzny, agresja ideologiczna, psychologiczna. Być może, iż dopiero w zależności od jej wyniku nastąpią posunięcia militarne. Siła moralna narodu będzie więc miała niebagatelne znaczenie.

Ewentualna wojna może nie trwać długo, ale bez względu na jej wariant rozstrzygające znaczenie będą miały działania bojowe w początkowej jej fazie. Stąd wysiłek w celu odpowiedniego przygotowania społeczeństwa, wojsk, w tym również pod względem moralno-psychologicznym, przesuwa się na okres pokoju. Przygotowanie to musi polegać na ukształtowaniu odpowiedzialności za obronę ojczyzny, na uzbrojeniu narodu w ideologię oraz umocnieniu tych cech, które pozwalają żołnierzowi sprawnie wykonywać zadania w trudnych warunkach i sytuacjach pola walki.

Rola czynnika moralno-politycznego zależy współcześnie przede wszystkim od skutków fizycznych i psychicznych, jakie może spowodować zastosowanie broni masowego rażenia. Aby w tych warunkach wytrwać, żołnierz musi być zainteresowany odniesieniem zwycięstwa nad wrogiem, znać cel wojny.

Działania bojowe, walkę będzie cechowała uporczywość i bezkompromisowość. To zaś wymaga moralnego przygotowania żołnierzy do wielkiego wysiłku, do znoszenia dużych napięć, wyka-

zania hartu ideowego i bojowego przez drużyny, załogi i pojedynczych żołnierzy obsługujących sprzęt bojowy.

Troska o umacnianie poziomu moralno-politycznego społeczeństwa i wojsk jest zatem szczególnie ważna. Jest to tym bardziej oczywiste, jeśli uwzględni się walkę ideologiczną pomiędzy imperializmem i socjalizmem. Dla socjalizmu walka ta ma postać konfrontacji idei, ze strony imperializmu zaś jest to faktycznie dywersja, wojna psychologiczna, ingerencja w wewnętrzne sprawy innych krajów, prowadzona bez skrupułów nie tylko politycznych, ale nawet etycznych, sprzeczna z zasadami pokojowego współistnienia.

Burżuazyjna koncepcja „uniwersalnej" ideologii ma służyć realizacji planów „erozji", osłabianiu wpływu ideologii komunistycznej na masy pracujące krajów kapitalistycznych, krzewieniu wśród nich „klasowej neutralności", osłabianiu ich woli walki z imperializmem.

Imperializm kamufluje swe faktyczne, długofalowe i wielopłaszczyznowe, cele walki przeciw państwom socjalistycznym m. in. poprzez: deformowanie pokojowych intencji państw socjalistycznych; stwarzanie psychozy rzekomego „zagrożenia ze Wschodu"; przedstawianie obiektywnie rozwijającego się ruchu narodowowyzwoleńczego jako „ekspansji" socjalizmu. Propaganda taka służy dezorientowaniu własnej opinii publicznej, a w odniesieniu do świata — strategicznemu maskowaniu rzeczywistych intencji.

Zaostrzanie przez imperializm sytuacji międzynarodowej nie jest zaskoczeniem. Imperializm bowiem ze swej natury rodzi siły zimnowojenne, dąży do ekspansji, do rozwiązań „siłowych". W konsekwencji stwarza to niebezpieczeństwo wojny. Kompleksy militarno-przemysłowe, siły antykomunistyczne i służący im aparat propagandowy nie osłabiały nigdy wrogiego, destrukcyjnego ingerowania w wewnętrzne sprawy krajów socjalistycznych, dążenia do naruszenia spoistości naszej wspólnoty.

Pod koniec lat siedemdziesiątych najbardziej skrajne koła imperialistyczne zaniepokoiły się utrwalającą się w świecie pokojową stabilizacją, która przyczyniła się do nasilenia tendencji postępowych, do umacniania socjalizmu, podjęły więc aktywne próby

torpedowania pokojowych inicjatyw, hamowania przebiegu procesów stabilizacji i odprężenia oraz konstruktywnej współpracy krajów o różnych systemach polityczno-społecznych. Siły te wykorzystując trudności, które przejściowo wystąpiły w krajach socjalistycznych, zaczęły pomawiać państwa Układu Warszawskiego o brak demokracji, o dyktaturę partyjną, o różnego rodzaju ograniczenia, aby rozbić jedność i zwartość socjalistycznej wspólnoty i „rozmiękczyć" poszczególne społeczeństwa. W ramach presji propagandowo-dywersyjnej stosowano elementy dyskryminacji ekonomicznej. Uderzano w jedność ruchu komunistycznego, dążono do politycznego zdezorganizowania społeczeństwa socjalistycznego, atakując kierowniczą rolę partii, zasady gospodarki socjalistycznej. Jednocześnie sugerowano „wzorcowe" formy zachodniego, burżuazyjnego stylu życia, kultury i obyczajów.

Jaskrawym przykładem takiej polityki ze strony imperializmu może być oddziaływanie w celu destabilizowania sytuacji w Polsce. Już w 1978 r. opracowano w USA tajny plan (częściowo ujawniony w 1983 r. — jak podał hiszpański tygodnik „Tempo", nr 39/1983), przewidujący kształtowanie w Polsce — jako najbardziej czułym strategicznie ogniwie w systemie państw Europy Wschodniej — takiej sytuacji, która doprowadziłaby do powstania tzw. pluralistycznego społeczeństwa.

Oceniano, iż w wyniku polityki i oddziaływania Zachodu został osłabiony w Polsce wpływ partii na społeczeństwo, umocniły się natomiast wpływy Kościoła oraz inteligencji. Udzielanie władzom polskim łatwych kredytów miało — zgodnie z planem — doprowadzić do zadłużenia, które już w 1980 r. wymagałoby przeznaczania na spłaty długów 90% wpływów z eksportu, a więc renegocjowania spłat. Wówczas to — planowano — wystarczy przedsięwziąć następujące działania:

— wesprzeć ekipę rządzącą w Polsce dopływem żywności z Zachodu, aby utrzymała się przy władzy w zamian za określone ustępstwa polityczne;

— w razie upadku ekipy rządzącej (E. Gierka) kolejny przywódca będzie musiał korzystać z dostaw żywności z Zachodu i spłacać długi, a zatem będzie zmuszony utrzymać korzystne dla Zachodu stosunki ze światem kapitalistycznym;

— w wyniku demonstracji niezadowolonej części społeczeństwa może dojść do upadku nowej ekipy rządzącej i utworzenia rządu koalicyjnego.

Taką sytuację — zalecano w planie — należy kształtować delikatnie, z wyczuciem, gdyż jest ona dla Zachodu najbardziej korzystna. Zakładano więc, że w tym kierunku powinny działać wszystkie polityczne i społeczne instytucje amerykańskie i sojuszników zachodnich, aby postawić przed faktem dokonanym pozostałe państwa systemu socjalistycznego. Przewidywano również doprowadzenie w Polsce do walk wewnętrznych o podłożu antysocjalistycznym oraz do związanej z nimi interwencji zewnętrznej, grożącej naruszeniem równowagi w Europie.

Ponadto w planie tym zakładano zwiększenie w Polsce wpływów państw kapitalistycznych z pomocą Kościoła oraz grup opozycyjnych i osób o zapatrywaniach prozachodnich. Liczono konkretnie na takie grupy, jak: KOR, Ruch na Rzecz Obrony Praw Człowieka, komitety studenckie, grupy młodych anarchistów i komitety tzw. wolnych związków zawodowych. Zakładano, że dzięki nim uda się w Polsce rozwinąć szeroki ruch wrogi władzy ludowej i skutecznie zdestabilizować sytuację ekonomiczno-polityczną w naszym kraju.

Przyjęto, iż taktyka działania wobec Polski powinna polegać nie na dążeniu do natychmiastowego zniszczenia ustroju socjalistycznego, lecz na stopniowym umacnianiu opozycji i osłabianiu partii, na podsycaniu nastrojów nacjonalistycznych i pogłębianiu ekonomicznej zależności Polski od Zachodu. W tym celu zalecano odpowiednio wykorzystać środki masowego przekazu oraz stosować działania maskujące faktyczne zamiary Zachodu wobec Polski. W planie tym zalecano opracowanie planów szczegółowych i przedstawienie ich do wglądu amerykańskiej Krajowej Radzie Bezpieczeństwa do dnia 25 kwietnia 1978 r.

W kalkulacjach Zachodu dotyczących dezintegracji naszego społeczeństwa liczono, że stymulowanie z zewnątrz postaw i działań opozycyjnych stwarza największe szanse skuteczności oddziaływania. Gdy jednak plany te załamały się ostatecznie w grudniu 1981 r., Stany Zjednoczone nakreśliły w 1982 r. nowe kierunki polityki wobec państw socjalistycznych. Eksperci przedstawili

administracji waszyngtońskej propozycje „uzasadniające" konieczność usztywnienia polityki USA wobec państw socjalistycznych oraz wskazali na konkretne trudności natury społeczno-politycznej i ekonomicznej, które można odpowiednio wykorzystać w interesie amerykańskim. Uznano, iż między sierpniem 1980 r. a grudniem 1981 r. nastąpiła w Polsce sytuacja sprzyjająca utrwaleniu postaw opozycyjnych, należy więc skutecznie je podtrzymywać.

Ustalono więc, iż USA nadal będą prowadziły nieustępliwą politykę wobec państw socjalistycznych, dyskredytowały ich działania odprężeniowe, wykorzystywały ich trudności gospodarcze. Uwzględniono przy tym oddziaływanie na organizacje społeczne i Kościół, związki zawodowe oraz społeczeństwo w tych krajach, aby skutecznie dezintegrować system socjalistyczny.

Imperializm liczy, iż połączenie niektórych historyczno-psychologicznych uwarunkowań z aktualnymi trudnościami gospodarczymi państw socjalistycznych pozwoli mu osłabić je ideologicznie, a następnie zniszczyć socjalizm w drodze militarnej. Dla uzyskania oczekiwanych rezultatów — w ramach globalnego oddziaływania na nie — koordynuje przedsięwzięcia polityczne i militarne z działaniami natury ideowopolitycznej, propagandowo-psychologicznej, dyskryminacyjno-ekonomicznej oraz naukowo-technicznej.

Dywersję ideologiczną przeciwnik kieruje głównie przeciwko:

— marksistowsko-leninowskiej partii, podważając w szczególności jej kierowniczą rolę i pozycję w społeczeństwie;

— jedności krajów socjalistycznych, ich przyjaźni i wspólnocie ze Związkiem Radzieckim.

Ważne miejsce w tej dziedzinie zajmuje wojna psychologiczna, która w szerokim znaczeniu obejmuje walkę ideową w ogóle, a w wąskim — oddziaływanie imperializmu przede wszystkim w sferze psychologii społecznej. Wojna psychologiczna jest systemem ideologicznego oddziaływania międzynarodowego imperializmu na umysły ludzkie zarówno w czasie pokoju, jak i podczas wojny. Zdaniem ideologów burżuazyjnych ma ona na celu polityczną dezorientację w zakresie społecznego i indywidualnego poznania prawdy; podważenie polityczno-moralnego ducha społeczeństwa i sił

zbrojnych oraz ich woli stawiania oporu; realizację dywersji psychologicznej. Metodami wojny psychologicznej w okresie pokoju są: dezinformowanie; dyskredytowanie osób, organów państwowych, organizacji politycznych i społecznych; fałszowanie istoty wielu problemów; rozpowszechnianie plotek i odpowiednio spreparowanych informacji; zastraszanie; stwarzanie iluzorycznych stereotypów. Chodzi zatem o deformowanie rzeczywistości, o prezentowanie pozornie prawdziwych, a w rzeczywistości zakłamanych faktów.

W ramach dywersji politycznej przeciwnik usiłuje w szczególności:

— zdyskredytować ustrój socjalistyczny. W tym celu m. in. głosi się tezę o zanikaniu — w warunkach rewolucji naukowo-technicznej — klas i walki klasowej;

— negować dyktaturę proletariatu i kierowniczą rolę partii komunistycznych i robotniczych licząc, że poprzez tzw. wolną grę sił politycznych uda się doprowadzić najpierw do anarchii w państwach socjalistycznych, a następnie do destabilizacji ustroju;

— przeciwstawiać patriotyzm proletariackiemu internacjonalizmowi, aby wzbudzić uczucia nacjonalistyczne i szowinistyczne;

— podważyć jedność ideową oraz podstawy współpracy gospodarczej i obronnej państw Układu Warszawskiego;

— wypaczać istotę i charakter Układu Warszawskiego oraz braterstwa broni armii socjalistycznych. W tym celu przeciwnik stara się stworzyć klimat dezaprobaty dla naszych wysiłków obronnych i umacniania wspólnego sojuszu obronnego. Stara się negować znaczenie czynnika internacjonalistycznego dla obrony socjalizmu; podważać zaufanie społeczeństwa do naszego potencjału obronnego;

— atakować zwartość sił zbrojnych.

Szczególnym przykładem takich działań były wydarzenia w Czechosłowacji w roku 1968 oraz w Polsce w latach 1980—1982. Zaatakowano wówczas kierowniczą rolę partii, godzono w dyscyplinę społeczną i państwową, a jednocześnie w internacjonalizm, w sojusz ze Związkiem Radzieckim. Zamiarem przeciwnika było „rozmiękczenie" socjalistycznego społeczeństwa, doprowadzenie do dezintegracji państw wspólnoty socjalistycznej.

W ramach dywersji ideologicznej ideolodzy burżuazyjni wiele miejsca poświęcają nauce wojennej. Burżuazyjna nauka wojenna, jak wiadomo, służy obronie klasowych interesów sił reakcyjnych oraz eksploatatorskich. Ideolodzy ukrywają ten obiektywny fakt przed społeczeństwem i podkreślają, iż jest to nauka niezależna, stojąca ponad klasowymi interesami i służąca celom ogólnonarodowym. Jednocześnie, zwalczając socjalistyczną naukę wojenną, teoretycy burżuazyjni pomniejszają rolę partii w budownictwie socjalistycznych sił zbrojnych i negują zasadę internacjonalistycznej obrony socjalizmu.

W planach osłabiania państw socjalistycznych i podważania od wewnątrz spoistości naszej koalicji obronnej szczególne zadanie wyznaczyły wrogie nam ośrodki zachodnie na przełomie lat siedemdziesiątych i osiemdziesiątych kontrrewolucyjnym siłom w Polsce. Miały one wzniecić wojnę domową, doprowadzić do podważenia ustroju socjalistycznego i stworzenia w centrum Europy zarzewia groźnego niepokoju, prowadzącego do naruszenia równowagi strategicznej w tym rejonie.

W tej sytuacji najwyższym obowiązkiem partii, władzy ludowej i jej zbrojnego ramienia — Wojska Polskiego, było położenie kresu anarchii, zapobieżenie wewnętrznym niepokojom, zlikwidowanie własnymi siłami niebezpieczeństwa grożącego państwu. Siły zbrojne, zgodnie ze swym powołaniem, pośpieszyły na ratunek ojczyźnie, obroniły przed atakami wroga klasowego socjalistyczny ustrój, przywróciły ład i porządek publiczny, stworzyły warunki do sprawnego działania organizmu państwowego, organów administracji cywilnej i instancji partyjnych, usunęły wiele nieprawidłowości w funkcjonowaniu życia społecznego i gospodarczego.

W okresie wprowadzonego ze względu na bezpieczeństwo państwa stanu wojennego najważniejszym zadaniem była odbudowa i umocnienie socjalistycznego państwa. Sprzyjała temu realizacja programu Wojskowej Rady Ocalenia Narodowego, przywrócenie partii jej autorytetu i więzi z klasą robotniczą, wprowadzanie reformy gospodarczej. Udaremnione zostały próby wykorzystania Polski jako narzędzia mającego służyć zburzeniu tego „fundamentu pokoju w Europie, jakim są porozumienia z Jałty i Poczdamu".

Dywersja antypolska, brutalne sankcje ekonomiczne rządu Stanów Zjednoczonych i niektórych innych rządów zachodnich nie przyniosły naszym wrogom zamierzonych skutków. W łagodzeniu następstw tych restrykcji handlowych i finansowych wydatną i nieocenioną pomoc okazał nam Związek Radziecki oraz inne kraje wspólnoty socjalistycznej.

Współcześnie front walki ideologicznej staje się jednym z najbardziej napiętych i aktywnych odcinków walki klasowej między kapitalizmem i socjalizmem. W ofensywnym przeciwstawianiu się dywersji ideologicznej przeciwnika należy zwłaszcza:

— obnażać prawdziwe jego oblicze. Badać kierunki i formy jego dywersji ideologicznej — zakres i sposób jej oddziaływania, stopień przenikania do świadomości ludzi;

— ugruntowywać przekonanie społeczeństwa o słuszności naszej polityki, umacniać ideowość żołnierzy i ich oddanie narodowi;

— zdecydowanie przeciwstawiać się rzeczową argumentacją próbom rewizji ocen pewnych zjawisk i wydarzeń politycznych;

— wpajać obywatelom, iż sumienna służba i wydajna praca są wyznacznikami patriotyzmu, a internacjonalistyczna solidarność z bratnimi krajami socjalistycznymi i ich armiami stanowi niezbędny warunek właściwego pojmowania patriotyzmu;

— umacniać braterstwo broni armii Układu Warszawskiego m. in. w ramach wspólnych ćwiczeń i manewrów oraz różnorodnych kontaktów służbowych.

Wymaga to solidnego studiowania mechanizmów działania imperializmu, pryncypialnego interpretowania jego polityki, zajmowania nieprzejednanej, aktywnej i konsekwentnej postawy wobec obcych ideologicznie tendencji.

W walce z wrogą dywersją decydujące jest umacnianie siły wewnętrznej państwa, uodparnianie i uzbrajanie ideologiczne społeczeństwa oraz sił zbrojnych, ugruntowywanie zaufania do słuszności polityki partii, do budownictwa socjalistycznego, przeciwstawianie się bierności oraz szkalującym nas poglądom przeciwnika, umacnianie patriotyzmu oraz internacjonalistycznej przyjaźni z krajami wspólnoty socjalistycznej. Prowadzą do tego: skuteczna praca polityczno-wychowawcza, wyższa dyscyplina, przestrzega-

nie regulaminowego życia, wzmożona odporność i czujność polityczna wobec dywersji ideologicznej i wywiadowczej penetracji wroga, a na etapie narodowego ocalenia, a następnie odrodzenia — budowanie takiego gruntu społeczno-ekonomicznego oraz ideowo-wychowawczego, na którym nie mogą bazować siły nam obce i wrogie. Wymaga to ideowego hartu, partyjnej postawy, trwałości przekonań, pryncypialności i odporności na różnego rodzaju fluktuacje postaw etycznych, opanowania wiedzy marksistowsko-leninowskiej, znajomości oraz prawidłowego klasowego rozumienia i interpretowania sytuacji, zwłaszcza w okresach występowania w kraju trudności gospodarczych, nasilania walki klasowej, wrogiego działania sił antysocjalistycznych.

Realizowana w siłach zbrojnych, socjalistyczna w swej treści, p r o p a g a n d a służy ugruntowaniu przekonania żołnierzy o słuszności socjalistycznej ideologii, o wyższości naszego ustroju nad kapitalizmem, o trwałej więzi narodowej i potrzebie koalicyjnej obronności. Umacnia ona odporność żołnierzy na imperialistyczną dywersję polityczną, na antypolską propagandę oraz na działalność sił antysocjalistycznych.

Propaganda, stanowiąc ważny czynnik oddziaływania, musi być celna i przekonywająca zarówno w krytyce imperializmu, jego militarystycznych tendencji, moralnego i politycznego zakłamania, jak też w propagowaniu naszych racji obronnych. Stale więc muszą być urozmaicane i unowocześniane formy i treści propagandowe. Ważną w tym rolę odgrywa wysoka kultura języka, sugestywność i lapidarność słowa, bogata argumentacja, ale bez wielkich słów, pustych obietnic i pouczeń. W tym celu, oprócz dobrze funkcjonującego systemu zbierania informacji, trzeba również dysponować właściwym systemem ich przetwarzania i interpretowania, prowadzić psychologiczne i socjologiczne badania nad metodami przekazu i odbiorem informacji, aby móc odpowiednio dostosowywać propagandę do poziomu i oczekiwań odbiorców.

W kształtowaniu społeczeństwa socjalistycznego szczególne znaczenie ma p a t r i o t y c z n e i i n t e r n a c j o n a l i s t y c z n e w y c h o w a n i e ogółu m ł o d z i e ż y, w tym żołnierzy.

Patriotyzm — ogólnie rzecz biorąc — to poczucie miłości do własnego kraju, dążenie do uczynienia ojczyzny silną i bezpiecz-

ną. To więc także gotowość do zbrojnej jej obrony, duma ze społecznych, ekonomicznych i kulturalnych osiągnięć narodu, troskliwy stosunek do tradycji. To wreszcie aktywność na stanowisku pracy. Wszystko to ma konkretną, historyczno-klasową i społeczną treść, ponieważ patriotyzm rozwija się na określonym gruncie społeczno-ekonomicznym, politycznym oraz ideowym.

Ideową podstawą socjalistycznego patriotyzmu jest nauka marksistowsko-leninowska, polityczną — socjalistyczny ustrój państwa — demokracja socjalistyczna, a ekonomiczną — państwowa własność środków produkcji. W swojej istocie zatem patriotyzm socjalistyczny jest patriotyzmem internacjonalistycznym, co wynika z natury ustroju społeczno-politycznego.

Wprawdzie nikt nie ma monopolu na patriotyzm, ale patriotyzm polskich komunistów najlepiej zdał próbę czasu. Organicznie związany z internacjonalizmem, stworzył realną szansę, a następnie doprowadził do wyzwolenia narodu, rozwoju kraju, utrwalenia jego granic, zapewnienia mu bezpieczeństwa i pokoju.

Proletariacki internacjonalizm to głęboko naukowa, wynikająca z obiektywnych procesów rozwoju społecznego, ideologia jedności i międzynarodowej solidarności oraz wzajemnego wsparcia klasy robotniczej wszystkich krajów w walce o wyzwolenie klasowe i narodowe oraz zbudowanie socjalizmu. To określony typ stosunków w systemie socjalistycznym, bazujących na zasadach równości i przyjaźni, państwowej suwerenności i umacniania socjalizmu.

Internacjonalizm proletariacki jest kategorią historyczną, narodził się wraz z ruchem robotniczym, a szczególnie ważną jego formą jest braterstwo socjalistycznych armii.

C) Potencjał naukowo-techniczny

Współcześnie szczególnie wyraźnie uwypukliła się zależność przebiegu i wyniku wojny od potencjału naukowo-technicznego. Powstaje on w wyniku integracji nauki z przemysłem i produkcją, wskutek realizacji programu postępu naukowo-technicznego. Stanowi ważny komponent siły obronnej państwa, wywiera wpływ na

pozostałe potencjały i sam pozostaje pod ich wpływem. Określa rozwój gospodarki, wojskowo-ekonomiczne możliwości państwa. Jednocześnie ekonomika stanowi źródło rozwoju nauki, jest jej materialnym fundamentem. Natomiast formułowanie — w ramach potencjału wojennego — określonych celów i zadań służy umacnianiu więzi nauki z obronnością. Warunki społeczno-polityczne zaś stwarzają klimat dla rozwoju nauki. Równocześnie potencjał naukowy oddziałuje na potencjał moralno-polityczny, a potencjał moralny — tworząc odpowiednią atmosferę, pogłębia techniczne i naukowe możliwości państwa. Potencjał naukowy jest powiązany z obronnym potencjałem państwa, a przez niego — również z bojowym potencjałem sił zbrojnych.

Rolę naukowego potencjału w systemie obronności państwa określa się głównie na podstawie tempa postępu naukowo-technicznego. A potencjał naukowy traktowany z punktu widzenia obronności to przede wszystkim zdolność nauki do operatywnego, gruntownego i efektywnego rozwiązywania problemów obronnych. Dobrze realizować te zadania można tylko na bazie wysokiego ogólnego poziomu nauki, jej gotowości i zdolności do rozwiązywania właśnie zadań obronnych, zgodnie z postulatami wynikającymi z klasowej istoty państwa i potrzebami społecznymi.

Od potencjału naukowego wymaga się przede wszystkim zapewnienia obiektywnie uzasadnionych przewidywań i ustaleń dotyczących rozwoju sztuki wojennej i struktury organizacyjnej sił zbrojnych, gotowości nauki do wnoszenia wkładu w obronność. Poziom tej gotowości, zwłaszcza w dziedzinie prognozowania, ma obecnie znaczenie szczególne. Potencjał naukowo-techniczny wyraża gotowość i możliwość nauki i techniki do efektywnego zapewnienia bieżącego i perspektywicznego rozwoju społeczeństwa i zaspokojenia jego potrzeb w razie ewentualnej wojny. O jego wielkości decyduje więc stan i możliwości nauk przyrodniczych, społecznych i technicznych, stopień wykorzystania ekonomiki, w tym produkcji obronnej, wyposażenie sił zbrojnych. Bezpośrednio potencjał ten charakteryzują stopień i tempo rozwoju naukowej myśli, jej zdolność do szybkiego i efektywnego rozwiązywania nowych problemów, zwłaszcza w zakresie obronności.

Wykorzystanie myśli naukowo-technicznej jest obecnie ważną dziedziną walki klasowej dwóch systemów społeczno-politycznych. Imperializm stara się wykorzystać jej osiągnięcia przede wszystkim w celu zdobycia przewagi wojskowej nad socjalizmem. Państwa socjalistyczne zmuszone są więc troszczyć się o spożytkowanie zdobyczy nauki dla umocnienia swojej obronności.

Widoczny jest ogromny wpływ nauki i postępu technicznego na rozwój nowych systemów uzbrojenia. Nauka kryje możliwości skokowych przeobrażeń w środkach walki zbrojnej. Technika określiła charakter współczesnego zagrożenia i jednocześnie możliwości obrony, wpływa na podnoszenie jakościowych parametrów systemów uzbrojenia, zwiększanie ich bojowej efektywności i wydajności. Rozwój środków walki związany jest z wykorzystaniem najnowszych osiągnięć nauki i techniki. Związek między postępem naukowo-technicznym, produkcją uzbrojenia i rozwojem sił zbrojnych staje się coraz ściślejszy, a zależność między wojną i ekonomiką — coraz bardziej bezpośrednia.

Szczególnie duży wpływ wywiera postęp naukowo-techniczny na doskonalenie uzbrojenia i bojowego sprzętu technicznego. Istnieje tendencja do masowego przechodzenia ilości w jakość, przy kompleksowej automatyzacji i elektronizacji systemów broni. Uzbrojenie — z autonomicznych egzemplarzy — przekształciło się w systemy i kompleksy bojowe środków rażenia i dostarczania ich do celu. Wzrosła zatem i rola bazy technicznej obronności, przygotowywanej już w okresie pokoju. Baza ta decyduje o zestawie środków walki zbrojnej, systemie ich technicznej eksploatacji, obsługi i wykorzystania. Obecnie jednym z najważniejszych zadań w dziedzinie technicznej jest racjonalne wykorzystanie potencjału remontowego, w tym ludzi, zapewnienie niezawodności bojowej oraz lepszej eksploatacji supertechniki, zwłaszcza poprzez zapobieganie awariom tego niezwykle cennego sprzętu. Umiejętna eksploatacja stanowi niezwykle ważny czynnik o znaczeniu bojowym, ekonomicznym i moralnym; to największe źródło oszczędności.

Nowe systemy i rodzaje uzbrojenia prowadzą do zmian w taktyce, sztuce operacyjnej, strategii i organizacji wojsk. Proces ten

może przebiegać ewolucyjnie, jak np. w wypadku wprowadzenia gładkolufowej, a następnie gwintowanej broni palnej, lub gwałtownie, co widoczne jest zwłaszcza po wprowadzeniu do wyposażenia wojsk broni jądrowej.

Postęp naukowo-techniczny wpływa na poprawę mocy ogniowej, uderzeniowej oraz manewrowości nowych wzorów broni. Sprzęt bojowy o większych prędkościach — naziemny i powietrzny — może szybciej pokonywać przeszkody wodne i terenowe, jest mniej wrażliwy na różne oddziaływania. W porównaniu z latami sześćdziesiątymi w latach osiemdziesiątych prędkość np. czołgów wzrosła o 20%. Wprowadzane w NATO nowe samoloty mają w porównaniu z ich „poprzednikami" udźwig większy o około 35% (promień działania na małych wysokościach większy o 150 km, a przy zmiennym profilu lotu — o około 300 km). Środki rażenia są współcześnie dostarczane do celów z dokładnością bliską 100%. Wraz z postępem naukowo-technicznym i skracaniem okresów wprowadzania do wyposażenia wojsk kolejnych generacji i systemów uzbrojenia związek między środkami walki zbrojnej a jej charakterem staje się coraz bardziej złożony i wieloaspektowy. Rozwój środków walki zbrojnej komplikuje zwłaszcza działania bojowe oraz techniczne i tyłowe ich zabezpieczenie.

Postęp naukowo-techniczny stwarza nie tylko nowe możliwości, lecz także różnorodne ograniczenia. Na przykład motoryzowanie wojsk zwiększyło ich ruchliwość, ale jednocześnie uzależniło je od dostaw materiałów pędnych i smarów. Szybkostrzelność nowych typów broni zwiększyła zapotrzebowanie na amunicję. W I wojnie światowej na jednego żołnierza przypadało na dobę 6 kg środków materiałowo-technicznych, w II wojnie — 20 kg. Jeśli dobowe zużycie amunicji i paliwa w bitwie nad Wołgą (1942 r.) przyjąć za 100%, to w bitwie pod Kurskiem (1943 r.) wynosiło ono odpowiednio — 306 i 475%, w operacji wiślańsko-odrzańskiej 498 i 607%, a w bitwie o Berlin aż 668 i 800%. Współcześnie na jeden bojowy wylot samolotu *F-4* zużywa się 7,9 tys. litrów paliwa. Jedna godzina lotu samolotu *FB-111* wymaga 30—35 osobogodzin obsługi. Wyszkolenie dowódcy załogi samolotu *KC-135* kosztuje 372 tys. dolarów.

Koszty produkcji i opracowania nowych systemów uzbrojenia nie pozwalają na równoczesną produkcję systemów dublujących. Również zaprzestanie prac badawczych nad nowym systemem naraża na duże straty finansowe. Na przykład zaniechanie w Stanach Zjednoczonych opracowania 36 systemów uzbrojenia spowodowało straty w wysokości 6,8 mld dolarów. Szybkie tempo postępu naukowo-technicznego i złożoność systemów broni wymagają wielkich nakładów finansowych, długiego czasu na opracowanie i produkcję. Jednocześnie uzbrojenie to szybko się starzeje, ponadto nie zawsze w walce są niezbędne tak efektywne parametry niektórych wzorów nowej broni.

Między etapami: odkrycie naukowe — opracowanie — nowa technika, są różne bariery. Na przykład bardzo dobre rozwiązanie techniczne może nie wejść do uzbrojenia z różnych względów — politycznych, ekonomicznych bądź wojskowych. Występuje sprzeczność między potrzebami w zakresie szybkich zmian uzbrojenia a określonym czasem na jego zaprojektowanie, skonstruowanie i wyprodukowanie. Przy tym każdy nowy rodzaj broni wymaga jednoczesnego opracowania wielu jego podsystemów, a więc rozszerza zakres badań. Na proces ten wywierają wpływ zmiany w koncepcjach strategicznych.

W warunkach postępu naukowo-technicznego wzrosło tempo zamiany starych wzorów uzbrojenia nowymi. Jeżeli rozwój i upowszechnienie broni palnej trwało prawie trzy wieki, motoryzacja wojsk zajęła dziesiątki lat, to wprowadzenie broni rakietowo-jądrowej nastąpiło w istocie w ciągu kilkunastu lat. W latach powojennych w wielu armiach kilkakrotnie zmienione zostało podstawowe uzbrojenie. W przeszłości zmiany te dzieliły stulecia, a następnie dziesiątki lat. Na przykład karabin wzór 1903 był w wyposażeniu armii amerykańskiej 33 lata, zastąpił go karabin *M-1*, który przetrwał 21 lat; w 1957 r. wprowadzono karabin *M-14*, a już od połowy lat sześćdziesiątych — karabin *M-16*. Jednocześnie w odniesieniu do niektórych systemów uzbrojenia uwidoczniły się tendencje do przedłużania okresów ich pozostawania w wyposażeniu wojsk (od 5 do 15 lat w latach sześćdziesiątych, 15—40 lat w latach siedemdziesiątych, a obecnie średnio

do 20—30 lat), co jest możliwe dzięki ich modernizowaniu. Żywotność amerykańskich strategicznych głowic bojowych i rakiet wynosi do 11 lat (przeciętnie 6 lat); w jednym tylko dziesięcioleciu podjęto aż 91 modyfikacji będących w uzbrojeniu systemów strategicznych, z czego 60% stanowiło usuwanie wad i usterek.

Wydłużył się czas opracowywania systemów uzbrojenia w związku z ich złożonością, a zmalała ich produkcja. W latach czterdziestych na opracowanie bomby atomowej potrzeba było 5 lat; w latach pięćdziesiątych na opracowanie nowych systemów uzbrojenia — średnio 2—5 lat (np. *Polaris* — 4 lata, rakieta *Hawk* — 5 lat). Obecnie od zrodzenia się idei do wdrożenia upływa 15—20 lat (m.in. opracowanie 1—5 lat, badania — 2 lata). W latach pięćdziesiątych opracowanie nowego systemu uzbrojenia zamykano w 10 etapach, a obecnie takich etapów może być nawet 150. W czasie II wojny światowej w Stanach Zjednoczonych produkowano rocznie 50 tys. samolotów, 20 tys. czołgów, 80 tys. dział, a w pierwszej połowie lat siedemdziesiątych — 800 czołgów i 600 samolotów rocznie.

Jednocześnie postęp naukowo-techniczny powoduje, iż systematycznie wzrastają koszty uzbrojenia i szybszy jest proces fizycznego i moralnego starzenia się sprzętu. Obecnie większość techniki wojskowej to technika trzeciej generacji, a koszty każdej następnej rosną w postępie geometrycznym. Karabin w czasie II wojny światowej kosztował 50 dolarów, obecnie 150; bomba lotnicza odpowiednio: 200 — 400 dolarów, a bomby samonaprowadzające się na cel — ponad 8 tys. dolarów; rakieta *SRAM* wystrzeliwana z samolotu i zaopatrzona w głowicę jądrową kosztuje ponad milion dolarów; na opracowanie i produkcję czołgu *XM-1* wydano w USA 10,4 mld dolarów, rakiet skrzydlatych — 8 mld dolarów; w 1971 r. oceniono, że system samolotów *F-14* będzie kosztował 11,5 mld dolarów, a w 1974 r. ocenę tę skorygowano do 17,8 mld dolarów. Cena okrętu podwodnego *Trident*, wyposażonego w rakiety, wynosi około 1,8 mld dolarów; atomowego lotniskowca — około 2 mld dolarów; rakiety skrzydlatej *Tomahawk* — ponad 790 tys. dolarów; współczesnego niszczyciela — ponad

100 mln dolarów; nowoczesnego czołgu — ponad milion dolarów. Podziemne stanowisko startowe dla jednej rakiety *Titan-II* ma średnicę 16 m i głębokość 46 m z boczną dziesięciopiętrową galerią mieszczącą urządzenia pomocnicze. Dla jego wykonania trzeba wydobyć 150 tys. m^3 ziemi, zużyć 91 tys. m^3 betonu, 18 tys. ton stali i wiele innych materiałów.

Wszystko to wymaga: dużej centralizacji produkcji i szerokiej kooperacji (np. przy bombowcu *B-1* współpracowało 5 tys. kooperantów); zwiększenia personelu inżynieryjnego i technicznego (w czasie II wojny światowej w przemyśle lotniczym USA robotnicy stanowili 80%, inżynierowie 4%; w końcu lat siedemdziesiątych inżynierowie 12%, a średni personel techniczny 48%), a szczególnie użytkowania sprzętu zgodnie z przeznaczeniem, aby zapewnić bezawaryjne wyczerpanie resursów eksploatacyjnych; oszczędzania, zwłaszcza sprzętu drogiego w eksploatacji; wykonywania przewidzianych obsługiwań technicznych i remontów; kultury i dyscypliny technicznej obsługiwania, aby zapobiegać uszkodzeniom i dodatkowym remontom podrażającym koszty eksploatacji. Efektywny czas użytkowania sprzętu z powodu jego niewłaściwej eksploatacji skraca się przeciętnie o 20%. Nieprawidłowe użytkowanie jest przyczyną ponad 60% wszystkich awarii, co powoduje dodatkowe koszty, sięgające około 30% ogólnych kosztów użytkowania i eksploatacji.

Każde państwo (koalicja) już w okresie pokoju stara się wyprzedzić przeciwnika w rozwoju techniki wojskowej, ponieważ nawet kilkuletnie wyprzedzenie może być czynnikiem decydującym w razie konfliktu. W czasach r e w o l u c j i n a u k o w o-t e c h n i c z n e j musi być pewność, że nie nastąpi gwałtowny zaskakujący wzrost parametrów techniki wojskowej. Odrobienie ewentualnych zaległości byłoby wówczas spóźnione lub niemożliwe. Stąd potrzeba wcześniejszego przygotowania skomplikowanej bazy naukowo-badawczej, eksperymentalnej i produkcyjnej.

Rewolucja naukowo-techniczna jest bardzo ważną areną walki dwóch przeciwstawnych systemów społeczno-ekonomicznych. W dziedzinie wojskowości wyrażają ją przełomowe zmiany w środkach walki zbrojnej i sposobach jej prowadzenia, w organizacji

wojsk oraz w ich szkoleniu bojowym, dokonane po II wojnie światowej. Etap pierwszy tej rewolucji charakteryzował jakościowy skok w rozwoju bojowego sprzętu technicznego, pojawienie się broni rakietowo-jądrowej, środków przenoszenia jej do celu oraz zautomatyzowanych środków dowodzenia nią. Drugi etap związany jest z jakościowym skokiem w dziedzinie dowodzenia wojskami — powstaniem zautomatyzowanych systemów dowodzenia. Automatyzacja systemów dowodzenia pozwoliła połączyć różne środki — przenoszenia, transportowania oraz rażenia — w jednolity kompleks bojowy. Pomogła zmniejszyć rozpiętość między dużymi możliwościami środków walki zbrojnej a efektywnym ich wykorzystaniem. Buduje się takie systemy dowodzenia, w których człowiek i zautomatyzowane urządzenia techniczne funkcjonują jednolicie. Szerokie wprowadzenie do wyposażenia wojsk nowej techniki zwiększa wymagania w odniesieniu do dowodzenia. Wywiera określony wpływ na charakter działań zbrojnych, sposoby ich prowadzenia oraz normy i wskaźniki rozmachu operacji i walki. Wpływa na wzrost siły ognia wojsk, ich ruchliwość, prędkość dolotu pocisków do celów, udoskonalenie łączności. Zwiększa jednocześnie zapotrzebowanie na energię, wymaga szerszego stosowania naukowych metod w przygotowywaniu odparcia agresji i prowadzeniu działań bojowych.

Należy głęboko analizować zagadnienia rewolucji naukowo-technicznej, dostrzegać nie tylko jej stronę technologiczną, materialną, ale także ideową, moralną, etyczną. Ma ona bowiem inne treści ideowe w ustroju socjalistycznym, a inne w kapitalistycznym. Różne też są cechy szczególne procesu jej realizacji.

W dobie narzucanego przez przeciwnika wyścigu technologicznego oczekuje się od nauki, od postępu naukowo-technicznego wysokiej czujności i efektywności. Współcześnie bowiem bardzo groźne może być zaskoczenie techniczne. Uzyskanie przez przeciwnika zdecydowanej jakościowej przewagi w określonej dziedzinie technologicznej, wyprodukowanie przez niego broni o wybitnych właściwościach może go zachęcić do podjęcia agresji bez większego — w jego przekonaniu — ryzyka. W tych warunkach badania naukowe powinny uwzględniać stworzenie skutecznych środków

obrony przeciw takim działaniom oraz opracowanie nowych środków walki z agresorem.

Z obronnego punktu widzenia szczególnie ważny jest postęp w takich dziedzinach nauki, jak:

— matematyka — statystyka matematyczna, optymalizacja, metody numeryczne;

— fizyka — ciała stałego, atomowo-jądrowa, plazmy i niskich temperatur;

— technika jądrowa — wykorzystanie wskaźników izotopowych w aparaturze rozpoznania skażeń i w ochronie radiologicznej;

— inżynieria materiałowa — wykorzystanie lekkich stopów proszków spiekanych, kompozytów;

— chemia — układy molekularne i polimery.

Teoretyczną bazą umacniania obronności i doskonalenia naszych sił zbrojnych jest nauka wojenna. Rozpatrując wojnę i walkę zbrojną jako zjawisko społeczno-klasowe, bada ona nie tylko jej aspekty militarne, ale również ideologiczne, polityczne i ekonomiczne. Ma więc interdyscyplinarny charakter. W dowodzeniu siłami zbrojnymi możliwa jest adaptacja wyników ogólnych badań procesów kierowania i zarządzania, zwłaszcza z dziedziny prakseologii i cybernetyki. Szczególnie niezbędne są prace naukowe w dziedzinie sztuki wojennej, m.in. dotyczące podniesienia poziomu prognozowania obronnego, badań modelowania operacji oraz matematycznej analizy sytuacji, jakościowego stosunku sił.

Jednocześnie na rzecz obronności wnikliwie spożytkowuje się osiągnięcia nauk społecznych. W armii socjalistycznej nauki społeczne odgrywają ważną rolę. Ściśle łączą one treści badań z praktyką ideowo-wychowawczą i szkoleniem żołnierzy.

Zadaniem o szczególnej randze jest demaskowanie i naukowe zwalczanie imperialistycznej polityki i ideologii. Ważną funkcją nauk społecznych jest kształtowanie osobowości żołnierza o bogatej wiedzy i kulturze oraz wzorowej postawie moralnej. Bezpośrednie znaczenie dla wojska mają badania węzłowe nad: osobowością człowieka; wychowaniem i socjalizacją jednostki ludzkiej w warunkach rewolucji naukowo-technicznej; świadomością hi-

storyczną i prawną społeczeństwa; tendencjami rozwoju kultury i jej społecznym odbiciem.

W naukach biomedycznych duże znaczenie obronne mają opracowania zwłaszcza z zakresu epidemiologii, dotyczące środków radioochronnych, środków przeciw zatruciom, leczenia urazów mechanicznych, psychologicznych aspektów współczesnego pola walki, problemów ekologii człowieka działającego w zasięgu coraz bardziej skomplikowanych urządzeń technicznych, doboru, selekcji i bioadaptacji kadr obsługujących te urządzenia, a wreszcie ergonomii.

Technikę obronną charakteryzuje niezwykle szybki wzrost kosztów. Wymaga to stałej troski o racjonalne, oszczędne rozwiązywanie problemów, osiągania relatywnie niższym kosztem efektów wyższych niż efekty potencjalnego przeciwnika, skupienia wysiłku na kierunkach, w których osiągnięty postęp pozwoli uzyskać jakościowy, kompleksowy przyrost w wielu dziedzinach. Dlatego eksponowane miejsce w zainteresowaniach obronnych zajmują nauki techniczne, a zwłaszcza mechanika oraz teoria niezawodności urządzeń technicznych, których osiągnięcia mają duże znaczenie m.in. dla doskonalenia produkcji czołgów, okrętów i samolotów. W dziedzinie nauk technicznych trzeba wszechstronnie rozwijać zwłaszcza takie nauki i dziedziny, jak: termografia, termolokacja, optoelektronika, optoakustyka, syntezowanie tworzyw o wysokich właściwościach wytrzymałościowych itd., i określać ich znaczenie dla obronności.

W nauce światowej można w szczególności oczekiwać:

— syntezy termojądrowej z wykorzystaniem energii promieniowania laserowego;

— wykorzystania jądrowych źródeł energii w technice wojskowej;

— pojawienia się broni laserowej, a zwłaszcza masowych laserowych urządzeń pomocniczych;

— nowych technologii układów scalonych (rozwój optoelektroniki pozwoli zminiaturyzować i zwiększyć niezawodność uzbrojenia), pełnego opanowania broni geofizycznej i udoskonalonej che-

micznej dzięki rozwojowi biochemii oraz inżynierii genetycznej;

— stworzenia podstaw: broni anihilacyjnej (zamiana materii w energię przy zetknięciu z antymaterią) i grawitacyjnej (wykorzystanie właściwości fal grawitacyjnych do niszczenia środków materialnych);

— zdecydowanego postępu w inżynierii materiałowej, w tworzeniu źródeł energii, materiału konstrukcyjnego i urządzeń w postaci jednej substancji.

W elektronice wizje naukowe są urzeczywistniane w sposób często nagły, ale kosztowny. Stanowi ona podstawę broni precyzyjnych oraz jakościowych zmian w broniach konwencjonalnych. Elektroniczne wyposażenie rewolucjonizuje sposoby prowadzenia działań bojowych. Przewaga w elektronice coraz bardziej wpływa na uzyskiwanie przewagi ogólnej. Elektroniczna technika obliczeniowa umożliwia prowadzenie coraz większej liczby operacji w coraz krótszym czasie. Rośnie pojemność pamięci. Oczekuje się powstania nowych systemów, które zrewolucjonizują zbieranie i wykorzystywanie danych z rozpoznania i będą stanowić nową pomoc w dowodzeniu wojskami i środkami walki.

W łączności wykorzystuje się światłowody. Przekazywana w nich informacja może być kodowana i nie jest wrażliwa na zakłócenia. W dziedzinie optyki zmierza do wzmocnienia światła, wykorzystania włókien optycznych i lasera. Dokonano wyraźnego postępu w dziedzinie podczerwieni pasywnej.

W telemetrii wykorzystuje się już laser, który służy również do celowania i kierowania bronią. Technika laserowa już znajduje zastosowanie w systemach łączności, lokacji i kierowania, w holograficznych urządzeniach pamięciowych. W ciągu najbliższych 15—20 lat spodziewany jest skok w zastosowaniu broni laserowej. Laser może być wykorzystany do oślepiania systemów wizyjnych, uszkadzania i niszczenia sputników, rakiet i samolotów w powietrzu. Elektronika kwantowa stwarza możliwość skonstruowania uzbrojenia laserowego działającego z prędkością światła.

Duże perspektywy ma obecnie technologia elektroniczno-promieniowa i plazmowa w produkcji silników rakietowych i różnych urządzeń. Oczekuje się, że technologia radiacyjno-chemiczna po-

lepszy eksploatacyjne właściwości materiałów polimerowych. Nowe materiały (np. włókna szklane, węglowe) lekkie, odporne, antymagnetyczne oraz w pewnej mierze nie odbijające sygnałów radiolokacyjnych znajdują coraz większe zastosowanie przede wszystkim w lotnictwie, budownictwie okrętów i pancernych wozów bojowych [2].

W dziedzinie energetyki można oczekiwać kontrolowanej reakcji syntezy jądrowej, przemiany energii cieplnej w elektryczną, przemiany energii chemicznej w elektryczną. W dziedzinie kontrolowanej syntezy termojądrowej uzyskano pozytywne wyniki co do wykorzystania techniki laserowej do podgrzewania plazmy i zainicjowania tej syntezy. W bieżącym dziesięcioleciu prognozuje się uzyskanie dobrych wyników, po pokonaniu bariery nagrzewania plazmy.

W ramach walki radioelektronicznej dąży się do całkowitego sparaliżowania systemów wykrywania, ostrzegania i dowodzenia strony przeciwnej, aby uzyskać zaskoczenie przed uderzeniem środkami powietrzno-kosmicznymi i uniemożliwić uderzenie odwetowe.

W krajach kapitalistycznych obserwuje się intensywny rozwój chemicznych środków walki. O ich dużej efektywności świadczy np. fakt, że o ile do całkowitego zniszczenia życia biologicznego na powierzchni 1 km^2 należałoby użyć około 60 tys. pocisków artyleryjskich kalibru ponad 75 mm lub 10 kg materiału rozszczepialnego, to w odniesieniu do broni biologicznej wystarczyłaby tylko 1/10 g. Jedna tysięczna grama gazu *VX* produkowanego w USA jest dawką śmiertelną dla organizmu ludzkiego. Skonstruowanie amunicji binarnej pozwala gromadzić broń chemiczną bezpiecznie i nieograniczenie długo.

Pestycydy i herbicydy stosowane w nadmiernych stężeniach stanowią zagrożenie dla życia ludzkiego. W USA opracowano środki psychochemiczne zakłócające okresowo czynności ośrodka układu nerwowego (w Wietnamie stosowano środek halucynogenny *BZ*).

[2] G. Vaillant, *Le progres technique et la conception des armes de la defense de 1, an 2000*, „Defense Nationale" nr 3/1980, s. 144—148.

Jeśli chodzi o bojowe środki biologiczne, to na Zachodzie prowadzone są badania nad:

— mieszaninami aerozolowymi bojowych środków biologicznych i chemicznych;

— jednoczesnymi infekcjami dwoma i więcej patogenami;

— wyhodowaniem patogennych szczepów ze wzmocnioną rezyntencją przeciw antybiotykom lub ze zmienionymi biochemicznymi i immunologicznymi właściwościami;

— wykorzystaniem nowo wykrytych chorób egzotycznych;

— rozwojem syntetycznych biologicznych środków bojowych na drodze konstrukcyjnych zmian genów.

Osiągnięcia genetyki i mikrobiologii mogą doprowadzić do uzyskania zarazków o dużej odporności na działanie szczepionek — bakterii powodujących rozkład sztucznych tworzyw konstrukcyjnych oraz materiałów pędnych i smarów.

Doskonalenie konwencjonalnych środków walki prowadzi do zwiększenia ich niszczącego działania. Na przykład wzrost prędkości amunicji karabinowej powiększy stopień rażenia, a wprowadzenie pocisków z tworzyw sztucznych utrudni leczenie ran wskutek niemożliwości rentgenowskiego wykrycia odłamków takich pocisków. Z kolei broń powierzchniowa stosowana np. z samolotów umożliwi rażenie w krótkim czasie celów na dużych powierzchniach, zwłaszcza gdy zastosuje się ładunki paliwowo-powietrzne, rozrywające się nad ziemią.

Prowadzone są prace nad amunicją paliwowo-powietrzną do wzniecania pożarów, niszczenia obiektów, sprzętu, siły żywej, wykonywania przejść w zaporach. W USA pracuje się nad amunicją wybuchu przestrzennego II i III generacji i bada możliwości jej użycia do niszczenia celów morskich i kosmicznych. Na przykład odpalona rakieta z ładunkiem przestrzenno-wybuchowym II generacji o masie 500 kg powoduje falę uderzeniową o maksymalnym ciśnieniu 0,9 kG/cm^2 w odległości około 50 m od granicy strefy detonacji, a ciśnienie odbitej fali uderzeniowej sięga 2,2 kG/cm^2. Pocisk wybuchu przestrzennego II generacji z ładunkiem metanowym o masie 1000 kg pozwala uzyskać maksymalne ciśnienie czołowej fali uderzeniowej 0,9 kG/cm^2 w odległości 65 m

od granicy strefy detonacji, a ciśnienie 0,42 kG/cm² — w odległości 120 m.

Wybuch amunicji III generacji o masie 500 kg, której działanie oparte jest na metanie, spowoduje maksymalne ciśnienie 0,9 kG/cm² czołowej fali uderzeniowej w odległości 100—130 m od granicy strefy detonacji, a uszkodzenia średnich rozmiarów dla różnego rodzaju obiektów pływających możliwe będą w odległości 170—190 m od tej strefy.

Z nowych rodzajów broni masowej zagłady, o których donosi prasa zachodnia, a także sprawdzanej w wojnie wietnamskiej wymienić należy także broń geofizyczną. Wykorzystanie sił przyrody do celów wojskowych poprzez sztuczne oddziaływanie na litosferę może powodować sztuczne trzęsienie ziemi w rejonach gęsto zaludnionych, na hydrosferę — potężne fale przypływowe, a na atmosferę jest związane z tworzeniem na określonych obszarach sztucznego klimatu (ulewy, powodzie, huragany, zmiany temperatury). Przewiduje się aktywne oddziaływanie na procesy geofizyczne, co może doprowadzić m.in. do odcięcia dopływu danych meteorologicznych. Według amerykańskich naukowców rozpylenie odpowiednich ilości bromu w stratosferze doprowadzi do zubożenia warstwy ozonu, a promieniowanie kosmiczne wywoła masową chorobę popromienną ludności. Tworzenie sztucznych luk w atmosferze może doprowadzić do przenikania ultrafioletowego promieniowania słońca oraz promieni kosmicznych i zniszczenia życia na określonych obszarach.

Nowe kierunki fizyki cząstek elementarnych są związane przede wszystkim z anihilacją, budową nukleonów i polem grawitacyjnym. Anihilacja stanowi reakcję łączenia cząstek i antycząstek, w której wyniku tworzą się fotony i wydziela ogromna ilość energii. Opanowanie reakcji anihilacji w skali makro pozwoli uzyskać energię 3 miliardy razy większą niż spalanie równoważnej masy węgla, 300 razy większą niż w reakcji jądrowej, 133 razy większą niż w syntezie termojądrowej. Anihilacja pary pozytron-elektron jest już wykorzystywana do wykrywania defektów struktury ciał stałych. Prognozy nie przewidują jednak broni anihilacyjnej do końca XX w. Wysuwa się hipotezę o mo-

żliwym już obecnie oddziaływaniu na grawitony w celu zmiany sił grawitacyjnych i nawet wytworzenia antygrawitacji. Trudno wyobrazić sobie skutki takiego zjawiska. Grawitony nie mają bowiem masy spoczynkowej, a prędkość ich rozchodzenia się równa jest prędkości światła.

Naukowcy pracują również nad wykorzystaniem promieni mikrofalowych, tj. promieni elektromagnetycznych w pasmie milimetrowym do uzyskania efektów biologicznych i psychologicznych w systemie nerwowym człowieka.

Prowadzone są na Zachodzie doświadczenia z rozpylaniem substancji galaretowatych, które miałyby na pewien czas zamieniać wodę w rzekach, jeziorach, portach, cieśninach morskich „w papkę", uniemożliwiając poruszanie się środków bojowych. Katalizator ma powodować łączenie się celulozy z tlenem zawartym w powietrzu, zamieniać papier w pył, wywołując chaos organizacyjny.

Głównym zadaniem nauki socjalistycznej jest działanie na rzecz pokojowego dynamicznego rozwoju kraju. Jednocześnie nauka staje się również ważnym składnikiem ogólnego umacniania obronności i rozwoju sił zbrojnych. Pomaga podnosić poziom ideowy żołnierzy, kształtować techniczno-organizacyjny rozwój wojska, ujawniać i wykorzystywać wszelkie rezerwy. Rozstrzyga zatem niejako wynik konfrontacji z potencjalnym przeciwnikiem.

Ustrój socjalistyczny pozwala harmonijnie kojarzyć ogólny rozwój kraju z potrzebami obronnymi. Inwestowanie w obronność, w siły zbrojne — obok podstawowego obronnego celu — jest również wkładem w wyszkolenie zawodowe oraz wychowanie obywatelskie młodego pokolenia, w prace gospodarczo-techniczne realizowane przez wojsko na rzecz społeczeństwa.

Nauka jest siłą wytwórczą, ale także jednym z podstawowych czynników potencjału obronnego. Rozwój nauki oraz jej zastosowanie do celów obronnych leży u podstaw budowania i umacniania bezpieczeństwa kraju. Wysokie poczucie odpowiedzialności w tym względzie nakazuje stałą gotowość naukową, technologiczną, aby uniknąć zaskoczenia, sprostać każdej potrzebie obronnej.

Przenoszenie dorobku nauki w dziedzinę obronności odbywa się poprzez działanie bezpośrednie, merytoryczne, polegające na rozwiązywaniu konkretnych problemów obronnych, i działanie pośrednie, którego istotą jest adaptacja i wykorzystywanie ogólnych naukowych metodologii na gruncie wojska.

Wkład nauki w rozwój mocy obronnej państwa jest wielostronny. Niezwykle istotny jest on dla szkolenia wojskowego. Ważną sferę stanowią prace, badania i rozwiązania bezpośrednio wzmacniające potencjał obronny — opracowania nowych wzorów uzbrojenia, sprzętu bojowego i wyposażenia oraz wieloaspektowe naświetlanie ważnych problemów ideowopolitycznych, społeczno-ekonomicznych i przyrodniczo-medycznych.

Nauka stwarza perspektywy dla rozwoju techniki. Ta z kolei stanowi bazę możliwości bojowych sprzętu wojskowego, a taktyka — wskazując najlepsze sposoby organizowania i prowadzenia walki — zapewnia jego efektywne wykorzystanie.

Naukową postawą myślenia o przyszłości jest prognozowanie. Dotyczy ono również systemu obronnego. Jest to perspektywiczne patrzenie m.in. na problem wojny, forma specyficznej konfrontacji z przewidywanym rozwojem potencjału przeciwnika. Należy więc efektywnie oceniać zjawiska, które mogą być odkryte i wykorzystane dla umocnienia obronności, polepszania wskaźników gotowości bojowej, automatyzacji procesów dowodzenia, ogniowego reagowania i eksploatacji sprzętu.

Metodologiczną podstawę przewidywania naukowego, także w sferze dotyczącej obronności, stanowi rozwinięta przez Lenina marksistowska teoria poznania. Jej cechą charakterystyczną jest umiejętność wnikania w istotę zbliżających się wydarzeń, ujawniania ich charakteru oraz prawidłowości.

Na podstawie spuścizny filozoficznej Lenina, znajomości teorii i praktyki wojennej, charakteru oraz właściwości współczesnej wojny można ustalić w pewnym stopniu specyficzne cechy i właściwości naukowego przewidywania w dziedzinie wojskowej. Na wojnie występują różne sytuacje, które trudno zawczasu przewidzieć, a mające istotny wpływ na przebieg, a nawet wynik walki zbrojnej. Ponadto każda z walczących stron świadomie dąży

do ukrycia swoich rzeczywistych zamiarów i celów, sił i środków, do wprowadzenia przeciwnika w błąd. Brak jest ciągłych i pełnych danych o położeniu. Również właściwości techniczne i bojowe środków walki komplikują przewidywania. W tych warunkach trudno jest podjąć decyzję optymalną. Jednakże dowódcy mający doświadczenie oraz posługujący się metodologią naukowego przewidywania mogą zmniejszyć oddziaływanie nieuniknionych wydarzeń, uzyskać większą pewność przewidywań.

Na wojnie i w ogóle w dziedzinie wojskowości musi być przestrzegana zasada: „im wcześniej, tym lepiej". Szczególnie ważne jest wczesne prawidłowe określenie charakteru możliwej wojny, perspektyw rozwoju broni i bojowego sprzętu technicznego, form i sposobów walki zbrojnej, struktury organizacyjnej wojsk oraz sposobów realizowania przedsięwzięć wynikających z wniosków wyciągniętych na podstawie naukowego przewidywania.

W dziedzinie wojskowej, tak jak i w innych dziedzinach życia społecznego, wzrasta rola kolektywów w prognozowaniu naukowym. Typowym organem kolektywnym, któremu jednocześnie z innymi funkcjami właściwe jest prognozowanie rozwoju różnych stron życia i działalności sił zbrojnych, jest sztab. Ale umiejętność naukowego przewidywania powinna cechować wszystkich dowódców i przełożonych.

Prognozowanie w dziedzinie obronności zawsze miało duże znaczenie. Obecnie jego rola jeszcze wzrosła. Właściwe planowanie rozwoju sił zbrojnych zależy od umiejętnego określania tendencji rozwoju sztuki wojennej, jakości i ilości uzbrojenia przeciwnika, jego możliwości ekonomicznych itp. Również powodzenie każdej walki i operacji zależy w znacznym stopniu od tego, czy trafnie określi się zamiar nieprzyjaciela.

Prognoza pomaga wcześnie wyławiać problemy perspektywiczne w rodzącym się zjawisku i procesie, wzbogaca wiedzę i wizję systemowego widzenia rozwoju sytuacji. Trzeba więc nadawać szczególną rangę prognozowaniu obronnemu, opracowaniu ogólnej prognozy, poszczególnych jej dziedzin oraz prognoz specjalistycznych jako stałego źródła informacji i inspiracji dla umocnienia obronności na miarę potrzeb realistycznie widzianej sytuacji; planowa-

niu rozwojowemu; opracowywaniu pięcioletnich planów rozwoju; działalności dowództw i sztabów w polu oraz podejmowaniu zabiegów usuwających dysproporcje i bariery w rozwoju sił zbrojnych.

Potrzeba naukowego prognozowania wynika z rewolucji w dziedzinie militarnej, wymagającej ciągłego określania i korygowania perspektyw rozwoju techniki wojskowej, struktur organizacyjnych sił zbrojnych i w ogóle charakteru działalności wojskowej.

Właściwości wojskowego prognozowania zależą od specyfiki i rozmiarów walki zbrojnej. W związku z tym liczne są niewiadome przewidywanych procesów. Często bardzo trudne lub nawet niemożliwe jest przeprowadzenie pełnego eksperymentu, prognozowane procesy są bowiem bardzo złożone (działalność wojskowa obejmuje wszystkie sfery przestrzeni — ziemię, morze, atmosferę, kosmos). Stąd wysoka jest cena omyłek.

Doskonalić więc trzeba treści i metodologię opracowywania prognoz obronnych. Powinny one mieć charakter aktywny, wskazywać nowe jakościowo zmiany, formułować sposoby przeciwdziałania ujemnym skutkom w określonej dziedzinie działalności, pomagać w eliminowaniu rozwiązań nieperspektywicznych — uściślać wiedzę o tendencjach rozwojowych danego zjawiska i jego parametrach w przyszłości. Jednocześnie prognozy powinny mieć utylitarny charakter, ujmować również wizję bliższą, skonfrontowaną z możliwościami potencjalnego przeciwnika, odpowiadającą na pytanie, co może on i co będzie w stanie podjąć i wykonać w określonym czasie.

Prognozy techniczne w dziedzinie sztuki wojennej są niezbędnym warunkiem umacniania obronności kraju. Pozwalają naukowo przewidywać przyszły poziom techniki wojskowej na podstawie znajomości warunkujących ją związków przyczynowych rozwoju nauki i postępu techniczno-organizacyjnego. Głównym zadaniem prognozowania technicznego jest wskazanie tendencji rozwojowych techniki oraz przygotowania sił zbrojnych i gospodarki narodowej do możliwych sytuacji na wypadek wojny, a więc i ustalenie „technicznych" założeń doktrynalnych dotyczących wojny i możliwych środków walki. Prognoza powinna zatem być wielowariantowa i uwzględniać sojuszniczą współpracę.

Prognozując np. opracowanie nowego wzoru uzbrojenia, wskazane jest:

— uzasadnić konieczność jego opracowania;

— ustalić charakterystyki taktyczno-techniczne tego uzbrojenia (w porównaniu z typami już wykorzystywanymi);

— ocenić koszty związane z opracowaniem, produkcją i eksploatacją danego uzbrojenia;

— sprecyzować warunki taktycznego zastosowania tego uzbrojenia i zmiany, jakie spowoduje ono w sposobach działania wojsk;

— określić „techniczną" reakcję przeciwnika na wprowadzenie tej broni;

— ustalić wymagania dotyczące obsługiwań nowego wzoru uzbrojenia;

— określić ponadto liczbę i kwalifikacje personelu potrzebnego do obsługi nowego typu broni; wskazać, jakie uzbrojenie zastąpi opracowywany wzór i jak w związku z tym będą kształtowały się sprawy kadrowo-etatowe; ustalić system szkolenia i treningów z nowym uzbrojeniem.

Jeśli chodzi o badania rozwojowe i działalność wdrożeniową dotyczącą uzbrojenia i sprzętu technicznego, to należy ściśle wiązać zadania obronne z perspektywicznymi kierunkami rozwoju nauki i techniki. Trzeba dostosowywać proces badawczo-rozwojowy do istniejących warunków w siłach zbrojnych i przemyśle obronnym, stosować rachunek ekonomiczny i analizy techniczno-ekonomiczne. W wyniku analiz systemowych i analiz wartości typu „koszt-efekt" można selekcjonować tematy prac badawczo-rozwojowych, dokładniej poznać możliwości przemysłu.

Ważne jest podejmowanie zadań badawczych wspierających procesy eksploatacji sprzętu i wprowadzanie do wojsk nowych systemów uzbrojenia. Istnieje ciągła potrzeba uaktualniania prognoz i programów rozwoju techniki, analizowania wymagań taktyczno-technicznych nowych wzorów uzbrojenia; przeprowadzania ich badań kwalifikacyjnych. Wzrost technicznego wyposażenia wojsk zacieśnia związki między nauką, produkcją i wykorzystaniem nowej broni przez siły zbrojne. Niektóre systemy i rodzaje uzbrojenia są tak skomplikowane, że ich eksploatacja wymaga

bezpośredniego udziału uczonych. Wprowadzając zatem technikę bojową do wojsk, należy pamiętać o problemach techniczno-obsługowych, zaopatrzeniowych i organizacyjnych; dostosowywać system obsługi sprzętu do metod jego napraw. Konieczne jest dalsze ograniczanie pracochłonności obsługi coraz nowocześniejszej techniki wojskowej poprzez stosowanie lepszych metod i środków diagnostycznych.

Uzyskanie wyższej jakości działania dzięki właściwemu spożytkowaniu nauki jest obiektywną koniecznością. Trzeba zatem stwarzać wszechstronne warunki do dalszego, przyspieszonego rozwoju nauki, kształtować mechanizmy efektywnego jej oddziaływania na umacnianie systemu obronnego i racjonalizowanie działalności. W szczególności ważne jest osiągnięcie ścisłego sprzężenia nauki z aktualnymi potrzebami i perspektywicznym kierunkiem rozwoju sił zbrojnych, wspieranie procesów decyzyjnych w wojsku naukowymi ocenami. Każda decyzja z dziedziny obronności jest obecnie niezwykle ważka, wywołuje niewspółmiernie poważniejsze niż kiedyś skutki. Pamiętając o tym, należy zatem zbliżać naukę do ośrodków decyzyjnych, zapewniać większy udział naukowców w opracowywaniu i realizowaniu programów i zamierzeń koncepcyjno-organizacyjnych i szkoleniowych.

W dziedzinie obronności wzrasta ranga jakości gospodarowania, a więc i popyt na kompleksowe ekspertyzy ekonomiczno-obronne; na analizy wartości, zwłaszcza w projektowaniu, badaniu i eksploatowaniu bojowego sprzętu technicznego, w gospodarce budżetowo-materiałowej i kontrolnej. Optymalne wykorzystanie środków przeznaczonych na obronność jest nie tylko częścią naszego wkładu w budowę socjalizmu, lecz zarazem elementarnym obowiązkiem wobec społeczeństwa. Wymaga to pogłębiania teorii gospodarki wojskowej, wpajania nawyków racjonalnego gospodarowania.

W badaniach naukowych realizowanych na rzecz obronności skupiać trzeba wysiłek zwłaszcza na tych dziedzinach i dyscyplinach, które pomyślnie rozwijają się w kraju. Wymaga to wnikliwego określania kluczowych dla rozwoju sił zbrojnych pro-

blemów resortowych i branżowych, ujmowania ich w interdyscyplinarne programy oraz tworzenia odpowiednich potencjałów badawczych dla ich sprawnej realizacji. Prace naukowo-badawcze trzeba podejmować po wnikliwej analizie taktyczno-technicznej, zbilansowaniu kosztów i efektów, rozeznaniu możliwości przemysłu i sytuacji w innych państwach; przechodzić od badań monodyscyplinarnych do kompleksowych; preferować zadania badawcze zapewniające uzyskanie rozwiązań systemowych, odczuwalnie wpływających na działalność wojsk; upowszechniać zespołowe badania naukowe, prowadzone przez specjalistów z różnych dziedzin nauki, z wykorzystaniem nowoczesnych metod i technik badawczych, pozwalających szybko uzyskać pozytywne wyniki.

Uzyskanie lepszych efektów działalności naukowej wymaga w szczególności doskonalenia trybu funkcjonowania placówek naukowo-badawczych, rad naukowych oraz pracy naukowców. Niezbędne jest precyzyjne formułowanie celów badań, form ich zakończenia i sposobów wykorzystania wyników oraz preferowanie w badaniach kompleksowych tematyki perspektywicznej, wynikającej z planu rozwoju sił zbrojnych.

Rozwiązywanie ważkich problemów obronnych wymaga tworzenia międzyuczelnianych i międzyinstytutowych problemowych zespołów interdyscyplinarnych i monodyscyplinarnych, wspólnego opracowywania problemów przez naukowców i praktyków, ściślejszego łączenia aparatu badawczego i wytwórczego z dziedziną obronności.

Podnoszenie jakości, sprawności i intensywności badań nie jest możliwe bez lepszej organizacji działania, umocnienia merytoryczno-inspirującego oraz koordynacyjno-organizacyjnego wpływu szczebla centralnego i pionów funkcjonalnych, wykorzystania doskonalszej aparatury badawczej. Konieczne są okresowe przeglądy postępu prac badawczych, doskonalenie kryteriów ich merytorycznej oceny i weryfikacji, twórcza krytyka naukowa.

D) Potencjał obronny (wojskowy)

a) *Ogólne zasady i właściwości budowy socjalistycznych sił zbrojnych*

Oddziaływanie ekonomicznego, naukowo-technicznego i polityczno-moralnego potencjału na przebieg i wynik wojny urzeczywistnia się poprzez obronny potencjał państw (koalicji). Potencjał ten wyraża się zwłaszcza: w możliwościach utrzymania i doskonalenia sił zbrojnych; podwyższania ich zdolności bojowej; szkolenia kadr wojskowych; dostarczania wojskom nowoczesnego uzbrojenia oraz zaopatrzenia dla armii i ludności cywilnej w okresie pokoju i wojny, a także w mobilizacyjnych możliwościach państwa na potrzeby obronne.

Szczególnymi wyznacznikami potencjału obronnego są bojowe możliwości armii oraz liczba i jakość przygotowanych rezerw osobowych. Od siły bojowej przede wszystkim zależy przebieg i wynik walki zbrojnej. Na siłę tę składają się zwłaszcza: liczebność, stan moralno-polityczny i wyszkolenie wojsk; ilość i jakość uzbrojenia; struktura organizacyjna wojsk; liczebność i poziom przygotowania kadr dowódczych; stopień rozwoju nauki, sztuki oraz doktryny wojennej; dowodzenie wojskami. Materialną podstawę siły bojowej tworzy ilość i jakość uzbrojenia, jakim dysponuje armia, a duchową — cechy moralno-bojowe żołnierzy [3].

Obrona systemu socjalistycznego wymaga nie tylko doskonalenia potencjałów obronnych poszczególnych państw, ale i całej wspólnoty socjalistycznej. Zjednoczone w Układzie Warszawskim kraje liczą ponad 360 mln ludzi, ich produkcja stanowi około 40% światowej produkcji przemysłowej. Tworzą one zatem największy w świecie kompleks, pozwalający wspólnie rozwiązywać wiele złożonych problemów, w tym obronne. W ramach kolektywnej współpracy koordynowane są dwustronne i wielostronne plany rozwoju, programy specjalizacji i kooperacji produkcji, działalność inwestycyjna. Dzięki temu umacnia się ekonomiczna inte-

[3] G. Gorobcow, *Bojewoj potencyał Sowietskich Woorużonnych Sił*, „Wiestnik protiwowozdusznoj oborony" nr 12/1981, s. 9.

gracja i moc obronna socjalistycznej wspólnoty, która może skutecznie przeciwstawiać się wrogim zamiarom imperializmu.

Państwo budujące socjalizm musi dysponować nowoczesną, dobrze zorganizowaną i silną armią nowego typu, zdolną obronić kraj przed zewnętrzną interwencją oraz atakami wewnętrznego wroga klasowego. Jest to niezbędny warunek budownictwa socjalistycznego, a dobitnie potwierdza to m.in. sytuacja w Polsce w latach 1980—1981.

Istotę i zadania armii określa charakter ustroju społecznego, polityka i ideologia rządzących klas. Armia jest elementem politycznej nadbudowy. Tworzy ją i kieruje nią państwo, ona zaś realizuje jego politykę.

Socjalistyczna armia jest jednym z najważniejszych organów państwa, szczególnym ogniwem jego ustroju politycznego. Jej funkcjonowanie określają prawidłowości ogólnosocjologiczne towarzyszące armiom wszystkich typów oraz pewne specyficzne, typowe dla okresu budowy socjalizmu. Ponadto konkretną armię socjalistyczną charakteryzują jej tylko właściwe cechy: historyczne, narodowe, kulturalne, geograficzne [4].

Podstawę rozwoju i funkcjonowania armii socjalistycznej, polityki i doktryny obronnej wspólnoty socjalistycznej oraz poszczególnych jej członków stanowią leninowskie wskazania i teoretyczne koncepcje w sprawie budowy armii nowego typu i obrony socjalizmu.

Marksistowsko-leninowska nauka o obronie socjalistycznej ojczyzny, obejmująca także zasady budowy armii nowego typu, została w pełni zweryfikowana przez historię i potwierdzona przez współczesną myśl wojskowo-teoretyczną. Założenia tej nauki stanowią nieodłączną część składową teorii rewolucji socjalistycznej i budownictwa socjalizmu.

Lenin uczył, że dopóki istnieje imperializm, dopóty istnieć będzie dla socjalizmu zagrożenie z zewnątrz. Nakazywał więc zachować najwyższą czujność polityczną oraz nieustannie umacniać obronność kraju. Zgodnie z tym nakazem obrona socjalistycznej ojczyzny należy do najważniejszych funkcji państwa. Sta-

[4] K. Worobjow, *Woorużonnyje siły razwitogo socyalisticzeskogo obszczestwa*, Moskwa 1980.

nowi zbiorowy, najdonioślejszy obowiązek całego narodu, wszystkich jego obywateli. Jest to zadanie patriotyczne, a zarazem internacjonalistyczne.

Socjalistyczna armia jest organizowana i umacniana jako siła klasowo-proletariacka lub rewolucyjno-demokratyczna (ze względu na jej charakter, przeznaczenie i działanie). Procesy narodzin i rozwoju poszczególnych armii państw naszej wspólnoty potwierdzają, iż kształtowały się one na bazie rewolucyjnej, zgodnie z ogólnymi prawidłowościami teorii marksistowsko-leninowskiej, wykazując jednak pewne cechy specyficzne, warunkowane różnymi czynnikami, w tym m.in. sytuacją wewnętrzną danego kraju. W niektórych państwach socjalistycznych armie powstały z przekształcenia rewolucyjnych formacji klasy robotniczej w regularne wojsko (ZSRR, Jugosławia, Wietnam), w innych — w wyniku połączenia się oddziałów odrodzonej armii tworzonej w ZSRR z oddziałami partyzanckimi w kraju (Polska, Czechosłowacja). Są też przykłady powstania armii socjalistycznej z połączenia oddziałów rewolucyjnych z częścią sił starej armii (Bułgaria, Rumunia, Węgry).

Po II wojnie światowej w krajach demokracji ludowej zasadę klasowości w budownictwie sił zbrojnych urzeczywistniano etapami. Na demokratycznym etapie rewolucji siły zbrojne budowano jako oręż rewolucyjno-demokratycznej dyktatury mas pracujących. Socjalistycznymi, klasowo-proletariackimi stały się one na kolejnym etapie rewolucji, gdy w pełni zwyciężyła dyktatura proletariatu, a kierownictwo siłami zbrojnymi całkowicie przejęła partia marksistowsko-leninowska.

Niezależnie od specyficznych właściwości organizowania i rozwoju poszczególnych armii socjalistycznych tworzących koalicję obronną ich wspólnymi cechami były:

— kierownicza rola partii klasy robotniczej w organizowaniu sił zbrojnych;

— kształtowanie klasowego i rewolucyjnego charakteru armii poprzez odpowiednią politykę kadrową, powiązanie jej ze społeczeństwem, aktywne kształcenie i wychowywanie;

— włączenie sił zbrojnych do politycznego systemu socjalistycznego państwa i procesu budowy socjalizmu;

— tworzenie socjalistycznej koalicji obronnej opartej na wspólnych założeniach ideologicznych, wspólnocie celów i zadań.

Organizowanie i uzupełnianie sił zbrojnych (przy przestrzeganiu kryterium klasowości) jest uwarunkowane faktem, iż jako niezawodny oręż państwa socjalistycznego muszą one składać się z ludzi, których interesów bronią, wykorzystać swą moc do umocnienia socjalizmu zgodnie z interesami klasy robotniczej.

Przed zwycięstwem Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej marksiści uważali, że do obrony socjalizmu wystarczy powołanie robotniczo-chłopskiej milicji. Po zwycięstwie rewolucji zaistniała jednak konieczność utworzenia regularnej armii kadrowej, zdolnej skutecznie bronić interesów ludu pracującego.

Tworzenie sił zbrojnych podporządkowane jest polityce klasy panującej, odbywa się na zasadach wynikających ze społeczno-ekonomicznego ustroju państwa. To najważniejsze prawo rozwoju sił zbrojnych determinuje też ich funkcje.

Prawidłowości rządzące rozwojem sił zbrojnych państwa socjalistycznego wynikają przede wszystkim z uwarunkowań społeczno-politycznych i organizacyjno-technicznych.

Istota uwarunkowań społeczno-politycznych sprowadza się do tego, że armia powołana jest do zabezpieczenia realizacji polityki państwa środkami przemocy. Jej klasowy charakter wynika ze społecznego i państwowego ustroju oraz jego materiałowo-technicznej bazy.

Teoretyczno-ideową podstawę obronności i rozwoju sił zbrojnych stanowi rewolucyjna ideologia klasy robotniczej, leninowska nauka o wojnie i armii, leninowskie idee o obronie socjalistycznej ojczyzny. Są one punktem wyjścia dla rozwoju doktryny obronnej, sztuki wojennej i kształtowania ducha moralnego wojsk.

Organizacyjno-techniczne uwarunkowania determinuje fakt, iż armia stanowi siłę zorganizowaną, o określonej strukturze. Jej budowa związana jest z technicznym wyposażeniem, organizacją, uzupełnieniem i systemem zabezpieczenia wojsk.

Ekonomiczną podstawą budowy sił zbrojnych i umacniania obronności jest socjalistyczny sposób produkcji. Umożliwia on stwo-

rzenie potencjału ekonomicznego oraz zmobilizowanie wszystkich materialnych rezerw na rzecz zapewnienia obrony kraju w czasie pokoju i rozbicia agresora w razie wojny.

Budownictwo socjalistycznej armii pozostaje więc w ścisłym związku z wewnętrznymi społeczno-politycznymi warunkami rozwoju społecznego oraz możliwościami wojskowo-technicznymi państwa. Zasadnicze znaczenie dla umacniania obronności ma społeczno-ekonomiczny i polityczny program budownictwa socjalistycznego, który wpływa na techniczny i kulturalny rozwój sił zbrojnych.

Leninowskie zasady budowy i rozwoju armii rewolucyjnej, pogłębione teorią i doświadczeniem państwa radzieckiego, zostały twórczo wykorzystane przez powstałe kraje socjalistycznej wspólnoty.

Armia socjalistyczna powstaje jako formacja całkowicie nowa, budowana na gruzach starej, chociaż przejmuje od niej pewne elementy organizacyjne i część kadry zawodowej. Stanowi ona zbrojne ramię rewolucji socjalistycznej, integralną część aparatu państwowego, strukturalny element sprawowania władzy ludu, socjalistyczny organ władzy państwowej do natychmiastowych działań, jej siłę dyspozycyjną. Jest w pełnym tego słowa znaczeniu armią polityczną, podporządkowaną woli narodu, wyspecjalizowaną instytucją obronną państwa, tworzoną w celu [5]:

— zapewnienia zwycięstwa socjalizmu w walce ze starym aparatem państwowym i klasami stawiającymi opór;

— utrwalania rewolucyjnej władzy i pogłębiania procesu budownictwa socjalizmu;

— zapobiegania zbrojnej napaści i interwencji z zewnątrz.

Podstawowym zadaniem i główną funkcją armii socjalistycznej jest obrona i zapewnienie bezpieczeństwa państwa, ustroju socjalistycznego, zdobyczy rewolucyjnych mas pracujących przed wrogiem zewnętrznym i wrogimi siłami wewnętrznymi, obrona niepodległości ojczyzny. Elementem tej zasadniczej jej funkcji jest aktywny udział w zabezpieczaniu pokoju.

Głównym źródłem siły socjalistycznej armii

[5] Cz. Staciwa, *Teoria i praktyka sojuszniczej obronności państw socjalistycznych*, Warszawa 1980, GZP WP, s. 11.

i istotnym czynnikiem umacniania obronności jest kierownicza rola partii. Partia ukierunkowuje i koordynuje działalność Ministerstwa Obrony Narodowej, innych organów państwowych oraz organizacji społeczno-politycznych i ludności dla wszechstronnego zapewnienia bezpieczeństwa państwa. Określa politykę obronną kraju, wytycza kierunki teoretycznego i praktycznego przygotowania sił zbrojnych zgodnie z zasadą jedności politycznego i wojskowego kierowania. Ma decydujący głos w opracowywaniu podstawowych założeń doktryny obronnej, nauki i sztuki wojennej, w określaniu treści, form i sposobów szkolenia, wychowania oraz utrzymania armii na najwyższym poziomie gotowości bojowej.

Działalność partii w dziedzinie obronności obejmuje dwie płaszczyzny:

— rozszerzania możliwości obronnych państwa,

— bezpośredniego doskonalenia sił zbrojnych.

Pierwsza płaszczyzna związana jest bezpośrednio z wszechstronnym rozwojem gospodarczym, a więc i z rozwojem przemysłu obronnego oraz produkcją uzbrojenia, a także z umacnianiem podstaw ustrojowych na bazie ideowopolitycznej jedności społeczeństwa i odpowiednio ukierunkowanej pracy polityczno-wychowawczej. Ma to zasadniczy wpływ na rozwój armii ogólnonarodowej, na kształtowanie doktryny obronnej i wzrost potencjału moralno-politycznego.

Druga płaszczyzna, związana bezpośrednio z rozwojem sił zbrojnych, dotyczy:

— problematyki teoretycznej — opracowania społeczno-politycznych i organizacyjnych zasad rozwoju sił zbrojnych, ich wyszkolenia i wychowania, szeroko pojmowanej polityki wojskowej, opracowania doktryny obronnej;

— problematyki praktycznej — zapewnienia realizacji postulatów nauki wojennej dotyczących rozwoju i przygotowania sił zbrojnych oraz kierowania nimi. W tym zakresie partia koncentruje uwagę na umocnieniu siły bojowej wojsk, ich wyposażeniu i wychowaniu.

Istnieje potrzeba stałego umacniania kierowniczej roli partii w siłach zbrojnych. Uzasadniają ją następujące czynniki:

— społeczno-polityczne, wynikające z roli państwa w kierowaniu procesami społecznymi w państwie i w wojsku. Coraz większa jest odpowiedzialność partii za naukowo uzasadnioną, pogłębioną analizę wojskowo-politycznej sytuacji w świecie (stan sił klasowych, procesy społeczne i ich przebieg), wytyczenie właściwej polityki obronnej (doktryny), podejmowanie efektywnych — i w stosownym czasie — działań w celu udaremnienia agresji. Siły zbrojne umacniają swoją gotowość bojową i doskonalą sztukę wojenną na podstawie dyrektyw partii;

— wojskowo-techniczne, związane ze skomplikowaniem się struktury sił zbrojnych, dotyczące ich proporcjonalnego rozwoju i rozmieszczenia, odpowiedniego przygotowania kadr i rozwoju przemysłu obronnego. Nasiliła się zależność siły bojowej i gotowości wojsk zwłaszcza od ekonomicznego i naukowo-technicznego potencjału państwa, stąd trudno określać zakres technicznego wyposażenia wojsk oraz treści dotyczące moralnego ich przygotowania;

— ideologiczne (front ideologiczny stał się niezwykle ostrym frontem walki).

Podstawowymi zasadami budowy socjalistycznych sił zbrojnych są w szczególności:

— jedność politycznego i wojskowego kierowania;

— centralizacja kierowania siłami zbrojnymi i jednoosobowe dowodzenie wojskami;

— wewnętrzna, społeczna jedność sił zbrojnych;

— utrzymywanie wysokiej gotowości bojowej.

Najważniejszą prawidłowością budowy socjalistycznych sił zbrojnych jest jedność politycznego i wojskowego kierowania. Polega ona na rozwiązywaniu spraw obronnych zgodnie z polityką partii. Obiektywna jest bowiem zależność obronności i wojny od polityki. Zasada ta wymaga jedności działania politycznego i organizacyjnego, wspólnych wysiłków dowódców i oficerów politycznych.

W czasie Wielkiej Wojny Narodowej Związku Radzieckiego kierownikiem i organizatorem walki z hitlerowskimi Niemcami była partia komunistyczna. Jej Komitet Centralny rozstrzygał wszystkie zasadnicze kwestie związane z prowadzeniem wojny

oraz kierowaniem państwem i siłami zbrojnymi. Kierownictwo polityczne ustalało cele walki oraz wydzielało siły i środki do ich realizacji. Mobilizowało wysiłki kraju dla zapewnienia zwycięstwa nad wrogiem.

Pełnię władzy w państwie skupiał — jednocząc wysiłki frontu i zaplecza — Państwowy Komitet Obrony. Decydował on o zakresie mobilizacji oraz wykorzystaniu osobowych, materialnych i duchowych rezerw na potrzeby wojny. Kierował walką zbrojną, ideologiczną, ekonomiczną i dyplomatyczną. Określał zadania wojskowo-polityczne dla armii. Zapewniał jednolite — polityczne, państwowe i wojskowe kierowanie wojną.

Sprawne funkcjonowanie sił zbrojnych wymaga centralizacji kierowania. Jedną z form tej centralizacji jest jednoosobowe dowodzenie wojskami.

Scentralizowane (jednoosobowe) dowodzenie zapewnia podporządkowanie działań poszczególnych dowództw i wojsk ustalonemu celowi walki (operacji), a jednocześnie umożliwia im, w ramach realizacji tego celu, wybór optymalnych środków i sposobów jego osiągnięcia. W ramach scentralizowanego dowodzenia szczebel bezpośrednio nadrzędny może wpływać na planowany przebieg walki stawiając podległym dowództwom zadania bojowe i ingerując w sprawy niższego szczebla, z zachowaniem jednak kompetencji dowódców w zakresie podejmowania decyzji.

Realizacja zasady scentralizowanego dowodzenia w pracy dowódcy i sztabu podczas podejmowania i opracowywania decyzji wyraża się zwłaszcza w:

— określaniu celu działań i ogólnego sposobu jego osiągnięcia, z pozostawieniem podległym sztabom swobody co do szczegółów wykonania zadania:

— wariantowaniu sposobów użycia elementów ugrupowania bojowego (operacyjnego);

— zwięzłym, ramowym określaniu zadań w dokumentach bojowych oraz informowaniu podległych sztabów o zabiegach mających bezpośredni wpływ na ich pracę.

Stopień centralizacji dowodzenia zależy zwłaszcza od charakteru i fazy działań bojowych. Jednakże w warunkach wojny współ-

czesnej centralizacja ta gwarantuje skuteczne dowodzenie wojskami.

Zasada jednoosobowego dowodzenia stanowi efektywną formę organizacji i kierowania, zapewniającą jedność woli działania setek, tysięcy i dziesiątków tysięcy ludzi. Rola tej zasady, jak dowodzi praktyka, ciągle wzrasta. Podkreśla się to również w regulaminach sił zbrojnych, regulaminach walki oraz służby sztabów.

Jednoosobowe dowodzenie w swej istocie społecznej ma historycznie konkretny charakter. Różne klasy społeczne, zajmując dominujące miejsce w społeczeństwie, wykorzystują tę formę organizacyjną dla swych interesów. W społeczeństwie antagonistycznym armia jest narzędziem podtrzymywania panowania klasy wyzyskującej — uciskającej masy pracujące, narzędziem prowadzenia agresywnych wojen. Temu celowi podporządkowane jest również stosowanie zasady jednoosobowego dowodzenia. W socjalizmie władza należy do ludu, a armia służy jego interesom. Jednoosobowe dowodzenie zatem wyraża tu wolę klasy robotniczej i wszystkich ludzi pracy, wolę obrony rewolucyjnych zdobyczy socjalizmu. Zasada ta dobrze zdała praktyczny egzamin zarówno w czasie pokoju, jak i wojny. Stanowi więc jedną z podstaw umacniania sił zbrojnych państwa socjalistycznego.

Teoretyczne założenia powyższej zasady sformułował Włodzimierz Lenin. On również wcielał je w życie, kierując państwem radzieckim i jego siłami zbrojnymi. Lenin często podkreślał znaczenie zasady jednoosobowego dowodzenia w budowaniu i umacnianiu armii robotniczo-chłopskiej, jednocześnie jednak przestrzegał przed jednostronnym pojmowaniem tej zasady, przed tym, ażeby kierowanie nie przekształcało się w czyste administrowanie i niewłaściwe wykorzystywanie władzy. W jednoosobowym dowodzeniu widział on nie tylko system organizacji i kierowania, ale również metodę zapewniającą najbardziej efektywne wykorzystanie możliwości ludzkich i realny sprawdzian działania, jego centralizacji, elastyczności, operatywności, dyscypliny i zorganizowania, a więc tego, bez czego niemożliwe jest utrzymanie wysokiej gotowości bojowej wojsk i osiągnięcie zwycięstwa nad wrogiem.

Lenin wskazywał, że jedność działania można zapewnić przez podporządkowanie woli tysięcy ludzi woli jednego człowieka. Żądał, aby postawionemu przez przełożonego celowi walki odpowiadał skoordynowany wysiłek realizacyjny wszystkich ogniw dowodzenia. Domagał się formułowania rozkazów i zarządzeń jasno, konkretnie, ściśle i jednoznacznie oraz systematycznej kontroli ich wykonania. Rozpatrywał jednoosobowe dowodzenie łącznie z osobistą odpowiedzialnością dowódców. Twierdził, że podobnie jak niezbędne jest przestrzeganie zasady kolegialności w rozstrzyganiu podstawowych zagadnień umacniania obronności kraju i prowadzenia wojny, tak konieczne jest sprawne, umiejętne jednoosobowe dowodzenie na polu walki i bitwy [6].

Jednoosobowe dowodzenie Lenin traktował jako podstawę budownictwa radzieckich sił zbrojnych. Podkreślał, że zapewnia ono jednolite, giętkie i scentralizowane kierowanie wojskami, a jednocześnie pozostawia dowódcy inicjatywę i samodzielność w wyborze sposobu realizacji decyzji. Wskazywał, że centralizm nie przeczy demokratyzmowi, lecz wynika z istoty proletariackiej dyktatury i jest uwarunkowany charakterem ustroju socjalistycznego. Według niego centralizm rozumiany demokratycznie powoduje możliwość pełnego i nieskrępowanego rozwoju lokalnego czynu i lokalnej inicjatywy [7]. Jednocześnie Lenin zwalczał tych, którzy hołdowali bliżej nieokreślonej kolegialności, podważającej dyscyplinę. Mówił, że to szalony, całkowity powrót do partyzantki, że nie można tego robić w armii, gdzie potrzebna jest centralizacja. Konieczne jest — twierdził — aby dowódcy uwzględniali inicjatywę i aktywność mas, nie osłabiali więzi, a jednocześnie przejawiali wysoką wymagalność — najważniejszy warunek zorganizowania i porządku w wojsku.

Jednoosobowe dowodzenie w odniesieniu do armii socjalistycznej oznacza, że dowódca pododdziału, oddziału, związku ponosi osobistą odpowiedzialność przed partią i przełożonym za stałą gotowość bojową i gotowość mobilizacyjną powierzonych mu

[6] S. Okęcki, *W. I. Lenin o sztuce wojennej*, „Myśl Wojskowa" nr 4/1970, s. 3.

[7] I. Andruszkiewicz, S. Taran, *Naukowe podstawy i kierunki dalszego doskonalenia dowodzenia wojskami*, „Myśl Wojskowa" nr 4/1970.

wojsk, za wszystkie dziedziny życia i działalności. Jednoosobowe dowodzenie oznacza, że właśnie w rękach dowódcy skoncentrowane są funkcje operacyjno-liniowe, polityczne, administracyjne i gospodarcze [8]. Umożliwia ono racjonalne wykorzystanie środków walki, zapewnia jedność działania mas żołnierskich, zorganizowanie giętkiego, a jednocześnie scentralizowanego dowodzenia (z zachowaniem inicjatywy i samodzielności podległych dowódców), skupienie wysiłku na realizacji głównych w danym czasie zadań oraz zorganizowanie właściwego współdziałania.

Treść i metody jednoosobowego dowodzenia nie są, oczywiście, niezmienne. Ustawicznie wzbogaca je doświadczenie rozwoju społecznego. Doskonalone są w miarę zmian dokonujących się w systemie politycznym i strukturze społeczeństwa, w organizacji wojskowej państwa. Ale zawsze zachowuje się to, co stanowi istotę tej zasady, co określa jej funkcjonowanie w siłach zbrojnych. Warunkuje je kilka czynników.

P o p i e r w s z e. Jednoosobowe dowodzenie w siłach zbrojnych wcielane jest i realizowane pod kierownictwem i kontrolą partii. Jednoosobowy dowódca — to przedstawiciel partii i państwa; podlega im i jest orędownikiem ich linii politycznej. Konsekwentnie umacniając jednoosobowe dowodzenie, partia darzy kadry dowódcze zaufaniem i szacunkiem. Łączy troskę o nie z pryncypialną wymagalnością. Podkreśla systematycznie nieodzowność dalszego podnoszenia odpowiedzialności dowódców i w ogóle kadr za realizację stawianych im zadań, potrzebę doskonalenia ich metod kierowania i stylu pracy.

P o d r u g i e. Efektywność jednoosobowego kierowania (dowodzenia) uwarunkowana jest socjalistycznym ustrojem społecznym i państwowym. Jednoosobowe kierowanie służy interesom socjalistycznego państwa. Dowódcy i ich podwładni zespoleni są klasową jednością, wspólnotą marksistowsko-leninowskiej ideologii, wspólnotą celów budowy socjalizmu i jego obrony.

P o t r z e c i e. Wysoką efektywność zasady jednoosobowego dowodzenia w siłach zbrojnych zapewnia dojrzałość polityczna i

[8] F. S t i e p a n o w, „Krasnaja zwiezda" nr 119, z 21 maja 1976, s. 2—3.

ideowa dowódców, ich głębokie i wszechstronne umiejętności fachowe oraz ich wysokie walory moralno-bojowe. W swej działalności dowódcy kierują się wskazaniami materialistyczno-dialektycznej metodologii. Mają więc możliwości głębokiego zrozumienia praw rozwoju społecznego, agresywnej istoty imperializmu i wojen współczesnej epoki oraz praw walki zbrojnej. Mogą wniknąć w dialektykę skomplikowanych procesów sztuki wojennej i wyciągać słuszne wnioski, podejmować uzasadnione decyzje.

Po czwarte. Jednoosobowe dowodzenie ma mocną podstawę prawną. Stanowią ją regulaminy i przepisy wojskowe oraz rozkazy i polecenia przełożonych.

Ważna właściwość jednoosobowego dowodzenia polega na tym, że nie wyklucza ono kolektywnego kierowania w określonych ogniwach organizmu wojskowego, a umiejętnie się z nim kojarzy. W siłach zbrojnych kolegialność i jednoosobowe dowodzenie występują w dialektycznej jedności, prezentują historycznie uformowany i sprawdzony system wojskowego kierowania. Odnosi się to przede wszystkim do rad wojskowych i kolegiów — stale działających kolektywnych organów.

Jednoosobowe dowodzenie realizowane jest na partyjnej podstawie, w ścisłej zgodności z ideologią i polityką partii. Dowódca to nie tylko wojskowy, ale również polityczny kierownik. W działalności swej ma oparcie w organizacji partyjnej, inspiruje organizację partyjną do realizacji postawionych zadań.

Przestrzeganie w kierowaniu wojskami zasady jednoosobowego dowodzenia odpowiada charakterowi socjalistycznej armii i przewidywanym warunkom prowadzenia ewentualnych działań bojowych. Zapewnia bowiem:

— celowe i racjonalne wykorzystanie sił i środków walki zbrojnej;

— jednolitość działania wojsk;

— zorganizowanie giętkiego, a jednocześnie scentralizowanego dowodzenia;

— pozostawienie podległemu dowódcy inicjatywy w podejmowaniu decyzji dotyczących spraw wchodzących w zakres jego kompetencji;

— skupienie wysiłków dowództw, sztabów, wojsk oraz organizacji partyjnych i młodzieżowych na wykonaniu zadań decydujących o powodzeniu na polu walki;

— zorganizowanie właściwego współdziałania dla osiągnięcia ustalonego celu walki (operacji);

— precyzyjne określenie odpowiedzialności za podejmowane działania.

Przewidywany charakter ewentualnej wojny, jak również aktualne wymagania w zakresie kierowania siłami zbrojnymi w okresie pokoju pozwalają przypuszczać, że w systemie dowodzenia wojskami rola jednoosobowego dowodzenia będzie wzrastać. W warunkach gdy nieprzyjaciel może usiłować rozpocząć agresję na wielką skalę z zaskoczenia, jednoosobowe dowodzenie gwarantuje szybkie podjęcie właściwej decyzji o doprowadzeniu wojsk do pełnej gotowości bojowej — zapewnia wykonanie skutecznego uderzenia odwetowego takimi środkami walki, które mogą uniemożliwić próbę napadu. Na rosnącą współcześnie rolę jednoosobowego dowodzenia wskazują również coraz większe wymagania stawiane dowódcom kierującym procesem wychowawczo-szkoleniowym w wojsku.

Wzrost znaczenia jednoosobowego dowodzenia w siłach zbrojnych wynika z komplikowania się stojących przed nimi zadań, z głębokich zmian jakościowych, które dokonały się i dokonują nadal w sztuce wojennej. Niebywały rozmach i dynamizm działań wojennych, gwałtowne zmiany w sytuacji bojowej, nieuniknione rozśrodkowanie wojsk i równocześnie nieodzowność ich ścisłego i efektywnego współdziałania — wszystko to, jak również wiele innych czynników, zwiększa odpowiedzialność dowódcy, stawia przed kierowaniem wojskami niezwykle wysokie wymagania.

Występuje więc nieodzowna potrzeba umacniania jednoosobowego dowodzenia. Powinna temu sprzyjać przede wszystkim praca ideowo-wychowawcza. Żołnierzy należy wychowywać w duchu poważania dla dowódców i bezwzględnego wykonywania ich rozkazów. Jednocześnie trzeba celowo i planowo doskonalić wiedzę i umiejętności oficerów, dowództw i sztabów, aby mogli spro-

stać wymaganiom dowodzenia wojskami w trudnych, awaryjnych sytuacjach [9].

Zasada jednoosobowego dowodzenia musi być rozsądnie kojarzona z kolegialnością, wyrażającą demokratyzm socjalistycznych sił zbrojnych. Demokratyzm ten przejawia się — organizacyjnie i wykonawczo — w systemie organów doradczych, opiniodawczych, ciał społecznych, a także w funkcjonującym systemie konsultacyjno-ekspertyzowym, służącym dowódcom (szefom). Demokratyzm w wojsku zatem to konstruktywne, odpowiedzialne doradztwo spożytkowywane w działalności dowódczej.

Szczególnym przykładem kojarzenia zasady jednoosobowego dowodzenia z kolegialnością jest funkcjonowanie rad i kolegiów wojskowych. Nie ograniczają one absolutnie praw dowódcy, pomagają mu natomiast w podjęciu optymalnej decyzji, wydają fachowe opinie w określonych kwestiach.

Umacnianiu funkcjonowania i odpowiedniemu kojarzeniu zasady jednoosobowego dowodzenia z kolegialnym doradztwem, inicjatywą podwładnych oraz działalnością organizacji partyjnych i młodzieżowych dobrze służy w siłach zbrojnych system autentycznych kontaktów (relacji) instytucji centralnych, dowództw operacyjnych, komend i wojsk. Motywacja pogłębiania tych kontaktów tkwi w socjalistycznym charakterze naszej armii. Kontakty te sprzyjają wzajemnej wymianie informacji, myśli i poglądów dotyczących usprawnienia działań, poznawaniu realnej sytuacji, zapobieganiu różnym niekorzystnym zjawiskom. W ramach tych kontaktów podległe dowództwa zgłaszają odpowiednie wnioski i postulaty, które są rozpatrywane na bieżąco bądź poddawane głębszym analizom przed ich wdrożeniem. Natomiast szczeble nadrzędne mogą operatywnie weryfikować ważniejsze zamierzenia, które przewidują wprowadzić jako obowiązujące w całych siłach zbrojnych. Szybko mogą również przenosić do wojsk treści zadań dyrektywnych, wyjaśniać ich sens, intencje, zapewniać jednolitą interpretację dokumentów oraz zjawisk polityczno-militarnych. Mogą też oddziaływać inspirująco i korygująco

[9] J. Ariendarienko, *W. I. Lenin o jedinonaczali w armii socyalisticzeskogo gosudarstwa*, „Trudy Akadiemii" nr 114, s. 120—124.

na styl dowodzenia i pracy podległych dowództw, sztabów, organów partyjno-politycznych, udzielać im stosownej pomocy w umacnianiu gotowości bojowej, stanu moralno-politycznego i dyscypliny żołnierzy. Takiemu partnerskiemu umacnianiu współdziałania „góry" i „dołu" służy również — zgodnie z wytycznymi ministra obrony narodowej, prowadzona w siłach zbrojnych działalność kontrolna.

Społeczna więź kadry dowódczej z masami żołnierskimi stanowi jedną z głównych prawidłowości funkcjonowania socjalistycznych sił zbrojnych. Ta więź i jedność są ważnym źródłem siły naszych armii.

Charakter armii państwa socjalistycznego zmienia się, zwłaszcza jeśli chodzi o jej wewnętrzną organizację, budowę oraz siłę i gotowość bojową. Systematyczne doskonalenie sił zbrojnych warunkuje skuteczne wykonanie przez nie zadania obrony interesów państwa. Doskonalenie to w szczególności dotyczy rozwoju techniki wojskowej, umacniania moralno-bojowych walorów stanu osobowego i usprawniania struktury organizacyjnej odpowiednio do przewidywanego zamiaru i siły potencjalnego nieprzyjaciela oraz techniczno-ekonomicznych i ludnościowych możliwości państwa. Społeczno-polityczny rozwój socjalistycznej armii przebiega w ścisłym powiązaniu z poprawą jej wyposażenia materiałowo-technicznego oraz struktury organizacyjnej.

Podstawę rozwoju sił zbrojnych stanowią: założenia polityczne i kierownicza rola partii; socjalistyczny ustrój społeczny i państwowy; ekonomiczne możliwości kraju; przewidywany charakter ewentualnej wojny. Ponadto na rozwój ten wpływają i takie obiektywne czynniki, jak: ilość i jakość uzbrojenia; stan liczebny wojsk i stan ludności; liczba i skład sił zbrojnych potencjalnego przeciwnika i armii sojuszniczych; warunki geograficzne przewidywanego teatru wojny; poziom nauki wojennej, zadania, jakie się stawia żołnierzom.

Rozwój sił zbrojnych obejmuje całokształt przedsięwzięć podejmowanych przez państwo w celu ich utworzenia i systematycznego doskonalenia. Wyraża się to w permanentnym korygowaniu — na podstawie najnowszych osiągnięć nauki i techniki —

uzbrojenia, organizacji i uzupełniania stanu osobowego, tyłowego i technicznego zabezpieczenia wojsk oraz ich dyslokacji, a także we wszechstronnym ich przygotowywaniu do sprawnego odparcia agresji.

Obronność zawsze musi być traktowana jako szczególnie ważna sfera interesów państwa. Należy ją kształtować, uwzględniając posiadany przez przeciwnika potencjał militarny oraz możliwości przestawienia go na system wojenny. Jednocześnie zapewnienie odpowiedniego poziomu nowoczesności sił zbrojnych, wobec różnorodnych skomplikowanych uwarunkowań, wymaga selektywnego ich rozwoju, niedopuszczenia do powstania trudnych do odrobienia w przyszłości luk technologicznych.

Istotą i głównym celem rozwoju sił zbrojnych powinno być uzyskanie przez nie wysokiej gotowości bojowej, głównie poprzez realizację selektywnych przedsięwzięć modernizacyjnych. Wymaga to różnorodnych poczynań doskonalących w sferze kierowania ludźmi, kształtowania nowych, sprawniejszych struktur organizacyjnych i systemów funkcjonalnych pozwalających wyzwolić określone rezerwy i wykorzystać je w dziedzinach niezbędnych do utrzymania wymaganej gotowości bojowej.

Proces modernizacji sił zbrojnych wiąże się z koniecznością systematycznego wprowadzania do nich najnowocześniejszej techniki bojowej, która pogłębia bądź zapoczątkowuje gruntowne zmiany jakościowe. To z kolei wymaga coraz lepiej przygotowanych kadr. Realizowanie zasady niezwiększania liczebności wojska warunkuje zatem dalsze intensyfikowanie i usprawnianie metod wyszukiwania rezerw osobowych, m.in. poprzez określone zabiegi racjonalizująco-oszczędnościowe.

W rozwoju techniczno-organizacyjnym sił zbrojnych należy w szczególności:

— umacniać jakościowe czynniki rozwoju;

— konfrontować — przed podjęciem decyzji — stan liczebny i jakość wojsk własnych, sojuszniczych i przeciwnika;

— uwzględniać założenia prognozy rozwoju technicznego i możliwości bazy naukowo-produkcyjnej;

— szczególną uwagę poświęcić ściśle ustalonym dziedzinom

priorytetowym, np. systemowi dowodzenia, żywotności i mocy ogniowej sił pierwszorzutowych, lotnictwu czy obronie powietrznej;

— szeroko realizować strukturalno-organizacyjne zabiegi racjonalizujące celem pozyskiwania etatów dla wzmocnienia dziedzin priorytetowych i zachowania koniecznych proporcji między siłami walczącymi a usługowo-zabezpieczającymi.

Wprowadzanie nowoczesnego sprzętu i uzbrojenia o wysokich parametrach techniczno-taktycznych, ale jednocześnie kosztownego wymaga:

— formułowania w tej dziedzinie zadań ambitnych, ale realnych;

— traktowania przezbrojenia w sposób kompleksowy;

— realizowania tego procesu z uwzględnieniem funkcjonowania określonych systemów organizacyjno-operacyjnych;

— prowadzenia — jednocześnie z przezbrojeniem — zabiegów modernizacyjnych, polepszających parametry taktyczno-techniczne sprzętu już będącego w wyposażeniu wojsk;

— bazowania, w określonym stopniu, na rozwiązaniach i sprzęcie z gospodarki narodowej, zwłaszcza jeśli chodzi o różne systemy i środki zabezpieczenia.

Organizacja (struktury) sił zbrojnych zależy przede wszystkim od możliwości ekonomicznych państwa, ilości i jakości uzbrojenia i sprzętu bojowego, treści wykonywanych zadań, a także liczebności mieszkańców. Stosownie do tych zadań oraz zgodnie z realnymi możliwościami państwo oddaje do dyspozycji kierownictwa wojskowego niezbędne limity osobowe, uzbrojenia i różnego rodzaju środków materiałowych.

Najważniejsze jest określenie liczebności i składu sił zbrojnych. Z reguły występują tu dwie tendencje. Pierwsza wyraża się w tym, że nie można odrywać od gospodarki narodowej nadmiernej liczby ludzi. A więc liczebność sił zbrojnych należy tak kształtować, aby nie wywarło to ujemnego wpływu na ekonomikę, zwłaszcza w czasie pokoju (tym bardziej że szybki rozwój gospodarki narodowej bezpośrednio rzutuje na rozwój uzbrojenia, a więc i na stan sił zbrojnych). Druga tendencja wskazuje na konieczność dysponowania w czasie pokoju takim

stanem liczebnym sił zbrojnych, które — mając odpowiednie środki walki — gwarantowałyby jak najlepsze wykonanie określonych zadań.

Siły zbrojne to dynamiczny, stale rozwijający się organizm. Ich organizacja powinna nadążać za postępem naukowo-technicznym w dziedzinie uzbrojenia i sprzętu bojowego. Optymalna organizacja sił zbrojnych powinna umiejętnie kojarzyć dynamikę ich rozwoju ze zmianami zachodzącymi wewnątrz nich.

Określając skład sił zbrojnych trzeba uwzględniać tendencje rozwojowe poszczególnych rodzajów wojsk, w tym także wojsk specjalnych, harmonizować ich systemy uzbrojenia, stwarzać odpowiednie warunki rozwoju dla najbardziej perspektywicznych środków walki, a eliminować lub w odpowiednim czasie przegrupowywać do innych rodzajów wojsk (rzutów) te, które częściowo straciły na znaczeniu.

Ustalenie wzajemnych zależności organizacyjnych między rodzajami sił zbrojnych, rodzajami wojsk, wojskami specjalnymi, a także służbami jest jednym z najtrudniejszych i najbardziej złożonych problemów. Właściwe jego rozwiązanie zależy w szczególności od potencjału ekonomicznego państwa, jego ustroju społecznego i państwowego, położenia geograficznego, ilości i jakości uzbrojenia, poglądów na możliwy charakter wojny, a także od struktury organizacyjnej sił zbrojnych potencjalnego przeciwnika.

Decydujący wpływ na współzależność między rodzajami sił zbrojnych i rodzajami wojsk ma jednak uzbrojenie i sprzęt bojowy. W miarę rozwoju środków walki zbrojnej zależności te zmieniają się. Za przykład może posłużyć np. stworzenie strategicznych wojsk rakietowych.

Prawidłowe określenie współzależności między poszczególnymi rodzajami sił zbrojnych wymaga wszechstronnych kalkulacji dotyczących efektywności bojowej i nakładów finansowych związanych z opracowaniem nowych wzorów uzbrojenia, ich produkcją i eksploatacją. Efektywność bojowa i opłacalność ekonomiczna odgrywają tu bowiem rolę decydującą.

Dla sprawnego funkcjonowania armii trzeba zapewnić właściwe proporcje rozwoju poszczególnych rodzajów sił zbrojnych, ro-

dzajów wojsk oraz sił i środków zabezpieczenia, odpowiednio do charakteru przewidywanej wojny i możliwych sposobów prowadzenia działań bojowych, mając na uwadze fakt, że w ewentualnej przyszłej wojnie, mimo decydującego znaczenia broni jądrowej, ostateczne zwycięstwo będzie osiągnięte w wyniku skutecznego działania wszystkich rodzajów sił zbrojnych — armii i zaplecza.

Uzupełnianie stanu osobowego sił zbrojnych w czasie pokoju ma na celu pokrycie etatowych ich potrzeb oraz przygotowanie i nagromadzenie odpowiedniej liczby rezerw osobowych. Przy tym wyższą jakość uzyskuje się m.in. poprzez:

— odpowiedni system doboru i wstępnego przygotowania kandydatów do szkół wojskowych;

— optymalne wykorzystanie w służbie wojskowej specjalistycznych kwalifikacji poborowych, co skraca okres ich przygotowania do pełnienia funkcji;

— poznawanie osobowości i predyspozycji poborowych, m.in. w wyniku badań psychologicznych, co sprzyja ich adaptacji do służby wojskowej;

— doskonalenie współdziałania z instytucjami i organami terenowymi w kształtowaniu obywatelskiej współodpowiedzialności społeczeństwa za sprawy obronne. W okresie mobilizacji system uzupełniania sił zbrojnych powinien zapewnić szybkie i sprawne ich rozwinięcie zgodnie z etatami wojennymi, a w czasie wojny — ciągłe uzupełnianie strat i pokrycie potrzeb nowych formowań.

Jeśli chodzi o tyłowe zabezpieczenie sił zbrojnych, to należy posiadać taką ilość zapasów materiałowych, która zapewniałaby prowadzenie działań wojennych przez określony czas bez potrzeby uzupełniania ich z produkcji, ponieważ przy ogromnych zniszczeniach, jakie prawdopodobnie poniesie przemysł po pierwszych uderzeniach, będzie to raczej niemożliwe. Z produkcji bieżącej można liczyć na częściowe tylko uzupełnianie strat, i to raczej najprostszymi rodzajami uzbrojenia i sprzętu bojowego. Gromadzenie niezbędnej ilości środków materiałowych na potrzeby okresu wojennego wiąże się z ciągłym procesem przezbrajania wojsk, co wymaga nie tylko odnawiania zapasów

przeterminowanych, ale także tworzenia odpowiednich zasobów dla nowych rodzajów uzbrojenia i sprzętu.

Zagadnienie rozmieszczenia sił zbrojnych należy rozpatrywać w aspekcie politycznym, ekonomicznym, wojskowym i geograficznym. Wyraża się to przede wszystkim w utworzeniu określonego zgrupowania wojsk odpowiadającego założeniom doktrynalnym. Zgrupowanie takie może się znajdować zarówno w ramach terytorium danego państwa, jak i poza jego granicami. Jest więc konieczne ponoszenie znacznych nakładów rzeczowych, wnikliwe przygotowywanie przedsięwzięć z tym związanych, dokonywanie analizy ekonomicznej w celu ustalenia najbardziej korzystnych i opłacalnych rozwiązań.

W rozwoju sił zbrojnych szczególne miejsce zajmuje ich wszechstronne przygotowanie do odparcia agresji, a zwłaszcza utrzymanie wysokiej gotowości bojowej. Było to zawsze naczelnym zadaniem organizacji wojskowej. Zwłaszcza armie wspólnoty socjalistycznej muszą być stale gotowe do odparcia ewentualnego napadu.

Gotowość bojowa to wyraźnie określony ilościowo-jakościowy stan sił zbrojnych, zapewniający sprawne ich przejście do wykonania zadań w razie wojny. Konieczność utrzymania wysokich parametrów gotowości bojowej wynika z konkretnej sytuacji strategicznej, przewidywanego charakteru wojny i możliwości działania nowoczesnych środków walki potencjalnego przeciwnika. Na przykład NATO utrzymuje około 40% strategicznych jądrowych pocisków balistycznych w pięciominutowej gotowości, a 60% oraz 30% lotnictwa strategicznego — w piętnastominutowej gotowości. W latach siedemdziesiątych skrócono czas alarmowania 2,5—3-krotnie, podobnie jak przerzut wojsk z USA do Europy. Do uderzenia na obszar rozwijania wojsk, w ramach operacji powietrzno-kosmicznej, przeciwnik może wykorzystać około 15% lotnictwa i 25% środków rakietowych przenoszących broń jądrową.

W systemie gotowości bojowej trzeba też uwzględniać, iż wybuch wojny jest możliwy po: okresie napięcia; gwałtownym zaostrzeniu się sytuacji; niespodziewanie. Przeciwnik będzie więc dążył do obezwładnienia wojsk w miejscach stałej dyslokacji, co jest o wiele skuteczniejsze niż poza garnizonami.

Na kształtowanie systemu gotowości bojowej składa się wiele przedsięwzięć. Muszą one zapewnić sprawne jego reagowanie na sytuację, osiąganie pełnej sprawności stopniowo bądź lawinowo (alarmowo), a zwłaszcza umożliwienie wojskom szybkiego opuszczenia miejsc stałej dyslokacji.

Funkcjonujący w naszych siłach zbrojnych system gotowości bojowej, w tym alarmowania wojsk i alarmowego powoływania rezerwistów, sprawdził się zwłaszcza w grudniu 1981 r., co docenił nawet przeciwnik zachodni. Siły zbrojne, przegrupowując się na różne, nawet duże odległości, w trudnych warunkach zimowych, w nocy, sprawnie wykonały zadania ochronno-zabezpieczające wynikające z wprowadzonego stanu wojennego.

Dla osiągnięcia wysokiej gotowości bojowej wiele uwagi należy poświęcać opuszczaniu przez wojska miejsc stałej dyslokacji. Proces ten musi być zorganizowany, zabezpieczony i przebiegać bezkolizyjnie. Zapasy powinny być przy sprzęcie lub urzutowane do szybkiego wydania, a rezerwy osobowe i rejony, które wojska mają zająć — wcześniej przygotowane. Szczególną uwagę należy poświęcić wyprowadzeniu tych sił, które mogą być użyte w pierwszej kolejności: siłom łączności, uzupełnieniom osobowym, sprzętowi, środkom osłony, rzutom awangardowym, przy czym — jak wskazuje doświadczenie wojenne — określony poziom gotowości wojska mogą osiągać skrycie w miejscach stacjonowania, realizując zadania dotyczące m.in. przygotowania sprzętu i zapasów, ochrony, wzmożenia dyżurów bojowych, rozpoznania, rozśrodkowania, przygotowania potoków technologicznych, uzbrojenia, środków walki, wzmocnienia systemów łączności i dowodzenia. Tego typu zabiegi umożliwiają w razie niebezpieczeństwa sprawne wyjście spod uderzenia do określonych rejonów, przebazowanie sił itp., a także niezwłoczne osiągnięcie gotowości do wykonania zadań w trybie alarmowym.

W systemie gotowości operacyjnej wojsk lądowych Stanów Zjednoczonych określono np. kilka stopni gotowości bojowej charakteryzujących w czterech poziomach możliwości prowadzenia działań zbrojnych. Związki taktyczne mające pierwszy poziom gotowości bojowej mogą wykonać każde zadanie bojowe; drugi — po uzupełnieniu; trzeci — ze znacznym ograniczeniem; czwarty —

działać bojowo po zasadniczych uzupełnieniach i reorganizacji (tabela 5).

Ogólny poziom gotowości związku taktycznego armii USA oce-

Tabela 5

Podstawowe wskaźniki gotowości bojowej w siłach lądowych USA

Wskaźniki gotowości bojowej	Poziom gotowości bojowej			
	pierwszy	drugi	trzeci	czwarty
Stan osobowy				
Ogólny procent ukompletowania	nie mniej niż 95	85—94	75—84	poniżej 75
Ukompletowanie podstawowych specjalistów (w procentach)	nie mniej niż 86	77—85	68—76	poniżej 68
Ukompletowanie kadry dowódczej (w procentach)	nie mniej niż 86	77—85	68—76	poniżej 68
Uzbrojenie*. Ogólne nasycenie uzbrojeniem (w procentach)	nie mniej niż 90	80—89	70—79	poniżej 70
Nasycenie podstawową techniką bojową (w procentach)	nie mniej niż 90	80—89	70—79	poniżej 70
Ogólna gotowość uzbrojenia (w procentach)	nie mniej niż 90	80—89	70—79	poniżej 70
Gotowość podstawowej techniki bojowej (w procentach)	90	80—90	70—80	poniżej 70
Wyszkolenie bojowe				
Okres konieczny do zakończenia szkolenia w składzie dywizji, brygad, batalionu (tygodnie)	do 2	3—4	5—6	ponad 7
Konieczny okres przygotowania (zgrania) bojowego w składzie kompanii, baterii i niżej (tygodnie)	1	2	3—4	ponad 5

* Uwzględnia się 90% całości uzbrojenia.

nia się na podstawie analizy stanu gotowości jego pododdziałów podzielonych na trzy kategorie, a mianowicie: pododdziały piechoty, czołgów i rozpoznawcze; artyleryjskie; zabezpieczenia. Jeżeli średnia wielkość poziomu wyszkolenia stanu osobowego wynosi poniżej 1,54, to ogólny poziom przyjmuje się za równy 1. Jeżeli zaś średnia poziomu znajduje się w przedziale 1,55—2,44, to ogólny poziom wyszkolenia przyjmuje się za równy 2 itd. Ustalenie ogólnego wskaźnika wyszkolenia bojowego pododdziału jest złożone. Na podstawie meldunków, ocen kontroli (inspekcji) i ćwiczeń określa się zadania, które może wykonać związek taktyczny przy aktualnym stanie wyszkolenia bojowego. Następnie przez porównanie tych zadań z przewidywanymi zadaniami bojowymi ustala się czas niezbędny na wyszkolenie bojowe, gwarantujący ich wykonanie. Na tej podstawie składa się miesięczne meldunki (karty sformalizowane) przełożonym oraz utrzymuje odpowiedni poziom gotowości bojowej.

Sposoby podwyższania gotowości bojowej obejmują naukowo-planistyczną i organizacyjną działalność dowództw i sztabów oraz wiele praktycznych przedsięwzięć. Problemy związane z gotowością bojową trzeba rozważać systemowo, prowadzić odpowiednie studia, gromadzić doświadczenia i wyciągać wnioski w odniesieniu do każdego szczebla i każdego ogniwa dowodzenia.

Dla doskonalenia systemu alarmowego ważna jest każda minuta, a systemu OPK — nawet sekunda. W tej dziedzinie osiągnięto duży postęp, jeśli chodzi o skrócenie czasu i sprawność alarmowania wojsk, przyspieszenie i usprawnienie ich wychodzenia z garnizonów na określone kierunki. Techniczny system alarmowania, pracujące w nim różnorodne urządzenia i systemy, dobry poziom funkcjonowania służb dyżurnych zapewnia sprawne alarmowanie wojsk, docieranie sygnału również do miejsc czasowego ich pobytu.

Skrócenie czasu osiągania gotowości bojowej można uzyskać zwłaszcza w wyniku opracowania i realizowania głęboko uzasadnionych realnymi kalkulacjami i obliczeniami planów uwzględniających: zamiar i ugrupowanie nieprzyjaciela; możliwości wojsk własnych; zadania i termin ich wykonania; organizację regulacji ruchu; rozśrodkowanie zapasów; zabezpieczenie dróg marszu,

utrzymanie łączności i osłonę rozwijania wojsk; warunki terenowe i czas potrzebny do zajęcia przez jednostki określonych rejonów.

W zakresie gotowości bojowej należy systematycznie podnosić sprawność mobilizacyjną jednostek, operatywność organizacyjną terenowego aparatu mobilizacyjno-uzupełnieniowego, osiągać wyższą zdolność ukompletowania wojsk w trybie alarmowym i w określonym czasie. Konieczne jest sprawnościowe doskonalenie służb dyżurnych wszystkich szczebli, odpowiednie ich wytrenowanie, dbałość o odporność psychiczną i planowość działania, aby nie było opóźnień w alarmowaniu. Wzmacniać trzeba nadzór nad przebiegiem realizowanych czynności, zwłaszcza w początkowej fazie osiągania wyższych stanów gotowości bojowej, usprawniać funkcjonowanie zespołów kierowania tym procesem.

Należy tworzyć coraz lepsze warunki do bezkolizyjnego osiągania gotowości bojowej, m.in. poprzez: uwzględnianie możliwości realizowania mobilizacji również ze stanu gotowości stałej; korygowanie terminów rozwijania mobilizacyjnego określonych jednostek; kwalifikowany dobór żołnierzy rezerwy; usprawnianie formowania jednostek rezerwowych; wnikliwe przygotowywanie mobilizacyjnych zawiązków kadrowych.

Uwagę należy koncentrować przede wszystkim na osiąganiu wysokiej sprawności rozwijania systemu dowodzenia siłami zbrojnymi oraz skutecznym, samodzielnym działaniu służb dyżurnych decydujących o właściwym rozruchu początkowej fazy osiągania sprawności bojowej.

Istotne jest dalsze usprawnianie i przyspieszanie mobilizacyjnego rozwijania sił zbrojnych, m. in. poprzez ściślejsze korelowanie przedsięwzięć związanych z formowaniem sił pozamilitarnych z procesem rozwijania wojsk; usprawnianie akcji kurierskiej; rozszerzanie zadań mobilizacyjnych w części realizowanej przez gospodarkę narodową; poprawę systemu stawiennictwa rezerwistów i środków transportowych.

System gotowości bojowej powinien funkcjonować niezwykle sprawnie. Musi więc być jednolity w całych siłach zbrojnych, umożliwiać harmonijne, a jednocześnie elastyczne ich przechodzenie do stanu wojny — alarmowo i stopniowo — ale zawsze skrycie. Można to osiągnąć w wyniku różnorodnych szkoleń, treningów,

ćwiczeń i sprawdzianów, wyposażanie wojsk w odpowiednie środki łączności oraz wszechstronne zabezpieczenie realizacji tego procesu.

System gotowości bojowej i mobilizacyjnej musi zadziałać nawet w warunkach różnorodnych zakłóceń. W związku z tym należy m. in. stosownie korygować wcielanie poborowych i ich szkolenie w toku służby wojskowej z przewidywanymi terytorialnymi potrzebami mobilizacyjnymi; dbać o wysoką jakość uzupełnień osobowych, cyklicznie je przeszkalać; uściślać zadania przedsiębiorstw (instytucji) mających dostarczać środki transportowe i maszyny; podjąć przygotowania w celu odtworzenia obezwładnionych jednostek; korygować osłonę mobilizacji, zwłaszcza jeśli chodzi o maskowanie oraz ochronę i obronę przed dywersją i rozpoznaniem przeciwnika; okresowo bilansować potrzeby w zakresie przygotowania oraz rejonizacji rezerw osobowych i na tej podstawie podejmować odpowiednie przedsięwzięcia szkoleniowe; kształtować poczucie odpowiedzialności obywatelskiej za spełnianie obowiązku wojskowego; korygować zadania dotyczące uzupełniania sił zbrojnych — organów wojskowych, administracji terenowej, zakładów pracy.

Dla zapewnienia wysokiej gotowości wojsk należy: utrzymać operatywne dowodzenie i wysoki poziom moralno-polityczny; przygotować zapasy, uwzględniając zadania i możliwe straty; odpowiednio przygotować terytorium kraju (drogi, rejony, pozycje, składy itp.). Zawsze jednak o jakości i ostatecznej efektywności systemu mobilizacyjnego decydują ludzie, zwłaszcza rezerwiści na przydziałach mobilizacyjnych, ich poziom przeszkolenia i dyscyplina.

Efekty osiągnięte w zakresie gotowości bojowej muszą być zawsze utrwalane i wzbogacane stosownie do możliwości przeciwnika. Walka o coraz wyższy poziom tej gotowości jest swego rodzaju wyścigiem o czas, o liczbę i jakość zadań wykonywanych w tym czasie — konfrontacją możliwości organizacyjnych i szkoleniowych z przeciwnikiem, walką o przewagę w momencie rozpoczęcia działań, argumentem służącym sprawie pokoju, bezpieczeństwa państwa, a także podtrzymywania u przeciwnika respektu dla siły obronnej socjalizmu.

b) *Właściwości funkcjonowania i doskonalenia socjalistycznych sił zbrojnych*

W rozwijaniu i doskonaleniu armii socjalistycznej szczególne znaczenie mają takie czynniki, jak:

— kształtowanie sił zbrojnych zgodnie z zasadami polityki kadrowej partii;

— doskonalenie bojowej siły armii, jej wyposażenia technicznego z uwzględnieniem roli człowieka i techniki;

— rozwijanie sił zbrojnych w ścisłej więzi ze społeczeństwem, z obroną cywilną jako formą obronną organizacji społeczeństwa;

— przekształcenie armii z siły zbrojnej dyktatury proletariatu w armię ogólnonarodową;

— umacnianie funkcji spełnianych przez siły zbrojne;

— pogłębianie braterstwa broni z armiami sojuszniczymi.

P o l i t y k a k a d r o w a w socjalistycznych siłach zbrojnych ma charakter partyjny, jest realizowana według ideowych oraz organizacyjnych założeń partii.

Partyjność wyraża się w obiektywizmie, wnikliwości i pryncypialności w sprawowaniu polityki kadrowej. Polega m. in. na udziale czynnika partyjnego, aparatu politycznego, instancji i organizacji partyjnych w ocenianiu ludzi i wysuwaniu sugestii kadrowych. Ma to również aspekt wychowawczy, pozyskuje dla właściwych decyzji kadrowych społeczne zrozumienie i aprobatę, tworzy zaś atmosferę dezaprobaty dla czynów i postaw nagannych.

Wielkim osiągnięciem sił zbrojnych jest system polityki kadrowej, bazujący na ustaleniach partii. W jego ramach formułowane są wymagania co do sylwetki osobowej żołnierza zawodowego (postawa ideowo-etyczna; cechy charakteru; poziom intelektualno-zawodowy), określany przebieg jego rozwoju zawodowego i możliwości pełnienia stanowisk służbowych. Preferuje się osoby szczególnie uzdolnione, przyspiesza drogę rozwoju oficerów najbardziej wartościowych.

System polityki kadrowej jest spójny, demokratyczny, społecznie jasny. Każdy żołnierz zawodowy jest oceniany sprawiedliwie (dwuszczeblowe opiniowanie; przeglądy kadrowe) i odpowiednio

wynagradzany służbowo i moralnie za podwyższanie kwalifikacji, dobrą służbę oraz pracę.

Założenia tej polityki sprawdziły się nie tylko w służbie wojskowej, ale także w kryzysowych sytuacjach, jakie przeżywał nasz kraj. Kadra zawodowa zawsze prezentowała wysokie kwalifikacje, hart ideowy i opanowanie.

W ustroju socjalistycznym człowiek jest dobrem najwyższym. Partia zatem zwraca wielką uwagę na gospodarkę zasobami ludzkimi, na najbardziej celowe i efektywne wykorzystanie walorów ideowo-moralnych, możliwości zawodowo-twórczych i predyspozycji psychicznych człowieka. Przy tym zagadnienie gospodarowania zasobami ludzkimi rozpatrywać należy zarówno w kategoriach ilościowych, jak i jakościowych. W tym pierwszym przypadku chodzi o bardziej rygorystyczne potraktowanie potrzeb etatowych, oszczędność organizacyjną, m.in. drogą koncentracji, manewru i zamienności funkcji, jak również poprzez oprzyrządowanie techniczne.

Podstawowym kanonem polityki kadrowej jest zasada „właściwy człowiek na właściwym stanowisku". Chodzi tu też o to, aby człowiek ten był należycie, w pełni na swoim stanowisku wykorzystany, aby optymalnie realizował zadania odpowiadające jego wykształceniu oraz predyspozycjom umysłowym i psychicznym.

Szczególne znaczenie ma przygotowywanie kadr wojskowych według jednolitych zasad leninowskiej teorii wojen i sił zbrojnych oraz socjalistycznej nauki wojennej. Zapewnia to właściwe podejście i pełne zrozumienie dla spraw szkolenia i wychowania wojsk.

Systematycznie należy doskonalić styl i kulturę dowodzenia, mające zasadnicze znaczenie dla zapewnienia właściwych stosunków międzyludzkich; wpajać, zwłaszcza młodym dowódcom, iż warunkiem poszanowania ich przez podwładnych jest konsekwentne przestrzeganie przez nich norm etycznych i regulaminowych, lojalności wykonawczej, odpowiedzialności za powierzony odcinek działania.

Główna rola w siłach zbrojnych przypada dowódcom. Kadry dowódcze są nosicielem klasowego ducha armii, jej bojowych tradycji, ideologii i polityki partii. Organizują wychowanie i szko-

lenie. Ale żeby uczyć, trzeba samemu być sprawnym i twórczym, dawać osobisty przykład partyjności i partyjnej pryncypialności, samokrytycznej oceny swojej pracy. Ważną cechą jest również konkretność i celowość pracy, działanie wśród mas żołnierskich. Kształtować więc trzeba: ideowość; zawodowe mistrzostwo i wojskowo-techniczne umiejętności; włączanie się do aktywnej działalności; samodzielność, systematyczność, zdyscyplinowanie oraz planowość w pracy.

Bardzo ważne jest, aby kadry znały aktualne efekty postępu technicznego i osiągnięcia nauki. Powinny też analizować poczynania prawdopodobnego przeciwnika, jego wojskowe koncepcje, poglądy na prowadzenie wojny. W pracy powinny kierować się stylem leninowskim, który polega na: łączeniu wysokiej ideowości i partyjnej pryncypialności, jedności słowa i czynu; konkretności i celowości działania; twórczym traktowaniu spraw, kontroli decyzji; więzi z masami żołnierskimi, korzystaniu z ich doświadczeń; wspieraniu tego co nowe, przodujące; rozwijaniu krytyki i samokrytyki [10].

Działalność wojskowo-techniczna oparta jest na bazie ekonomicznej, planowym charakterze produkcji, a uwarunkowana stopniem ogólnego rozwoju społeczno-gospodarczego państwa. Ideowo-teoretyczną jej podstawę stanowi system wiedzy z zakresu marksistowsko-leninowskiej nauki o wojnie i armii.

Na treść i założenia tej działalności wpływają czynniki:

— polityczne — sytuacja międzynarodowa i towarzyszący jej stosunek sił oraz cele klasowe i poglądy na charakter wojny;

— ekonomiczne — charakter stosunków produkcyjnych, rozwój sił produkcyjnych, finansowe możliwości państwa, zasób surowców i systemy uzbrojenia;

— naukowo-techniczne — poziom rozwoju nauki i techniki, liczba kadr naukowych i stan badań;

— wojskowe — poziom rozwoju i wyposażenia sił zbrojnych, poziom nauki wojennej, potencjał militarny ewentualnego przeciwnika.

Działalność wojskowo-techniczna obejmuje w szczególności:

[10] A. Surygin, „Wojenno-istoriczeskij żurnał" nr 4/1977, s. 3.

stworzenie i wyposażenie sił zbrojnych w bojowy sprzęt techniczny; prognozowanie kierunków rozwoju systemów uzbrojenia; przygotowanie kadr wojskowo-technicznych; wojskowo-techniczną współpracę sojuszniczą; wzajemne związki człowieka i techniki wojskowej. Zasadniczą uwagę zwraca się w niej jednak na kierowanie przemysłem obronnym oraz ośrodkami naukowo-technicznymi (konstrukcyjnymi), na planowanie i opracowywanie problemów naukowo-technicznych oraz informacji naukowej, wdrażanie wyników badań naukowych, zapewnianie standaryzacji i unifikacji techniki bojowej oraz prowadzenie prac i analiz wojskowo-technicznych możliwości ewentualnego przeciwnika.

Założenia teoretyczne wojskowo-technicznej działalności wynikają z poglądów na charakter i cele przyszłej wojny oraz budowę sił zbrojnych, z wniosków wyciągniętych na podstawie rozwoju ekonomiki, nauki i techniki. Politykę tę musi cechować systemowe podejście do zagadnienia budowy systemów uzbrojenia i wyposażenia wojsk. Musi ona uwzględniać: charakter epoki, stosunek sił klasowych, rozwój sytuacji politycznej w świecie, perspektywy rozwoju nauki i techniki. Również przyspieszone tempo cyklicznego odnawiania techniki ma duży wpływ na politykę technicznego wyposażania sił zbrojnych. Zmiany w technice (np. wzrost zasięgu uzbrojenia) wpływają przecież na organizację sił zbrojnych, na ich ilościowe proporcje, rozmieszczenie itp.

Jedność czynnika narodowego i internacjonalistycznego w wypracowaniu i realizacji wojskowo-technicznej działalności jest jedną z podstaw siły obronnej państw socjalistycznych. Istota tej jedności zawiera się w ciągłym wysiłku każdego państwa na rzecz umacniania siły bojowej armii i jednocześnie internacjonalistycznej współpracy w ramach państw socjalistycznych. Wysoką jakość uzbrojenia zapewnia naukowe podejście i właściwa organizacja produkcji. Wszak jego ilość i jakość jest — jak wiadomo — jednym z głównych czynników zwycięstwa w walce zbrojnej. Ale zapewnienie takiego uzbrojenia wymaga posiadania silnej bazy ekonomicznej i rozwinięcia jego produkcji z uwzględnieniem przewidywanego rozwoju techniki wojskowej.

Współcześnie zacieśniły się — i coraz bardziej się zacieśniają — zależności między różnymi typami i systemami uzbrojenia,

m.in. pomiędzy środkami walki zbrojnej przeznaczonymi do wykonywania:

— analogicznych zadań, np. pomiędzy różnymi środkami obrony przeciwlotniczej: artylerią, rakietami, lotnictwem myśliwskim. Właściwości bojowe każdego z tych środków rozwijają się w kierunku najbardziej skutecznego wykonywania zadań przez obronę przeciwlotniczą jako całość;

— różnych zadań, np. pomiędzy środkami zwalczania okrętów podwodnych a środkami ich wykrywania. Stąd wynika konieczność ustalania takiego powiązania między nimi, które zapewniłoby sprawne wykonanie wspólnego zadania.

Znacznie skomplikowały się problemy rozwoju uzbrojenia. Przyjęcie w tej dziedzinie uzasadnionych rozwiązań nie jest możliwe bez przeprowadzenia wstępnych badań naukowych. Uzbrojenie rozpatruje się w granicach systemów, formowanych według różnych cech; np. w ramach zbioru typów przeznaczonych do analogicznych zadań bojowych. W jednym systemie może występować uzbrojenie o różnym przeznaczeniu. Na przykład równocześnie z projektowaniem atomowego okrętu podwodnego z rakietami typu *Polaris* opracowano niezbędne środki dowodzenia i zabezpieczenia. Ponadto na wszystkich etapach powstawania uzbrojenia rozpatruje się je w ramach systemów formowanych według kryterium podobieństwa konstrukcyjnego. Jest to konieczne w celu uniwersalizacji, unifikacji i standaryzacji konkretnych typów.

Określając optymalne relacje między środkami walki o różnym przeznaczeniu, uzbrojenie rozpatruje się w ramach systemów, których elementy są systemami niższego rzędu. Na przykład uzbrojenie rodzaju sił zbrojnych, obejmujące m. in. systemy bojowe dowodzenia i zabezpieczenia, jest jednocześnie elementem systemu uzbrojenia wyższego rzędu — sił zbrojnych jako całości.

Rozwój uzbrojenia jest ściśle związany z organizacją sił zbrojnych, w poważnym stopniu wpływa na ich strukturę, np. przy podziale na rodzaje sił zbrojnych, rodzaje wojsk, związki, oddziały itd. Dlatego opracowując wymagania dla przyszłych wzorców broni, których rodzaje i charakterystyki taktyczno-techniczne zależą od ich przeznaczenia, uzbrojenie rozpatruje się w ścisłej więzi z innymi elementami, tworzącymi takie całości, jak: siły

zbrojne, rodzaje sił zbrojnych, rodzaje wojsk itd. Należy przy tym ustalić zbiór wskaźników skuteczności do oceny stopnia wykonywania zadań przez wymienione podsystemy sił zbrojnych. Następnie zwiększa się skalę zadań — aż do wystąpienia możliwości ustalenia liczbowej więzi między właściwościami operacyjno-taktycznymi typów uzbrojenia, ich charakterystykami taktyczno-technicznymi i stopniem skuteczności wykonywania zadań przez podsystemy sił zbrojnych.

Ustalając potrzebną ilość uzbrojenia i jego proporcje, określa się optymalne relacje pomiędzy uzbrojeniem o różnym przeznaczeniu; zadania do wykonania i środki niezbędne dla wytworzenia tej broni, stosownie do możliwości ekonomiki; proporcje uzbrojenia w określonych systemach bojowych, w zależności od ich przeznaczenia i użycia. Skuteczność systemów bojowych uzbrojenia zależy od efektywności systemów dowodzenia oraz systemów zabezpieczenia specjalnego i tyłowego. Jednostronne np. tworzenie znacznych liczebnie sił uderzeniowych nie przyniesie należytych efektów ze względu na trudności odtwarzania we właściwym czasie ich zdolności bojowej. Dlatego konieczne jest zachowanie optymalnych proporcji między systemami o różnym przeznaczeniu i różnych okresach ich eksploatacji.

Zadania analizy obronnej, techniczno-ekonomicznej, sprowadzają się do określenia właściwych proporcji między wydatkami na rozwój różnych rodzajów sił zbrojnych i wojsk stosownie do ich zadań, co umożliwia przyjęcie najbardziej racjonalnej ich struktury. Analiza taka konieczna jest w ramach koalicji, przy czym wkład każdego państwa należy rozpatrywać w zależności od jego miejsca na teatrze działań wojennych i potencjału obronnego.

Teoria sztuki wojennej — analizując sytuację wojskowo-polityczną i tendencje rozwoju uzbrojenia — prognozuje możliwe rodzaje konfliktów wojennych i sposoby wykorzystania sił zbrojnych; opracowuje modele prawdopodobnych działań wojennych. W prognozowaniu tym niezbędne są dane dotyczące przewidywanego rozwoju uzbrojenia, jednocześnie prognoza ta stanowi punkt wyjścia do programowania tego rozwoju. Również podczas badań właściwości obiektów, na które skierowane będzie działanie sił zbrojnych, wyłaniają się kierunki rozwoju uzbrojenia, wymagania

co do właściwości bojowych jego poszczególnych systemów i wzorów.

Cechą charakterystyczną współczesnego etapu rozwoju jest szybkie moralne starzenie się bojowego sprzętu technicznego i coraz wyższe jego koszty. Nawet wysoko rozwinięte ekonomicznie państwo nie może produkować wszystkich jego rodzajów. Wybierać więc trzeba rozwiązania najbardziej ekonomicznie zunifikowane, o maksymalnej efektywności bojowej. Wojskowo-ekonomiczna analiza musi dostarczyć wniosków co do efektywności zamiany jednego typu uzbrojenia innym, spełniającym analogiczne zadania bojowe. Dotyczy to również uzbrojenia, jakim dysponuje dany rodzaj wojsk [11]. Jeśli np. dysponuje się kilkoma typami czy systemami broni o różnych parametrach bojowych i ekonomicznych, a wzrost siły bojowej wiąże się z nieproporcjonalnym wzrostem kosztów, to optymalnemu wariantowi wyboru będą odpowiadały te typy czy systemy, które zwiększają możliwości bojowe w przeliczeniu na jednostkę środków wydanych na wyprodukowanie i obsługiwanie.

System uzbrojenia musi więc być ekonomicznie uzasadniony, optymalnie spełniać zadania strategiczne i operacyjno-taktyczne przy minimalnych wydatkach obronnych. Określenie ilości i jakości danego uzbrojenia powinno być uzasadnione oczekiwanym rezultatem i poniesionymi nakładami na jego wytworzenie i bojowe wykorzystanie. Zestawienie spodziewanych efektów i poniesionych nakładów pozwala prawidłowo wybrać wzory odpowiadające wymaganiom przewidywanego pola walki i obniżające nakłady na jednostkę efektu bojowego. Tak pojmowana efektywność nakładów zapewnia optymalną zdolność bojową sił zbrojnych przy danych zasobach lub utrzymywanie na wymaganym poziomie wyposażenia technicznego wojsk przy minimalizacji nakładów i zasobów.

W czasie II wojny światowej broń była względnie prosta, a więc i stosunkowo tania. Obecne systemy uzbrojenia są coraz bardziej skomplikowane i coraz droższe. Ciągle więc trzeba ujawniać możliwości obniżania ich kosztów, m. in. poprzez optymalne określ-

[11] A. Pożarow, *Ekonomiczeskije osnowy obronnogo moguszczytielstwa socyalisticzeskogo gosudarstwa*, Moskwa 1981, s. 62.

lanie nakładów rzeczowych (zasoby ekonomiczne) i pieniężnych (suma środków) na ich tworzenie i eksploatację.

Wybierając jakiś system uzbrojenia trzeba odpowiedzieć na pytanie: jaką współzależność przyrostu możliwości bojowych nowego systemu uzbrojenia i dodatkowych nakładów na jego wytworzenie oraz eksploatację uznać można — z wojskowego i ekonomicznego punktu widzenia — za racjonalną. Nakłady na nowy system uzbrojenia powinny być mniejsze od tych, jakie byłyby konieczne, gdyby uzyskany dzięki jego wdrożeniu efekt bojowy osiągano zwiększając np. liczbę już istniejących systemów.

Chcąc wybrać efektywne, a zarazem oszczędne uzbrojenie, należy więc uwzględnić cały kompleks czynników i uwarunkowań ekonomicznych oraz strategicznych, a przede wszystkim: uzbrojenie przeciwnika i prawdopodobny charakter wojny; przygotowanie wojsk i związane z tym ich zadania; tendencje rozwoju techniki wojskowej oraz możliwości wykorzystania odkryć i wynalazków; ilość uzbrojenia koniecznego do prowadzenia skutecznych działań; możliwości produkcji uzbrojenia.

Z ekonomicznego punktu widzenia w produkcji uzbrojenia ważne jest zachowanie właściwych proporcji między ilością i jakością — nastawienie na rozwój nowoczesnych wzorów, których liczba będzie mniejsza ze względu na wysokie koszty, lub też zwiększanie — ze względu na niższy koszt — liczby wzorów o gorszych właściwościach bojowych.

Optymalne wykorzystanie wydatków przeznaczonych na uzbrojenie zależy w znacznym stopniu od procedury i metod planowania, badań naukowych i prac doświadczalno-konstruktorskich.

W państwach Układu Warszawskiego koordynacją rozwoju i doskonaleniem techniki sojuszniczych armii zajmuje się Komitet Techniczny Zjednoczonych Sił Zbrojnych. Zapewnia on racjonalne wykorzystanie możliwości konstrukcyjnych i produkcyjnych, unifikację uzbrojenia, ukierunkowuje badania techniczno-wojskowe.

W socjalistycznych siłach zbrojnych doskonalenie ich wyposażania technicznego odbywa się przy ścisłym uwzględnianiu wzajemnych związków: człowiek — technika. Jest to szczególnie istotne w działalności wojskowo-technicznej,

będącej częścią składową obronnej polityki partii i ważnym czynnikiem umacniania siły obronnej.

Wzajemne związki między człowiekiem i techniką są zmienne i zmieniają się stosownie do postępu technicznego, odpowiednio do przemian zachodzących w bojowym sprzęcie technicznym. Rolę i miejsce techniki w społeczeństwie wyznacza jej przeznaczenie. Jest ona środkiem do osiągnięcia określonych społeczno-politycznych celów, a z wojskowego punktu widzenia — środkiem materialnym wykorzystywanym przez człowieka w działaniach bojowych.

W burżuazyjnej nauce dają się zaobserwować pewne skrajności w traktowaniu problemu „człowiek — technika". Postęp techniczny budzi entuzjazm teoretyków, którzy bagatelizują zarazem rolę człowieka w jej wykorzystaniu. Bywa i tak, że absolutyzuje się możliwości techniki, przypisując jej nawet funkcję zastąpienia człowieka.

Socjalistyczna myśl wojskowa rozpatruje związek człowieka i techniki w dialektycznej jedności. Na wojnie niezbędny jest człowiek doskonale władający bronią, o wysokim morale. On to właśnie współtworzy zwycięstwo.

Można mówić o trzech zasadniczych poglądach na temat materiałowo-technicznego i ludzkiego czynnika w wojnie, a mianowicie:

— skrajnym, polegającym na odrzucaniu wzajemnych związków między człowiekiem a techniką bojową, negującym potrzebę uwzględniania czynnika ludzkiego w projektowaniu systemów uzbrojenia i psychicznego przygotowania człowieka do jej wykorzystania;

— drugim, wskazującym na malejącą jakoby rolę człowieka w korzystaniu z techniki bojowej w epoce „wojny komputerowej", na możliwość zastępowania ludzi np. systemami cybernetycznymi;

— trzecim, właściwie ujmującym problem wzajemnych związków człowieka i techniki bojowej, podkreślającym wzrastającą rolę człowieka w walce zbrojnej. Pogląd ten uwzględnia zmiany, jakie zachodzą w technice oraz w psychologii wojskowej.

W wojnie człowiek odgrywa rolę wiodącą. Ta decydująca rola jest uwarunkowana obiektywnymi czynnikami. Wynika to głów-

nie ze społeczno-politycznej istoty wojny, w której zderzają się ludzie osiągający cele polityczne za pomocą broni. I nawet najlepsze uzbrojenie nie zapewni sukcesu, jeśli nie będzie go obsługiwał i wykorzystywał właściwie przygotowany — moralnie i fachowo, człowiek. Potwierdza to wiele przykładów z historii wojen. O prymacie człowieka nad techniką decyduje też fakt, iż człowiek jest istotą twórczą — analizuje, podejmuje decyzje; w tym nie może go wyręczyć maszyna.

Dialektyczny związek człowieka i techniki bojowej w warunkach rewolucji naukowo-technicznej wszedł w nową fazę. Powstały systemy zautomatyzowane, wzrósł zasięg i siła ognia nowej broni. Związki człowieka z techniką stały się bardziej złożone. Ograniczone jego fizyczne i psychiczne możliwości uzupełnia automatyka, zapewniając szybkość obliczeń i przesyłanie informacji. Nie zmniejsza to jednak i nie podważa jego roli w wojnie. Im bardziej bowiem skomplikowany jest sprzęt techniczny, tym większa rola człowieka. Ale roli tej nie można absolutyzować. Ważne jest zarówno techniczne wyposażenie sił zbrojnych, jak i przygotowanie ludzi kompetentnych do jego obsługiwania. Sprzęt i człowiek wzajemnie się uzupełniają.

Skonstruowanie zautomatyzowanych systemów dowodzenia i walki jest jednym z najważniejszych osiągnięć techniki wojskowej, a związki między człowiekiem i techniką w tych systemach — najbardziej rozwiniętą formą ich wzajemnego stosunku. Wojskowy system techniczny wykonuje cały „zestaw" różnorodnych zadań ze współdziałającymi z nim kolektywami ludzi. Wraz ze wzrostem złożoności tego systemu rośnie skala niemechanicznego kierowania nim i obsługiwania go, a więc rola człowieka, jego twórczego działania. Na Zachodzie wskazuje się, że aż około 50% awarii w lotnictwie i do 60% w siłach morskich zależy od człowieka. Stąd szczególnie istotne jest metodologiczne, psychologiczne, techniczne i eksploatacyjne przygotowanie człowieka do wykorzystania wojskowych kompleksów technicznych. Ich sprawne funkcjonowanie zależy od zgranego współdziałania na linii: człowiek — kolektyw wojskowy — technika. Udział człowieka w zautomatyzowanym systemie wymaga wysokiego poziomu moralno-politycznego, odpowiednich cech intelektualnych, fizjologicznych

i psychicznych — od nich bowiem w dużej mierze zależy efektywność funkcjonowania całego systemu dowodzenia czy bojowego.

Technika — zautomatyzowane systemy walki — jest zawsze środkiem w działalności człowieka.

Technikę, w tym wojskową, rozwija się nie w celu zastąpienia człowieka, lecz polepszenia jego produkcyjnych i bojowych możliwości. W procesie dowodzenia i walki człowiek powinien wykonywać najbardziej odpowiedzialne funkcje, przeznaczając prace formalne (nawet „myślące") urządzeniom technicznym. Podstawową funkcją wojskowej techniki jest polepszenie efektów działalności człowieka, który zajmuje decydujące miejsce w walce. Optymalne zatem skojarzenie działalności człowieka i bojowego sprzętu technicznego stanowi jedno z podstawowych zagadnień dowodzenia i walki, a szczególnie w systemach zautomatyzowanych.

Doświadczenie historyczne dowodzi, iż wynalezienie nowego rodzaju broni czy środka walki było niejednokrotnie przyczyną przeceniania przez teoretyków roli technicznego sprzętu wojskowego, a pomniejszania roli człowieka w walce zbrojnej. Marksizm-leninizm uczy, że człowiek i technika pozostają — w walce zbrojnej — we wzajemnej, dialektycznej zależności. Do pomyślnego prowadzenia wojny niezbędny jest zarówno człowiek, jak i bojowy sprzęt techniczny. Przeciwstawianie tych wzajemnie zależnych elementów lub wyolbrzymianie roli jednego z nich kosztem drugiego jest błędne i szkodliwe.

Wzrost roli człowieka i bojowego sprzętu technicznego w ewentualnej wojnie — to procesy wzajemnie się warunkujące. Wyższy poziom techniczny bojowego sprzętu powoduje zwiększenie wymogów stawianych żołnierzowi, który ten sprzęt eksploatuje, a także dowódcy, który — dowodząc wojskami — organizuje jego użycie. Z tego, że przewaga w środkach prowadzenia walki zbrojnej wywiera olbrzymi wpływ na przebieg i wynik wojny, wcale nie wynika, iż ewentualna wojna przekształci się w wojnę maszyn. Środki techniczne walki powodują, że nabiera ona skrajnie ostrego charakteru. Ale walkę tę prowadzą i będą prowadzili ludzie.

Wojna jest zjawiskiem społecznym i największe nawet nasycenie

najnowocześniejszymi technicznymi środkami walki nie może zmienić jej charakteru i celów politycznych. Zwycięstwo w wojnie osiąga się —w ostatecznym rezultacie — przez zniszczenie siły żywej nieprzyjaciela i złamanie jego woli oporu. Tego zaś może dokonać tylko człowiek o wysokich walorach moralnych, umiejący właściwie wykorzystywać powierzony mu bojowy sprzęt techniczny.

Współcześnie wzrost roli człowieka w wojnie wynika z samego jej charakteru. W razie użycia nowoczesnych środków walki zbrojnej, a zwłaszcza broni masowego rażenia, przed żołnierzami staną szczególnie wysokie wymagania moralno-polityczne, dotyczące wykorzystania sprzętu na polu walki, utrzymania inicjatywy, aktywności bojowej oraz poczucia odpowiedzialności za wykonanie żołnierskiego obowiązku.

Lenin niejednokrotnie zwracał uwagę partii i narodu na rolę techniki i uzbrojenia w osiągnięciu zwycięstwa w wojnie. Uprzedzał, że bez dostatecznej ilości wysokiej jakości techniki bojowej i uzbrojenia nawet najbardziej oddane sprawie rewolucji wojska będą natychmiast zniszczone przez wroga. Jednocześnie jednak występował on przeciwko fetyszyzowaniu roli broni i techniki bojowej oraz pomniejszaniu roli człowieka na polu walki. Podkreślał, że ostateczne zwycięstwo osiągają masy o wysokim poziomie moralnym, przelewające krew na polu walki.

W związku z rozwojem techniki wojennej rola człowieka w walce i jego udział w masowych armiach nie tylko nie zmniejsza się, ale wzrasta. Żadna technika sama przez się, bez świadomego udziału żołnierza nie zapewni osiągnięcia końcowych celów wojny. To stwierdzenie Lenina jest metodologiczną przesłanką do wychowywania żołnierzy. Siłą napędową rewolucji w dziedzinie wojskowości jest człowiek wychowany w duchu idei leninowskich, uparty w dążeniu do zniszczenia nieprzyjaciela, wykorzystujący w działaniach swe umiejętności, swoje przygotowanie ogólne, fizyczne i fachowe.

Fryderyk Engels uważał, że to ludzie, a nie maszyny będą wygrywać walki, Włodzimierz Lenin natomiast stwierdził: „W każdej wojnie zwycięstwo uzależnione jest w ostatecznym wyniku od tego, jaki jest stan duchowy mas, które przelewają krew na polu

walki. Przeświadczenie o tym, że wojna jest sprawiedliwa, świadomość konieczności oddania życia dla dobra swoich braci podnosi ducha żołnierzy i nakazuje im znosić niesłychane trudności" [12]. Równocześnie Lenin wskazywał, że na wojnie w ostatecznym rezultacie „(...) bierze górę ten, kto posiada wielką technikę, zorganizowanie, dyscyplinę i lepsze maszyny".

Socjalistyczna doktryna obronna uwzględnia założenie o konieczności organicznej jedności człowieka i techniki w wojnie. W tej zasadzie czołowe miejsce przeznacza się dla człowieka, który tworzy technikę oraz określa cele i sposoby jej zastosowania.

Przemiany w technice mają nie tylko materialny, lecz także ludzki aspekt. Uniwersalny rozwój techniki wymaga uniwersalnego rozwoju człowieka. Nową techniką kierować może tylko człowiek o twórczym podejściu do zjawisk, przygotowany na zmiany, mający wysokie kwalifikacje zawodowe i ogólne w zakresie wiedzy technicznej, umiejący patrzeć prognostycznie. Rewolucja naukowo-techniczna zwiększa społeczną i moralną odpowiedzialność ludzi, ponieważ tworzone przez nich siły mogą zagrozić istnieniu samej ludzkości.

Społeczne konsekwencje rewolucji naukowo-technicznej w epoce istnienia dwóch przeciwstawnych systemów ustrojowych są różnorodne. W socjalizmie postęp nauki i techniki przyspiesza w szczególności rozwój społeczeństwa, umacnia jego jedność. W kapitalizmie natomiast zaostrza zwłaszcza przeciwieństwa społeczne, jest wykorzystywany w celach militarnych.

Stałe umacnianie jedności armii ze społeczeństwem, z obroną cywilną jest koniecznością w rozwoju sił zbrojnych państwa socjalistycznego, źródłem ich siły. Wyraża się ona w tym, iż masy pracujące i żołnierze mają te same dążenia, wspólne interesy, skupiają wysiłki na umocnieniu pokoju i budowie socjalizmu. Umacnianie tej więzi jest obiektywną prawidłowością.

Ekonomiczną podstawą tej jedności jest wspólna odpowiedzialność za środki produkcji i stosunki produkcyjne; ideową — teoria marksizmu-leninizmu, a społeczno-polityczną — ustrój i jedność moralno-polityczna społeczeństwa.

[12] W. Lenin, *Dzieła*, t. 31, Warszawa 1955, s. 127.

Zmiany w społeczno-zawodowej strukturze społeczeństwa, doskonalenie systemu edukacji narodowej i podnoszenie ogólnego poziomu kultury — to czynniki wpływające niezwykle korzystnie na poziom umysłowy i moralny żołnierzy. Jednocześnie młodzi ludzie po odbyciu służby wojskowej i podwyższeniu swego przygotowania ogólnego i zawodowego biorą aktywny udział w życiu społecznym, wzbogacając dobro społeczne.

Istnieje obiektywna konieczność pogłębiania i zacieśniania jedności sił zbrojnych i społeczeństwa, zwłaszcza na gruncie znajomości, jednolitej interpretacji i ścisłego przestrzegania *Ustawy o powszechnym obowiązku obrony PRL*. W tym celu koncentruje się wysiłek na pracy ideowo-wychowawczej z młodzieżą, na kształtowaniu jej świadomości obronnej, a także na rozszerzaniu współpracy wojska z zakładami przemysłowymi i organizacjami obronnymi.

Siły zbrojne są zainteresowane w rozwijaniu i doskonaleniu treści i form współpracy z terenowymi instancjami partyjnymi, w inspirowaniu władz terenowych w zakresie obronności. Umacniać też muszą kontakty z wielkoprzemysłową klasą robotniczą; w ich ramach propagować politykę obronną państwa i partii; wskazywać na potrzebę kształtowania świadomości poborowych, pomagania żołnierzom w kulturalnym spędzeniu czasu wolnego (np. w okresie pobytu na przepustkach). Istotne jest również wyposażenie społeczeństwa w wiedzę polityczno-militarną, uświadomienie mu niebezpieczeństwa zagrożeń wynikających z sytuacji politycznej na świecie. W tej dziedzinie należy w szczególności:

— uświadamiać społeczeństwu (w tym młodzieży) złożoność sytuacji polityczno-militarnej na świecie, niebezpieczeństwo wojny wynikające z nakręcania przez imperializm spirali zbrojeń;

— propagować naszą politykę i doktrynę obronną;

— wskazywać na społeczne korzyści płynące z wychowawczo-szkoleniowej i organizacyjnej funkcji wojska;

— ukazywać wkład wojska w: rozwiązywanie różnych trudnych sytuacji; umacnianie prestiżu państwa (pokojowe misje); tworzenie i wzbogacanie infrastruktury państwa; budowę przemysłu; rozwój kultury; usuwanie skutków klęsk i awarii.

Rozszerzać i wzbogacać o nowe treści należy również działalność

organów administracji państwowej oraz organizacji społecznych i politycznych w zakresie przygotowania młodzieży i bezpośrednio poborowych do odbycia służby wojskowej; umacniania obrony cywilnej oraz nadzoru nad pracą szkół ponadpodstawowych i wyższych uczelni w dziedzinie przysposobienia wojskowego; pozyskiwania kandydatów do szkół wojskowych i doskonalenia działalności nauczycieli przysposobienia wojskowego.

Świadomość polityczna żołnierzy, ich patriotyzm przejawiają się w stałej gotowości do wykonania każdego zadania na rzecz społeczeństwa. Wiele jednostek wojskowych bierze udział w budowie obiektów przemysłowych, dróg, urządzeń melioracyjnych, w pracach rolniczych, leśnych, walczy z klęskami żywiołowymi itp. Żołnierze uczestniczą także w społeczno-politycznym i kulturalnym życiu kraju.

Szkoląc specjalistów wojskowych, zdolnych do fachowej obsługi nowoczesnego sprzętu bojowego, tym samym wojsko przygotowuje kadry dla gospodarki narodowej.

Prawidłowością jest przekształcanie się armii socjalistycznej z siły zbrojnej dyktatury proletariatu w siłę ogólnonarodową. Proces ten nie oznacza zmiany jej klasowej istoty.

Doświadczenia polskie z lat 1980—1983 wskazują na potrzebę nieco szerszego niż dotąd traktowania wewnętrznej funkcji sił zbrojnych, zwłaszcza jeśli chodzi o zapobieganie i paraliżowanie kontrrewolucji oraz realizację zadań służących umacnianiu socjalistycznego państwa. W szczególności na uwagę zasługują takie zadania realizowane w skrajnie trudnej sytuacji obrony socjalistycznego państwa, jak: zapobieżenie wojnie domowej poprzez zablokowanie sił wewnętrznej i zewnętrznej agresji; ratowanie kraju poprzez wsparcie sił porządkowych w zaprowadzaniu ładu i egzekwowaniu prawa; udział sił zbrojnych i systemu komisaryczno-inspekcyjnego w pogłębianiu socjalistycznych treści ustroju, w zwalczaniu wszelkiego zła i udzielaniu wsparcia władzy państwowo-administracyjnej; współudział w porządkowaniu polityki kadrowej.

Burżuazyjna nauka wojenna, fałszująca klasową treść i historyczne znaczenie socjalistycznych sił zbrojnych, atakuje ich spo-

łeczny charakter. Przypisuje armiom socjalistycznym cechy towarzyszące nieodłącznie armii burżuazyjnej, aby ukryć fakt spełniania również przez armię kapitalistyczną funkcji wewnętrznej i zewnętrznej, ale w zupełnie innej postaci. Otóż jej funkcja wewnętrzna polega na przeciwdziałaniu rewolucyjnym wystąpieniom wewnątrz kraju, zewnętrzna zaś — na opanowywaniu obcych terytoriów i rozszerzaniu imperialistycznego panowania na inne narody.

Znane są powszechnie przykłady masowego wykorzystywania sił zbrojnych państw imperialistycznych do walki z ruchami narodowowyzwoleńczymi w Azji, Afryce, Ameryce Łacińskiej, na Bliskim Wschodzie. Jednocześnie jednym z głównych zadań burżuazyjnej armii jest zbrojna przemoc nad masami pracującymi. Na przykład siły zbrojne Stanów Zjednoczonych: w 1946 r. rozprawiły się militarnie z ludnością w mieście Jackson (stan Missisipi); w 1947 r. rozbiły demonstracje robotnicze w Arizonie i na Florydzie; w 1949 r. zbrojnie stłumiły masowy strajk górników; w latach 1950—1951 uśmierzyły strajki kolejarzy; w 1955 r. otworzyły ogień w Newcastle, gdzie metalowcy zorganizowali strajk i powołali komitety strajkowe.

W 1966 r. były minister obrony Robert McNamara stwierdził, iż w ostatnich latach gubernatorzy poszczególnych stanów wzywali wojsko do przywrócenia spokoju nie mniej niż 55 razy. W latach 1965—1967 użyto sił zbrojnych przeciw 100 wystąpieniom ludności. Wiele tysięcy żołnierzy wojsk lądowych i piechoty morskiej oraz gwardii narodowej tłumiło demonstracje przeciw wojnie w Wietnamie. W marcu 1970 r. wojsko złamało strajk pocztowców, zajmując urzędy pocztowe i rozpędzając pikiety robotnicze, w 1972 r. stłumiło strajk dokerów.

W 1968 r. do regulaminów wojskowych i planów szkolenia armii USA oficjalnie włączono rozdział „Działania wojsk w rozbijaniu zbuntowanych tłumów". Zbudowano specjalny ośrodek szkoleniowy (tzw. zbuntowane miasto), w którym sprawdza się organizację, taktykę i sposoby prowadzenia walki przez wojsko w czasie wystąpień ludności cywilnej. Przebieg takiego szkolenia opisywano następująco: żołnierzy pozorujących „zbuntowany tłum" ubiera się po cywilnemu i uzbraja w podręczne materiały. Skandują oni

hasła „buntownicze", rozbijają „sklepy", „budki telefoniczne". Wtedy do zaprowadzenia porządku przystępuje wojsko. Pododdziały w pojazdach opancerzonych, wsparte wyrzutniami granatów, walczą z tłumem, ugrupowane „klinem w przód" lub rozwinięte w „linię". Strzelcy wyborowi zajmują stanowisko ogniowe na dachach domów i biorą „na cel" przywódców oraz agitatorów „zbuntowanego tłumu". Jednocześnie ze śmigłowca rozlewa się na „zbuntowany tłum" niezmywalną farbę, co pozwala „naznaczyć" każdego uczestnika i indywidualnie się z nim rozprawić po rozpędzeniu manifestantów.

Powołano również ośrodek koordynujący działania wojsk w zakresie „tłumienia buntów". Między innymi analizuje on wewnętrzną sytuację i nastroje ludności oraz ogłasza na tej podstawie „stan zagrożenia" w określonym rejonie, a w razie potrzeby — kieruje wojsko dla przywrócenia porządku. Ośrodkowi podporządkowano kilka więzień — swoistych „obozów koncentracyjnych", przygotowanych na wypadek masowych niepokojów społecznych. W jednym z regulaminów armii USA — „Tłumienie buntów", pisze się: „Ogień z broni strzeleckiej jest najbardziej efektywnym sposobem oddziaływania na buntowników" „(...) W razie podjęcia decyzji o otwarciu ognia trzeba działać zdecydowanie (...)"

Każda armia socjalistyczna stale pogłębia braterstwo broni z armiami sojuszniczymi. Wyrazem tych integracyjnych procesów jest Układ Warszawski. Powołanie tego Układu było zasadniczo nowym zjawiskiem we wzajemnych stosunkach państw socjalistycznych. Umożliwiło połączenie ich potencjałów ekonomicznych i wojskowych, a tym samym wzmocnienie obronnych możliwości, zwłaszcza dzięki koordynacji planów gospodarczych i współpracy naukowo-technicznej. Przyjaźń i braterstwo broni proletariatu dzisiejszych socjalistycznych państw tworzących Układ Warszawski rodziły się w latach Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej, następnie utrwalały w latach walki przeciwko faszyzmowi w Hiszpanii, a w czasie II wojny światowej weszły w etap bezpośredniego współdziałania politycznego — mas ludowych i reprezentujących je partii, oraz bojowego — sił regularnych i partyzanckich w walce z faszyzmem hitlerowskim.

Po zakończeniu II wojny światowej Związek Radziecki, zgodnie z założeniami proletariackiego internacjonalizmu, pomógł powstałym państwom demokracji ludowej nie tylko umocnić ich władzę, ale i odbudować ich gospodarki ze zniszczeń wojennych oraz przygotować kadry oficerskie i stworzyć nowe armie. Dwustronne, równoprawne porozumienia między ZSRR a pozostałymi krajami naszego obozu stworzyły dobre podstawy do zacieśnienia wzajemnej współpracy, sprzyjały ich konsolidacji.

Bogate są treści i metody współpracy bratnich armii w dziedzinie wychowawczo-szkoleniowej. Szczególne znaczenie ma tu koordynacja wysiłków dla umocnienia gotowości bojowej armii poszczególnych państw. Obejmuje ona uzgadnianie planów rozwoju sił zbrojnych i przygotowywania terytorium kraju jako teatru działań wojennych oraz rozpatrywanie wspólnych przedsięwzięć szkoleniowych.

Duże znaczenie ma współpraca wojskowo-techniczna, polegająca na kształtowaniu jednolitej polityki w tej sferze [13].

Systematycznie umacnia się współdziałanie bratnich armii w dziedzinie rozwoju nauki wojennej, kształtowanie jednolitych poglądów na charakter i sposoby prowadzenia ewentualnej wojny, przygotowywania wysoko kwalifikowanych kadr dowódczo-sztabowych, wychowania fizycznego i sportu w wojsku. Dobrze służą temu współdziałaniu zwłaszcza kontakty ze związkami i grupami wojsk radzieckich czasowo stacjonujących na terytorium bratnich państw. Ludowe Wojsko Polskie utrzymuje systematyczną, wszechstronną współpracę wychowawczo-szkoleniową z Północną Grupą Wojsk Armii Radzieckiej. Korzystne jest współdziałanie naszej armii z Narodową Armią Ludową Niemieckiej Republiki Demokratycznej i Czechosłowacką Armią Ludową. Szczególnie owocne są takie formy współpracy bratnich armii, jak:

— wspólne poligonowe zgrupowania szkoleniowe;

— wspólne ćwiczenia (wymiana) pododdziałów, tworzenie mieszanych załóg i obsług sprzętu;

— ćwiczenia na poligonach bratnich armii;

[13] E. Rybkin, „Wojenno-istoriczeskij żurnał" nr 8/1982.

— wzajemna wymiana (staże) wykładowców i lektorów w szkołach wojskowych;

— wymienne wycieczki (podróże historyczne) wyróżniających się żołnierzy służby zasadniczej, podchorążych i kadry zawodowej;

— wzajemny udział w imprezach artystycznych i sportowych.

Pozwala to żołnierzom poznać osobiście życie w bratniej armii, wymienić doświadczenia z zakresu pracy ideowopolitycznej, działalności organizacji partyjnych i młodzieżowych oraz metodyki szkolenia bojowego, a także docenić dorobek i narodowe tradycje zaprzyjaźnionego kraju.

IV.

Kierowanie obronnością państwa oraz wojną koalicyjną i siłami zbrojnymi

Kierowanie obronnością państwa

Kierowanie stanowi funkcję i część składową działalności społecznej. Wynika ono z konieczności regulowania wspólnych czynności ludzkich w toku życia i pracy. Istota kierowania, według klasyków marksizmu-leninizmu, polega na określonym świadomym oddziaływaniu organów kierowania na procesy ekonomiczne i polityczne w interesie poszczególnych klas i grup społecznych lub całego społeczeństwa.

Po raz pierwszy w historii rozwoju nauki kierowanie, jako samodzielna funkcja działalności ludzkiej, zostało wyodrębnione przez Karola Marksa. Lenin rozwinął teorię Marksa o funkcjach i istocie kierowania oraz stworzył praktyczne podstawy jej organizacji i realizacji w różnych dziedzinach działalności społeczeństwa socjalistycznego. Kierowanie, według niego, stanowi taką funkcję społeczną, której realizowanie — w oparciu o poznanie i wykorzystanie obiektywnych praw, zapewnia planowy rozwój każdej z dziedzin życia społeczeństwa socjalistycznego.

Kierowanie obronnością opiera się na ogólnych prawidłowościach rozwoju socjalistycznego społeczeństwa. W naszym kraju jest to system różnorodnych przedsięwzięć wynikających z Konstytucji PRL, *Ustawy o powszechnym obowiązku obrony PRL*, z polityki partii. Ważnym elementem kierowania jest opracowanie przez partię nau-

kowo uzasadnionej polityki obronnej — części składowej ogólnej polityki państwa.

Partia — jej Komitet Centralny i Biuro Polityczne — określa główne cele, zadania i zasadnicze kierunki działania w sferze wojskowej. Formułuje zasady budowy sił zbrojnych, sposoby ich funkcjonowania oraz kierunki ich rozwoju.

Kierowanie przez partię obroną socjalistycznego państwa wynika z jej przewodniej roli w politycznym systemie socjalizmu. Kierowanie to obejmuje również tak ważną dziedzinę, jak obrona kraju przed agresją.

Treścią partyjnego kierowania w dziedzinie obronności jest cały system przedsięwzięć, począwszy od organizowania produkcji obronnej do działalności w zakresie bezpośredniego przygotowania kadr wojskowych.

W kierowaniu obronnością należy w szczególności przestrzegać takich zasad, jak:

— jedność politycznego i wojskowego kierowania, zarówno w trakcie ustalania doktryny obronnej, jak i podejmowania praktycznych przedsięwzięć wynikających z założeń doktrynalnych;

— centralizacja kierowania;

— jednoosobowa odpowiedzialność;

— jedność koalicyjnego działania.

Według Lenina kierować wojną to znaczy kierować polityką i ekonomiką prowadzącego wojnę państwa oraz działaniami strategicznymi jego sił zbrojnych; kierować walką ideologiczną, działalnością dyplomatyczną i naukowo-techniczną w celu osiągnięcia zwycięstwa nad przeciwnikiem; przewodzić narodowi oraz zarządzać całym życiem kraju.

Włodzimierz Lenin zawsze podkreślał, iż kierowanie polega na tym, ażeby w porę wiedzieć, na czym skoncentrować uwagę i gdzie skupić wysiłek. Skuteczne kierowanie wojną w obronie socjalistycznej ojczyzny wymaga bezwzględnej centralizacji w wydzielaniu i wykorzystywaniu wszystkich sił i zasobów państwowych, przestrzegania obiektywnych praw wojny w podejmowaniu decyzji.

Kierowanie obronnością jest skomplikowanym procesem sterowanym przez najwyższe organy władzy państwowej. Jego efek-

tywne realizowanie wymaga skupienia funkcji kierowania państwem, narodem i siłami zbrojnymi przez jeden organ, zapewniający jedność i centralizację kierowania politycznego i militarno-strategicznego. Kolegialność kierowania — wobec wzrastającej roli jednoosobowej odpowiedzialności przywódców politycznych i dowódców wojskowych — jest warunkiem pomyślnej realizacji tego procesu.

Kolegialność kierowania była konsekwentnie przestrzegana przez Lenina. Wszystkie plany strategiczne oraz ważniejsze decyzje polityczne, ekonomiczne i ideologiczne związane z prowadzeniem wojny przedstawiał on — celem omówienia i zatwierdzenia — Komitetowi Centralnemu, Biuru Politycznemu oraz innym kolektywnym organom kierowniczym. Był on zdania, że właśnie wspólny sąd kolektywu kierowniczego stanowi pełną gwarancję opracowania naukowo uzasadnionych planów wojny oraz podjęcia trafnych decyzji dotyczących jej prowadzenia.

Równocześnie jednak Lenin wymagał umiejętnego łączenia kolegialności z jednoosobową odpowiedzialnością, przestrzegał przed nadmiernym rozrastaniem się organów kolegialnych, prowadzącym do opieszałości i zaniku odpowiedzialności. Kolegialność, jego zdaniem, nie powinna wykraczać poza niezbędne minimum, kierowanie sprawami wojskowymi zaś należy opierać na nienaruszalnej zasadzie jednoosobowego dowodzenia, centralizm i dyscyplina bowiem stanowią podstawę organizacji wojskowej.

Marksizm-leninizm, uznając potrzebę i doniosłość kolektywnego działania w kierowaniu sprawami polityczno-wojskowymi, nie neguje roli wodzów i dowódców w wywalczaniu zwycięstwa. Lenin uważał zasadę jednoosobowego dowodzenia w warunkach wojska za obiektywną konieczność.

Przygotowaniami obronnymi państwa w Polsce kieruje się na podstawie Konstytucji PRL, *Ustawy o powszechnym obowiązku obrony PRL*, uchwał Rady Ministrów, Komitetu Obrony Kraju, zarządzeń przewodniczącego KOK oraz szefa Obrony Cywilnej Kraju, a także przepisów dotyczących stanu wojennego. Kierowanie to jest realizowane w ramach ogólnopaństwowego systemu kierowania, co sprzyja

dostosowywaniu składu i struktury organów administracji państwowej do wymagań kierowania w czasie wojny.

Kierowanie obroną państwa obejmuje działalność najwyższych organów władz politycznych, państwowych i administracyjnych w zakresie przygotowania i prowadzenia ewentualnej wojny, na podstawie przewidywanego zagrożenia i własnych możliwości.

Sejm Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej określa ustawodawczo problemy obronności, rozpatruje związane z tym zagadnienia w ramach uchwalania planów społeczno-gospodarczego rozwoju kraju, postanawia o stanie wojny.

Między sesjami Sejmu dekrety z mocą ustaw wydaje Rada Państwa. W razie konieczności wprowadza ona stan wojenny lub wyjątkowy i ogłasza mobilizację.

Współcześnie zadania obronne są zlecane organom i instytucjom państwowym oraz organizacjom społecznym już w czasie pokoju. W Polsce całokształtem spraw obronności kraju kieruje Komitet Obrony Kraju. Jest to wyspecjalizowany organ do spraw obronności i bezpieczeństwa państwa, wyposażony w kompetencje i ukształtowany z woli Sejmu i Rady Państwa, odpowiednio do przysługującej mu rangi.

Komitet Obrony Kraju zajmuje się nie tylko sprawami obronności, ale również bezpieczeństwa państwa szeroko rozumianego, nie zawężonego tylko do zapewnienia porządku publicznego, ładu i spokoju. Ma on uprawnienia do wytyczania kierunków działania w tej dziedzinie, w powiązaniu z całokształtem rozwoju społeczno-gospodarczego kraju i realizacją innych zadań państwowych. W szczególności Komitet Obrony Kraju, na wniosek ministra obrony narodowej, określa główne kierunki rozwoju sił zbrojnych. Powołuje i zwalnia szefa Sztabu Generalnego WP oraz dowódców okręgów wojskowych i rodzajów sił zbrojnych.

W zakres jego działania, zgodnie z *Ustawą o powszechnym obowiązku obrony PRL*, w szczególności wchodzi:

— ustalanie generalnych założeń obrony państwa oraz kierowanie całokształtem spraw dotyczących obronności kraju;

— rozpatrywanie zagadnień dotyczących obronności kraju i wytyczanie kierunków działania w tej dziedzinie;

— ustalanie założeń organizacji obrony cywilnej;

— koordynowanie działalności centralnych i wojewódzkich organów administracji państwowej w dziedzinie obronności kraju;

— określanie środków niezbędnych do realizacji zadań obronnych;

— kontrolowanie wykonania zadań oraz sposobów realizacji decyzji w sprawach obronnych.

Z tego względu w skład Komitetu wchodzą osoby powoływane ze stanowisk w naczelnych organach administracji państwowej, przedstawiciele władzy państwowej i politycznej. Przewodniczącego KOK powołuje Sejm, a jego zastępców — Rada Państwa. Jednocześnie z mocy *Ustawy o powszechnym obowiązku obrony* zastępcą przewodniczącego KOK do spraw sił zbrojnych i planowania strategiczno-obronnego jest minister obrony narodowej.

Tak więc Komitet Obrony Kraju, ze względu na zakres działania oraz tryb powoływania przewodniczącego i członków, ma charakter szczególny, jest organem decydującym w sprawach obronności i bezpieczeństwa państwa. Jednocześnie swe konstytucyjne uprawnienia w zakresie ogólnego sprawowania kierownictwa w dziedzinie obronności kraju, w kwestiach dotyczących rozwoju sił zbrojnych i powszechnego obowiązku obrony zachowuje Rada Ministrów.

Zgodnie z tradycjami narodowymi oraz rozwiązaniami istniejącymi w innych państwach Układu Warszawskiego również w Polsce ustanowiona jest instytucja zwierzchnika sił zbrojnych w osobie przewodniczącego Komitetu Obrony Kraju. Na okres wojny natomiast mianowany jest przez Radę Państwa naczelny dowódca Sił Zbrojnych PRL.

Rada Ministrów sprawuje ogólne kierownictwo nad obronnością kraju, określa obowiązki obywateli i organów administracji z tym związane, w tym zasady odbywania służby wojskowej i świadczenia obywateli na potrzeby obrony.

Działalność obronną na szczeblu centralnym realizują wszystkie ministerstwa i instytucje centralne, ale szczególną rolę odgrywają takie ogniwa, jak: Sztab Generalny WP — w zakresie planowania strategiczno-obronnego w skali państwa; Komisja Planowania przy Radzie Ministrów — w zakresie koordy-

nacji planowania obronnego w dziedzinie gospodarczej; Ministerstwo Spraw Wewnętrznych — w zakresie problematyki związanej z utrzymaniem porządku wewnętrznego i bezpieczeństwa publicznego; Inspektorat Obrony Cywilnej Kraju — w zakresie ochrony i zabezpieczenia ludności oraz dóbr materialnych i kulturalnych.

Ministerstwo Obrony Narodowej kieruje rozwojem, szkoleniem i przygotowaniem sił zbrojnych do obrony państwa. Równocześnie pełni ogólny nadzór nad realizacją zadań obronnych przez organa administracji państwowej, spółdzielczości i organizacje społeczne [1].

W czasie wojny szef Sztabu Generalnego WP i podległy mu zespół koordynuje całokształt działań wojskowych na obszarze kraju, kieruje działaniami sił zbrojnych, organizuje szkolenie rezerw dla wojsk operacyjnych oraz ich uzupełnianie i zaopatrywanie.

Minister spraw wewnętrznych odpowiada za utrzymanie bezpieczeństwa publicznego, zwalczanie dywersji, ochronę granic oraz obiektów państwowych i obiektów gospodarki narodowej.

Wszystkie ministerstwa odpowiadają za wykonanie w podległych im resortach zadań obronnych wynikających z ustaleń nadrzędnych organów władzy.

Centralne organa administracji państwowej wykonują powierzone im zadania z zakresu obronności przy pomocy aparatu wykonawczego oraz bezpośrednio im podległych jednostek organizacyjnych, z uwzględnieniem postulatów stawianych przez ministra obrony narodowej.

Organami władzy terenowej w dziedzinie obronności są wojewódzkie komitety obrony. Zapewniają one realizację ustaleń Komitetu Obrony Kraju oraz koordynują potrzeby obronne z całokształtem potrzeb społeczno-gospodarczych terenu i z zadaniami ogólnopaństwowymi, korelują przygotowania obronne w administracji terenowej z przygotowaniami obronnymi realizowanymi w jednostkach państwowych i spółdzielczych oraz organizacjach społecznych. Dbają o osiąganie pełnej gotowości obron-

[1] T. Malicki, Z. Paluch, *Kierowanie działalnością obronną państwa*, „Żołnierz Wolności" z 18 sierpnia 1982.

nej w terenie. Organizują wykorzystanie sił i środków na potrzeby obronne, w tym na potrzeby ochrony ludności, niesienia pomocy poszkodowanym, a także w celu likwidacji skutków oddziaływania przeciwnika.

Wojewódzkie komitety obrony działają na mocy decyzji naczelnych organów władzy, Komitetu Obrony Kraju oraz innych przepisów. Przewodniczą im wojewodowie, a w ich skład wchodzą: szef Wojewódzkiego Sztabu Wojskowego, komendant wojewódzki MO oraz inne osoby.

Wojewodowie, prezydenci i naczelnicy realizują zadania z dziedziny obronności państwa ustalone przepisami *Ustawy o powszechnym obowiązku obrony PRL, Ustawy o radach narodowych* oraz rozporządzeniami Rady Ministrów, a także Komitetu Obrony Kraju, Wojewódzkiego Komitetu Obrony oraz innych uprawnionych do tego organów naczelnych i centralnych. Terenowe organa administracji państwowej stopnia podstawowego spełniają zadania ustalone przez wojewodę (prezydenta miasta stopnia wojewódzkiego).

Działalność związaną z organizowaniem i funkcjonowaniem obrony cywilnej oraz realizację wchodzących w jej zakres zadań w układzie funkcjonalnym i terytorialnym zapewniają centralne i terenowe organa administracji państwowej i gospodarki narodowej oraz kierownicze instancje organizacji społecznych.

Koordynacja, określanie zasad, form i metod wykonywania zadań z zakresu obrony cywilnej ustalonych przez naczelne organy należy do szefa obrony cywilnej kraju, który w szczególności: przygotowuje projekty założeń, zasad i decyzji dotyczących działań obrony cywilnej; ustala formy i metody realizacji zadań oraz kontroluje ich wykonanie; określa zasady opracowywania planów rozśrodkowania ludności i organizowania akcji ratunkowych oraz zadania obrony cywilnej na rzecz sił zbrojnych; ustala zasady organizacji i prowadzenia ćwiczeń obrony cywilnej o zasięgu ogólnokrajowym lub międzywojewódzkim; sprawuje, z ramienia ministra obrony narodowej, ogólne kierownictwo nad formacjami obrony cywilnej.

W województwach, miastach, dzielnicach miast i gminach realizacją zadań obrony cywilnej przez jednostki państwowe, spół-

dzielcze i organizacje społeczne kierują wojewodowie, prezydenci miast oraz naczelnicy: miast, dzielnic, gmin oraz miast i gmin, jako szefowie obrony cywilnej. Kierują oni zwłaszcza rozśrodkowaniem i ewakuacją ludności i zakładów pracy, prowadzeniem akcji ratunkowych, udzielaniem pomocy poszkodowanym i wykorzystaniem sił i środków obrony cywilnej, w tym do likwidacji klęsk żywiołowych.

Aparatem wykonawczym szefów obrony cywilnej są:

— w województwach — wojewódzkie inspektoraty obrony cywilnej;

— w większych miastach i dzielnicach miast — miejskie i dzielnicowe inspektoraty OC;

— w pozostałych miastach-gminach — terenowe komendy obrony cywilnej lub komendanci terenowych oddziałów obrony cywilnej [2].

Wojewodowie i prezydenci miast stopnia wojewódzkiego wykonują zadania obronne z pomocą podległych im urzędów wojewódzkich (miejskich).

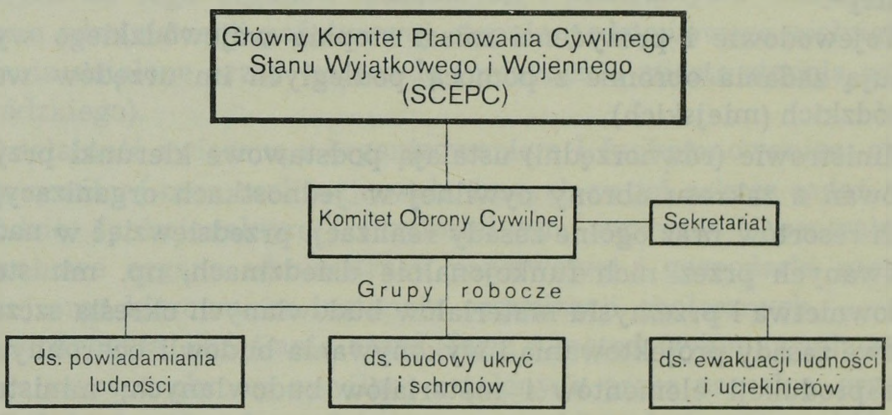
Ministrowie (równorzędni) ustalają podstawowe kierunki przygotowań z zakresu obrony cywilnej w jednostkach organizacyjnych resortów oraz ogólne zasady realizacji przedsięwzięć w nadzorowanych przez nich funkcjonalnie dziedzinach, np. minister budownictwa i przemysłu materiałów budowlanych określa szczegółowe zasady projektowania i wykonywania budowli ochronnych oraz produkcji elementów i materiałów budowlanych; minister administracji i gospodarki terenowej — zasady wykorzystywania i utrzymywania obiektów ochronnych, przystosowania łaźni, pralni, zajezdni i myjni dla potrzeb odkażania i dezaktywacji, zapewnienia zakwaterowania dla ludności rozśrodkowanej, zapewnienia funkcjonowania publicznych ujęć wody pitnej; ministrowie handlu wewnętrznego i usług oraz przemysłu spożywczego i skupu ustalają zasady zabezpieczania produktów żywnościowych przed skażeniami.

Minister obrony narodowej określa zasady przygotowania i działania systemu powszechnego ostrzegania ludności, zasady or-

[2] Z. Paluch, T. Malicki, *Struktura kierowania i aparat wykonawczy*, „Żołnierz Wolności" z 2 października 1982.

ganizacji, przygotowania i działania systemu wykrywania skażeń oraz ustala zadania organów wojskowych na rzecz obrony cywilnej.

W pakcie NATO powołano np. Komitet Obrony Cywilnej NATO, który wchodzi w skład Komitetu do spraw Planowania Specjalnego w dziedzinie cywilnej. Zajmuje się on ogólnymi zagadnieniami rozwoju i doskonalenia obrony cywilnej wszystkich państw tego bloku. Koordynuje działalność narodowych organów obrony cywilnej i opracowuje zalecenia co do organizacji ochrony ludności w czasie wojny. Na plenarnych posiedzeniach komitetu (2 razy w roku) rozpatruje się problemy powiadamiania ludności o napadzie jądrowym, wymiany danych o sytuacji po uderzeniach jądrowych, prognozowania stref skażeń promieniotwórczych, od-



Rys. 4. Organizacja Komitetu Obrony Cywilnej NATO

działywania broni masowego rażenia na najważniejsze ośrodki administracyjne i przemysłowe. Raporty o stanie prac w dziedzinie obrony cywilnej komitet przedstawia Radzie NATO wraz z odpowiednimi rekomendacjami, które po zaaprobowaniu są kierowane do organów obrony cywilnej państw członkowskich.

W składzie Komitetu Obrony Cywilnej działają trzy grupy robocze — do spraw: powiadamiania (ostrzegania) ludności; budowy schronów i ukryć; ewakuacji i uciekinierów.

Problemy kierowania systemem obronnym państwa były różnie

rozwiązywane. Na przykład w Rosji radzieckiej w okresie zbrojnej interwencji imperializmu w 1918 r. powołano Radę Obrony Robotniczej i Chłopskiej z W. Leninem na czele.

W Polsce w pierwszych latach dwudziestolecia międzywojennego powołano rządowy Komitet Obrony, a w 1936 r. ustanowiono Komitet Obrony Rzeczypospolitej. Rozpatrywał on zagadnienia dotyczące obrony państwa, ustalał w tej dziedzinie zadania dla rządu, koordynował prace obronne.

W ZSRR w czasie Wielkiej Wojny Narodowej pełnię władzy w państwie skupiał Państwowy Komitet Obrony, który sprawował kierownictwo sprawami wojskowymi, politycznymi i gospodarczymi. W jego skład wchodzili członkowie Biura Politycznego i sekretarze KC partii. Sprzyjało temu połączenie w jednej osobie funkcji przywódcy partii i szefa rządu, przewodniczącego Państwowego Komitetu Obrony, naczelnego wodza i ministra obrony. W gospodarce państwowej i administracji działali pełnomocnicy Państwowego Komitetu Obrony.

W NATO wychodzi się z założenia, iż struktura naczelnych władz państwa oraz dowództw wojskowych już w okresie pokoju powinna w maksymalnym stopniu odpowiadać potrzebom okresu zagrożenia i wojny. W RFN np. decyzję o wprowadzeniu stanu wojny podejmuje Bundestag na wniosek rządu w razie bezpośredniego zagrożenia lub rozpoczęcia konfliktu zbrojnego. Gdy z różnych przyczyn nie może podjąć takiej decyzji Bundestag, podejmuje ją tzw. Komisja Wspólna. Stan wojny może również wejść w życie automatycznie, z chwilą rozpoczęcia się wojny. W razie wojny nie zmienia się struktura rządu, natomiast tworzona Komisja Wspólna przejmuje uprawnienia ustawodawcze i kontrolne parlamentu, a naczelne dowództwo nad siłami zbrojnymi — kanclerz federalny, który wraz z przedstawicielami resortów tworzy rząd okresu napięcia lub wojny (pion wojskowy i cywilny).

W Polsce w nocy z 12 na 13 grudnia 1981 r., bezpośrednio po wprowadzeniu przez Radę Państwa — zgodnie z Konstytucją PRL — stanu wojennego, ukonstytuowała się W o j s k o w a R a d a O c a l e n i a N a r o d o w e g o. Jej przewodniczącym został generał armii Wojciech Jaruzelski, sprawujący jednocześnie

funkcję I sekretarza KC PZPR, premiera rządu PRL oraz ministra obrony narodowej.

Wojskowa Rada Ocalenia Narodowego spełniała funkcję mandatariusza stanu wojennego. Nie zastępowała konstytucyjnych organów władzy, ale stwarzała im właściwe warunki do normalnego funkcjonowania, w szczególności poprzez zapewnienie porządku prawnego, ładu i dyscypliny. Została rozwiązana po zniesieniu stanu wojennego.

Przed Wojskową Radą Ocalenia Narodowego stały następujące główne zadania:

— zniweczenie kontrrewolucyjnego zamachu na socjalistyczne państwo, usunięcie groźby jego upadku i utraty suwerenności;

— zapewnienie spokoju wewnętrznego i bezpieczeństwa kraju, ustabilizowanie sytuacji społeczno-politycznej;

— zapewnienie i egzekwowanie, w ramach prawa, sprawnego działania organów administracji państwowej oraz jednostek gospodarczych.

Jednocześnie Wojskowa Rada Ocalenia Narodowego deklarowała i praktycznie tworzyła warunki do: rozwoju socjalistycznej demokracji; wdrożenia reformy gospodarczej; położenia kresu degradacji, jakiej ulegała międzynarodowa pozycja Polski w 1981 r.; zwalczania spekulacji, marnotrawstwa, przestępczości. W ten sposób przyspieszano wyjście z kryzysu i łagodzono warunki życia obywateli.

Program realizowany przez Wojskową Radę Ocalenia Narodowego zapewniał zwłaszcza warunki do: odrodzenia socjalistycznego państwa jako trwałego ogniwa Układu Warszawskiego; pogłębienia procesów socjalistycznej odnowy i dokonania dalszych strukturalnych przeobrażeń zarządzania państwem; realizacji słusznej, zrozumiałej i czytelnej polityki kadrowej. Uwiarygodniał społeczeństwu treści oraz intencje zawarte w wystąpieniu przewodniczącego WRON po wprowadzeniu stanu wojennego oraz w proklamacji Rady. Efekty tego działania dość szybko stały się widoczne.

Na posiedzeniach Rady systematycznie rozpatrywano problemy dotyczące: oceny i zadań wynikających z aktualnej sytuacji wewnętrznej i międzynarodowej; perspektyw rozwoju sytuacji we-

wnętrznej i wyprowadzenia kraju z kryzysu; polityki kadrowej (na szczeblu centralnym i wojewódzkim); działalności wojewódzkich komitetów obrony, pełnomocników KOK oraz terenowych grup operacyjnych; egzekwowania i łagodzenia rygorów oraz ograniczeń stanu wojennego; działalności sił zbrojnych; zwalczania spekulacji, nadużyć, marnotrawstwa i szkodnictwa gospodarczego; bieżącej działalności WRON. Wysłuchiwano meldunków składanych przez członków WRON oraz ich propozycji. Dokonywano oceny sytuacji i stawiano zadania. Formułowano ustalenia podjęte na posiedzeniu i przekazywano je do realizacji ministrom zainteresowanych resortów, a niektóre rozpatrywano również na posiedzeniach Rady Ministrów.

Występowało wzajemne sprzężenie funkcjonowania WRON z działalnością KOK i Zespołu MON, z Prezydium Rządu i Rady Ministrów.

Postanowienia Rady były ogłaszane w proklamacjach, oświadczeniach, rezolucjach, decyzjach, komunikatach. Konkretne zadania ujmowano w protokółach z posiedzeń.

Stosowne relacje w układzie WRON — organa władzy i administracji państwowej zapewniano poprzez:

— przedstawianie na forum Prezydium Rządu i Rady Ministrów ważniejszych wniosków i propozycji wypracowanych przez WRON, a także stawianie przez przewodniczącego WRON odpowiednich zadań szefowi Urzędu Rady Ministrów jako członkowi WRON;

— wytyczanie zadań —dotyczących zwłaszcza funkcjonowania administracji państwowej — pełnomocnikom KOK oraz przewodniczącym wojewódzkich komitetów obrony (poprzez sekretarza KOK).

Szczególne znaczenie w systemie kierowania obronnością ma dowodzenie siłami zbrojnymi państwa. Ministerstwo Obrony Narodowej, tworzące zespół kierowniczych stanowisk oraz instytucji centralnych MON (koncepcyjnych, pomocniczych, zabezpieczających), jest aparatem wykonawczym ministra obrony narodowej w zakresie realizacji zadań wynikających z pełnionych przez niego funkcji, a mianowicie: dowodzenia siłami zbrojnymi oraz kierowania ich rozwojem, szkoleniem i wy-

chowaniem; przygotowania kraju do obrony. Funkcje te minister obrony narodowej realizuje na podstawie postanowień partii, naczelnych organów władzy państwowej, rządu oraz Komitetu Obrony Kraju.

Działalnością ministerstwa i resortu (tj. ministerstwa i wszystkich jednostek organizacyjnych sił zbrojnych) kieruje jednoosobowo minister obrony narodowej. Podejmuje on decyzje wynikające z określonych ustaw i aktów prawnych, a dotyczące: dowodzenia siłami zbrojnymi; pracy polityczno-wychowawczej; zabezpieczenia materiałowego i technicznego; funkcjonowania szkolnictwa wojskowego i nauki; działalności kontrolno-rozliczeniowej; współpracy międzyresortowej i międzynarodowej.

Siłami zbrojnymi minister dowodzi przez: szefa Sztabu Generalnego WP (w odniesieniu do wszystkich wojsk) oraz dowódców okręgów wojskowych i rodzajów sił zbrojnych (w odniesieniu do podległych im wojsk). Funkcje zarządzania poszczególnymi dziedzinami działalności sił zbrojnych minister sprawuje przez osoby zajmujące kierownicze stanowiska w ministerstwie oraz szefostwa rodzajów wojsk, centralne ogniwa służb kwatermistrzowskich i technicznych oraz inne instytucje. W terenie organami wykonawczymi ministra obrony narodowej są dowódcy okręgów wojskowych i szefowie wojewódzkich sztabów wojskowych.

Przy ministrze obrony narodowej, pod jego bezpośrednim kierownictwem, funkcjonują takie organa kolegialne, jak Rada Wojskowa Ministerstwa Obrony Narodowej oraz Zespół Ministerstwa Obrony Narodowej. Rada Wojskowa MON jest organem doradczym i opiniodawczym ministra w zakresie obronnych problemów perspektywicznych, dotyczących głównie dziedzin rozwoju sił zbrojnych — organizacyjnego, technicznego, kadrowego oraz szkolenia, wychowania i spraw bytowych. Zespół MON jest organem doradczym w sprawach operatywnego dowodzenia wojskami i kierowania resortem. Działają również inne organa kolegialne dowódczo-opiniodawcze: rady specjalistyczne, rady naukowe, kolegia, komisje — bezpośrednio podległe wiceministrom i określonym szefom instytucji centralnych MON.

Kierowanie wojną koalicyjną

W ewentualnej wojnie rakietowo-jądrowej wzrośnie rola politycznego i militarnego kierownictwa w ogóle, z tym iż prymat nadal będzie należał do tego pierwszego, ponieważ:

a) Głównie od kierownictwa politycznego zależy rozwiązanie najbardziej palącego problemu współczesności — niedopuszczenie do wybuchu światowej wojny rakietowo-jądrowej.

b) Ewentualna wojna rakietowo-jądrowa wymagać będzie jednolitego kierownictwa koalicyjnego, co leży w kompetencjach kierownictwa politycznego.

c) Z uwagi na bardzo poważne następstwa ewentualnego zastosowania broni jądrowej decyzję o jej użyciu może podjąć jedynie kierownictwo polityczne.

d) Ewentualna światowa wojna rakietowo-jądrowa byłaby decydującym starciem dwóch przeciwstawnych systemów — socjalistycznego i kapitalistycznego. Uczestniczyłyby w niej wielomilionowe armie, całe narody. Wymagałoby to ścisłego określenia celów wojny narodów państw socjalistycznych i maksymalnego wykorzystania ich zasobów, a sprawną i pełną realizację tych zadań może zapewnić tylko kierownictwo polityczne.

Kierowanie wojną koalicyjną — to kierowanie koalicyjną polityką. Polityczne kierowanie wojną koalicyjną polega zwłaszcza na określaniu jej celów i sposobów prowadzenia, odpowiednio do składu i charakteru państw tworzących daną koalicję oraz ich sił zbrojnych. Wymaga to sformułowania jednolitej strategii wojennej, zapewniającej skuteczne wykorzystanie posiadanego potencjału do rozbicia przeciwnika.

Zasady politycznego kierowania wojną wynikają z charakteru wojny będącej przedłużeniem polityki realizowanej środkami przemocy. Kierownictwo wojną koalicyjną opracowuje wspólną strategię wojenną, jednoczy i racjonalnie wykorzystuje potencjał moralny i wojskowo-ekonomiczny członków koalicji, z uwzględnieniem ich interesów, położenia, właściwości narodowych oraz stopnia przygotowania sił zbrojnych.

Koalicyjne kierowanie wojną jest skuteczne wówczas, gdy zapewnia realizowanie koalicyjnej polityki wojskowej, gdy pro-

wadzi do osiągnięcia ogólnego celu politycznego w wyniku wspólnych — planowych i efektywnych — działań zbrojnych prowadzonych przez siły sojusznicze. Musi zapewnić ono również sprawne rozwinięcie potencjału obronnego koalicji oraz przezwyciężenie pojawiających się w niej trudności. Ponadto prawidłowość funkcjonowania koalicyjnego kierowania wojną wymaga uwzględniania opinii i stanowisk wszystkich członków koalicji.

Tendencją w rozwoju teorii i praktyki koalicyjnego dowodzenia siłami zbrojnymi jest zapewnienie stałej gotowości jednolitych organów dowodzenia do niezwłocznego przejęcia funkcji kierowania działalnością bojową wojsk sojuszniczych. Charakter zagrożenia zmusza bowiem do podejmowania w bardzo krótkim czasie decyzji o zasadniczym znaczeniu.

Dowodzenie koalicyjne trzeba opierać na naukowych zasadach, wspólnie wypracowywać racjonalne modele kierowania działaniami wojennymi; określać i wdrażać w życie zasady dowodzenia siłami zbrojnymi koalicji oraz zgrupowaniami koalicyjnymi na różnych teatrach i kierunkach strategicznych oraz operacyjnych [3].

Organy dowodzenia wojskami sojuszniczymi tworzy się, wychodząc od konkretnej sytuacji wojskowo-politycznej na teatrach i frontach działań wojennych w danym okresie wojny. Podstawą pomyślnego rozwiązania problemu dowodzenia koalicyjnego jest przede wszystkim jedność poglądów — politycznych i wojskowych — państw tworzących koalicję. Duże znaczenie ma też centralizacja dowodzenia. Konieczność jej zachowania wynika z wysokiej jakości systemów uzbrojenia i charakteru działań wojennych.

Centralizacja i jednoosobowość są podstawowymi zasadami koalicyjnego kierowania wojskami. Nie wyklucza się jednak i takich form kolektywnego dowodzenia, jak np. okresowe narady przedstawicieli armii sojuszniczych.

Siły koalicyjne zaangażowane w wojnie z Rosją w 1812 r. obejmowały korpusy wojsk sześciu państw i podlegały bezpośrednio Napoleonowi. Przy nim znajdowali się oficerowie — przedstawiciele wojsk sojuszniczych, natomiast przy sztabie armii

[3] A. Gribkow, *Problemy dowodzenia koalicyjnymi zgrupowaniami wojsk*, „Myśl Wojskowa" nr 5/1980.

francuskiej — oficerowie łącznikowi poszczególnych sojuszniczych związków i oddziałów.

Kierownictwo siłami koalicji wrogiej Napoleonowi sprawował naczelny wódz — Kutuzow, któremu bezpośrednio podlegały cztery armie (rosyjska, szwedzka, pruska i austriacka). Przy naczelnym wodzu znajdowali się przedstawiciele armii sojuszniczych, a przy sztabie polowym wojsk rosyjskich — przedstawiciele ich sztabów. Ponadto w komórce dyżurnej tego sztabu byli oficerowie łącznikowi z poszczególnych armii sojuszniczych i przedstawiciele do spraw zaopatrywania.

W latach 1914—1918 organy kierowania państw Ententy stanowiły: Rada Najwyższa, której podlegały sztaby generalne poszczególnych państw (w ich składzie znajdowały się misje i attachaty wojskowe); Komisja Wojskowo-Ekonomiczna zajmująca się zagadnieniami przemysłu i surowców (podlegały jej misje wojskowo-ekonomiczne państw Ententy); naczelny dowódca sojuszniczych wojsk lądowych, któremu podlegał Połączony Sztab (składający się z przedstawicieli sojuszniczych armii) oraz wojska na poszczególnych teatrach działań wojennych.

System dowodzenia sojuszniczymi (koalicyjnymi) siłami zbrojnymi zależy również od sytuacji polityczno-militarnej w świecie i na teatrze działań wojennych w okresie wojny.

W czasie II wojny światowej koalicja faszystowska — w celu rozpatrywania ważnych spraw dotyczących przygotowania i prowadzenia wojny koalicyjnej — organizowała sporadyczne spotkania przywódców państw (Hitler, Mussolini, Horthy i inni). Korelowaniem agresywnych planów dowództw niemieckiego i japońskiego zajmowały się misje wojskowe, kierowane do poszczególnych krajów bloku faszystowskiego. Przy sztabach generalnych wasalnych państw tego bloku znajdowali się wojskowi doradcy i przedstawiciele. Funkcjonowały tam też ambasady i attachaty wojskowe, poprzez które hitlerowskie Niemcy i militarystyczna Japonia rozstrzygały wiele problemów polityczno-wojskowych. Na szczeblu centralnym organizowano wprawdzie spotkania członków koalicji, ale decyzje podejmowały tylko Niemcy i Japonia. W systemie koalicyjnego kierowania wojną Niemcy stosowały metodę dyktatu, zgodnie ze swoimi in-

teresami. Równocześnie każde państwo koalicji faszystowskiej miało własne cele partykularne. Dążenie do ich osiągnięcia prowadziło do antagonizmów w ramach koalicji; nie zbliżało to poszczególnych jej członków, lecz pogłębiało rozdźwięki i rodziło wzajemną nieufność.

W składzie wojsk hitlerowskich prowadzących agresywną wojnę przeciwko Związkowi Radzieckiemu znajdowały się oddziały, związki taktyczne i operacyjne Finlandii, Węgier, Rumunii, Włoch, Hiszpanii, Słowacji, Chorwacji. Również w armii japońskiej byli żołnierze niektórych państw Azji. Nie powoływano jednak organów koalicyjnego dowodzenia wojskami. Oddziały i związki innych państw były bezpośrednio podporządkowane niemieckim lub japońskim dowództwom oraz sztabom generalnym. Na przykład wojskami rumuńskimi formalnie dowodził Antonescu, a faktycznie — przydzielony mu „do pomocy" sztab 11 armii niemieckiej. Armia rumuńska na froncie wschodnim podporządkowana była marszałkowi Rundstedtowi. Również wojska fińskie, mimo sprzeciwów dowództwa narodowego, podporządkowane zostały dowództwu niemieckiemu.

W koalicji antyfaszystowskiej podstawą organizacji politycznego i strategicznego kierowania wojną były odpowiednie układy polityczne ZSRR, Stanów Zjednoczonych i Wlk. Brytanii. W praktyce odbywała się ciągła wzajemna wymiana informacji — głównie za pośrednictwem ambasad — między przewodniczącym Rady Ministrów ZSRR, prezydentem Stanów Zjednoczonych i premierem Wielkiej Brytanii. Organizowano również konferencje z udziałem ministrów spraw zagranicznych oraz ekspertów wojskowych. Odbywały się też dwustronne i trójstronne (Teheran, Jałta, Poczdam) spotkania kierownictw polityczno-wojskowych i gospodarczych w celu rozpatrywania węzłowych spraw dotyczących kierowania wojną. W czasie takich spotkań z udziałem szefów sztabów generalnych uzgadniano generalne przedsięwzięcia na teatrach działań wojennych.

W utrzymywaniu łączności między sztabami generalnymi Armii Radzieckiej i sojuszników zachodnich ważną rolę odgrywały misje wojskowe. (Ponadto strona radziecka kierowała odpowiednie przedstawicielstwa wojskowe do sztabu Eisenhowera, do dowódz-

twa floty amerykańskiej na Oceanie Spokojnym oraz do niektórych sztabów operacyjno-strategicznych we Francji (1944 r.) i na teatrze śródziemnomorskim). Informowały one sojuszników o działaniach bojowych, wymieniały doświadczenia wojenne, śledziły wykonywanie wspólnie ustalonych zamierzeń. Z chwilą utworzenia w czerwcu 1944 r. drugiego frontu w zachodniej Europie koordynacja wspólnych wysiłków stała się konkretniejsza i bardziej regularna. Ułatwiało to wymianę informacji o położeniu na froncie i ustalanie określonych przedsięwzięć wojskowych.

Do koalicyjnego kierowania wojną po stronie amerykańsko-angielskiej od 1942 r. powołano wspólne naczelne dowództwo (prezydent Stanów Zjednoczonych, premier Wielkiej Brytanii, ministrowie innych państw) i jego organy dowodzenia. Jednym z nich był Połączony Komitet Szefów Sztabów, spełniający funkcje wojskowe naczelnego dowództwa w zakresie: opracowywania planów strategicznych działań wojennych, a w Europie również operacyjnych; przygotowywania i przeprowadzania konferencji międzynarodowych w celu przedyskutowania ważniejszych problemów oraz sformułowania wspólnego stanowiska; dokonywania rozdziału wojsk i środków materiałowo-technicznych na poszczególne teatry działań i kierunki strategiczne; kierowania połączonymi siłami zbrojnymi na teatrach działań wojennych. Faktycznie były to dowództwa i organy dowodzenia dwóch państw — Stanów Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii, którym podporządkowano siły zbrojne mniej znaczących członków koalicji — Francji, Polski, Belgii, Holandii.

Działalność Połączonego Komitetu Szefów Sztabów miała charakter ogólny. Na dowodzenie bowiem zgrupowaniami koalicyjnymi istotny wpływ miało duże oddalenie tego sojuszniczego organu dowodzenia od europejskiego teatru działań wojennych. Najważniejsze polityczno-militarne problemy wojny rozpatrywano zatem na konferencjach z udziałem prezydenta Stanów Zjednoczonych i premiera Wielkiej Brytanii.

W sojuszu państw zachodnich dowodzenie wojskami sprawowały organa tych państw, które miały największy udział swoich narodowych sił w składzie danego koalicyjnego zgrupowania. Oczywiście, określony wpływ na to miał też charakter teatru

działań wojennych (lądowy, morski). Na przykład w 1940 r. wojskami francuskimi (90 dywizji), angielskimi (10 dywizji), belgijskimi (23 dywizje), holenderskimi (6 dywizji) i polskimi dowodził francuski generał Gamelin. Sprawował on funkcje koordynacyjne w odniesieniu do działań sojuszniczych wojsk lądowych i lotniczych oraz dowodzenia operacyjno-strategicznego. Mógł tworzyć odpowiednie zgrupowania wojsk, wyznaczać im zadania; jednocześnie związki wojsk sojuszniczych były podporządkowane dowódcom odpowiednich zgrupowań, dowódcom frontów, szefom sztabów rodzajów sił zbrojnych i własnym narodowym sztabom generalnym. Operacyjnym roboczym organem naczelnego dowódcy sojuszników w 1940 r. był Połączony Sztab, złożony przede wszystkim z oficerów francuskich. W jego skład wchodziły też grupy oficerów z innych armii sojuszniczych (wraz ze środkami łączności). System ten nie zapewnił jednak sprawnego dowodzenia.

Na ważniejszych teatrach działań wojennych (afrykański, śródziemnomorski, zachodnioeuropejski) powoływano koalicyjne (amerykańsko-angielskie) naczelne dowództwa teatrów. Wojskami koalicji dowodził wyznaczony dowódca, który bezpośrednio podlegał Połączonemu Komitetowi Szefów Sztabów w Waszyngtonie. Odpowiadał on za realizację strategii sojuszniczej na podległym mu obszarze, kierował planowaniem i przygotowaniem poszczególnych operacji, ustalał czas ich przeprowadzenia, rozdzielał siły i środki materiałowe.

Sztab naczelnego dowódcy organizowano z oficerów różnych narodowości. Oprócz zadań sztabowych organ ten kierował sprawami administracyjnymi na opanowanym obszarze. Ponadto każdym rodzajem sił zbrojnych dowodził wyznaczony dowódca i podległy mu sztab.

W strefach strategicznych tworzono odpowiednie dowództwa naczelne tych stref. W późniejszym okresie na wyższe stanowiska dowódcze wyznaczano generałów amerykańskich lub angielskich. W praktyce generałowie ci częściej kierowali się interesami własnych rządów niż wytycznymi Połączonego Komitetu Szefów Sztabów. Autonomiczne, narodowe dowodzenie siłami sojuszniczymi ograniczano do szczebla taktycznego, wyjątkowo — operacyjnego.

Wielka Wojna Narodowa Związku Radzieckiego dostarcza licznych przykładów organizowania i praktycznego zapewniania dowodzenia koalicyjnymi zgrupowaniami wojsk walczących wspólnie z Armią Radziecką przeciw hitlerowskim Niemcom i militarystycznej Japonii. Przy czym istota i charakter tego dowodzenia oraz współdziałania różniły się zasadniczo od stosowanych w armiach zachodnich.

W Wielkiej Wojnie Narodowej ZSRR wysiłki Armii Radzieckiej i walczących wspólnie z nią wojsk kilku krajów europejskich ukierunkowywała Kwatera Główna. Formy współdziałania między nią a poszczególnymi armiami narodowymi zależały zwłaszcza od warunków, w jakich armie te powstawały i przystępowały do wojny.

W Wojsku Polskim i czechosłowackim dowodzenie było w zasadzie takie jak w Armii Radzieckiej. Wojska te podporządkowywano operacyjnie na jakiś czas odpowiednim dowództwom radzieckim. Jednakże dowództwa (wyżsi dowódcy) narodowe mogły się zwracać bezpośrednio do Sztabu Generalnego Armii Radzieckiej zarówno w sprawach strategiczno-operacyjnych, jak i organizacyjnych oraz materiałowo-technicznych.

Do Wojska Polskiego i czechosłowackiego oddelegowano radzieckich specjalistów, a do taktycznych i operacyjnych sztabów — przedstawicieli radzieckich dowództw, Sztabu Generalnego, doradców, oficerów łącznikowych. Z kolei do Sztabu Generalnego Armii Radzieckiej, sztabów frontów i określonych armii (ogólnowojskowych) wyznaczano przedstawicieli armii narodowych. Sprzyjało to jednolitemu rozumieniu zadań operacyjnych, efektywności dowodzenia, z zachowaniem jednak suwerenności i cech właściwych wojskom sojuszniczym.

Po wypowiedzeniu wojny hitlerowskim Niemcom przez Rumunię, Bułgarię i Węgry wobec wojsk tych państw również zastosowano zasadę czasowego podporządkowania operacyjnego poszczególnych związków i jednostek odpowiednim dowództwom radzieckim. I tak, zgodnie z dwustronnym porozumieniem, (początek sierpnia 1944) dwie armie rumuńskie zostały czasowo podporządkowane operacyjnie dowódcy 2 Frontu Ukraińskiego. Ten zaś jedną z nich podporządkował dowódcy 53, a drugą — dowódcy

27 armii radzieckiej. Jednocześnie, w celu koordynowania działań bojowych, do rumuńskich sztabów armii, korpusów i dywizji oraz niektórych oddziałów skierowano przejściowo grupy radzieckich oficerów ze środkami łączności i tłumaczami. Miały one zapewnić jednolitość pojmowania treści i sposobów realizacji zadań oraz współdziałania wojsk radzieckich i rumuńskich. Również grupy oficerów rumuńskich ze środkami łączności i dokumentami tajnego dowodzenia działały w odnośnych sztabach operacyjnych wojsk radzieckich.

W podobny sposób organizowano dowodzenie i współdziałanie z wojskami bułgarskimi. 1 armia bułgarska podlegała dowódcy 3 Frontu Ukraińskiego. Przy dowództwie tego frontu działała bułgarska misja wojskowa. Zajmowała się ona sprawami operacyjnymi, stanowiła ogniwo łączące front z bułgarskim Sztabem Generalnym oraz spełniała pewne funkcje dyplomatyczne. Na podstawie wzajemnych porozumień w bułgarskich sztabach operacyjnych przebywali radzieccy doradcy wojskowi [4].

Radzieckie misje wojskowe ze środkami łączności skierowano również do wyzwoleńczej armii albańskiej oraz jugosłowiańskiej. Miały one koordynować wspólne działania oraz udzielać pomocy sojuszniczym wojskom.

Walczący w składzie lotnictwa radzieckiego pułk lotnictwa francuskiego „Normandia-Niemen" był wyposażony i zaopatrywany przez Armię Radziecką, której też był podporządkowany operacyjnie. Pułkiem oraz poszczególnymi eskadrami dowodzili oficerowie francuscy.

W 1945 r., w wojnie przeciw militarystycznej Japonii, u boku wojsk radzieckich walczyły siły mongolskie wchodzące w skład konno-zmechanizowanej grupy 2 Frontu Dalekowschodniego. Armia Radziecka organizowała wówczas na Dalekim Wschodzie dowodzenie siłami zbrojnymi tych dwóch państw socjalistycznych. Utworzono jednolity sztab jako podstawowy organ dowodzenia wojskami sojuszniczymi — radzieckimi i mongolskimi. Dowodzenie to ułatwiały: jednolita organizacja

[4] W. Kulikow, *Wybrane problemy przygotowania i prowadzenia operacji przez koalicyjne zgrupowanie wojsk*, „Myśl Wojskowa" nr 6/1982, s. 120.

i uzbrojenie obydwu armii, wspólne zasady wychowania i szkolenia. Ważną w nim rolę odegrały grupy operacyjne.

Na froncie radziecko-niemieckim i radziecko-japońskim nie organizowano więc taktyczno-operacyjnych organów koalicyjnego dowodzenia. Efektywny był bowiem system pozostawiający bezpośrednie dowodzenie w układzie narodowym, przy czasowym operacyjnym podporządkowaniu wojsk sojuszniczych odpowiedniemu wyższemu dowództwu Armii Radzieckiej, pogłębiony wzajemną wymianą grup oficerów wyposażonych w środki łączności oraz doradców.

Jednocześnie radzieckie plany działań bojowych na obszarach środkowej i południowo-wschodniej Europy były uzgadniane z rządami i wyższymi dowództwami wojskowymi państw sojuszniczych. Konsultowano też wzajemną pomoc w zwalczaniu wspólnego wroga.

Tak więc dowodzenie strategiczne wojskami sojuszniczymi na teatrze działań wojennych organizowano według schematu: naczelne dowództwo, sztab generalny, front, czasem również armia.

W końcowym okresie wojny i w pierwszych latach po jej zakończeniu istotną rolę w utrzymywaniu wzajemnych sojuszniczych kontaktów między Związkiem Radzieckim i jego armią a krajami demokracji ludowej i ich siłami zbrojnymi odgrywały różne komisje i organa.

Doświadczenie wskazuje, że strategiczne ogniwo dowodzenia na teatrze działań wojennych pozwala optymalnie dysponować posiadanym potencjałem bojowym, reagować na sytuacje w skali teatru, a zwłaszcza dokonywać celowego manewru sił i środków — lądowych, lotniczych i morskich związków operacyjnych — na główny kierunek działań, jak też efektywnie zabezpieczać wojska, zwłaszcza jeśli chodzi o głębokie rozpoznanie.

W dowodzeniu wojskami o składzie koalicyjnym niezmiernie ważną sprawą jest umiejętność optymalnego wykorzystania ich możliwości. W tym celu niezbędna jest dobra znajomość możliwości tych wojsk, a szczególnie terminowy, obustronnie komunikatywny przepływ informacji. Obok kontaktów osobistych pozytywną rolę w tym zakresie odgrywa wymiana grup opera-

cyjnych między narodowymi ogniwami dowodzenia. Przejęcie dowodzenia oraz włączenie do zgrupowania uderzeniowego narodowych związków operacyjnych i taktycznych o różnym składzie i stopniu zaopatrzenia musi przebiegać sprawnie.

Leninowskie założenia jedności kierownictwa politycznego i wojskowego, zespolenia obronnych koncepcji strategicznych z kierunkami polityki zagranicznej oraz narodowych i koalicyjnych interesów klasowych wspólnoty znajdują potwierdzenie w strukturze organizacyjnej Układu Warszawskiego.

Na forum poszczególnych organów tego układu rozważane są problemy polityczne i wojskowe w ich ścisłym związku i zależności ze sprawą najważniejszą — kwestią pokoju oraz bezpieczeństwa na naszym kontynencie.

Szczególnie ważną rolę w rozwoju wszechstronnej współpracy państw — członków Układu Warszawskiego odgrywa jego najwyższy organ — Doradczy Komitet Polityczny. Ustala on jednolite poglądy w zakresie polityki zagranicznej. Podjął już wiele inicjatyw, które stały się podstawą różnych ważnych decyzji międzynarodowych Do głównych zadań Doradczego Komitetu Politycznego należy wytyczanie zasadniczych kierunków polityki państw wspólnoty socjalistycznej, przeprowadzanie wzajemnych konsultacji, analiz i oceny sytuacji polityczno-militarnej, podejmowanie postanowień w najważniejszych sprawach polityki zagranicznej oraz wspólnej obrony krajów socjalistycznych. Czuwa on nad pogłębianiem więzi ekonomicznych i kulturalnych między stronami. Wysłuchuje również sprawozdań naczelnego dowódcy Zjednoczonych Sił Zbrojnych państw UW oraz podejmuje decyzje w podstawowych kwestiach dotyczących potencjału obronnego wspólnoty socjalistycznej

W posiedzeniach Komitetu biorą udział sekretarze generalni i pierwsi komunistycznych i robotniczych partii oraz premierzy i ich zastępcy (ministrowie obrony narodowej i spraw zagranicznych), a także naczelny dowódca Zjednoczonych Sił Zbrojnych.

Ważną rolę w organizacji wojskowej Układu Warszawskiego odgrywa Komitet Ministrów Obrony państw członków Układu. Systematycznie, corocznie rozpatruje on węzłowe

problemy obronności socjalistycznej koalicji, opracowuje stosowne zalecenia i propozycje w tym zakresie.

Organem dowódczym Zjednoczonych Sił Zbrojnych UW jest Zjednoczone Dowództwo. Na jego czele stoi naczelny dowódca, wyznaczony zgodnie z decyzją rządów poszczególnych państw, oraz jego zastępcy z każdego kraju wydzielającego swoje siły zbrojne w skład Zjednoczonych Sił Zbrojnych.

Przy naczelnym dowódcy funkcjonuje Sztab Zjednoczonych Sił Zbrojnych — organ dowodzenia naczelnego dowódcy i roboczy Komitetu Ministrów Obrony. Szef sztabu jest wyznaczany w takim trybie jak naczelny dowódca. W skład tego sztabu wchodzą przedstawiciele sztabów generalnych państw Układu Warszawskiego. Opracowuje on plany wspólnych przedsięwzięć i dotyczących rozwoju poszczególnych armii, doskonalenia uzbrojenia i wyposażenia technicznego, materiały do wspólnych szkoleń, narad i konferencji. Uogólnia doświadczenia szkoleniowe zdobywane przez sojusznicze armie.

Rada Wojskowa Zjednoczonych Sił zbrojnych rozpatruje zwłaszcza bieżące problemy działalności organów wojskowych, zagadnienia gotowości bojowej, sprawy szkoleniowe i związane z dowodzeniem [5].

Komitet Techniczny oraz Wojskowa Rada Naukowo-Techniczna zajmują się problematyką obronno-techniczną. Koordynują prace naukowo-badawcze i doświadczalno-konstrukcyjne wiążące się z rozwojem techniki bojowej.

Praca organów wojskowych Układu Warszawskiego jest przykładem proletariackiego internacjonalizmu, wspólnoty bojowej bratnich narodów i ich armii, opartym na naukowych podstawach zasady scentralizowanego dowodzenia wojskami koalicyjnymi.

Jeśli chodzi o strukturę organizacyjną paktu NATO, to naczelnym koalicyjnym organem wojskowym tego paktu jest Komitet Wojskowy. W jego skład wchodzą szefowie sztabów generalnych (generalni inspektorzy) państw członkowskich. Spełnia on funkcję doradczą wobec Rady NATO i Komitetu Planowania Obrony w dziedzinie militarnej.

[5] A. Szczegłow, *Układ Warszawski — 25 lat na straży pokoju i socjalizmu*, „Myśl Wojskowa" nr 5/1980, s. 15.

Organem wykonawczym Komitetu Wojskowego jest Międzynarodowy Sztab Wojskowy — organ stały, składający się z około 370 oficerów i pracowników cywilnych. Sztab dzieli się na wydziały: wywiadu, planowania i polityki, operacyjny, logistyki, łączności i elektroniki, systemów dowodzenia i kierowania oraz sekretariat. Przekazuje on zalecenia i decyzje Komitetu Wojskowego oraz opracowuje plany strategiczne.

Komitetowi Wojskowemu podlegają w szczególności: Naczelne Dowództwo Połączonych Sił Zbrojnych NATO w Europie (któremu z kolei są podporządkowane: dowództwo północnoeuropejskiego, środkowoeuropejskiego i południowoeuropejskiego teatrów działań wojennych), Naczelne Dowództwo Połączonych Sił Zbrojnych Atlantyku, Dowództwo Sił Zbrojnych Kanału La Manche i Grupa Planowania Regionalnego Kanada — Stany Zjednoczone. Poszczególne dowództwa sił zbrojnych NATO są odpowiedzialne za określony rejon strategiczny.

W bezpośredniej podległości zintegrowanych dowództw NATO już w okresie pokoju znajdują się: siły i środki obrony powietrznej; siły interwencyjne NATO; stały zespół sił morskich NATO na Atlantyku; zespół trałowo-minowy kanału La Manche. Na czas działań wojennych zintegrowane dowództwa przejmują koalicyjne dowodzenie wszystkimi siłami zbrojnymi państw paktu, z wyjątkiem sił terytorialnych, obrony wybrzeża i obrony przeciwdesantowej [6].

Tak więc dowodzenie siłami zbrojnymi Paktu Północnoatlantyckiego jest realizowane koalicyjnie na szczeblu teatru wojny, teatru działań wojennych, grup armii i połączonych taktycznych sił powietrznych. Zintegrowane, koalicyjne dowództwa odpowiadają m.in. za: planowanie operacyjne, organizację i prowadzenie ćwiczeń, wykorzystanie infrastruktury, utrzymanie i kontrolę gotowości bojowej wojsk, ich rozwinięcie.

Naczelny dowódca Połączonych Sił Zbrojnych NATO w Europie ma prawo zwracać się w sprawach polityczno-militarnych bezpośrednio do szefów sztabów generalnych, ministrów obrony, a nawet szefów rządów państw członkowskich. Uczestniczy

[6] J. Wejchert, *Koalicyjność dowodzenia w siłach zbrojnych NATO*, „Myśl Wojskowa" nr 9/1979.

w posiedzeniach Komitetu Planowania Obrony oraz Grupy Planowania Jądrowego. Dowództwa sił zbrojnych paktu utrzymują współpracę z dowództwami narodowymi państw członkowskich.

Dalszy rozwój systemu kierowania koalicyjnymi siłami zbrojnymi w skali paktu NATO zakłada: doskonalenie struktury wyższych organów wojskowych i sztabów; usprawnienie planowania działań bojowych; standaryzację uzbrojenia, bojowego sprzętu technicznego i podstawowych dokumentów operacyjnych (w tym m.in. wdrożenie jednolitych, sformalizowanych dokumentów bojowych — rozkazów, zarządzeń i meldunków); podniesienie poziomu szkolenia w zakresie nauczania języków obcych (zwłaszcza opanowania angielskiego przez korpus oficerski państw NATO); regularne prowadzenie jednolitych pod względem metodycznym ćwiczeń i treningów wojsk o różnej przynależności narodowej itd. Reorganizacja wyższych organów NATO zmierza do stworzenia w sztabach ogniw (zarządów i oddziałów), które będą zdolne do planowania działań koalicyjnych prowadzonych z użyciem zarówno broni konwencjonalnej, jak i jądrowej.

V.

Ogólna charakterystyka rozwijania i działania wojskowego systemu obronnego państwa

Przygotowanie do odparcia i odpieranie pierwszego uderzenia agresora

A) Dążenie przeciwnika do wykonania zaskakującego pierwszego uderzenia

Potencjalny przeciwnik zakłada i stwarza sobie warunki do wykonania pierwszego uderzenia z zaskoczenia i w sposób zmasowany. Może on — o czym była już mowa — wykonać takie uderzenie po bardzo krótkim, wynoszącym zaledwie kilka godzin, czasie, wykorzystać swoje środki rakietowe oraz znaczną część lotnictwa (po 15 minutach od podania sygnału może wystartować około 10% jego lotnictwa, a w ciągu kilku godzin — kilkaset samolotów działających z kilku kierunków, z których jeden będzie główny, stosujących zakłócenia i lecących na niskich wysokościach, aby utrudnić ich wykrycie przez system radiolokacyjny strony przeciwnej).

Przygotowując takie uderzenie ewentualny przeciwnik liczy zwłaszcza na wysokie parametry swoich środków walki — rakietowych i superkonwencjonalnych, na swoje możliwości manewrowe i dywersyjno-rozpoznawcze, na dużą efektywność walki radioelektronicznej, wreszcie na dobre specjalistyczne przygotowanie zawodowej armii oraz dobre przygotowanie teatru działań. Większa siła niszczenia, doskonalsze środki przenoszenia ładunków i lepsza celność — oto główne kierunki technicznego roz-

woju jego sił zbrojnych. Prowadzi to do zacierania się granicy między bronią jądrową o małych ładunkach a tzw. bronią klasyczną (przygotowywanie amunicji artyleryjskiej z laserowymi układami, bomb kierowanych laserem, telewizyjnie, paliwowo-powietrznych itp.). Rozwój elektrotechniki, coraz szersze wykorzystanie lasera, możliwość pojawienia się systemów zdolnych zwalczać kilka celów jednocześnie, nowych bezpilotowych samolotów, rakiet przeciwlotniczych i przeciwpancernych nakazuje państwom socjalistycznym wysoką czujność obronną.

Przeciwnik liczy również na swój system rozpoznania, któremu nadaje priorytetowe znaczenie.

Wojskowe rozpoznanie strategiczne USA obejmuje rozpoznanie agenturalne, kosmiczne, radioelektroniczne, powietrzne i morskie. Oprócz zadań typowo rozpoznawczych oddziałuje ono również na politykę.

Agenturalne rozpoznanie strategiczne ma ustalić potencjał polityczny, wojskowo-ekonomiczny, militarny i naukowo-techniczny różnych krajów oraz przeprowadzać operacje specjalne. W ramach tych operacji CIA zwalcza postępowe ruchy polityczne i społeczne, wspiera reżimy reakcyjne i proamerykańskie. Tylko w latach 1961-1975 agencja ta przeprowadziła w różnych państwach około 900 dużych i ponad 1000 małych operacji specjalnych.

Rozpoznanie kosmiczne służy penetrowaniu na rozległych obszarach różnorodnych obiektów i określaniu ich współrzędnych. Działa ono intensywnie już w czasie pokoju. Dostarcza informacji o: rozmieszczeniu rakiet strategicznych, sił marynarki wojennej, wojsk OPK, lądowych, lotnictwa; operacayjnym przygotowaniu TDW oraz dyslokacji wojsk; reżimach i właściwościach pracy środków radioelektronicznych; wykrywaniu startu rakiet strategicznych; potencjale ekonomicznym i wojenno-ekonomicznym różnych państw. Stany Zjednoczone organizują globalny system rozpoznawczy z kosmosu, mający zapewnić uzyskiwanie o każdej porze doby i w każdych warunkach meteorologicznych wiarygodnych informacji w krótkim czasie. Między innymi jednocześnie wystrzeliwuje się sputnik fotorozpoznawczy, 1-2 telewizyjnego rozpoznania, 3-4 sputniki radio- i radiotech-

nicznego rozpoznania, 2 sputniki wczesnego wykrywania wystrzeliwanych rakiet. Każdy sputnik rozpoznawczy przelatuje nad terytoriami przeciwnika 12-14 razy na dobę (6-7 razy w ciągu dnia) i np. *Samos* fotografuje w dzień, przy dobrej widoczności, teren szerokości 200 km z dokładnością obiektu do 20 cm, a wybiórczo — do 5 cm (w pasie 20-40 km).

Radioelektroniczne rozpoznanie strategiczne jest prowadzone z lądu, powietrza, morza i kosmosu (ponad 2 tys. posterunków). Polega na przechwytywaniu i analizie sygnałów radiowych promieniowania elektromagnetycznego oraz pracujących środków radioelektronicznych, co pozwala uzyskiwać wiadomości o składzie bojowym sił zbrojnych, o ich rozmieszczeniu oraz o dyslokacji rakiet i bazowaniu lotnictwa. Przewiduje się zastosowanie stacjonarnych i ruchomych zautomatyzowanych systemów rozpoznania radioelektronicznego o znacznie większej dokładności pomiarów oraz skonstruowanie aparatury przechwytującej komunikaty przekazywane przez szybko działające środki radioelektroniczne.

Powietrzne rozpoznanie strategiczne zapewnia zdobywanie informacji dotyczących ogólnych możliwości obronnych, w tym o: stanowiskach i urządzeniach startowych rakiet międzykontynentalnych i średniego zasięgu, systemach obrony powietrznej, zgrupowaniach wojsk lądowych i środkach radioelektronicznych, o siłach morskich w bazach oraz na oceanach. Doskonalenie istniejących i opracowywanie nowych typów samolotów rozpoznawczych (aparatów bezpilotowych) oraz sprzętu rozpoznania powietrznego zmierza do stworzenia kompleksowych systemów rozpoznania, ulepszenia systemu dowodzenia i nawigacji, skrócenia czasu uzyskiwania i przekazywania danych.

Rozpoznanie morskie wykrywa okręty podwodne, zgrupowania okrętów nawodnych, rozpoznaje bazy morskie, porty oraz brzegowe środki radiolokacyjne.

Rozpoznanie strategiczne wykorzystuje również legalne źródła informacji — prasę centralną i terenową, szczególnie wojskową, regulaminy, instrukcje, różnego rodzaju informatory, atlasy, filmy, audycje radiowe i telewizyjne itp. Amerykanie podkreś-

lają, że skrupulatne i systematyczne studiowanie jawnych materiałów, ich opracowanie i zestawienie z danymi z innych źródeł pozwala uzyskiwać ważne wiadomości o rozpoznawanym państwie.

Agresor musi się jednak liczyć z potężnym uderzeniem odwetowym. Dlatego też w systemie przygotowań wojennych wielką rolę wyznacza się przygotowaniu systemu ostrzegania o uderzeniu rakietowo-jądrowym. W USA — poprzez łączenie systemów ostrzegania i kontroli przestrzeni kosmicznej — tworzy się jednolity system ostrzegania. Według opinii amerykańskich specjalistów system taki powinien zapewnić: ciągłą kontrolę kierunków zagrożenia rakietowego; dużą wiarygodność określenia czasu odpalenia rakiet i ścisłe określenie państwa, które je wystrzeliło; wiarygodną ocenę skali uderzenia rakietowego i stopnia zagrożenia nim; maksymalny czas uprzedzenia o starcie i locie rakiet balistycznych; minimalny czas niezbędny systemowi na analizę informacji; dużą odporność na zakłócenia; żywotność środków wykrywania; minimalną liczbę fałszywych alarmów.

Na amerykański system ostrzegania o uderzeniu rakietowo-jądrowym składają się:

— kosmiczny system wykrywania czasu odpalenia rakiety;

— system naziemnych radiolokacyjnych stacji wczesnego wykrywania rakiet balistycznych w locie;

— system naziemnych radiolokacyjnych stacji wykrywania rakiet balistycznych wystrzeliwanych z okrętów podwodnych.

Systemy te dostarczają informacje do wspólnego centrum przetwarzania danych na stanowisku dowodzenia obroną powietrzno-kosmiczną (informacje z satelitów w ciągu 1-2 minut są automatycznie przekazywane do stacji naziemnych, a stamtąd za pośrednictwem satelitów wojskowego systemu łączności informacja wpływa do centrum przetwarzania — w przyszłości z satelitów bezpośrednio do SD — NORAD).

W systemie naziemnych radiolokacyjnych stacji dalekiego (wczesnego) wykrywania rakiet balistycznych w locie odległość wykrywania celów wynosi około 5000 km, co zapewnia czas ostrzegania dla terytorium Stanów Zjednoczonych 15-20 minut,

dla Wielkiej Brytanii — 4-6 minut. System naziemnych radiolokacyjnych stacji wykrywania rakiet balistycznych wystrzeliwanych z okrętów podwodnych pozwala na wykrywanie i śledzenie takich rakiet z odległości ponad 1000 km.

System ostrzegania jest bardzo wrażliwy na zakłócenia. Praktycznie niemożliwe jest całkowite wyeliminowanie błędnej oceny celów, co może prowadzić do niebezpiecznych fałszywych alarmów.

W „Der Spiegiel" (nr 20/1983) napisano, iż amerykańska polityka coraz bardziej steruje w kierunku strategii nazywanej „uderzaj przed atakiem". Zakłada się, iż Stany Zjednoczone wykonają uderzenie jądrowe, gdy tylko system wczesnego ostrzegania „poinformuje" o locie rakiet przeciwnika. A więc w krótkim, bo zaledwie wynoszącym 4-5 minut, czasie, w którym leciałyby te rakiety, system ostrzegania ma je wykryć oraz „podjąć" decyzję o odpaleniu własnych pocisków jądrowych.

Rzecz jednak w tym — rozważa się we wspomnianym czasopiśmie — iż decyzję o wystrzeleniu własnych (tj. zachodnich) rakiet z pociskami jądrowymi podejmuje zawczasu zaprogramowany komputer, bez udziału człowieka. Biorąc przy tym pod uwagę wrażliwość systemu ostrzegania na różnorodne zakłócenia, nie można wykluczyć katastrofy jądrowej bez wiedzy czynników politycznych, w tym zwłaszcza Europy Zachodniej. Ewentualność taka dodatkowo wskazuje na konieczność działań w kierunku ograniczania zbrojeń strategicznych i w ogóle rozbrojenia.

Kontynuując jednak rozważania na temat przygotowań ewentualnego agresora do uderzenia, trzeba podkreślić, iż będzie on starał się czynić to w taki sposób, aby czas ostrzegawczy (tj. czas między wykryciem u niego oznak wykraczających poza stan normalny, wskazujących na bezpośrednie przygotowania wojenne, a rozpoczęciem działań zbrojnych) był dla drugiej strony jak najkrótszy. Strategiczny czas ostrzegawczy odpowiada pierwszym wyraźnym działaniom zmierzającym do politycznego, ekonomicznego, wojskowego, a także psychologicznego przygotowania agresji i może trwać kilka miesięcy lub więcej. Taktyczny

czas ostrzegawczy charakteryzuje kompleks symptomów przygotowawczych, w ramach których następuje rozwinięcie sił zbrojnych, i może trwać kilka do kilkunastu dni [1].

B) Wnioski z doświadczeń wojen lokalnych dotyczące przygotowania, wykonywania i odpierania pierwszego uderzenia

Określonych wniosków w zakresie odpierania pierwszego uderzenia dostarczają wojny lokalne, w tym zwłaszcza na Bliskim Wschodzie.

W **1956** r. Wielka Brytania, Francja oraz Izrael, przygotowując agresję na Egipt, zamierzały przede wszystkim usunąć prezydenta Nasera, utworzyć przychylny im rząd, osłabić ruch narodowowyzwoleńczy na Bliskim Wschodzie i wzrastające tam wpływy Związku Radzieckiego, umocnić swoje pozycje w strefie Kanału Sueskiego i na dłuższy czas osłabić możliwości obronne Egiptu. Dość długo prowadzone przygotowania zakładały wyraźne dążenie agresorów do szybkiego, zaskakującego osiągnięcia celów wojny poprzez wykonanie jednoczesnego uderzenia siłami wojsk lądowych, powietrznych i morskich na najważniejsze obiekty, z jednoczesnym wykorzystaniem desantów powietrznych i morskich. W dodatku wojska izraelskie rozpoczynały agresję bez wypowiedzenia wojny.

Dowództwo egipskie nie potrafiło we właściwym czasie wykryć rzeczywistych zamiarów przeciwnika, zwłaszcza Izraela, toteż działania na półwyspie Synaj zaskoczyły je. Odpierając agresję, nie przejawiło ono zdecydowania w działaniach. Na przykład nie rozbiło izraelskiego batalionu powietrznodesantowego, wysadzonego w rejonie przełęczy Milta, oddalonej o 150 km od linii frontu, mimo iż działał on w oderwaniu od wojsk własnych przez około 28 godzin.

W **1967 r.** izraelski plan agresji na państwa arabskie zakładał wykonanie zmasowanego, zaskakującego uderzenia lotnictwa,

[1] J. A. Kielmansegg, *Probleme eines Kriegerischen, Konflikts, insbesondere in Mitteleuropa*, Frankfurt n. Menem 1977, s. 295—349.

zwłaszcza na lotniska egipskie, uzyskanie panowania w powietrzu, a następnie prowadzenie manewrowych działań siłami lądowymi wspieranymi z powietrza. Najpierw zamierzano rozbić wojska egipskie, a następnie jordańskie i syryjskie.

Bardzo ważne dla agresora było określenie momentu wykonania pierwszego uderzenia — uderzenia lotniczego. Rozpoznanie izraelskie na początku czerwca 1967 r. stwierdziło, że egipski personel lotniczy jest już znużony utrzymywaniem wysokiej gotowości bojowej od trzech tygodni. Codziennie bowiem od świtu na każdym lotnisku gotowych było do startu po kilka samolotów, z których część wykonywała loty patrolowe. Ustalono, że około godziny 8.30 sprawność tych dyżurów słabnie, podobnie jak praca stacji radiolokacyjnych. Wzięto również pod uwagę, że około godziny 7.30 w rejonie delty Nilu ustępuje mgła i powstają dobre warunki do prowadzenia obserwacji. Ponadto uwzględniono, że w Egipcie pracę w biurach rozpoczyna się o godzinie 9.00, uznano więc, że najlepiej zaatakować w tym właśnie czasie. Planowano wykonać pierwsze uderzenie lotnicze podczas uzupełniania paliwa przez ostatnie grupy samolotów egipskich po ich powrocie na lotniska z porannych lotów patrolowych. Za optymalny zatem czas wykonania uderzenia uznano godziny 8.00--9.00 rano.

Na kilka dni przed planowanym uderzeniem od strony Morza Śródziemnego, lotnictwo izraelskie wykonało demonstracyjne loty rozpoznawcze nad południowym obszarem Egiptu, aby „zasugerować" możliwość uderzenia na tym właśnie kierunku. Podstęp się udał — Egipcjanie faktycznie przebazowali na ten kierunek (do bazy Hurghada) z kierunku głównego określoną liczbę samolotów (które, skierowane potem na północ kraju, miały trudności z wylądowaniem, ponieważ wskutek nalotów lotnictwa izraelskiego zniszczone zostały pasy startowe).

Wprowadzeniu strony egipskiej w błąd co do czasu i kierunku pierwszego uderzenia lotniczego służyły również codzienne, systematyczne loty grupowe nad półwyspem Synaj w kierunku granicy z Egiptem. Wykonywano je o świcie na tydzień przed planowaną agresją. „Sugerowano" więc uderzenie i na tym kierunku. Loty te były jednocześnie treningiem w przyjmowaniu

odpowiedniego ugrupowania bojowego w powietrzu, a także służyły rozpoznaniu sposobów reagowania systemu obrony przeciwlotniczej Egiptu. Po ich zakończeniu stwierdzano zmniejszenie czujności w egipskiej OPL. (Również w dniu agresji, 5 czerwca o świcie, część lotnictwa izraelskiego wykonała tego typu loty w kierunku półwyspu Synaj i powróciła na macierzyste lotniska, aby o 8.30 wystartować już do ataku na Egipt z kierunku Morza Śródziemnego — całością sił).

Pierwsze izraelskie uderzenie lotnicze, wykonywane jednocześnie z radioelektronicznym zakłócaniem egipskiej obrony przeciwlotniczej, objęło lotniska, posterunki radiolokacyjne, środki obrony przeciwlotniczej i mosty. W ciągu trzech godzin wyeliminowano 2/3 stanu lotnictwa egipskiego, w tym 90% na lotniskach.

Dowództwo egipskie miało już (4 czerwca) dane, iż agresja Izraela nastąpi 5 czerwca i wojska były do tego przygotowane. Gdy jednak atak nie nastąpił o świcie (3.00), dyżurujące dotąd w powietrzu samoloty egipskie wylądowały na lotniskach. Wkrótce potem zostały zaatakowane z powietrza lotniska, co utrudniło pilotom egipskim dotarcie do samolotów przed ich zniszczeniem. Egipskie samoloty dyżurne wzbiły się w powietrze już podczas nalotu i nie były naprowadzane centralnie.

Pomyślne odparcie agresji wymaga więc nie tylko utrzymania wojsk w stałej gotowości bojowej, ale również wysokiego poziomu wyszkolenia bojowego i politycznej dojrzałości żołnierzy, należycie zorganizowanego rozpoznania i prężnego dowodzenia, szybkiego — mobilizacyjnego i operacyjnego — rozwinięcia oraz terminowego wprowadzenia wojsk do bitwy. Należy też uodpornić się i nie wyczerpywać zbytnio walką psychologiczno-rozpoznawczą, jaką agresor zwykle prowadzi przed wykonaniem zaskakującego uderzenia.

W 1973 r. w armii izraelskiej również zakładano rozpoczęcie działań wojennych od zaskakującego, zmasowanego uderzenia lotnictwa na miasta i obiekty wojskowe państw arabskich, zdobycie panowania w powietrzu, a następnie jednoczesne prowadzenie lądowych działań zaczepnych na jednym lub obydwu frontach (tj. egipskim i syryjskim). W razie ewentualnego uprze-

dzenia przez arabskie siły zbrojne, zmierzano prowadzić działania opóźniające i po pełnym zmobilizowaniu sił osiągnąć zakładany cel. Dlatego dużo uwagi poświęcono uzyskaniu zaskoczenia, rozpoznaniu i skrytości przeprowadzenia przedsięwzięć mobilizacyjnych.

Przygotowując się do wojny w 1973 r., Izrael zgromadził 2-3-miesięczne zapasy mps i żywności. Dysponując liczbą około 260 tys. rezerwistów (do wojska przewidywano powołać 10% ludności), do czasu rozpoczęcia agresji powołał do służby czynnej około 75 tys. mężczyzn. Taką też liczbą przewidywano dodatkowo uzupełnić zwłaszcza brygady wojsk lądowych. Około 50 tys. rezerwistów miało być wcielonych do formowanych kilkunastu nowych brygad. Pozostałych miano powoływać do uzupełniania strat ponoszonych przez walczące jednostki.

Podobnie jak w 1967 r., również w 1973 r. dowództwo izraelskie utrzymywało lotnictwo w gotowości do rozśrodkowania, a jego wydzielone siły — w kilku oraz 15-minutowej gotowości do startu. Na kilka dni przed rozpoczęciem działań zbrojnych w lotnictwie izraelskim bazującym na okupowanym półwyspie Synaj podwyższono gotowość bojową, wprowadzając dyżury bojowe na lotniskach i w powietrzu. Wzmożono działalność rozpoznawczą w strefie Kanału Sueskiego, poświęcając szczególną uwagę na zerwanie we właściwym czasie obronnych przygotowań egipskich i syryjskich poprzez uderzenie lotnictwa myśliwsko-bombowego i lokalne zaczepne działania lądowe. Początek wojny nie przebiegał jednak zgodnie z przewidywaniami i oczekiwaniami wojsk izraelskich.

W 1973 r. w państwach arabskich bowiem, w ramach ćwiczeń, przeprowadzono częściową skrytą mobilizację, stopniowo rozwijając siły zbrojne i maskując charakter przygotowań obronnych. Dzięki temu wyprzedzono przeciwnika w osiągnięciu pełnej gotowości do działań.

Do uderzenia wybrano dogodny moment (święto Kippur), zapewniając sobie zdecydowaną, kilkakrotną przewagę w siłach i środkach na kierunkach planowanych uderzeń. Wojska egipskie wykonały skoncentrowane, dość zaskakujące uderzenie z powietrza i na lądzie, na obronę wojsk izraelskich, forsując w trzech

miejscach Kanał Sueski (El Kantara, Ismaila, Suez), a wojska syryjskie — na Wzgórzach Golan.

Lotnictwo egipskie i syryjskie rozpoczęło działania bojowe będąc w stanie pełnej gotowości bojowej oraz odpowiednio rozśrodkowane na lotniskach. W pierwszym uderzeniu wzięło udział 200 samolotów egipskich i 80 syryjskich. Skupiły one wysiłek przede wszystkim na wsparciu działań wojsk lądowych, niszcząc taktyczne obiekty przeciwnika na półwyspie Synaj oraz na Wzgórzach Golan (zgrupowania wojsk, stanowiska rakiet przeciwlotniczych, stacje radiolokacyjne i stanowiska dowodzenia). W uderzeniu tym zarówno lotnictwo egipskie, jak i syryjskie nie poniosło w zasadzie większych strat. Wobec zaskakującego powietrzno-lądowego uderzenia samoloty izraelskie nie miały swobody działania. Na kierunku syryjskim w początkowych działaniach przeciwnik stracił około 30 samolotów. Wobec silnej obrony powietrznej również nad Kanałem Sueskim lotnictwo izraelskie poniosło porażkę.

C) Przygotowania do odparcia i odpieranie pierwszego uderzenia agresora na głównym teatrze działań wojennych

Rozwój sztuki wojennej wskazuje, że nieprzyjaciel może rozpocząć ewentualną wojnę z zaskoczenia lub po krótkim okresie zagrożenia, w którym prawdopodobnie będzie próbował prowokować napięcia polityczne i dopuszczać się różnorodnych ingerencji, w tym nawet ograniczonych interwencji militarnych. Szczególnie niebezpieczne, w razie braku czujności i niezachowania gotowości określonej części sił zbrojnych do odparcia agresji, mogłoby być jej rozpoczęcie zaskakującym silnym uderzeniem, zwłaszcza z użyciem broni masowego rażenia.

W takiej sytuacji, a wskazują na to, w ograniczonej wprawdzie skali, doświadczenia II wojny światowej i wojen lokalnych, dobrze przygotowany i sprawnie funkcjonujący już w okresie pokoju system obrony umożliwi w szczególności:

— skuteczne paraliżowanie nasilanej przez nieprzyjaciela w okresie zagrożenia działalności dywersyjno-psychologicznej;

— uruchomienie na czas i w stosownym zakresie (skali) własnego potencjału obronnego w celu zerwania i odparcia (zaskakującego) uderzenia;

— uniknięcie zaskoczenia, a więc i masowych strat w razie uderzenia nieprzyjaciela.

Stąd wniosek, że system obronny państwa powinien być przygotowany do działania w warunkach wojennych w zasadzie już w okresie pokoju; mieć taką strukturę organizacyjną i reżim gotowości, które umożliwiałyby przestawienie go na wojenny system działania sprawnie i szybko. Jednocześnie niektóre ogniwa tego systemu bądź komórki funkcjonalne powinny mieć strukturę organizacyjną, a także reżim pracy maksymalnie zbliżone do bojowego.

Struktura systemu obronnego musi odpowiadać charakterowi przewidywanych działań bojowych w ewentualnej wojnie, zwłaszcza w początkowej jej fazie. Można przyjąć, że będzie ona odpowiadała tym wymaganiom, ponieważ jest systematycznie doskonalona i weryfikowana. Należy jednak zapewnić — w odpowiednim czasie przed agresją nieprzyjaciela lub równocześnie z jej rozpoczęciem — sprawne wydzielenie się ze struktury okresu pokojowego poszczególnych ogniw wojennego systemu kierowania państwem oraz dowodzenia wojskami. Złożą się na to różnorodne zabiegi organizacyjno-operacyjne związane z przejściem na wojenny system działania.

Aby zatem system obronny państwa dobrze spełnił swoje zadanie, powinien przede wszystkim zapewniać:

— utrzymanie części sił zbrojnych i określonych ogniw oraz sił układu pozamilitarnego, wydzielonej na podstawie pogłębionej analizy rozwoju sytuacji, w gotowości do natychmiastowego odparcia zaskakującego uderzenia nieprzyjaciela;

— elastyczne rozwinięcie systemu obronnego w każdej sytuacji polityczno-militarnej, skrycie lub jawnie, przed i jednocześnie z wybuchem wojny, i — w ostatnim wypadku — w warunkach przewidywanych zakłóceń działalności obronnej oraz gospodarczej państwa, spowodowanych ewentualnym zaskakującym uderzeniem nieprzyjaciela;

— sprawne kierowanie odpieraniem uderzenia i osłoną rozwinięcia mobilizacyjnego sił zbrojnych i układu terytorialnego.

Przygotowania do odparcia pierwszego — jądrowego lub konwencjonalnego — uderzenia agresora muszą być przeprowadzone zawczasu, celowo i kompleksowo, zgodnie z opracowanymi i systematycznie aktualizowanymi planami obronnymi. Powinny uwzględniać aspekt koalicyjny, przewidywaną skalę i sposób rozpoczęcia agresji przez nieprzyjaciela oraz własne możliwości obronne. Musi im towarzyszyć idea obronnego wyprzedzenia nieprzyjaciela, umożliwiająca paraliżowanie jego poczynań i uruchomienie określonej części lub całego własnego potencjału obronnego w sposób skryty, możliwie w warunkach normalnej działalności państwa i sił zbrojnych.

Istnieje realna, materialna szansa udaremnienia w zarodku agresywnych planów nieprzyjaciela. Środki rozpoznania bowiem są tak doskonałe, że mogą ustalić bezpośredni zamiar wykonania takiego uderzenia, następnie stwierdzić moment wystrzelenia i lot rakiet (samolotów) w czasie zapewniającym środkom strategicznym wykonanie skutecznego uderzenia odwetowego jeszcze podczas lotu środków napadu do celów. Właściwie zorganizowane, ciągłe rozpoznanie jest podstawowym warunkiem dorównania przeciwnikowi w realizacji przedsięwzięć militarnych, następnie wyprzedzenia go pod tym względem oraz wykonania we właściwym czasie skutecznego, odpowiadającego sytuacji, uderzenia odwetowego.

Odpierający pierwsze (zaskakujące) uderzenie jądrowe jest, oczywiście, przynajmniej początkowo, w trudniejszej sytuacji strategicznej niż agresor. Jeśli bowiem nawet osiągnął pełną gotowość do wykonania odwetowego uderzenia jądrowego lub konwencjonalnego, do realizowania obrony powietrznej oraz do rozpoczęcia (lub zakończenia) operacyjno-mobilizacyjnego rozwijania sił zbrojnych oraz podsystemów systemu obronnego państwa — rozpoczęcie działań odwetowych uzależni prawdopodobnie od potwierdzenia danych o decyzji napastnika co do wykonania uderzenia w określonym czasie, o zamiarze wystrzelenia przez niego strategicznych pocisków rakietowych albo

o masowym starcie jego lotnictwa. Musi jednak zrobić wszystko, aby odpalić własne strategiczne pociski rakietowe oraz zaalarmować całość sił zbrojnych i powiadomić o agresji społeczeństwo najpóźniej w początkowej fazie lotu powietrznych środków napadu przeciwnika. Chodzi bowiem o to, aby wojska mogły na czas opuścić garnizony, lotniska i porty, a ludność — zająć ukrycia i uniknąć strat.

Dla zapewnienia pełnej gotowości do odparcia agresji przez system obronny państwa oraz siły zbrojne trzeba, jak uczy doświadczenie wojenne, przedsięwziąć określone czynności organizacyjno-obronne:

— stopniowo — w wybranych rodzajach sił zbrojnych, rzutach, związkach, układach lub na określonym kierunku czy w rejonie, stosownie do potęgowanego przez nieprzyjaciela napięcia w sytuacji politycznej i miltarnej lub też własnego uznania jej za wyraźnie kryzysową;

— lawinowo — wykonując wiele planowanych przedsięwzięć obronnych w jednym czasie, we wszystkich rodzajach sił zbrojnych i innych ogniwach obronnych państwa w razie gwałtownego zaostrzenia przez nieprzyjaciela kryzysu politycznego i bardzo bliskiej możliwości wykonania przez niego uderzenia.

W obydwu tych wypadkach należy zachować skrytość działania, przeprowadzić przygotowania obronne w miarę możliwości w ramach normalnej działalności sił zbrojnych i państwa, skupiając wysiłek na takich czynnościach, jak: uzupełnienie wojsk, wydzielenie sztabów (zespołów kierowania) i innych ogniw obronnych ze struktury pokojowej, terminowe rozwinięcie sił zabezpieczenia komunikacyjnego i obrony powietrznej.

W okresie narastania zagrożenia wojennego trzeba przede wszystkim trafnie ocenić zamiary i możliwości militarnego (skala, czas) oraz psychologiczno-politycznego oddziaływania przeciwnika i przedsięwziąć środki dla ich udaremnienia. Nie można dać się zmylić jego zabiegami, zmęczyć, a zwłaszcza — zaskoczyć, w tym szczególnie z powietrza. W okresie zagrożenia bowiem, jak uczy doświadczenie, przeciwnik będzie się starał skrócić czas mobilizacyjnego i operacyjnego rozwijania swoich wojsk, usiłował podnieść politycznie społeczeństwo, wytworzyć psychozę

sprzyjającą jego poczynaniom, powodować straty ekonomiczne. Ale jednocześnie trzeba pamiętać, iż również po jego stronie są siły przeciwne wojnie, na które należy odpowiednio oddziaływać dla sparaliżowania planowanej agresji.

Przygotowując napaść, przeciwnik będzie szeroko stosował dezinformację, aby ukryć swój prawdziwy zamiar. Szczególna jest więc ranga selekcji danych z rozpoznania, ich wiarygodność i precyzja oceny.

Należałoby zwłaszcza dokładnie śledzić i analizować różne symptomy wskazujące na charakter agresji (jądrowa, konwencjonalna) i możliwy czas jej podjęcia. Istotne jest zwłaszcza śledzenie i wyciąganie wniosków z takich przedsięwzięć podejmowanych przez przeciwnika, jak: wprowadzanie elementów wojennego systemu kierowania państwem; rozwijanie lotnictwa uderzeniowego; wzmocnienie obrony cywilnej; stopniowe przechodzenie ekip na stanowiska kierowania i dowodzenia; przygotowania do walki w eterze i kosmosie.

Bezpośrednio przed agresją zbrojną przeciwnik niewątpliwie nasili polityczne działanie dywersyjne — zewnętrzne i wewnętrzne, wojskowe i cywilne. Nasili się więc walka ideologiczna. Należy więc zawczasu doskonalić i wzbogacać treści oraz metody działania partyjno-politycznego w społeczeństwie i siłach zbrojnych, zwłaszcza w okresach podwyższania gotowości bojowej i mobilizacyjnego rozwinięcia wojsk.

Odporność na wszelkie oddziaływanie nieprzyjaciela jest współcześnie coraz ważniejszym problemem. Aby bowiem móc zniszczyć przeciwnika, trzeba samemu się osłonić i przetrwać. Współczesna osłona to zespół sił i środków powiązanych z odpowiednimi działaniami — od radioelektroniki aż do samookopywania się. Musi to być przy tym osłona w każdym wymiarze.

Konieczna jest więc w szczególności umiejętność coraz lepszego przeciwdziałania rozpoznaniu nieprzyjaciela, coraz większa szybkość i skuteczność ogniowej, w tym przeciwlotniczej i przeciwśmigłowcowej reakcji, osłona systemów dowodzenia i zaopatrywania, duża zdolność pokonywania wszelkich zapór, wysoka manewrowość — do rozproszonych form działania włącznie.

Niezbędne jest stałe, prognostyczne śledzenie zjawisk i tendencji w doktrynie, w rozwoju uzbrojenia i konkretnym szkoleniu wojsk NATO. Dobra znajomość ewentualnego nieprzyjaciela to obowiązek każdego oficera-dowódcy, sztabowca, specjalisty. Musi on wiedzieć, jaka jest aktualna organizacja wojsk przeciwnika, jakim dysponuje uzbrojeniem, jaka jest taktyka jego działania i stosownie do tego wyciągać wnioski, które pozwolą uniknąć zaskoczenia ze strony ewentualnego agresora.

Już w okresie pokoju ważną rolę w śledzeniu i przewidywaniu zmian w sytuacji polityczno-militarnej i siłach zbrojnych potencjalnego przeciwnika odgrywa rozpoznanie. Powinno ono w porę wykrywać symptomy świadczące o podwyższaniu przez niego gotowości bojowej swoich wojsk, zwłaszcza w okresach napięć. Siły i środki rozpoznania muszą osiągać (mieć) wyprzedzającą gotowość do działania w stosunku do pozostałych wojsk. Dotyczy to zwłaszcza rozpoznania radioelektronicznego, pododdziałów specjalnych.

Celem walki radioelektronicznej będzie, zwłaszcza na początku działań bojowych, kompleksowe dezorganizowanie systemów dowodzenia, rozpoznania i kierowania środkami walki nieprzyjaciela poprzez zniszczenie ogniem znacznej liczby jego stanowisk dowodzenia oraz obezwładnienie zakłóceniami części środków radioelektronicznych i łączności.

Przeciwnik przewiduje następujące sposoby użycia sił i środków walki radioelektronicznej:

— ześrodkowane i zmasowane ich użycie na wybranym kierunku operacyjnym lub na kierunku działania głównego zgrupowania wojsk przeciwnika, w celu jednoczesnego obezwładnienia na określony czas wszystkich najważniejszych jego systemów i środków łączności radiowej i radioliniowej, radiolokacyjnych i optroelektronicznych środków rozpoznania celów naziemnych i powietrznych, systemów radionawigacyjnych i innych, w tym celem tworzenia „korytarzy" w systemie OPL dla przelotu większych zgrupowań samolotów (śmigłowców) i dla lądowania desantu morskiego. Podobną do przytoczonej metodę stosowało lotnictwo amerykańskie w Wietnamie w latach 1967-1971 w celu „przełamania" obrony powietrznej DRW, a częściowo również

wojska izraelskie podczas agresji na Egipt w 1967 roku;

— selektywne ich użycie w całym pasie lub na poszczególnych kierunkach działania, co jest celowe zwłaszcza w obronie i polega na kolejnym stosowaniu poszczególnych środków do realizacji określonych zadań, np. podczas odpierania natarcia nieprzyjaciela (kolejne obezwładnianie środków radioelektronicznych wojsk rakietowych, artylerii i lotnictwa; z chwilą zaś przejścia do ataku — środków wojsk pierwszego, a następnie drugiego rzutu);

— skupienie części środków walki radioelektronicznej na wybranym kierunku, a części — do walki selektywnej.

Zwalczanie systemów rozpoznania przeciwnika powinno być realizowane na podstawie oceny możliwości technicznych jego systemów rozpoznania i łączone z maskowaniem operacyjnym. Jego rozpoznaniu należy przeciwstawiać własny, jednolity model działań taktyczno-operacyjnych — uprzedzających i ofensywnych, połączonych z obroną i ochroną stanowisk dowodzenia, węzłów łączności, selektywną, ale kompleksową walką radioelektroniczną, obroną przeciwlotniczą i maskowaniem. Z kolei znajomość modelu działań przeciwnika sprzyja zachowaniu żywotności i odporności wojsk własnych na jego oddziaływanie.

W dobie elektroniki problemem pierwszorzędnej wagi staje się ukrycie własnych zamiarów. Ciemność częściowo już utraciła swoje walory maskownicze. Przeciwnik widzi i słyszy coraz lepiej, w każdych warunkach — z ziemi, z powietrza, z kosmosu, w eterze. Trzeba temu przeciwstawiać większą odporność, starać się wprowadzić go w błąd, zwłaszcza jeśli chodzi o takie przedsięwzięcia, jak podwyższenie gotowości obronnej i bojowej, rozwinięcie stanowisk kierowania i dowodzenia, przesunięcie i ześrodkowanie wojsk, określenie kierunku i czasu uderzenia.

Podjęcie decyzji co do czasu i skali rozwijania systemu obronnego jest, nawet w razie przewidywania agresji, zadaniem niezwykle odpowiedzialnym. Nie można z wielu względów rozpocząć tego przedsięwzięcia zbyt wcześnie. Nie można też spóźnić się z jego realizacją, bo grozi to oddaniem nieprzyjacielowi inicjatywy już na początku konfliktu i mogłoby doprowadzić do

przykrych konsekwencji operacyjno-strategicznych. Nawet więc w najbardziej skomplikowanej sytuacji decyzję tę należy podjąć w takim czasie, aby móc skrycie przeprowadzić najważniejsze przedsięwzięcie organizacyjne i aby sygnał o alarmie dotarł do wszystkich ogniw systemu obronnego przed odpaleniem przez nieprzyjaciela strategicznych pocisków rakietowych lub masowym uderzeniem jego lotnictwa. Trzeba się jednak liczyć z tym, że system obronny państwa, jego siły zbrojne będą się rozwijać w warunkach ogniowego i dywersyjnego oddziaływania nieprzyjaciela, co będzie utrudniało zbieranie danych o położeniu. Realizacja przedsięwzięć związanych z osiąganiem gotowości bojowej sił zbrojnych i obronnej państwa powinna zapewnić pełną skuteczność militarno-polityczną, przy możliwie najniższym koszcie ekonomiczno-organizacyjnym. Podejmując zatem odnośne decyzje, trzeba wykazać zarówno odwagę, jak i rozwagę. Osiąganie gotowości bojowej i mobilizacyjnej jest aktem militarnym i jednocześnie polityczno-ekonomicznym, dotyczy wszystkich komórek i ogniw organizmu społeczno-państwowego. W trudnej sytuacji wojska będą musiały osiągnąć pełną gotowość bojową bezpośrednio z położenia stałego, i to w sposób skryty.

Dla podnoszenia gotowości bojowej i obronnej w okresie narastania zagrożenia wojennego istotne jest stałe utrzymywanie dyżurów bojowych w obronie powietrznej kraju, w wojskach obrony przeciwlotniczej, sztabach (dowództwach) oraz w układzie pozamilitarnym — w systemie KOK, resortów, wojewódzkich komitetów obrony. System dyżurów operacyjnych i bojowych powinien zapewniać możliwość natychmiastowego działania w każdych warunkach. Wyznaczone siły i środki muszą być sprawne, gotowe do odparcia nagłej napaści przeciwnika i do osłony początkowej fazy rozwinięcia operacyjnego własnych sił zbrojnych oraz układu pozamilitarnego. W szczególności należy zadbać o bezbłędne funkcjonowanie systemu ostrzegania o zagrożeniu z powietrza i powiadamiania o celach powietrznych, a także systemu powszechnego ostrzegania ludności.

Ogromnie ważne jest szybkie zmobilizowanie transportu i techniki inżynieryjno-drogowej, zapewnienie niezbędnego czasu na rozkonserwowanie techniki, zapasów materiałowych i amunicji,

przyspieszenie remontów, zabezpieczenie pracy rejonów przeładunkowych, przeprowadzenie militaryzacji.

Trzeba zadbać o sprawne, szybkie opuszczenie przez wojska miejsc stałej dyslokacji oraz czasowego ich pobytu, w tym — w zależności od sytuacji — nawet bezpośrednio na przewidywane kierunki działania; eliminować „wąskie ścieżki" przy ich wychodzeniu z dużych garnizonów.

Decyzja o opuszczeniu przez wojska miejsc stałej dyslokacji, jeśli mają one w pełni uniknąć skutków uderzeń agresora na garnizony, powinna być podjęta na kilka godzin przed spodziewanym czasem tego uderzenia. Jest oczywiste, że decyzja taka musi być podjęta na podstawie danych z rozpoznania, ze względu na jej poważne konsekwencje polityczne i operacyjne. W razie zbyt wczesnego jej podjęcia agresor rozpoznałby nowe miejsca rozmieszczenia wojsk czy stanowisk kierowania, co ułatwiłoby mu skorygowanie własnych uderzeń i wykonanie ich w najdogodniejszym dla siebie momencie. Ale decyzja ta nie może w żadnym wypadku być spóźniona, bo grozi to obezwładnieniem uderzeniami rakiet i lotnictwa przeciwnika wojsk w garnizonach, które jako obiekty stałe stanowią dla nich dogodny cel. Do nowych rejonów (po opuszczeniu garnizonów) wojska powinny wejść szybko i możliwie skrycie, rozśrodkowując siły i środki, ale pozostając w gotowości do natychmiastowego wykonania zadań.

Przygotowując odparcie pierwszego (jądrowego lub zmasowanego powietrznego, konwencjonalnego) uderzenia agresora, szczególnie starannie należy zabezpieczyć przed jego ewentualnymi skutkami system mobilizacyjny — rejony (ośrodki, punkty) mobilizacji, składnice materiałowe i transportowe, ośrodki dowodzenia mobilizacją; przewidzieć konieczność pokrycia poniesionych strat jeszcze w czasie przegrupowywania się wojsk do rejonów wyjściowych. Pierwszym zadaniem w tym przedmiocie będzie określenie wielkości koniecznych uzupełnień w porażonych jednostkach oraz zebranie danych o możliwości ich pokrycia. Dążyć należy do zapewnienia uzupełnień z rejonów położonych najbliżej obezwładnionych jednostek i przekazywania im skompletowanych pododdziałów, oddziałów i sztabów, a także pokrywania strat małych, ponoszonych sukcesywnie.

Bardzo istotne jest utrzymanie scentralizowanego dowodzenia mobilizacyjnym rozwijaniem sił zbrojnych, a jednocześnie zapewnienie autonomii działania terenowych ogniw uzupełnień, sytuacja bowiem może zmusić do zmiany rejonów i terminów mobilizacji jednostek, do przeprowadzenia manewru rezerwami z rejonów nie obezwładnionych, do czego terytorialne ogniwa dowodzenia powinny być przygotowane.

W zależności od sytuacji można rozwijać wszystkie siły zbrojne jednocześnie lub też stopniowo, częściami, i to wraz z osiąganiem gotowości obronnej w układzie pozamilitarnym (rozśrodkowaniem ludności, organizowaniem systemu kierowania) i w warunkach oddziaływania przeciwnika (dywersyjnego, radioelektronicznego lub ściśle ogniowego).

Wyprzedzenie nieprzyjaciela w rozwijaniu wojsk stanowi ważny element przechwycenia inicjatywy strategicznej. Znaczy to, że wojska pierwszorzutowe powinny być zdolne do odparcia uderzenia agresora i zadania poważnych strat jego głównym zgrupowaniom, zanim podejdą odwody. Działanie to jest planowane zawczasu, w okresie zagrożenia wojną trzeba jednak odpowiednie elementy planu precyzować i korygować. Wskazane jest skonkretyzowanie przede wszystkim przewidywanego oddziaływania nieprzyjaciela z powietrza i zetknięcia się z jego siłami lądowymi; celu przegrupowania (jakie, gdzie i w jakim czasie zgrupowanie powietrzno-lądowe ma stworzyć dogodne warunki do skutecznego uderzenia i wykorzystania jego skutków); sposobu przesunięcia i działania wojsk rakietowych, związków ogólnowojskowych i tyłów do czasu zajęcia rejonu wyjściowego; rozwinięcia punktów dowodzenia, sposobu operacyjnego i tyłowego zabezpieczenia przegrupowania.

Czas na wszystkie te czynności będzie ograniczony, a przecież dodatkowo należałoby rozpoznać na pewnych odcinkach drogi marszu; skorygować obliczenia dotyczące jego wykonania oraz uaktualnić elementy zabezpieczenia przegrupowania; sprawdzić informacje o stanie dróg, rejonach odpoczynku i ześrodkowania (wyjściowym), organizując w tym celu, w razie potrzeby, grupę rekonesansowo-rozpoznawczą.

Dowodzenie siłami zbrojnymi i kierowanie układami systemu pozamilitarnego, ze względu na skomplikowane warunki „wchodzenia w wojnę", powinno być — jak uczy doświadczenie wojenne — scentralizowane na szczeblu strategiczno-operacynym. W początkowym etapie, realizowanym przed uderzeniem agresora, celowe jest powierzenie go organom kierowania i dowodzenia „okresu pokojowego" dla zapewnienia jednolitości i sprawności wykonawczej działania, a także organizowanie doraźnych grup operacyjnych.

Teoria sztuki wojennej głosi, że wskazane jest skryte wyprowadzenie, w okresie narastającego zagrożenia uderzeniem nieprzyjaciela, poza rejony dyslokacji odpowiednich zespołów kierowania i dowodzenia, w przewidywaniu, że przejmą one kierowanie ogniwami układu pozamilitarnego i dowodzenie wojskami w czasie ich operacyjnego rozwijania, jeśli sytuacja uniemożliwiałaby czynienie tego z miejsc aktualnego rozmieszczenia kierownictwa, dowództw i sztabów, a więc w warunkach korzystnych.

Tryb rozwijania stanowisk kierowania i dowodzenia, przewidzianych m.in. do kierowania procesem operacyjnego rozwijania sił zbrojnych i innych układów obronnych, będzie zależał od konkretnych warunków. W pewnych sytuacjach niektóre z tych stanowisk lub ich elementy można będzie rozwijać zawczasu i stopniowo w odpowiednich rejonach lub wysunąć na przewidywane kierunki działania wojsk. W innych, trudniejszych, trzeba będzie czynić to w trybie nagłym, z jednoczesnym uruchomieniem całego potencjału obronnego. Ze względu na potrzebę zapewnienia sprawnego przegrupowania wojsk do określonych rejonów szczególną uwagę należy zwrócić na „wyprzedzające" rozwinięcie sił i środków oraz organów kierowania ruchem, a także na wczesne wysłanie do działających w przodzie sąsiadów grup oficerów w celu nawiązania współdziałania.

Doświadczenia wojenne, jak również prognozy, wskazują na to, że dowodzenie procesem przegrupowania wojsk na dużą odległość można realizować ze stanowiska dowodzenia, z wysuniętego stanowiska, z kwatermistrzowskiego stanowiska dowodzenia, wyko-

rzystując doraźnie organizowane grupy dowodzenia, głównie do kontrolowania planowości przesuwania wojsk przez trudne do pokonania rubieże terenowe.

Przypuszcza się, że — w zależności od konkretnej sytuacji, możliwe będą następujące warianty organizowania systemu dowodzenia wojskami przegrupowującymi się:

1. Może być wykorzystany stacjonarny i polowy system łączności, w zależności od warunków i fazy przegrupowania wojsk.

2. W rejonach zajmowanych przez wojska w okresie zagrożenia dowodzenie można zapewnić w ramach kontaktów osobistych oficerów sztabu i dowódców oraz za pomocą ruchomych i przewodowych środków łączności. Radiowe środki nadawcze należałoby wykorzystywać tylko do powiadamiania i kierowania ogniem środków obrony przeciwlotniczej.

3. Niektóre dowództwa i sztaby mogą być rozmieszczane na polowych stanowiskach dowodzenia jeszcze przed rozpoczęciem przegrupowania lub rozpoczynać organizowanie dowodzenia po opuszczeniu miejsc stałej dyslokacji. Miejsca pierwszego rozmieszczenia stanowisk dowodzenia powinny być jednak, o ile to możliwe, przygotowane, zwłaszcza jeśli chodzi o zapewnienie łączności i zabezpieczenie inżynieryjne. Stanowiska dowodzenia należałoby przesuwać z tych miejsc do rejonu wyjściowego wojsk z takim wyliczeniem, aby w momencie osiągnięcia tego rejonu przez wojska pierwszego rzutu można było nimi dowodzić np. z wysuniętego stanowiska dowodzenia. Następnie, w zależności od czasu przebywania wojsk w tym rejonie, dowodzenie mogłoby być realizowane ze stanowiska dowodzenia i kwatermistrzowskiego stanowiska dowodzenia, a wysunięte stanowisko dowodzenia — być utrzymane w gotowości do rozwinięcia się w terenie opanowanym w toku działań przez wojska pierwszego rzutu.

4. W razie gdyby dowództwa i sztaby uruchamiały polowy system dowodzenia równocześnie z operacyjnym rozwinięciem wojsk, celowe wydaje się rozwijanie stanowiska dowodzenia bezpośrednio w rejonie wyjściowym. Przy tym, w zależności od sytuacji, sztaby mogą przemieszczać się do wyznaczonych miejsc w rejonie wyjściowym niezależnie od przemarszu wojsk bądź też w ich składzie. W tym ostatnim wypadku stanowisko dowodzenia, ze względu na

krótszy czas przesunięcia wojsk pierwszego rzutu, należałoby rozmieszczać od razu w rejonie wyjściowym lub w jego pobliżu, a wysunięte stanowiska dowodzenia — w rejonie dziennego odpoczynku wojsk drugiego rzutu, przewidując kolejne jego rozwinięcie w terenie opanowanym przez wojska. Jeśli z oceny sytuacji wyniknie, że przesunięcie wojsk do rejonu wyjściowego będzie trwało krótko, wówczas i wysunięte stanowisko dowodzenia można skierować bezpośrednio do rejonu wyjściowego.

5. Może być jednak i tak, że do rejonu wyjściowego będzie przesuwane jednocześnie stanowisko dowodzenia i wysunięte stanowisko dowodzenia. Wówczas do kontroli przegrupowania wojsk można organizować doraźne grupy dowodzenia, które — utrzymując ścisły kontakt z organem centralnym kierującym przegrupowaniem oraz dowództwami zabezpieczającymi ruch wojsk — mogą informować macierzyste dowództwa i sztaby o przebiegu przegrupowania.

6. W sytuacji, gdy polowy system dowodzenia byłby organizowany równocześnie z rozwijaniem wojsk, dowodzenie nimi na pewien czas można powierzyć organowi centralnemu, utrzymującemu ścisły kontakt z organami kierującymi ich ruchem na określonych kierunkach (rubieżach). Nie zwalnia to oczywiście dowódców i sztabów od odpowiedzialności za dowodzenie podległymi im siłami, lecz ułatwia im wykonywanie tego zadania, zwłaszcza wówczas, gdyby uruchamiając system dowodzenia musiały jednocześnie odtwarzać gotowość bojową, przejmować dowodzenie siłami wsparcia, precyzować przesunięcia wojsk i wprowadzanie ich do bitwy.

W razie skutecznego wykonania przez nieprzyjaciela pierwszego uderzenia z powietrza na przegrupowujące się wojska mogą zostać zniszczone lub obezwładnione niektóre stanowiska dowodzenia. Jednocześnie poszczególne dowództwa i sztaby będą musiały w tym samym krótkim czasie rozstrzygać problemy związane z dowodzeniem przegrupowującymi się siłami zbrojnymi, likwidacją skutków uderzeń, jak też korygować opracowane wcześniej plany działania.

Jednocześnie z rozwijaniem wojsk będą realizowane zabiegi mające na celu zapewnienie bezpieczeństwa podczas mobilizacji

i przegrupowania sił, realizowany plan maskowania tych przedsięwzięć, w ramach którego należy w szczególności ukryć rozwijanie stanowisk dowodzenia i kierowania, a określone przedsięwzięcia niejako „zademonstrować" przeciwnikowi.

Główny ciężar walki z ewentualnym agresorem spoczywać będzie na siłach zbrojnych. Podsystem wojskowy jest podstawowym elementem systemu obronnego państwa, stanowi jego zasadnicze ogniwo.

Wojskowa obrona socjalistycznego państwa ma zapewnić obronę kraju przed zbrojnym działaniem przeciwnika. Cel główny — zwycięstwo — osiąga się drogą realizacji celów szczegółowych przez wojska operacyjne i siły wydzielone do obrony terytorium kraju oraz wysiłkiem całego narodu. Działania wojsk wydzielonych do walki na froncie zewnętrznym (w ramach sojuszniczego współdziałania Zjednoczonych Sił Zbrojnych Układu Warszawskiego) w decydującym stopniu zależą od funkcjonowania zaplecza (terytorium kraju) i odwrotnie: bez sukcesów na froncie zewnętrznym nie może być mowy o pracy i bezpieczeństwie zaplecza (terytorium kraju)[2]. Siły zbrojne realizują zadania w sojuszniczym Układzie Warszawskim w ramach operacji strategicznej na TDW oraz wojskowej obrony terytorium kraju.

Obecnie nawet w dyspozycji dowództwa frontu są takie środki rażenia, które ze względu na zasięg (rakiety) i skutki niszczące (broń jądrowa) znacznie wykroczyły poza zasięg operacji frontowych. Spowodowały one wzrost ruchliwości i manewrowości wojsk, szybkości wykonywania zadań i osiągania celów strategicznych. W związku z tym należy rozpatrywać strategiczną operację na teatrze działań wojennych. W ramach takiej operacji każdy front może prowadzić bez przerwy lub po krótkiej pauzie operacyjnej dwie lub więcej operacji frontowych.

Cel operacji strategicznej realizowany jest drogą walki zbrojnej, prowadzonej na lądzie, morzu i w powietrzu według jednolitego planu i pod jednym kierownictwem.

Na kontynentalnym TDW celem operacji strategicznej prowadzonej przez państwo lub koalicję państw będzie zwłaszcza roz-

[2] Z. Paluch, *Wojskowa obrona państwa*, „Żołnierz Wolności" z 21 sierpnia 1982.

bicie sił zbrojnych przeciwnika, unieruchomienie jego gospodarki, zdezorganizowanie systemu kierowania państwem (państwami koalicji) i siłami zbrojnymi oraz opanowanie terytorium TDW.

Zadania realizowane w czasie operacji strategicznej przez poszczególne rodzaje sił zbrojnych wzajemnie się uzupełniają, a ich rezultaty powinny doprowadzić do rozbicia agresora, zniszczenia jego sił i środków oraz niedopuszczenia do wtargnięcia na terytorium krajów socjalistycznych, a w konsekwencji — osiągnięcia zwycięstwa w wojnie.

W rezultacie rozwinięcia systemu obronnego, w tym sił zbrojnych, powinny być stworzone w pełni gotowe strategiczne i operacyjne zgrupowania wojsk oraz przygotowane na obszarze kraju siły zdolne do skutecznego przeciwstawienia się agresji przeciwnika.

Odporność, żywotność walczących wojsk zależy współcześnie w szczególnym stopniu od możliwości ich osłony przed atakiem z powietrza. W makroskali zapewniają ją wojska obrony powietrznej kraju. Na polu walki natomiast — głównie wojska obrony przeciwlotniczej i lotnictwo. Nowoczesne zestawy rakietowe mają zdecydowanie większe możliwości zwalczania samolotów przeciwnika.

Jednocześnie zagrożenie z powietrza zostało spotęgowane przez skrzydlate rakiety *Cruise* ze względu na trudności wczesnego ich wykrycia radiolokacyjnego. Obrona przeciwlotnicza będzie musiała również zwalczać połączone taktyczne grupy lotnicze przeciwnika — samoloty *A-10* i śmigłowce przeciwpancerne. Jednym z filarów obrony przeciwlotniczej oraz działań lotnictwa nieprzyjaciela jest system wykrywania, naprowadzania i dowodzenia *NADGE*, a w szczególności jego element *AWACS*. Walka z nim to zadanie o dużej operacyjnej ważności. Największą szansę skuteczności jego zwalczania stwarza niszczenie ogniowe oraz obezwładnianie radioelektroniczne najbardziej newralgicznych punktów tego systemu.

Organizując system obrony przeciwlotniczej, należy mieć na uwadze, że: zniszczenie środków napadu w trakcie lub po wykonaniu przez nie uderzeń nie zapewnia zachowania żywotności osłanianych wojsk; należy zwłaszcza osłonić zgrupowanie uderze-

niowe w ważnych etapach bitwy (w tym środki przenoszenia broni jądrowej i stanowiska dowodzenia); w ramach obrony przeciwlotniczej wojsk może być konieczne organizowanie osłony kilku zgrupowań wojsk wykonujących w danym czasie ważne zadania. W takiej sytuacji trudno będzie stworzyć jedną, jednolitą, ciągłą strefę osłony; o żywotności wojsk decyduje również powszechna obrona przeciwlotnicza (obserwacja, uprzedzanie, alarmowanie, zwalczanie na małych wysokościach środków napadu przez wszystkie pododdziały, przestrzeganie maskowania, zachowanie rozśrodkowania wojsk, wykorzystanie terenu); wojska obrony przeciwlotniczej same będą głównymi obiektami uderzeń środków napadu, powinny więc stosować odpowiedni manewr.

Większą skuteczność obrony przeciwlotniczej można zapewnić zwłaszcza poprzez: uodpornienie pola radiolokacyjnego na radioelektroniczne oddziaływanie nieprzyjaciela — wprowadzenie stacji radiolokacyjnych o zwiększonej liczbie przedziałów częstotliwości; organizowanie doraźnych przeciwlotniczych oddziałów zaporowych, które potęgują wysiłek obrony przeciwlotniczej na określonych rubieżach i kierunkach, w pewnych fazach bitwy, a zwłaszcza mogą skutecznie zwalczać śmigłowce szturmowe.

Działania powietrzne i przeciwpowietrzne będą szczególnie charakterystycznym etapem ewentualnej wojny na jej początku lub w toku trwania, a ich celem może być zasadnicze osłabienie lotnictwa przeciwnika, jego sił jądrowych i zdobycie w wyniku tego panowania w powietrzu. Powietrzny wymiar wojny odpowiada ewolucji współczesnych działań bojowych, odzwierciedla główne kierunki rozwoju nowoczesnego uzbrojenia, a zwłaszcza jego lotniczych i przeciwlotniczych komponentów.

Rozpoczęcie przez przeciwnika działań wojennych od zaskakujących, zmasowanych nalotów lotnictwa stało się zasadą. Prawdopodobnie więc i w przyszłości rozpocznie on agresję zmasowanym uderzeniem lotniczym i natarciem radioelektronicznym, aby pod ich osłoną uderzyć zgrupowaniami lądowymi i morskimi. W tych warunkach głównym zadaniem strony napadniętej będzie skoordynowanie działań wszystkich zwalczających samoloty sił i środków w celu zadania nieprzyjacielowi maksymalnych strat, zminimalizowania strat własnych oraz stworzenia warunków sprzyjają-

cych przeniesieniu działań tam, skąd wyszła agresja. Ilościowo-jakościowy potencjał sił powietrznych przeciwnika czyni to zadanie szczególnie odpowiedzialnym, wymaga działania systemowego, kompleksowego, wyrażonego w decyzji, planie i zadaniach realizowania go jako operacji przeciwpowietrznej. Operacja taka może się rozpocząć wraz z wybuchem wojny, w szczególności odpieraniem pierwszego zmasowanego nalotu przeciwnika, i składać się z szeregu faz o odrębnym charakterze wykonywanych zadań, wynikających ze skali i sposobów działań powietrznych przeciwnika.

W operacji tej główną rolę odegrają: obrona powietrzna, lotnictwo, siły obrony przeciwlotniczej i inne. W jej wyniku powinny zostać rozbite lotnicze zgrupowania uderzeniowe przeciwnika, sparaliżowane jego systemy dowodzenia i naprowadzania samolotów, obezwładniona jego obrona przeciwlotnicza, a tym samym stworzone korzystne warunki do własnych działań zaczepnych.

Operacja przeciwpowietrzna jest sprzężona z operacją powietrzną na TDW bezpośrednio po odparciu pierwszego zmasowanego nalotu lotnictwa nieprzyjaciela. Jest to działanie zaczepne, wymagające skoordynowania wysiłków wszystkich rodzajów sił zbrojnych, w tym wojsk rakietowych, artylerii, lotnictwa i środków walki radioelektronicznej. Istotnym elementem zarówno operacji przeciwpowietrznej, jak i powietrznej musi być ich skoordynowane, kompleksowe zaplanowanie i kierowanie nimi.

Ogólna charakterystyka działań bojowych prowadzonych na froncie zewnętrznym

W wojnie jądrowej najważniejsze będzie wykonanie uderzeń jądrowych w celu zniszczenia środków jądrowych nieprzyjaciela, zdecydowanego rozbicia głównego zgrupowania jego wojsk i szybkiej zmiany stosunku sił na własną korzyść, zdobycie inicjatywy i stworzenie sprzyjających warunków do ostatecznego zniszczenia przeciwnika w wyniku uderzeń związków ogólnowojskowych.

Różne mogą być warianty przejścia agresora do wojny jądrowej.

W każdym jednak wypadku decydujące będzie pierwsze uderzenie. W jego ramach będzie niszczona zwłaszcza broń jądrowa, zgrupowania wojsk, stanowiska dowodzenia, system obrony przeciwpowietrznej i zaopatrywania. Uderzenie ze szczebla operacyjnego może być wykonywane jednocześnie z użyciem jądrowych środków strategicznych lub też po nim. W trudnej sytuacji uderzenie to może zastać wojska nawet w miejscach stałej dyslokacji bądź w trakcie rozwijania się do działań bojowych. Wówczas, wraz z odpieraniem uderzenia powietrzno-lądowego, trzeba będzie organizować wchodzenie wojsk do działań zbrojnych.

Nieprzyjaciel liczy, że uda mu się wykonać uderzenie ogniowe z zaskoczenia, co osłabi siłę odwetu. Dlatego trzeba w porę wykryć przygotowania do tego uderzenia, a środki jądrowe utrzymywać w takiej gotowości bojowej, aby można było w pierwszym uderzeniu użyć ich jak najwięcej, a kolejne uderzenie jądrowe wykonywać natychmiast po wykryciu opłacalnego, zwłaszcza jądrowego, obiektu w ugrupowaniu nieprzyjaciela.

Niszczycielska moc broni jądrowej sprawia, iż głównym elementem decyzji dowódcy, który w ramach wyższego planu precyzuje cele dla wojsk rakietowych, jest zamiar użycia tej broni. Grupy planowania muszą więc aktualizować sytuację, wprowadzać na bieżąco poprawki do planu, przekazywać informacje, proponować dowódcy stosowne wnioski.

Stałe zwiększanie skuteczności najnowszych środków walki powoduje szybkie zmiany w sytuacji na polu walki. Dawniej zmianę stosunku sił można było osiągnąć stopniowo — sytuacja na polu walki zmieniała się dość wolno. Obecnie uderzenie jądrowe może szybko stworzyć możliwość pokonania oporu nieprzyjaciela. Na kierunkach, na których zostanie zniszczone główne zgrupowanie przeciwnika i jego środki jądrowe, a wojska własne nie utracą zdolności bojowej, powstaną warunki do prowadzenia manewrowych, aktywnych działań bojowych.

Obustronne wykonanie zmasowanych uderzeń jądrowych radykalnie przewartościuje sytuację strategiczną. Walczące strony znajdą się w trudnym położeniu. Poniosą ogromne straty w ludziach i sprzęcie, zmieni się charakter tych strat. Na pewien czas przestaną funkcjonować mechanizmy dowodzenia. Wystąpią roz-

ległe, wpływające hamująco na działania wojsk, strefy zniszczeń, pożarów i zatopień. Trzeba będzie się liczyć z krytycznym okresem „bezwładu jądrowego", brakiem rozeznania w sytuacji, niewydolnością organizacyjną, dezorganizacją systemów dowodzenia. Chodzi jednak o to, aby okres ten trwał jak najkrócej, aby ocalałe ogniwa dowodzenia i wojsk szybko podjęły działalność.

W dużej mierze będzie to uwarunkowane sprawnością odtworzenia zdolności bojowej własnych wojsk i likwidacji skutków zmasowanych uderzeń jądrowych nieprzyjaciela. Najważniejsze jednak będzie odtworzenie dowodzenia, zebranie niezbędnych — chociażby orientacyjnych — danych o sytuacji i przystąpienie do organizowania dalszych działań.

Grupy oficerów na śmigłowcach i innych środkach ruchomych powinny jak najszybciej zebrać informacje o wojskach własnych i przeciwnika, nawiązać kontakt z podwładnymi, przełożonymi i sąsiadami. Sztaby powinny organizować doraźne odtwarzanie dowodzenia, konsolidować zdolność bojową — w pierwszej kolejności związków najmniej poszkodowanych, organizować pomoc dla porażonych, formować oddziały zbiorcze, aby możliwie szybko przełamać kryzys pojądrowy.

Właściwością działań bojowych bez stosowania broni jądrowej będzie najpierw zdecydowane rozbicie sił pierwszego rzutu nieprzyjaciela, a następnie jego odwodów. Działania te polegają na ścisłym łączeniu ognia, uderzenia i manewru. Jeżeli uderzenia nie poprzedziło przygotowanie ogniowe i odpowiedni manewr, to może ono nie przynieść oczekiwanego wyniku. A z kolei ogień i manewr nie kończące się uderzeniem też nie przyniosą sukcesu.

Szczególną zatem uwagę dowództwa i sztaby muszą zwrócić na stosowanie ognia; organizować kompleksowe, zmasowane rażenie ogniem wojsk przeciwnika, zgrane w czasie i przestrzeni z manewrem wojsk i organizowane według jednolitego planu i z wykorzystaniem różnych środków ogniowych pod kierunkiem dowódcy ogólnowojskowego.

W wypadku działań prowadzonych z użyciem konwencjonalnych środków walki główną siłą ogniową będzie artyleria i lotnictwo. Zwłaszcza artyleria będzie musiała wówczas wykonać około 2/3 zadań ogniowych. Zadbać więc należy o skuteczną goto-

wość artylerii do uderzenia ogniowego na określonych rubieżach, m. in. poprzez manewr sprzętem.

Nadal zatem ważne miejsce w działaniach bojowych zajmuje rażenie ogniem, polegające na jednoczesnym lub kolejnym oddziaływaniu ogniowym — rakietami, artylerią, lotnictwem i innymi środkami w celu obezwładnienia głównego zgrupowania przeciwnika, zdobycia i utrzymania przewagi ogniowej oraz stworzenia sprzyjających warunków do wykonania zadań bojowych przez własne ogólnowojskowe związki taktyczne i operacyjne. Uzyskanie przewagi ogniowej umożliwia zadanie nieprzyjacielowi znacznych strat i zachowanie własnych sił. Uprzednie obezwładnienie systemu ognia przeciwnika, zwłaszcza przeciwpancernego, stałe towarzyszenie walkom ogniem zminimalizuje straty wojsk. Dowódcy powinni więc konsekwentnie wiązać ogień z rozpoznaniem, racjonalnie nim gospodarować. W pojedynku ogniowym chodzi już nie tylko o to, aby celnie trafić, ale także o wyprzedzenie w otwarciu ognia, o rażenie pierwszym pociskiem.

W pełni opancerzone, dysponujące dużą siłą ognia wojska mogą zadawać głębokie i szybkie uderzenia, działając w mniejszych niż dawniej zagęszczeniach. Nowe środki walki sprawiły, że działania bojowe nabrały rozmachu, objęły znaczne przestrzenie. Rozśrodkowanie wojsk w celu zabezpieczenia ich przed bronią jądrową znacznie rozszerzyło pasy ich działania we wszystkich rodzajach walki. Wielokrotnie wzrosła również głębokość wykonywanych zadań. Ogień rakietowy może obezwładnić nieprzyjaciela na znaczne głębokości, a wojska przerzucone drogą powietrzną są zdolne obezwładnienie to natychmiast wykorzystać.

Współczesne działania bojowe mają charakter lądowo-powietrzny. Ważną rolę odgrywa w nich współdziałanie między naziemnym i powietrznym rzutem wojsk. Bez uzgodnionego działania naziemnych środków ogniowych i środków napadu powietrznego niemożliwe jest skuteczne obezwładnienie systemu ognia nieprzyjaciela. Dla zapewnienia pomyślnych działań środków powietrznych potrzebne jest skuteczne sparaliżowanie nieprzyjacielskiej obrony przeciwlotniczej. Zadanie to stało się jednym z najważniejszych.

Na polu walki pojawia się coraz więcej śmigłowców. Mogą one

wykonywać śmiałe, szybkie rajdy, współdziałać z czołgami podczas forsowania przeszkód wodnych i w toku działań w głębi obrony nieprzyjaciela.

Wzrost skuteczności środków rażenia i ruchliwości wojsk sprawił, że zmieniły się cechy manewru. Manewr może być wykonywany w celu szybkiego wykorzystania przez wojska skutków uderzeń jądrowych i ogniowych, w celu zmiany sytuacji wojsk i wyprowadzenia ich spod uderzeń nieprzyjaciela lub w celu stworzenia korzystnego stosunku sił i środków.

Trudniej jest zorganizować i wykonywać manewr. Obustronne zastosowanie broni jądrowej nieuchronnie doprowadzi do wielkich zniszczeń, rozległych pożarów, zatopień oraz spowoduje powstanie stref skażeń promieniotwórczych. Manewr naziemny będą ponadto utrudniały rozległe pola minowe ustawiane zdalnie przez artylerię, rakiety i lotnictwo nieprzyjaciela. W tej sytuacji wzrośnie znaczenie manewru powietrznego.

Wyposażenie techniczne wojsk stworzyło materialne podstawy do prowadzenia działań ciągłych. Potrzeba takich działań wynika z charakteru współczesnej walki, dążenia do szybkiego i całkowitego rozbicia nieprzyjaciela, zanim zdąży on zorganizować opór na nowych rubieżach w głębi.

Nowe środki walki spowodowały daleko idące zmiany w zabezpieczaniu działań bojowych. Obrona przeciwpancerna i przeciwlotnicza stała się dziś częścią walki ogólnowojskowej. Powstał nowy rodzaj zabezpieczenia — obrona przed bronią masowego rażenia. Walka radioelektroniczna realizowana w skali operacyjnej objęła również walkę ogólnowojskową.

Wprowadzenie do uzbrojenia rakiet zrodziło potrzebę organizowania zabezpieczeń: topogeodezyjnego, meteorologicznego i innych. Nowe zadania stanęły przed rozpoznaniem: konieczne stało się szybkie wykrywanie celów i obiektów tyłowych nieprzyjaciela oraz dokładne ustalanie ich współrzędnych. Zabezpieczenie inżynieryjne stanęło przed problemem rozpoznania i niszczenia rozległych pól minowych stawianych przez nieprzyjaciela środkami minowania na odległość. Rosnący poziom strat w ludziach i sprzęcie jeszcze bardziej podnosi rolę zabezpieczenia medycznego i technicznego.

Tak więc współczesna walka stała się bardziej skomplikowana, głęboka, manewrowa, dynamiczna i napięta. Jednocześnie wywiera wpływ na rozwój uzbrojenia, rodzi potrzebę udoskonalenia istniejących i opracowywania nowych środków bojowych, przyspieszając w ten sposób ich modernizację.

Podczas przesuwania wojsk do rejonu wyjściowego sztab będzie skupiał wysiłki na zapewnieniu szybkiego tempa marszu i osiągnięciu przez wojska tego rejonu w pełnej gotowości bojowej do wykonania najważniejszego zadania [3]. Jednocześnie powinien aktywnie przygotowywać dane niezbędne do podjęcia (sprecyzowania) przez dowódcę decyzji o wprowadzeniu wojsk do bitwy. W zależności od sytuacji taktyczno-operacyjnej lub otrzymanego zadania sztab może tylko korygować opracowany wcześniej plan użycia wojsk bądź opracowywać nowy.

Warunki pracy dowództw i sztabów będą trudne. Działania będą planowane równolegle z kierowaniem przegrupowywaniem i zajmowaniem przez wojska rejonu wyjściowego. Nie w pełni rozwinięty system rozpoznania utrudni zbieranie informacji o nieprzyjacielu. Jego ogniowe oddziaływanie może powodować przerwy w łączności z podległymi wojskami i sztabem nadrzędnym, co zakłóci obieg danych. Na podstawie zebranych informacji oraz przewidywań operacyjnych należy ustalić zamiar nieprzyjaciela i sprecyzować opracowany plan bitwy. Stosowne zadania wojska mogą otrzymywać jeszcze w marszu lub już w rejonie wyjściowym.

W czasie podchodzenia wojsk do rejonu wyjściowego wskazane jest, aby dowódca lub określona grupa oficerów przybyli wcześniej do tego rejonu i organizowali „wprowadzanie" do niego maszerujących wojsk, rozmieszczając je w nim zgodnie z planem wykorzystania ich w operacji. Zaostrzyć należy wówczas wymagania co do maskowania systemu dowodzenia, aby nie dopuścić do jego wykrycia i obezwładnienia przez nieprzyjaciela. Bezpośrednio przed marszem wojsk z rejonu wyjściowego na rubież wejścia do bitwy dowódca wraz z grupą oficerów może wysunąć się do przodu, co pomaga w sprawnym dowodzeniu wojskami.

Współczesne działania bojowe należy tak organizować, aby za-

[3] A. Prokop, *Tworzenie i przesuwanie zgrupowania przełamującego na szczeblu operacyjnym*, „Myśl Wojskowa" nr 12/1979, s. 5.

pewnić rozbicie zwłaszcza zgrupowań rakietowo-jądrowych przeciwnika, jego lotnictwa uderzeniowego, systemu dowodzenia i materiałowego zabezpieczenia. Taki cel wymaga wnikliwych przygotowań oraz wykonania:

— skutecznego uderzenia środkami jądrowymi, zdecydowanego działania wojsk pancernych i powietrznodesantowych, zajęcia terytorium. Uderzenie powinno być wykonane na całą głębokość obszaru przeciwnika, a forma manewru — uderzenie, na schodzących się kierunkach lub najkrótszą drogą wyprowadzającą w głąb ugrupowania wroga, z jednoczesnym oskrzydleniem jego sił;

— uderzenia ogniem, lotnictwa artylerii i rozcięcia ugrupowania sił przeciwnika na kilku kierunkach, zniszczenia ich częściami, z jednoczesnym działaniem w głąb i w stronę skrzydeł, jeśli działania są prowadzone bez użycia broni jądrowej.

Mogą być również stosowane takie formy manewru, jak: uderzenie na jednym kierunku, zniszczenie zgrupowania wojsk przeciwnika oraz rozwinięcie powodzenia w głąb i na skrzydła oraz rozbicie sił nieprzyjaciela częściami; uderzenie na dwóch zbieżnych kierunkach, rozwinięcie powodzenia w głąb, okrążenie i zniszczenie zgrupowania wroga; uderzenie na jednym kierunku w głąb i na skrzydło — odcięcie i zniszczenie zgrupowania wojsk przeciwnika.

Pomyślny przebieg bitwy granicznej dla własnych wojsk, w razie podjęcia przez przeciwnika agresji, będzie uwarunkowany głównie załamaniem jego natarcia i podciągnięciem z głębi kolejnych sił. Trzeba więc uwzględnić wysunięcie określonych sił w celu utrzymania rubieży, na której przewiduje się wprowadzenie tych wojsk, „prowadzić" na czele kolumny artylerię dla wykonania w terminie silnego uderzenia ogniowego, zadecydować — w zależności od sytuacji — o formie manewru (rozcinający, oskrzydlający), zapewnić ciągłość działań również w nocy. Wojska powinny być przygotowane do jednoczesnego odparcia uderzenia z powietrza, lądu i morza.

Bitwa graniczna jest charakterystycznym zjawiskiem w początkowym okresie wojny. Jej wyniki wpłyną na przebieg i efekty pierwszej operacji. Na bitwę taką będzie się składał system uderzeń i walk zgrupowań rozwiniętych w strefie nadgranicznej w

celu zadania przeciwnikowi zdecydowanego ciosu, zdobycia inicjatywy, opanowania ważnych rejonów. Będzie ona miała zdecydowany charakter i formę boju spotkaniowego. Toczyć się będzie na poszczególnych kierunkach, pod groźbą wykonania przez przeciwnika zaskakujących uderzeń jądrowych. Aby zapewnić sobie powodzenie w takiej bitwie, trzeba zwłaszcza sprawnie i na czas doprowadzić wojska (osłony) do pełnej gotowości bojowej, dążyć do sparaliżowania uderzenia nieprzyjaciela przez wykonanie na niego silnych uderzeń spotkaniowych.

W I wojnie światowej bitwy graniczne charakteryzowały się wysunięciem sił z rejonów początkowego ześrodkowania i podjęciem boju spotkaniowego podczas rozwijania wojsk z marszu na froncie 60—100 km na danym kierunku i na głębokość 50—80 km do 100—150 km w ciągu 4—10 dób. Prowadziły je tylko wojska lądowe — dywizje i korpusy pierwszorzutowe.

W czasie II wojny światowej bitwy graniczne toczyły się na wielu kierunkach, np. w czasie napadu na Polskę — na czterech oddalonych od siebie. Armia hitlerowska masowo stosowała wojska pancerne i lotnictwo. Podstawową formą walki było natarcie z przełamaniem doraźnie przygotowanych rubieży. Zacięte były bitwy graniczne w czasie Wielkiej Wojny Narodowej Związku Radzieckiego. Przyjmowały one charakter bitew spotkaniowych. W II wojnie światowej takie bitwy toczyły się na froncie szerokości: na Zachodzie — do 300 km; na froncie radziecko-niemieckim — do 600—650 km (głębokość do 50—300 km). Uczestniczył w nich cały pierwszy rzut operacyjny zawczasu rozwinięty.

W czasie Wielkiej Wojny Narodowej bitwy spotkaniowe wynikały najczęściej w starciach przygranicznych, w toku prowadzonego natarcia, podczas odpierania przeciwuderzeń nieprzyjaciela lub uderzeń zmierzających do odblokowania okrążonych wojsk. Czas na ich przygotowanie był najczęściej skrajnie ograniczony, a walki bardzo napięte. Dążono do przechwycenia inicjatywy, wykorzystania luk oraz wykonania uderzenia na skrzydła i tyły przeciwnika. Często na jednym kierunku część sił przechodziła do obrony, a siły główne na drugim kierunku prowadziły działania zaczepne. Bitwa kończyła się przejściem do pościgu lub obrony.

Związki pancerne i zmechanizowane staczały boje i bitwy spo-

tkaniowe w początkowej fazie wojny, w ramach przeciwuderzeń. Cechą tego rodzaju starć był krótki czas na zorganizowanie walki. Radzieckie związki pancerne i zmechanizowane wykonywały uderzenie bezpośrednio po marszu (50—500 km) i czołowo, co nie zawsze okazywało się w pełni skuteczne.

Najczęściej jednak do starć spotkaniowych dochodziło podczas wprowadzania związków pancernych do walki, gdy odwody taktyczne i operacyjne przeciwnika usiłowały odpowiednio temu przeciwdziałać, oraz w czasie dołamywania taktycznej strefy obrony i rozwijania powodzenia w głębi operacyjnej, w obronie natomiast — podczas wykonywania kontrataków i przeciwuderzeń, po przełamaniu przez wojska przeciwnika przedniego skraju.

Podstawowymi formami manewru były: uderzenie na jedno ze skrzydeł ugrupowania nieprzyjaciela, z jednoczesnym związaniem jego sił od czoła; uderzenie na obydwa skrzydła, z jednoczesnym wiązaniem przeciwnika częścią własnych sił od czoła; uderzenie czołowe.

Pouczającym przykładem rozegrania bitwy spotkaniowej były działania przeprowadzone w styczniu 1945 r. przez 4 APanc (576 czołgów) 1 Frontu Ukraińskiego w rejonie na południe od Kielc. W ciągu dwudniowej zaciętej bitwy rozbito trzy podchodzące z głębi dywizje hitlerowskie.

Wejście wojsk do bitwy należy organizować już w czasie ich podchodzenia do rejonu wyjściowego bądź do rubieży styczności z przeciwnikiem. Trzeba starać się o zdobycie przewagi na określonym kierunku, utrzymać inicjatywę i swobodę manewru, zapewnić ekonomię sił. Działanie takie powinno być starannie zaplanowane, ze szczegółowym wskazaniem sposobów przełamania oporu przeciwnika.

Do bitwy granicznej wojska mogą wchodzić z rejonów wyjściowych, z rejonów alarmowych bądź ześrodkowania lub bezpośrednio z miejsc dyslokacji, przy tym: częściami; całością sił; na jednym bądź dwóch samodzielnych kierunkach; jednocześnie częścią sił organizować obronę. Forma manewru może polegać na: czołowym uderzeniu sił głównych i częścią sił na skrzydło zgrupowania przeciwnika; wykonaniu uderzenia rozcinającego po silnym uderzeniu ogniowym.

Najbardziej korzystne, ale trudniejsze organizacyjnie jest wejście do bitwy całością sił pierwszorzutowych. Należy wówczas zapewnić silną osłonę przeciwlotniczą, skuteczne uderzenie ogniem (artylerii, lotnictwa, śmigłowców), współdziałanie wewnątrz wchodzącego do bitwy zgrupowania i z sąsiadami. Nawet w razie prowadzenia działań środkami konwencjonalnymi należy przewidywać użycie przez przeciwnika broni jądrowej, a więc stosować odpowiedni manewr, a siły przeznaczone do wykonania uderzenia skoncentrować na przeciąg bardzo krótkiego czasu. Jednocześnie wojska wchodzące do bitwy powinny być gotowe do likwidacji skutków uderzeń jądrowych — odtworzenia zdolności bojowej szybciej, niż uczyni to nieprzyjaciel.

Zgrupowanie uderzeniowe trzeba tworzyć poprzez skryty i szybki manewr (z różnych kierunków) wymaganej liczby wojsk, aby uzyskać zaskoczenie i zdecydowaną przewagę na wybranym kierunku i w określonym czasie. Może przy tym zaistnieć sytuacja, iż przeciwnik będzie przejściowo panował w powietrzu; siły będą podchodzić do rejonu bitwy nierównomiernie; trzeba będzie starać się o uzyskanie przewagi przy względnej równowadze sił, zdobywając lokalną przewagę w powietrzu i odpowiednio wprowadzać: wcześniej, ale mniejsze siły kolejno, częściami, w miarę ich podchodzenia; później, ale jednocześnie, duże siły. Zawsze jednak należy: zespolić ogień i uderzenie; zdobyć przewagę materialną w odpowiednim miejscu i czasie; rozbić przeciwnika jak najszybciej, przy jak najmniejszych stratach własnych i minimalnym zużyciu środków materiałowych.

Właściwości działań bojowych prowadzonych na wewnętrznym froncie obrony

Na system obronny państwa składają się, jak wspomniano, wszystkie siły i środki, cały kompleks różnorodnych przedsięwzięć: wojskowo-technicznych, wojskowo-ekonomicznych i moralno-politycznych. W ramach wojskowo-technicznych przedsięwzięć można wyodrębnić: walkę z przeciwnikiem wykonującym uderzenia na obszar kraju (obrona powietrzna kraju, obrona wybrzeża, ob-

rona obiektów i komunikacji przed dywersją); obronę cywilną (ostrzeganie i alarmowanie, rozbudowa ukryć, przygotowanie sił OC, wyposażenie w środki obrony, obrona zakładów przemysłowych, zaciemnienie, ochrona zwierząt i żywności przed skażeniem, ochrona dóbr kultury, przygotowanie samoobrony, prace ratownicze w rejonach porażenia); działania organizacyjno-kierownicze (mobilizacja, rozwijanie sił, wyposażenie wojsk, rozpoznanie, funkcjonowanie państwa). Aby sprostać tym zadaniom, system obrony terytorium kraju musi mieć odpowiednią organizację, być właściwie wyposażony i dysponować siłami walki z powietrznymi środkami napadu, dywersją, do ochrony komunikacji i łączności, do utrzymania bezpieczeństwa i porządku itd.

Jednolity charakter obrony terytorium kraju wymaga systematycznego rozwiązywania problemów operacyjno-mobilizacyjnego rozwijania sił zbrojnych i środków układu pozamilitarnego, zwłaszcza jednostek ratowniczych obrony cywilnej; korygowania czasu formowania jednostek podlegających militaryzacji.

Działalność obronna w układzie wewnętrznym powinna być ukierunkowana na zabezpieczenie działań wojsk operacyjnych, przeciwstawianie się różnym formom oddziaływania nieprzyjaciela na zaplecze oraz zapewnienie porządku wewnętrznego i bezpieczeństwa publicznego. Wymaga to ścisłego wiązania przedsięwzięć szkoleniowych wojsk obrony terytorium kraju ze szkoleniem obronnym organów i sił pozamilitarnych oraz resortów administracji państwowej i gospodarki narodowej, dowództw okręgów, sztabów wojskowych i władz terenowych.

Obronę terytorium kraju zapewniają siły, które znajdą się na tym obszarze po opuszczeniu go przez wojska operacyjne, oddziały zmilitaryzowane i formacje obrony cywilnej. Powinny one zapewnić funkcjonowanie państwa w warunkach uderzeń przeciwnika (co będzie realizowane w ramach obrony powietrznej, obrony terytorialnej kraju i obrony wybrzeża morskiego) oraz zasilanie wojsk walczących na froncie zewnętrznym.

Szczególna ranga przypada o b r o n i e p o w i e t r z n e j k r a j u. Jej skuteczność decyduje w zasadzie o żywotności i sprawności funkcjonowania całego państwa i efektywności działania wojsk operacyjnych. Na obronę powietrzną kraju składają się działania

realizowane w celu odparcia napadu powietrznego przeciwnika i niedopuszczenia do zniszczenia lub obezwładnienia obiektów najważniejszych z obronnego punktu widzenia poprzez wykrywanie nieprzyjacielskich obiektów powietrznych, ich identyfikowanie, powiadamianie o sytuacji w powietrzu oraz prowadzenie walki z pilotowanymi i bezpilotowymi środkami napadu.

Doświadczenia z wojen lokalnych po II wojnie światowej wskazują, że lotnictwo stanowi efektywny środek mocy uderzeniowej agresora. Aby optymalnie wykonać zadania, lotnictwo to: obezwładniało środki ogniowe i kierowania obroną powietrzną, zwłaszcza na kierunkach jej pokonywania; „obchodziło" rejony koncentracji środków tej obrony, wychodząc na cele ze skrzydeł i od tyłu (było to charakterystyczne zwłaszcza dla pierwszego uderzenia lotnictwa izraelskiego na Egipt w czerwcu 1967 r.); wykorzystywało do bardziej skutecznego pokonywania systemu obrony powietrznej ukształtowanie terenu (m. in. loty nad morzem, pod osłoną wzgórz, wzdłuż dolin) oraz odpowiednie (zwłaszcza małe) wysokości, profile lotu i ugrupowania bojowe w czasie zbliżania się do celów; zakłócało, przed uderzeniem na cele, środkami radioelektronicznymi system wykrywania i dowodzenia obroną powietrzną (ocenia się, iż np. w Wietnamie uzyskiwano dzięki temu nawet dziesięciokrotne zmniejszenie strat samolotów podczas nalotu); wykonywało manewr przeciwrakietowy i przeciwlotniczy; stosowało różnorodne sposoby i środki walki w czasie bezpośredniego zwalczania obiektów uderzeń.

Jednocześnie doświadczenia z wojen lokalnych dostarczają pouczających wniosków co do organizowania i działania obrony powietrznej kraju również na głównym teatrze działań wojennych.

Demokratyczna Republika Wietnamu równoważyła przewagę lotnictwa amerykańskiego, organizując — głównie z pomocą Związku Radzieckiego — silny system obrony powietrznej obszaru kraju — konwencjonalny i rakietowy. Zdawał on dobrze egzamin nawet wówczas, gdy lotnictwo agresora wykonywało 200—400 lotów bojowych dziennie. Jakościowy wymiar tej obronie nadało wprowadzenie kierowanych pocisków przeciwlotniczych. Ich użycie zmusiło lotnictwo amerykańskie do urzutowanych działań niedużymi grupami samolotów, lecących na małych wysokościach

i głęboko ugrupowanych, do ubezpieczania nalotów grupami samolotów osłony, niszczenia środków obrony przeciwlotniczej, nasilania zakłóceń radioelektronicznych wietnamskiego systemu obrony powietrznej, obchodzenia stref osłanianych przez przeciwlotnicze pociski rakietowe oraz do stosowania działań demonstracyjnych.

Do połowy 1966 r., gdy pocisków tych było mało, wykorzystywano je z zasadzek, stosując manewr na kierunki nalotów. Osłaniano tylko najważniejsze obiekty. Gdy liczba przeciwlotniczych pocisków kierowanych wzrosła, zaczęto je używać do stacjonarnej osłony ważniejszych obiektów. Następnie osłaniano nimi stacjonarne grupy obiektów ważnych w dużym rejonie, organizując osłonę strefową. Jednocześnie zapewniano osłonę obiektową połączoną z działaniem małych pododdziałów kierowanych pocisków rakietowych z zasadzek [4]. Nieco później zaczęto tworzyć specjalne zgrupowania przeciwlotniczych pocisków kierowanych różnych typów (klas) do wspólnej osłony określonych obiektów i rejonów.

Zestawy rakietowe wykazały zdolność do szybkiego przemieszczania się i prowadzenia działań bojowych w różnych warunkach, do przechwytywania i niszczenia samolotów na dalekich podejściach do bronionych obiektów. Osłonięcie ich stanowisk ogniowych przez pododdziały artylerii przeciwlotniczej zwiększało skuteczność zwalczania lotnictwa działającego z małych i bardzo małych wysokości.

Dla każdego pododdziału przeciwlotniczego przygotowywano kilka zasadniczych, zwykle na skrajach zagajników i lasów, a więc dobrze zamaskowanych, zapasowych oraz pozornych stanowisk ogniowych. Te ostatnie, zwłaszcza gdy imitowały wystrzeliwanie rakiet przeciwlotniczych, były bardzo często atakowane przez lotnictwo. Rozmieszczenie stanowisk ogniowych zdradzały przede wszystkim drogi dojazdowe. Dlatego często pododdziały przeciwlotnicze wykonujące manewr na inne stanowiska ogniowe (po wykonaniu zadania ogniowego lub według wcześniej opracowanego planu) przesuwano różnymi trasami, zacierając ślady pojazdów samochodowych i gąsienicowych.

[4] „Forces armees françaises" nr 18/1974, s. 8—15, nr 30/1975, s. 46—51.

Pierwszą rubież stanowisk ogniowych przeciwlotniczych pocisków kierowanych rozmieszczano w odległości kilkunastu kilometrów od bronionego obiektu w celu zwalczania celów na podejściach i nad tym obiektem. Drugą — w odległości kilkudziesięciu kilometrów od niego, na prawdopodobnych kierunkach działań środków napadu powietrznego. Takie ugrupowanie służyło niedopuszczeniu do wykonania zadania przez lotnictwo nieprzyjaciela, rozbiciu jego ugrupowania i stworzeniu dogodnych warunków do prowadzenia ognia przez przeciwlotniczą artylerię lufową. Odległości między pododdziałami (rakietowymi i artyleryjskimi) wynosiły od kilku do kilkunastu kilometrów, co zapewniało ciągłą strefę ognia oraz wzajemną osłonę.

Dysponowanie ruchliwymi zestawami przeciwlotniczymi pozwalało w Wietnamie stosować wszystkie rodzaje manewru i zadawać lotnictwu amerykańskiemu dotkliwe straty. Natomiast na Bliskim Wschodzie, po sforsowaniu Kanału Sueskiego przez wojska egipskie w październiku 1973 r., lotnictwo izraelskie mogło na niektórych odcinkach frontu działać stosunkowo swobodnie, gdyż duża część kierowanych pocisków przeciwlotniczych nie zmieniła swoich stanowisk ogniowych i pozostała na zachodnim brzegu.

Do działań „koczujących" pododdziałów przeciwlotniczych i organizowania „zasadzek" używano zwykle zespołów przeciwlotniczych zdolnych do szybkiego rozwinięcia się i strzelania w ruchu lub z krótkich postojów. W Wietnamie pododdziały takie zmieniały pozycje po każdym strzelaniu, przemieszczając się o kilka kilometrów. Uzyskiwane w ten sposób zaskoczenie, w połączeniu z wysokimi możliwościami ogniowymi i manewrowymi „koczujących" pododdziałów, pozwalało zadawać lotnictwu nieprzyjaciela znaczne straty. W „zasadzkach" przeciwlotniczych skutecznie rażono samoloty podczas uderzeń z nie osłoniętych lub słabo osłoniętych kierunków, a także w czasie nalotów z bardzo małych i małych wysokości. Pozycje dla „zasadzek" wybierano, uwzględniając rzeźbę terenu i prawdopodobne kierunki nalotów wroga, często w lukach między strefami rażenia sąsiednich oddziałów przeciwlotniczych. Skuteczność działania zwiększano poprzez skryte rozmieszczanie, maskowanie i wydzielanie do „zasadzek" pododdziałów wyposażonych w różnego typu zestawy przeciwlotnicze. Sprawne

i nieoczekiwane działania mieszanych pododdziałów przeciwlotniczych w „zasadzkach", szczególnie gdy istniała możliwość ich rozmieszczenia na podejściach do osłanianego obiektu (wojsk), było nadzwyczaj skuteczne, pozwalało niszczyć lotnictwo nad osłanianymi obiektami oraz na podejściach do nich, w całym zakresie wysokości działania samolotów. Wzrosła w ten sposób zdolność zgrupowań wojsk obrony przeciwlotniczej do walki w każdych warunkach meteorologicznych, ich odporność na zakłócenia radioelektroniczne. Uzyskiwano dzięki temu optymalny system ognia i rozpoznania, przez który lotnictwu nieprzyjaciela trudno było się przerwać. Musiało ono bowiem na maksymalnych prędkościach pokonywać obronę przeciwlotniczą i „obchodzić" zgrupowania tak, aby nie zostać przechwyconym przez samoloty myśliwskie.

Współdziałanie przeciwlotniczych wojsk rakietowych i lotnictwa myśliwskiego realizowano w oddzielnych strefach lub we wspólnej strefie. To ostatnie polegało na podziale wysiłku wojsk rakietowych i lotnictwa myśliwskiego na różne cele. Współdziałanie zapewniano też według wysokości i odległości. Wówczas myśliwce obniżały lot poniżej 3000 m, a wojska rakietowe prowadziły ogień do celów znajdujących się z tyłu myśliwca, w odległości większej niż 2 km. Często cele zwalczało najpierw lotnictwo myśliwskie, następnie, po wejściu w strefę ognia — wojska rakietowe, a po wyjściu z tej strefy — ponownie myśliwce. Samoloty lotnictwa myśliwskiego miały włączone radiolokacyjne urządzenia rozpoznawcze. W wypadku współdziałania w oddzielnych strefach z reguły lotnictwo zwalczało cele w odległości do 10 km od granicy strefy zwalczania go przez artylerię rakietową; bez uprzedzenia w strefę tę nie wchodziło.

Dobre wyniki w zwalczaniu lotnictwa, zwłaszcza w Wietnamie, dawało odpalanie przeciwlotniczych pocisków kierowanych parami w kilkusekundowych odstępach, aby rozczłonkować i rozrzedzić ugrupowanie bojowe nadlatującego zwarcie lotnictwa obciążonego ładunkiem, a więc mało manewrowego. Wówczas stacje radiolokacyjne, włączające się na bardzo krótko, aby uniknąć zakłóceń radioelektronicznych, miały większe możliwości uchwycenia poszczególnych celów, które następnie niszczono kolejno. „Aviation Week" donosił wówczas, że zakłócenia utrudnia wzoro-

wa dyscyplina operatorów stacji radiolokacyjnych DRW, których szybkie działania uniemożliwiają skuteczne przechwytywanie sygnałów. Działania takie były skuteczne zwłaszcza w 1972 r., kiedy to tylko w grudniu zestrzelono 34 samoloty *B-52* i 47 samolotów lotnictwa pokładowego (według danych amerykańskich — 27 samolotów), a do zestrzelenia jednego samolotu zużywano pięć razy mniej rakiet niż w 1968 roku.

Podobnie jak w Wietnamie zorganizowana była obrona przeciwlotnicza w państwach arabskich w 1973 r. Jej cechą charakterystyczną było ześrodkowanie wysiłku na głównych kierunkach działań armii egipskiej i syryjskiej. Stanowiła ona zaskoczenie dla lotnictwa izraelskiego, które — tracąc tylko w ciągu pierwszych trzech dni walki około 80 samolotów — zaniechało taktyki zmasowanych uderzeń. Zwłaszcza przenośne przeciwlotnicze zestawy rakietowe okazały się skutecznym środkiem bezpośredniej osłony przed uderzeniami lotnictwa z małych i bardzo małych wysokości.

Do zestrzelenia jednego samolotu zużywano od jednej do kilku rakiet przeciwlotniczych typu „stacjonarnego", przy czym w armii syryjskiej przeciętnie o połowę mniej niż w armii egipskiej; 8—10 tys. pocisków samobieżnych dział przeciwlotniczych; od 28 do 30 tys. pocisków artylerii przeciwlotniczej — podobnie jak w II wojnie światowej.

We współczesnej wojnie środki obrony powietrznej są jednym z głównych obiektów uderzeń nieprzyjaciela z powietrza. W Wietnamie samoloty amerykańskie zwalczały wyrzutnie przeciwlotniczych pocisków kierowanych zwykle z małej wysokości, aby uniknąć wczesnego wykrycia przez stacje radiolokacyjne. W pewnej odległości od celu wznosiły się, robiąc „górkę", obserwowały go bardzo krótko i następnie atakowały z lotu nurkowego. Wykonywano także jednoczesny atak na wyrzutnie z małej i dużej wysokości. W obu przypadkach grupę naprowadzał na cel samolot wyposażony w namiernik do określania położenia stacji radiolokacyjnej. Wyrzutnie zwalczano za pomocą bomb burzących, odłamkowych, kulkowych, a także niekierowanych i kierowanych pocisków rakietowych *Shreik* oraz ognia z działek pokładowych samolotów.

Wyrzutnie przeciwlotniczych pocisków kierowanych początkowo niszczyły specjalnie wyznaczane samoloty lub ich grupy, przed nalotem na obiekty osłaniane przez te pociski. Później lotnictwo amerykańskie przeszło do systematycznego zwalczania tych wyrzutni nawet w formie specjalnej operacji powietrznej. W jej ramach kilka dni wcześniej i na kilka godzin przed atakiem przeprowadzano rozpoznanie, a następnie wykonywano na stanowiska startowe rakiet kilka uderzeń różnymi środkami walki. Często do poszukiwania i wykrywania stanowisk ogniowych przeciwlotniczych pocisków kierowanych wyznaczano specjalne samoloty, które — manewrując na granicy przypuszczalnej strefy rażenia tych pocisków — starały się rozpoznać pracę stacji radiolokacyjnych, a niekiedy powodowały odpalenie rakiety „na siebie" i w ten sposób określały położenie stanowisk startowych i naprowadzały na cel grupę uderzeniową.

W czasie zmasowanych nalotów do ugrupowania bojowego samolotów uderzeniowych włączano kilka grup obezwładniania nowo wykrytych zestawów kierowanych pocisków przeciwlotniczych. Niektóre z tych grup uderzały na wyrzutnie pocisków z dyżurowania w powietrzu.

Manewr przeciwrakietowy początkowo wykonywano na podstawie znajomości danych taktyczno-technicznych zestawów przeciwlotniczych pocisków kierowanych i rejonów ich rozmieszczenia, potem działające w składzie grup uderzeniowych samoloty rozpoznawcze informowały o starcie rakiet, umożliwiając innym samolotom wykonanie odpowiedniego manewru. Następnie zainstalowano na samolotach aparaturę sygnalizującą opromienianie samolotu przez stację radiolokacyjną i pozwalającą orientacyjnie określać kierunek i odległość od tej stacji. Pilot, poszukując wyrzutni na wskazanym kierunku, dostrzegał start rakiety, sygnalizował o tym innym samolotom i rozpoczynał manewr. Zastosowano też aparaturę pozwalającą dokładniej określać moment startu rakiety oraz kierunek lotu i odległość od niej. Załogi samolotów mogły wówczas skupiać uwagę na wykonaniu podstawowych zadań. Opracowano również sposoby grupowego manewru przeciwrakietowego. Najczęściej kilka samolotów (grup) przechodziło strefę rażenia kierowanych przeciwlotniczych pocisków na

wielokrotnie przecinających się kursach, przy czym część z nich zmiejszała, a część zwiększała wysokość lotu.

Stosowano też inne formy manewru, np. po opromieniowaniu grupy przez stację naprowadzania kierowanego pocisku przeciwlotniczego samoloty rozpoczynały na komendę różne ewolucje, aby utrudnić naprowadzenie. Manewry wykonywano z włączonymi nadajnikami zakłóceń, co utrudniało wybór celu i strzelanie.

Aby w tych warunkach stacje radiolokacyjne mogły wykonywać zadania, w szczególności: tworzono mieszane ugrupowania wojsk obrony powietrznej; wybierano dogodne położenie stanowiska dla środków radiolokacyjnych; rozbudowywano je pod względem inżynieryjnym; odpowiednio rozmieszczano w stosunku do osłanianego obiektu i kierunku oczekiwanego nalotu; do wykonania jednego zadania używano kilku różnorodnych stacji; wzmacniano system rozpoznania radiolokacyjnego obserwacją wzrokową; wykorzystywano celowniki optyczne.

Lotniczy pocisk kierowany *Shreik* okazał się mało skuteczny w niszczeniu stacji radiolokacyjnych, natomiast ruchliwość wyrzutni przeciwlotniczych pocisków kierowanych — wysoka (zwinięcie stanowiska ogniowego baterii tych pocisków trwało około 4 godzin, a rozwinięcie na nowych stanowiskach ogniowych— około 6 godzin) [5].

Postęp w niszczeniu systemu obrony powietrznej dał się zauważyć podczas agresji Izraela na Liban w czerwcu 1982 r. W trzecim dniu od momentu napaści lotnictwo agresora (96 samolotów) uderzyło na kilkanaście syryjskich pododdziałów przeciwlotniczych pocisków kierowanych. Wcześniej piloci trenowali ten atak na pustyni Nagev (na podstawie rozpoznania zdobyto dokładne dane o rozmieszczeniu rakiet), m.in. ćwiczono niszczenie rakiet przez samoloty bezpilotowe. Do niszczenia tych stanowisk skierowano najpierw małe samoloty bezpilotowe, do których „włączano" syryjskie stacje i ujawniano częstotliwości. Samoloty te lokalizowały stacje radiolokacyjne i odpalały do nich głowice o dużej sile wybuchu. Po „wyłączeniu" tych stacji, w rejonie stanowisk rakietowych pojawiały się samoloty pilotowane, co zmuszało do przed-

[5] *Sam Spur Changes in Combat Factics New Equipment*, „Aviation Week" z 24 stycznia 1966.

wczesnego „włączenia" stacji i ułatwiało wykonywanie uderzeń samolotami bezpilotowymi przebywającymi w pobliżu celu przez okres około godziny. Następnie, gdy większość stacji radiolokacyjnych była zniszczona lub wyłączona, na stacje i wyrzutnie rakiet uderzały z lotu nurkowego samoloty pilotowane (telewizyjnie kierowany pocisk *Maverick*, bomby *Walleye*, pociski *Shreik*). Pozostałe syryjskie stacje radiolokacyjne zakłócał specjalny samolot izraelski.

Lotnictwo myśliwskie DRW, współdziałając z naziemnymi środkami obrony przeciwlotniczej, ześrodkowywało wysiłki na osłonie skrzydeł ugrupowań wojsk i obiektów tyłowych. Stanowiło więc najbardziej manewrowy środek tej obrony, uzupełniało możliwości przeciwlotniczych pocisków kierowanych i artylerii przeciwlotniczej. Było jednak słabsze liczebnie niż amerykańskie, toteż prowadziło walki powietrzne tylko w warunkach zapewniających powodzenie, atakując cele najważniejsze i na decydujących kierunkach. Z reguły uderzano na główną grupę samolotów amerykańskich.

W toku wojny w Wietnamie, w kwietniu 1966 r., w składzie lotnictwa DRW pojawiły się myśliwce *Mig-21*. Ten skok jakościowy niezwłocznie wpłynął na sukcesy Wietnamczyków w walkach powietrznych. Jeżeli bowiem od stycznia do maja 1966 r. strąconych zostało 11 amerykańskich i 9 północnowietnamskich samolotów (stosunek strat 1,2:1), to w okresie od maja do grudnia tego roku straty poniesione w walkach powietrznych z udziałem *Mig-21* wynosiły odpowiednio 47 i 12 samolotów (stosunek strat wyniósł więc 4 : 1).

Podczas wojny na Bliskim Wschodzie i w końcowej fazie wojny w Wietnamie walki powietrzne prowadziły między sobą grupy samolotów naddźwiękowych, latających z prędkością poddźwiękową na średniej wysokości. Stosowano wówczas rozluźnione ugrupowanie pary w celu zapewnienia swobody manewru. Plan walki przewidywał wykonanie manewrów pozornych, które miały zapewnić sprzyjające warunki do działania grup uderzeniowych. Często walkę powietrzną rozpoczynano w średniej odległości i od odpalenia pocisków rakietowych „powietrze-powietrze," a następnie przeistaczała się ona w walkę z małej odległości, podczas której niszczono przeciwnika ogniem z działek.

Na podstawie doświadczeń z wojen lokalnych, w odniesieniu do obrony powietrznej kraju, można sformułować następujące wnioski:

— głównymi obiektami uderzeń sił powietrznych nieprzyjaciela są: ośrodki przemysłowe i ekonomiczne, węzły i szlaki komunikacyjne, system obrony powietrznej, bazy i porty, zgrupowania wojsk, ważne obiekty wojskowe i państwowe. Podstawowym zadaniem obrony powietrznej jest więc zapewnienie skutecznej osłony tych obiektów, umożliwienie lub maksymalne osłabienie nalotów powetrznych agresora;

— gotowość obrony powietrznej musi wzrastać odpowiednio do czasu i skali zagrożenia uderzeniem, aby przeciwnik nie uzyskał zaskoczenia;

— organizacja obrony powietrznej kraju powinna przewidywać umiejętne rozśrodkowanie jej sił i środków na decydujących kierunkach i w określonym czasie, rozbudowę ukryć i maskowanie;

— konieczne jest zapewnienie dobrego przygotowania dowództw, sztabów i wojsk do prowadzenia działań bojowych, umiejętne wykorzystanie sił i środków;

— obrona powietrzna powinna być: manewrowa i odporna na zakłócenia; zawczasu rozwinięta, gotowa do podjęcia natychmiastowych działań; uwzględniać kompleksowe wykorzystanie środków — rakietowych, artylerii przeciwlotniczej, lotnictwa myśliwskiego, środków radiotechnicznych i zautomatyzowanych systemów dowodzenia; zapewniać: skuteczne zwalczanie samolotów na małych wysokościach; zniszczenie celów w jak najkrótszym czasie od momentu ich wykrycia do chwili zniszczenia; automatyczne i półautomatyczne dowodzenie; dysponowanie odwodem oraz odpowiednimi siłami i środkami.

Zapewnić przy tym należy jednolitość systemu obrony powietrznej w ramach państwa, koalicji, a także w rejonie konfliktu. Wojny lokalne uczą, że dla sprawnego pokonania takiego systemu nieprzyjaciela trzeba opracować odpowiednie sposoby prowadzenia działań bojowych, poczynić przedsięwzięcia z zakresu rozpoznania, właściwie wykorzystać środki rażenia, środki walki radioelektronicznej i grupy dywersyjne. System tej obrony powi-

nien być zniszczony lub zakłócony jeszcze przed lotem rzutu uderzeniowego [6].

Obrona terytorialna jest realizowana poprzez zwalczanie sił przeciwnika, którym udało się przedrzeć na obszar kraju — a więc sił specjalnego przeznaczenia, desantów powietrznych i morskich. W systemie tej obrony będą prowadzone zwłaszcza działania przeciwdywersyjne i przeciwdesantowe, według jednolitej myśli przewodniej, w układzie: okręg wojskowy, terenowe sztaby wojskowe. W ramach obrony terytorium kraju będą również wykonywane zadania na rzecz sił zbrojnych — ich mobilizacyjnego i operacyjnego rozwijania, uzupełniania i zaopatrywania, a także przedsięwzięcia ratownicze i dotyczące ochrony obiektów.

Bezpośrednia skuteczność działań z zakresu obrony terytorium kraju uwarunkowana jest zwłaszcza jakością funkcjonowania systemu rozpoznania. Od sprawnej i przemyślanej jego organizacji i kierowania w dużej mierze zależy stopień poznania i oceny przeciwnika, wykrycie na czas jego przedsięwzięć i przygotowań wojennych, przeciwdziałanie jego rozpoznaniu.

W czasie pokoju zadaniem szeroko traktowanego rozpoznania będzie zdobywanie wiadomości o sytuacji militarnej w świecie i o siłach zbrojnych potencjalnego agresora. Informacje te, porównane z wiadomościami uzyskanymi przez rozpoznanie frontu zewnętrznego i wewnętrznego, dadzą właściwy obraz sytuacji.

Skuteczność rozpoznania prowadzonego dla potrzeb obrony terytorium kraju zależy od stanu sił i środków, sprawności ich działania oraz współdziałania wszystkich rodzajów rozpoznania. Wykrywać obiekty powietrzne i siły dywersyjne może rozpoznanie powietrzne, a nisko lecące obiekty powietrzne — odpowiednio wyposażone posterunki obserwacji wzrokowej. Środki rozpoznania radioelektronicznego i kontroli promieniowania elektromagnetycznego mogą lokalizować siły specjalne przeciwnika. Środki te zapewniają wiadomości niezbędne do oceny siły nieprzyjaciela i opracowania planu likwidacji jego desantów powietrznych.

Rozpoznanie terytorialne obejmuje patrolowanie, działalność

[6] I. Jurpolskij, *Ewolucyja wzgladow na wiedienije nastupatielnych opieracyi suchoputnych wojsk*, „Myśl Wojskowa" nr 6/1976, s. 21—30.

grup specjalnych, obserwację, działalność kontrwywiadowczą, wywiad z ludnością [7].

Podstawowym warunkiem skuteczności zwalczania sił dywersyjnych i desantowych jest stałe prognozowanie co do sił i środków mogących być użytymi w zagrożonych rejonach. Rozpoznanie w obronie przeciwdesantowej i przeciwdywersyjnej powinno sparaliżować siły przeciwnika i nie dopuścić do realizacji zamierzonych przez nie zadań. Pododdziały ogólnowojskowe i specjalistyczne, współdziałając z innymi siłami, powinny prowadzić aktywne działania rozpoznawcze lub pościgowo-rozpoznawcze metodą poszukiwania, pościgów, wypadów, zasadzek i innymi sposobami.

Rozpoznanie w działaniach ochronno-obronnych polega na lokalnym ustalaniu sił przeciwnika, kierunku ich przemieszczania się oraz wykrywaniu akcji sabotażowych i terrorystycznych. Dużą pomoc w tego rodzaju działaniach może okazać ludność cywilna, organa administracji państwowej i obrona cywilna. Rozpoznanie bowiem musi być przedmiotem zainteresowania i zaangażowania wszystkich cywilnych terenowych komórek organizacyjnych, osób funkcyjnych oraz sztabów. Wykorzystanie na każdym szczeblu dowodzenia własnych i współdziałających sił oraz środków poszczególnych rodzajów rozpoznania, wyników działalności rozpoznawczej szczebli podległych oraz prac studyjno-analitycznych komórek organizacyjnych musi być celowe i skuteczne, skoordynowane i zgrane w czasie oraz przestrzeni, aby tworzyło sprawnie funkcjonujący system rozpoznawczy w obronie terytorium kraju. Tylko takie kompleksowe działanie może sprostać wymaganiom i potrzebom obronnym.

Celem działań w obronie wybrzeża morskiego jest niedopuszczenie do zbrojnego oddziaływania przeciwnika na obszar wybrzeża [8]. Tu bowiem, jak wskazują doświadczenia, zwłaszcza wojen lokalnych, przeciwnik może oddziaływać siłami morskimi, powietrzymi i lądowymi.

Rozwój broni rakietowej wpłynął na wzrost znaczenia floty

[7] Z. Ociesa, *Ogólne zasady rozpoznania w systemie OTK*, „POTK" nr 3/1981, s. 14.

[8] Z. Paluch, *Wojskowa obrona terytorium kraju*, „Żołnierz Wolności" z 30 sierpnia 1982.

działającej „przeciw wybrzeżu". Obok niszczenia marynarki przeciwnika pojawiło się przed nią nowe zadanie — obezwładnianie jego wojskowo-ekonomicznego potencjału od strony morza. Uderzenia z morza mogą zasadniczo zmienić sytuację na teatrze lądowym. Jest to tym bardziej prawdopodobne, iż czołowe miejsce we flotach zajmują zespoły uderzeniowe mogące wykonywać zadania strategiczne, a więc atomowe okręty podwodne uzbrojone w rakiety balistyczne i skrzydlate oraz morskie lotnictwo rakietowe i samoloty zwalczania okrętów podwodnych.

Współcześnie znacznie wzrosły możliwości sił morskich w wykonywaniu zadań strategicznych, co wynika z dużej ich ruchliwości i koncentrowania siły uderzenia. Wzrasta przy tym rozmach (głębokość, zasięg) ich operacji. Na przykład głębokość działania systemu jądrowego *Polaris-Posejdon* zwiększyła się w ciągu 10 lat dwukrotnie, a system *Trident* pozwoli ją zwiększyć jeszcze dwa razy.

Pojawiła się tendencja i możliwość oddziaływania sił morskich na obiekty położone na głębokim zapleczu. „Uderzenie z morza" w sensie operacyjnym może obecnie zapewnić osiągnięcie celów strategicznych. Uderzenie takie jest podstawową metodą wykonania zadania bojowego. Może ono być wykonywane samodzielnie, z wykorzystaniem jednego rodzaju (systemu) uzbrojenia lub kilku.

Siły morkie więc, oprócz niszczenia floty nieprzyjaciela, zwalczają siły przeciwnika działającego na lądzie poprzez wysadzanie desantów oraz wykonywanie uderzeń ogniowych na obiekty lądowe przez okręty i lotnictwo morskie.

Flota odegrała dużą rolę we współczesnych lokalnych konfliktach zbrojnych. W wielu przypadkach siły morskie były rozwijane lub kierowane zawczasu do rejonów planowanej agresji. Ich wykorzystywaniu sprzyja posiadanie przez niektóre państwa imperialistyczne licznych baz morskich w strategicznie ważnych rejonach świata, a przede wszystkim utrzymywanie tych sił w stanie rozwinięcia strategicznego na poszczególnych oceanach i morzach, w tym lotniskowców oraz sił amfibijno-desantowych. Umożliwiają one imperializmowi rozszerzanie obszaru oddziaływania ogniowego. Lotniskowce „przybliżają" bazowanie części samolotów do obszaru działań bojowych, zapewniają im oddziaływanie na obiekty od-

dalone o wieleset kilometrów. Na przykład, działając przeciwko państwom Ameryki Środkowej, Amerykanie wydzielali siły niezbędne do zabezpieczenia lądowania piechoty morskiej oraz jej działania. W czasie kryzysu w rejonie Morza Karaibskiego w 1961 r., przygotowując się do inwazji na Kubę, wykorzystywano lotniskowce uderzeniowe, duże zgrupowania okrętów nawodnych i piechotę morską. W wojnie wietnamskiej zadania amerykańskich sił morskich obejmowały m. in. oddziaływanie na wybrzeże oraz zapewnianie przewozów morskich.

Ogólnie rzecz biorąc, siły morskie przeciwnik wykorzystuje w szczególności do:

— wykonywania uderzeń na obszary lądowe przez lotnictwo (z lotniskowców) oraz okręty artyleryjsko-rakietowe;
— wysadzania desantów morskich;
— blokowania rejonu działań bojowych, wybrzeża i portów;
— zapewniania osłony przed uderzeniami z morza;
— przewozów morskich.

Spośród różnych form działań floty przeciw wybrzeżu szczególne znaczenie mają działania desantowe. Rola okrętów w wojnach nie zawsze była jednakowa, niekiedy wykonywały nawet zadania samodzielne. Podczas II wojny światowej wysadzono ponad 600 desantów morskich z udziałem 1 700 tys. ludzi i 18 tys. okrętów, ale tylko niektóre z nich miały znaczenie strategiczne. W tym okresie, a także w późniejszych wojnach lokalnych siły morskie często wykonywały również artyleryjsko-lotnicze uderzenia na obiekty nadbrzeżne.

Współcześnie skala oraz charakter zagrożenia w obszarze wybrzeża morskiego wymagają nie tylko obrony kierunku nadmorskiego, ale i wszechstronnych przeciwdziałań agresji. Konieczne jest angażowanie w tym celu marynarki wojennej, wojsk operacyjnych (do działań na kierunku nadmorskim), jak również systemu obrony terytorium kraju oraz obrony cywilnej.

W początkowej fazie ewentualnej wojny główną rolę w obronie wybrzeża morskiego odgrywać będą zapewne wojska obrony powietrznej kraju oraz marynarka wojenna i obrona cywilna. W następnej fazie — również wojska operacyjne oraz różnorodne siły i środki obrony terytorium kraju.

Trzeba się liczyć z nasileniem działań dywersyjnych ze strony nieprzyjaciela, który będzie dążył do:

— zakłócenia przebiegu mobilizacji;

— opóźnienia przegrupowania wojsk i dowozu zaopatrzenia na front zewnętrzny;

— niszczenia ważnych obiektów wojskowych i gospodarczych;

— wytwarzania chaosu, paniki i zamieszania na zapleczu;

— prowadzenia rozpoznania.

Obiektami dywersyjnego oddziaływania przeciwnika mogą być: środki napadu jądrowego i obrony powietrznej, zakłady przemysłowe i magazyny, obiekty systemu dowodzenia i łączności oraz komunikacyjne, urządzenia energetyczne, paliwowe, wodne, porty i bazy morskie, ośrodki kierowania politycznego i administracyjnego.

Do wykonania tych zadań potencjalny nieprzyjaciel szkoli odpowiednie siły i przygotowuje środki. Niejednokrotnie korzysta z usług uchodźców, którzy mogą być przerzucani do rejonów działań drogą powietrzną i morską, a w okresie zagrożenia wojennego — również jako turyści czy handlowcy, a faktycznie — dywersanci mający wykonać określone zadania. Taktyka działań dywersyjnych polega na ciągłym nękaniu i atakowaniu obiektów i wojsk z zaskoczenia, na uchylaniu się od walki, znikaniu i maskowaniu. Wymaga więc specyficznego przeciwdziałania. Szczególna rola przypada tu rozpoznaniu. Jego dobra organizacja pozwala szybko wejść do działań siłom przeciwdywersyjnym, wyprzedzić nieprzyjaciela w działaniu, ograniczyć jego swobodę poruszania się, wreszcie — rozbić go.

Duże znaczenie dla przeciwdziałania dywersji ma wcześnie przygotowana sieć sygnalizacyjno-alarmowa i „antydywersyjne" nastawienie społeczeństwa. Właśnie ludność, zorganizowana w oddziałach samoobrony, jako pierwsza zacznie zwalczać dywersantów, wzmacniać ochronę obiektów, paraliżować ruchy nieprzyjaciela.

Ochrona i obrona ważnych obiektów (bezpośrednia i na podejściach) jest koniecznym elementem systemu działań przeciwdywersyjnych. Zapewniają ją zarówno siły ochraniające te obiekty w okresie pokoju, jak i siły porządkowo-ochronne oddziałów

samoobrony lub pododdziały wojsk obrony terytorialnej czy wewnętrznej, z którymi współpracuje miejscowa ludność.

Zaczepne działania przeciwdywersyjne mają na celu odnalezienie grup dywersyjnych, ograniczenie ich swobody manewru i jak najszybsze niszczenie. Wymaga to penetrowania zagrożonych rejonów przez ruchliwe pododdziały, które niszczą grupy dywersyjne w toku działań rozpoznawczo-likwidacyjnych, pościgowo-likwidacyjnych i likwidacyjnych.

W ewentualnej wojnie należy się liczyć z intensyfikacją działalności wywiadowczej, dywersyjno-sabotażowej i psychologicznej ze strony agresora. Od zdolności utrzymania porządku zależeć będzie sprawne przejście organizmu państwowego na wojenny system funkcjonowania. Z resortem spraw wewnętrznych muszą zatem współdziałać organizacje polityczne i społeczne, organa władzy państwowej, administracji i gospodarki, dysponujące określonymi siłami, komórki rewizyjne i kontrolne oraz siły zbrojne. Tylko bowiem kompleksowy wysiłek może zapewnić utrzymanie porządku wewnętrznego i bezpieczeństwa publicznego.

Do zadań związanych z utrzymaniem porządku wewnętrznego i bezpieczeństwa publicznego, obok takich specjalnych, jak: zdobywanie wiadomości o przeciwniku za granicą; prowadzenie rozpoznania wewnętrznego (łącznie z badaniem nastrojów społecznych) i kontrwywiadowcza ochrona kraju — należą w szczególności: przeciwdywersyjna obrona kraju; utrzymanie porządku w czasie mobilizacji, operacyjnego rozwijania i przegrupowywania wojsk (własnych i sojuszniczych), wyprowadzania ich do rejonów alarmowych, podczas rozśrodkowywania składnic wojskowych, ludności i załóg zakładów pracy z zagrożonych miast. Z tymi zadaniami wiąże się konieczność utrzymania porządku i bezpieczeństwa na drogach przemarszu wojsk i w pasie przyległym do tych dróg, zapewnienie bezkolizyjnego przegrupowywania związków taktycznych i operacyjnych przez terytorium kraju w planowej kolejności i czasie oraz utrzymanie porządku w toku realizacji głównych przedsięwzięć z zakresu obrony cywilnej [9].

[9] Z. Paluch, *Utrzymanie porządku wewnętrznego i bezpieczeństwa publicznego w państwie*, „Żołnierz Wolności" z 4 września 1982.

Na utrzymanie porządku wewnętrznego i bezpieczeństwa publicznego składa się wiele przedsięwzięć natury politycznej, wychowawczej i uświadamiającej, jak też administracyjnych i karnych, realizowanych w celu zapewnienia trwałości ustroju socjalistycznego, ochrony życia i zdrowia obywateli, ochrony mienia społecznego i prywatnego oraz obrony państwa przed dywersją i szpiegostwem. Nie wolno jednak wykluczyć wystąpienia pewnych trudności w utrzymaniu porządku wewnętrznego i bezpieczeństwa publicznego. Złożą się na to zarówno przyczyny wewnętrzne, jak i zewnętrzne. Może np. nasilić się przestępczość, skomplikują się warunki życia i pracy w wyniku rozdzielenia rodzin, powstaną kłopoty z zaopatrzeniem, wystąpią żywiołowe ruchy ludności, mogą ujawnić się ugrupowania zdecydowanie antypaństwowe. Dla opanowania tych zjawisk niezbędne będzie zaangażowanie — obok sił resortu spraw wewnętrznych — sił i środków organów administracji wojskowej i cywilnej, a przede wszystkim środków masowego przekazu.

Obrona przeciwdywersyjna obejmuje zespół zadań, których realizacja ma na celu przeciwdziałanie polityczno-ideologicznemu i psychologicznemu oddziaływaniu przeciwnika na społeczeństwo, zapobieganie jego działalności szpiegowsko-rozpoznawczej, przeciwdziałanie organizowaniu się w kraju ośrodków podziemia politycznego (w czasie wojny również zbrojnego), a wreszcie — prowadzenie działań zbrojnych w celu fizycznej likwidacji ujawnionych grup sabotażowych i dywersyjnych.

Broń rakietowo-jądrowa umożliwia zaskakujące rażenie każdego celu, w tym na zapleczu. A więc los państwa w razie wojny będzie się rozstrzygał nie tylko na polu bitew, ale i w głębi kraju, w jego najważniejszych administracyjnych i ekonomicznych ośrodkach. Dlatego tak ważne jest rozwijanie systemu obrony cywilnej.

Rola obrony cywilnej zależy bezpośrednio od środków rażenia, które może stosować przeciwnik. Im większe będą ich możliwości, tym groźniejsze skutki ich użycia i tym większe znaczenie obrony cywilnej. Aby była ona skuteczna, trzeba wydatkowania określonych środków materialnych, planowego działania, wielu zabiegów organizacyjnych, wykorzystania rezerw, realizowania pewnych przedsięwzięć już w okresie pokoju.

W państwach NATO głównymi zadaniami obrony cywilnej jest zapewnienie ochrony ludności oraz likwidacja skutków uderzenia przeciwnika, a także usuwanie katastrof i awarii. W wielu z nich siły obrony cywilnej przewiduje się wykorzystać do zabezpieczenia działań sił zbrojnych (zapewnienia przewozów, pomocy medycznej, żywienia).

Przedsięwzięcia obrony cywilnej wynikają z przewidywanego charakteru ewentualnej wojny. Ich celem jest zapewnienie ochrony ludności, udzielanie pomocy poszkodowanym, ochrona zakładów pracy i urządzeń użyteczności publicznej, ochrona dóbr materialnych i kulturalnych, zwłaszcza przed skutkami uderzeń bronią masowego rażenia.

System powszechnego ostrzegania i alarmowania ludności przed uderzeniami z powietrza opiera się głównie na sygnałach ostrzegawczych uzyskiwanych z jednostek radiotechnicznych WOPK, a podjęcie decyzji o ogłoszeniu alarmu lub wykonaniu innych przedsięwzięć podobnego typu należy do kompetencji organów obrony cywilnej. Natomiast ostrzeganie o zagrożeniu skażeniami i zakażeniami jest możliwe dzięki sygnałom otrzymywanym z posterunków wykrywania skażeń i zakażeń.

Rozśrodkowanie ludności celem zapewnienia warunków zbiorowej ochrony przed uderzeniami bronią masowego rażenia i zmniejszenia ewentualnych strat biologicznych polega na usunięciu z rejonów (miast, aglomeracji przemysłowych) szczególnie zagrożonych uderzeniami tą bronią części ludności i przemieszczeniu jej do rejonów mniej zagrożonych. Ważny tu będzie czas podjęcia decyzji oraz koordynacja z ruchem przegrupowywanych wojsk [10].

Przygotowywanie i zapewnienie gotowości do wykorzystania budowli ochronnych realizowane jest sukcesywnie, zgodnie z potrzebami i możliwościami. W pierwszej kolejności przygotowuje się schrony dla załóg zakładów pracy w miastach uznanych za szczególnie zagrożone, w przystosowanych budowlach komunalnych oraz budynkach mieszkalnych.

Przedsięwzięcia medyczno-sanitarne obejmują przygotowanie odpowiedniej liczby łóżek w szpitalach, miejsc zastępczych, zgro-

[10] J. Kaźmierczak, *Obrona cywilna*, „Żołnierz Wolności" z 11 września 1982.

madzenie leków, środków opatrunkowych, sprzętu medycznego, zapewnienie dodatkowych ujęć wody i energii elektrycznej, a także przygotowanie ogółu obywateli do niesienia pomocy doraźnej i w ramach formacji obrony cywilnej.

Do ważnych zadań z zakresu obrony ludności należy ochrona środowiska naturalnego człowieka (ochrona przed skażeniami i zakażeniami zwierząt hodowlanych, płodów rolnych, produktów żywnościowych) oraz zaopatrzenie ludzi w środki ochrony indywidualnej. Ochrona zakładów pracy, budynków użyteczności publicznej oraz dóbr kultury narodowej zapewnia ciągłość produkcji i biologiczne przetrwanie społeczeństwa. Uwzględnia się więc wymogi obrony cywilnej w przestrzennym sytuowaniu (lokalizacji) zakładów pracy z punktu widzenia zmniejszenia strat materialnych, jak również prowadzenia prac awaryjno-ratunkowych w czasie ewentualnej wojny.

Konieczne jest rozrzedzenie miejsc gromadzenia (rozśrodkowanie) surowców, podjęcie przedsięwzięć uodparniających obiekty gospodarcze poprzez wzmocnienie ich konstrukcji oraz przedsięwzięć zapewniających niezależne zaopatrzenie w wodę i energię elektryczną.

W celu ochrony dóbr kultury narodowej należy je rozśrodkować (ewakuować) z miejsc zagrożonych do miejsc uznanych za bezpieczne (ruchome dobra), wzmocnić konstrukcję obiektów stałych, a także podejmować inne czynności przewidziane w odpowiednich planach.

Przygotowanie organów i sił obrony cywilnej (oddziałów ratowniczych) do prowadzenia akcji ratunkowych wymaga wypracowania właściwej taktyki i techniki postępowania, kierowania pracami planistycznymi i organizacyjnymi oraz wyposażenia sił obrony cywilnej w odpowiedni sprzęt.

Aby obrona cywilna mogła sprostać stawianym jej zadaniom w razie ewentualnej wojny, szczególną uwagę trzeba skoncentrować na zapewnieniu osiągnięcia przez nią pełnej gotowości w razie potrzeby, w tym na planowaniu rozśrodkowania ludności, zaopatrzeniu jej w środki ochronne, uodpornieniu gospodarki na środki rażenia nieprzyjaciela. Wciąż aktualizowane muszą być plany obrony cywilnej, możliwie wysokie skompletowanie sił, traf-

nie nadane przydziały organizacyjno-mobilizacyjne. W doskonaleniu systemu wykrywania skażeń istotne jest zapewnienie sprawności sieci łączności oraz usprawnianie pracy ośrodków analizy skażeń. Przygotowując schrony i ukrycia, należy ocenić ich wrażliwość na środki rażenia. Niezbędna jest systematyczność w szkoleniu formacji obrony cywilnej i załóg zakładów, wzmożenie działalności naukowo-badawczej, m. in. w takich dziedzinach, jak przygotowanie sieci osadniczej czy opiniowanie planów przestrzennego zagospodarowania kraju.

Zakończenie

Można przewidywać, że w bliższej i dalszej perspektywie imperializm będzie podążał obranym kursem wojennym. Oczywiście, w pewnych okresach — stosując grę taktyczną — będzie stwarzał pozory i czynił gesty mające wskazywać na łagodzenie swojej polityki. Jej właściwy cel jednak — zdobycie globalnego panowania nad światem — pozostanie bez zmiany.

Z tego programowo i doktrynalnie określonego celu wynika, że imperializm nadal będzie w szczególności: przeciwstawiał się ruchom na rzecz pokoju; torpedował pokojowe inicjatywy państw socjalistycznych; odrzucał zasadę zachowania równego bezpieczeństwa przeciwstawnych systemów społeczno-politycznych; zwalczał wszelkie formy ruchu narodowowyzwoleńczego i usamodzielniania się narodów, które uzyskały niepodległość państwową. I stale będzie dążył do likwidacji, a przynajmiej do destabilizacji socjalizmu.

Realizacja tych założeń polityczno-doktrynalnych będzie stwarzać korzystne warunki działania kompleksom przemysłowo-militarnym, będzie sprzyjała dalszemu nakręcaniu przez nie spirali zbrojeń, wzniecaniu lokalnych konfliktów, które nie tylko będą przynosiły zyski, ale także stanowiły poligon doświadczalny w przygotowaniach wojny światowej.

Dla naszego bezpieczeństwa istotne są zwłaszcza cele i zamiary potencjalnego przeciwnika wobec Europy. Wszystko bowiem wskazuje na to, iż czołowe mocarstwo imperialistyczne — Stany Zjednoczone, konsekwentnie będzie usiłowało narzucić swą wojnę

właśnie krajom europejskim. W tym celu USA dozbrajają europejskie państwa NATO bronią jądrową; ponadto chcą, aby to one przede wszystkim poniosły straszne konsekwencje ewentualnej wojny.

W tych warunkach kraje socjalistyczne muszą stale umacniać swoje bezpieczeństwo w ramach obronnego Układu Warszawskiego, a jednocześnie wzmagać działalność na rzecz zapobieżenia katastrofie światowej.

Nasze wysiłki obronne — narodowe i koalicyjne — muszą być realizowane komplementarnie, systemowo, powszechnie. Dotyczy to zarówno sfery politycznej i gospodarczej, jak i ściśle wojskowej oraz ideowo-wychowawczej.

BIBLIOTEKA NAUKOWA ASG WP
60094
Dział Zbiorów Ogólnych

Bibliografia

Armiejskije opieracyi. Primiery iz opyta Wielikoj Otieczestwiennoj Wojny. Pod red. A. Radzijewskiego, Moskwa 1977.

Bojewoje sodrużestwo bratskich narodow i armii. Pod red. L. Jakubowskiego, Moskwa 1975.

Calder N., *Atomares Schlachtfeld Europa*, Hamburg 1980.

Chocha B., *Obrona terytorium kraju*, Warszawa 1974.

Contemporary Strategy. Theatries and Policies, Londyn 1975.

Cottrell A., Moorer T., *Seapower and NATO*, Waszyngton 1979.

Kent S., *Strategic Intelligence*, Princeton 1981.

Kołodziejak Z., Majchrzak F., Żyromski S., *Potencjał obronno-gospodarczy — założenia teoretyczne i ich realizacja w praktyce socjalistycznego budownictwa*, Warszawa, GZP WP, 1980.

KPSS i wojennoje stroitielstwo. Pod red. A. Jepiszewa, Moskwa 1982.

Kulikow W., *Kołlektiwnaja zaszczyta socyalizma*, Moskwa 1983.

Iljin S., *Maralnyj faktor w sowriemiennych wojnach*, Moskwa 1980.

Lenin W., *O walce przeciwko wojnie imperialistycznej*, Warszawa 1950.

Lenin W., *O wojnie, armii i obronie ojczyzny*, Warszawa 1959.

Marksizm-leninizm o istocie, klasowym charakterze i roli armii imperialistycznych. Odzwierciedlenie tych treści w polityce militarnej państw imperialistycznych i w życiu sił zbrojnych, Warszawa 1975.

Michalik M., *Moralność a wojna*, Warszawa 1972.

Michalski H., *Strategia i taktyka obrony terytorium kraju*, Warszawa 1965.

Ochocki K., *Imperializm — źródłem wojny. Leninowska teoria i jej współczesne znaczenie*, Warszawa, GZP WP, 1981.

Ogarkow H., *Wsiegda w gotownosti k zaszczytie otieczestwa*, Moskwa 1983.

Piadyszew B., *Opastnost': militarizm w politikie, ekonomikie i ideołogii SSza*, Moskwa 1981.

Połtorak A., Sawinskij I., *Woorużonnyje konflikty i mieżdunarodnoje prawo*, Moskwa 1976.

Samojlenko W., *Osnowa bojewogo sojuza: intiernacyonalizm kak faktor oboronnoj moszczy socyalisticzeskogo sodrużestwa*, Moskwa 1981.

Sieriebriannikow W., *Osnowy marksistsko-leninskogo uczenija o wojnie i armii*, Moskwa 1982.

Siły zbrojne w warunkach rozwiniętego społeczeństwa socjalistycznego (materiały z ogólnowojskowego sympozjum), Warszawa 1977.

Sobczak K., *Leninowska koncepcja obronności państwa socjalistycznego*, Warszawa 1970.

Staciwa Cz., *Społeczno-wychowawcza funkcja armii socjalistycznej — założenia marksistowsko-leninowskiej nauki i ich realizacja w życiu ludowego Wojska Polskiego*, Warszawa, GZP WP, 1979.

Staciwa Cz., *Teoria i praktyka sojuszniczej obronności państw socjalistycznych*, Warszawa, GZP WP, 1980.

System obronny socjalistycznego państwa, zbior., Warszawa 1983.

W. Lenin i Sowietskije Woorużonnyje Siły, Moskwa 1980.

Wojna i armija. Fiłosofsko-socyołogiczeskij oczerk, Moskwa 1977.

Woroncow G., *Wojennyje koalicyi i koalicyonnyje wojny*, Moskwa 1976.

Ustinow D., *Służim rodinie, dielu kommunizma*, Moskwa 1982.

Spis tabel

Tabela 1. Przykładowa klasyfikacja wojen we współczesnej epoce . 12—13
Tabela 2. Możliwa treść i charakter wojen lokalnych . . . . 14—15
Tabela 3. Klasyfikacja wojen lokalnych 17
Tabela 4. Ewolucja strategii wojennej USA i NATO w latach 1945—1980 . . . . . 26—27
Tabela 5. Podstawowe wskaźniki gotowości bojowej w siłach lądowych USA 205

Spis rysunków

Rys. 1. Organizacja organów obrony cywilnej podległych ministrowi spraw wewnętrznych RFN 92
Rys. 2. Organizacja norweskiej obrony cywilnej i planowania przedsięwzięć na wypadek wojny 93
Rys. 3. Brytyjska sieć ostrzegania i meldowania o zagrożeniu jądrowym 95
Rys. 4. Organizacja Komitetu Obrony Cywilnej NATO 236

Spis treści

Wstęp 5

I. Wojna — jej istota, charakter i treść 7

Istota wojny. Jej wzajemny związek z polityką. Przyczyny wojen 7

Typy i rodzaje wojen 10

Imperializm źródłem współczesnych wojen 18

A) Agresywny charakter politycznej i wojennej doktryny imperializmu 20

B) Zaczepny charakter sił zbrojnych NATO 43

C) Kierunki zbrojeń w państwach NATO 48

Wojna i pokój — główny problem współczesności 64

II. System obronny państwa 71

Pojęcie i treść obronności oraz systemu obronnego państwa . . . 71

Internacjonalistyczny i narodowy charakter zbrojnej obrony socjalistycznego państwa 74

Charakterystyka zadań i przygotowań obronnych w poszczególnych podsystemach systemu obronnego państwa 79

A) Zadania i przygotowania polityczno-obronne 80

B) Zadania i przygotowania gospodarczo-obronne 86

C) Zadania i przygotowania w zakresie obrony cywilnej . . . 89

D) Zadania i przygotowania militarne 97

E) Zadania i przygotowania w zakresie zapewnienia bezpieczeństwa wewnętrznego i porządku publicznego 105

Charakterystyka doktrynalnych założeń obronnych 107

A) Treść i części składowe doktryny obronnej socjalistycznego państwa 107

B) Charakter ewentualnej wojny i wynikające stąd wnioski dla koalicyjnego działania 116

C) Polityczne i wojskowe założenia socjalistycznej doktryny obronnej 125

III. Kształtowanie systemu obronnego i obronności socjalistycznego państwa 135

Elementy składowe obronności socjalistycznego państwa 135

A) Potencjał ekonomiczny 137
B) Potencjał moralno-polityczny (duchowy) 149
C) Potencjał naukowo-techniczny 163
D) Potencjał obronny (wojskowy) 184
a) Ogólne zasady i właściwości budowy socjalistycznych sił zbrojnych 184
b) Właściwości funkcjonowania i doskonalenia socjalistycznych sił zbrojnych 209
IV. Kierowanie obronnością państwa oraz wojną koalicyjną i siłami zbrojnymi 228
Kierowanie obronnością państwa 228
Kierowanie wojną koalicyjną 241
V. Ogólna charakterystyka rozwijania i działania wojskowego systemu obronnego państwa 254
Przygotowanie do odparcia i odpieranie pierwszego uderzenia agresora 254
A) Dążenie przeciwnika do wykonania zaskakującego pierwszego uderzenia 254
B) Wnioski z doświadczeń wojen lokalnych dotyczące przygotowania, wykonywania i odpierania pierwszego uderzenia . . 259
C) Przygotowanie do odparcia i odpieranie pierwszego uderzenia agresora na głównym teatrze działań wojennych 263
Ogólna charakterystyka działań bojowych prowadzonych na froncie zewnętrznym 279
Właściwości działań bojowych prowadzonych na wewnętrznym froncie obrony 288
Zakończenie 309
Bibliografia 311
Spis tabel 313
Spis rysunków 313

Printed in Poland

Wydawnictwo Ministerstwa Obrony Narodowej
Warszawa 1984 r.

Wydanie I. Nakład 5000 + 250 egz. Objętość 17,51 ark. wyd., 19,75 ark. druk. Papier druk. sat. IV kl. 71 g. z Fabryki Celulozy i Papieru im. J. Dąbrowskiego w Kluczach. Format 61×86/16. Oddano do składu w kwietniu 1984 r. Druk ukończono w grudniu 1984 r. Wojskowa Drukarnia w Gdyni. Zam. nr 0511

Cena zł 80,— P-5

koalicyjnego systemu obronnego. Tym zagadnieniom i związanym z nimi problemom politycznym, gospodarczym, militarnym oraz dotyczącym bezpieczeństwa publicznego poświęcona jest niniejsza publikacja.

Ze szczególną wnikliwością autor analizuje organizację i zadania systemu obronnego państwa (zwłaszcza socjalistycznego) w świetle aktualnej sytuacji międzynarodowej i zagrożenia wojną; kwestie związane z przygotowaniami do odparcia ewentualnego pierwszego uderzenia agresora, kierowaniem obronnością państwa oraz prowadzeniem wojny koalicyjnej.

Ze względu na wagę omówionych zagadnień i ich aktualność książka stanowi istotny przyczynek do analizy tych zasadniczych — decydujących o losach świata — problemów współczesności.

Biblioteka Główna
Akademii Obrony Narodowej
P/3874
40-006094-001-0

ISBN 83-11-07113-6